

Sejm
Rzeczypospolitej Polskiej
Kadencja IX



Sprawozdanie Stenograficzne
z 21. posiedzenia Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej

w dniu 27 listopada 2020 r.
(trzeci dzień obrad)

Warszawa
2020

SPIS TREŚCI

21. posiedzenie Sejmu

(Obrady w dniu 27 listopada 2020 r.)

Wznowienie posiedzenia		
Ślubowanie poselskie		
Poseł Szymon Pogoda	293	
Zmiana porządku dziennego		
Marszałek	293	
Komunikaty		
Sekretarz Poseł Daniel Milewski	294	
Sprawy formalne		
Poseł Borys Budka	295	
Poseł Robert Winnicki	295	
Poseł Krzysztof Gawkowski	296	
Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych		
Poseł Sprawozdawca Paweł Rychlik	296	
Poseł Barbara Dziuk	296	
Poseł Rajmund Miller	297	
Poseł Marcelina Zawisza	298	
Poseł Dariusz Klimczak	299	
Poseł Robert Winnicki	300	
Poseł Artur Dziambor	300	
Poseł Marta Wcisło	301	
Poseł Andrzej Szewiński	301	
Poseł Krzysztof Gadowski	301	
Poseł Tomasz Piotr Nowak	302	
Poseł Katarzyna Lubnauer	302	
Poseł Piotr Borys	302	
Poseł Rajmund Miller	303	
Poseł Aleksander Miszański	303	
Poseł Krzysztof Grabczuk	303	
Poseł Mirosław Suchoń	303	
Poseł Konrad Fryszak	304	
Poseł Krzysztof Truskolaski	304	
Poseł Artur Łacki	304	
Poseł Jan Szopiński	305	
Poseł Zdzisław Wolski	305	
Poseł Dariusz Klimczak	305	
Poseł Krzysztof Piątkowski	306	
Poseł Monika Rosa	306	
Poseł Paweł Papke	306	
Poseł Michał Szczerba	306	
Poseł Dariusz Joński	307	
Poseł Paweł Krutul	307	
Poseł Wojciech Król	307	
Poseł Barbara Dziuk	307	
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Zdrowia		
Maciej Milkowski	308	
Poseł Paweł Rychlik	308	
Poseł Jan Szopiński	310	
Poseł Krzysztof Gadowski	310	
Poseł Paweł Rychlik	310	
Punkt 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie		
Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos	311	
Poseł Marek Matuszewski	311	
Poseł Jakub Rutnicki	311	
Poseł Dariusz Kurzawa	312	
Poseł Paweł Krutul	312	
Poseł Krzysztof Tuduj	313	
Poseł Artur Dziambor	313	
Poseł Tomasz Piotr Nowak	314	
Poseł Ireneusz Raś	314	
Poseł Wojciech Król	314	
Poseł Krzysztof Grabczuk	314	
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	314	
Poseł Mirosław Suchoń	315	
Poseł Konrad Fryszak	315	
Poseł Krzysztof Truskolaski	315	
Poseł Dobromir Sośnierz	315	
Poseł Piotr Borys	316	
Poseł Paweł Papke	316	
Poseł Tomasz Zimoch	316	
Poseł Jan Szopiński	316	
Poseł Paweł Krutul	317	
Poseł Dariusz Klimczak	317	
Poseł Zdzisław Wolski	317	
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu		
Anna Krupka	317	
Poseł Tomasz Latos	318	
Punkt 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw		
Poseł Sprawozdawca Jadwiga Emilewicz	318	
Poseł Kamil Bortniczuk	319	
Poseł Michał Jaros	320	
Poseł Zdzisław Wolski	321	
Poseł Dariusz Klimczak	322	

Posel Dobromir Sośnierz	322
Posel Artur Dziambor	322
Posel Krzysztof Gadowski	323
Posel Zdzisław Wolski	323
Posel Marta Weisło	323
Posel Krzysztof Grabczuk	323
Posel Mirosław Suchoń	324
Posel Paweł Papke	324
Posel Michał Jaros	324
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak	325
Posel Jadwiga Emilewicz	325

Punkt 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego

Posel Sprawozdawca Cezary Grabarczyk	327
Posel Jerzy Paul	327
Posel Maciej Lasek	327
Posel Wiesław Szczepański	328
Posel Stefan Krajewski	328
Posel Robert Winnicki	329
Posel Krzysztof Gadowski	330
Posel Iwona Maria Kozłowska	330
Posel Tomasz Piotr Nowak	331
Posel Jan Szopiński	331
Posel Katarzyna Kretkowska	331
Posel Dariusz Joński	331
Posel Marta Weisło	332
Posel Paweł Papke	332
Posel Marek Rutka	332
Posel Cezary Grabarczyk	332
Posel Dariusz Wiczorek	333
Posel Krzysztof Grabczuk	333
Posel Aleksander Miszański	333
Posel Mirosław Suchoń	333
Posel Maciej Lasek	334
Posel Konrad Fryszak	334
Posel Artur Łacki	334
Posel Janusz Korwin-Mikke	334
Posel Bożena Żelazowska	335
Posel Artur Dziambor	335
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała	335

Punkt 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw

Posel Sprawozdawca Tadeusz Chrzan	338
Posel Tomasz Ławniczak	339
Posel Grzegorz Rusiecki	339
Posel Maciej Kopiec	340
Posel Stefan Krajewski	341
Posel Robert Winnicki	342
Posel Janusz Korwin-Mikke	342
Posel Hanna Gill-Piątek	343

Posel Tomasz Piotr Nowak	343
Posel Marek Rutka	343
Posel Andrzej Szewiński	344
Posel Krzysztof Grabczuk	344
Posel Mirosław Suchoń	344
Posel Cezary Grabarczyk	344
Posel Jan Szopiński	345
Posel Paweł Papke	345
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber	345

Punkt 57. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów

Posel Sprawozdawca Krzysztof Tchórzewski	346
Posel Urszula Rusecka	347
Posel Krzysztof Gadowski	347
Posel Maciej Konieczny	348
Posel Stefan Krajewski	349
Posel Robert Winnicki	350
Posel Artur Dziambor	350
Posel Tomasz Piotr Nowak	350
Posel Krzysztof Gadowski	351
Posel Tomasz Olichwer	351
Posel Józefa Szczurek-Żelazko	351
Posel Marek Rutka	352
Posel Urszula Rusecka	352
Posel Artur Dziambor	352
Posel Wiesław Krajewski	353
Posel Krzysztof Tchórzewski	353
Posel Gabriela Lenartowicz	353
Posel Mirosław Suchoń	354
Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń	354
Posel Gabriela Lenartowicz	355
Posel Krzysztof Tchórzewski	355

Punkt 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka	355
Posel Urszula Rusecka	356
Posel Iwona Maria Kozłowska	356

Poseł Katarzyna Kotula	357
Poseł Dariusz Klimczak	358
Poseł Janusz Korwin-Mikke	359
Poseł Dobromir Sośnierz	360
Poseł Piotr Borys	360
Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak	360
Poseł Tomasz Olichwer	361
Poseł Zofia Czernow	361
Poseł Mirosław Suchoń	361
Poseł Aleksander Miszański	361
Poseł Dariusz Klimczak	362
Poseł Krzysztof Paszyk	362
Minister – Członek Rady Ministrów	
Łukasz Schreiber	362
Poseł Urszula Rusecka	364
Poseł Piotr Borys	365

Punkt 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe

Poseł Sprawozdawca Teresa Pamuła	365
Poseł Wiesław Janczyk	365
Poseł Mirosław Suchoń	366
Poseł Tomasz Trela	367
Poseł Krzysztof Paszyk	367
Poseł Janusz Korwin-Mikke	368
Poseł Krzysztof Bosak	368
Poseł Mirosław Suchoń	369
Poseł Artur Dziambor	369
Poseł Krzysztof Paszyk	369
Poseł Krzysztof Grabczuk	370
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów	
Jan Sarnowski	370
Poseł Mirosław Suchoń	371

Punkt 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie

Poseł Sprawozdawca Sławomir Skwarek	371
Poseł Tomasz Zieliński	372
Poseł Joanna Fabisiak	372
Poseł Bogusław Wontor	373
Poseł Dariusz Klimczak	374
Poseł Krzysztof Bosak	374
Poseł Przemysław Koperski	375
Poseł Bogusław Wontor	375
Sekretarz Stanu	
w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego	
Wojciech Murdzek	375
Poseł Sławomir Skwarek	375

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński	376
Poseł Tomasz Zieliński	376

Poseł Rafał Grupiński	377
Poseł Joanna Senyszyn	377
Poseł Katarzyna Ueberhan	378
Poseł Krzysztof Paszyk	378
Poseł Janusz Korwin-Mikke	378
Poseł Krzysztof Tuduj	379
Poseł Franciszek Sterczewski	379
Poseł Joanna Fabisiak	379
Poseł Katarzyna Ueberhan	380
Poseł Bogusław Wontor	380
Poseł Joanna Senyszyn	380
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Wanda Zwinogrodzka	380
Poseł Joanna Fabisiak	381

Punkt 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie

Poseł Sprawozdawca Sławomir Skwarek	381
Poseł Tomasz Zieliński	382
Poseł Aleksander Miszański	382
Poseł Bogusław Wontor	383
Poseł Władysław Teofil Bartoszewski	383
Poseł Krzysztof Grabczuk	384
Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska	384
Podsekretarz Stanu w Ministerstwie	
Kultury i Dziedzictwa Narodowego	
Wanda Zwinogrodzka	385

Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja

Poseł Sprawozdawca Tomasz Zieliński	385
Poseł Tomasz Zieliński	385
Poseł Krzysztof Piątkowski	386
Poseł Paulina Matysiak	387
Poseł Bożena Żelazowska	387
Poseł Janusz Korwin-Mikke	388
Poseł Krzysztof Piątkowski	388
Poseł Piotr Adamowicz	389
Poseł Mirosław Suchoń	389
Poseł Tomasz Zimoch	389
Poseł Klaudia Jachira	390
Poseł Wojciech Król	390
Poseł Janusz Kowalski	390
Poseł Jacek Ozdoba	390
Poseł Piotr Borys	391
Poseł Janusz Korwin-Mikke	391
Poseł Franciszek Sterczewski	391

Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego

Posel Sprawozdawca Jacek Świat	392
Posel Jacek Świat	392
Posel Wojciech Król	393
Posel Joanna Senyszyn	393
Posel Bożena Żelazowska	394
Posel Krzysztof Tuduj	395
Posel Hanna Gill-Piątek	395
Posel Klaudia Jachira	395
Posel Joanna Senyszyn	396
Posel Janusz Kowalski	396
Posel Jacek Ozdoba	396
Posel Władysław Teofil Bartoszewski	397
Posel Piotr Borys	397
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:	
— uznania roku 2021 Rokiem Stanisława Lema w 100. rocznicę urodzin,	
— ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema	
Posel Sprawozdawca Marek Suski	397
Posel Marek Suski	398
Posel Krzysztof Mieszkowski	398
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	399
Posel Władysław Teofil Bartoszewski	399
Posel Konrad Berkowicz	400
Posel Marek Rutka	401
Posel Janusz Korwin-Mikke	401
Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida	
Posel Sprawozdawca Marek Suski	401
Posel Joanna Lichocka	402
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska	403
Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska	403
Posel Bożena Żelazowska	404
Posel Krzysztof Bosak	404
Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego	
Posel Sprawozdawca Mariusz Kałużny	405
Posel Mariusz Kałużny	405
Posel Małgorzata Kidawa-Błońska	406
Posel Adrian Zandberg	406
Posel Bożena Żelazowska	407
Posel Jacek Ozdoba	408
Posel Janusz Kowalski	408
Posel Franciszek Sterczewski	408
Posel Piotr Borys	409
Posel Adrian Zandberg	409
Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem	

Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin

Posel Sprawozdawca	
Krzysztof Mieszkowski	409
Posel Mirosława Stachowiak-Różecka	410
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	411
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	411
Posel Jacek Protasiewicz	411
Posel Dobromir Sośnierz	412
Posel Joanna Scheuring-Wielgus	413
Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska	413
Posel Dobromir Sośnierz	414
Posel Piotr Borys	414
Posel Krzysztof Mieszkowski	414
Posel Dobromir Sośnierz	415

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

Zmiana porządku dziennego

Marszałek	415
---------------------	-----

Punkt 64. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego

Marszałek	415
---------------------	-----

Punkt 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (cd.)

Głosowanie

Marszałek	416
---------------------	-----

Punkt 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (cd.)

Głosowanie

Marszałek	416
---------------------	-----

Sprawy formalne

Posel Robert Winnicki	416
---------------------------------	-----

Punkt 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie (cd.)

Głosowanie

Marszałek	416
---------------------	-----

Punkt 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw (cd.)

Posel Sprawozdawca Jadwiga Emilewicz	417
--	-----

Głosowanie

Marszałek	417
---------------------	-----

Punkt 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:	
— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,	
— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Urszula Rusecka.	417
Głosowanie	
Marszałek.	418
Punkt 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419
Punkt 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419
Punkt 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:	
— uznania roku 2021 Rokiem Stanisława Lema w 100. rocznicę urodzin,	
— ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419
Punkt 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419
Punkt 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419

Punkt 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	419
Punkt 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych (cd.)	
Posel Sprawozdawca Paweł Rychlik.	420
Głosowanie	
Marszałek.	420
Punkt 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	421
Punkt 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	421
Punkt 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	421
Punkt 57. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (cd.)	
Głosowanie	
Marszałek.	421
Punkt 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (cd.)	
Posel Sprawozdawca Teresa Pamuła.	421
Głosowanie	
Marszałek.	422
Punkt 61. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych	
Głosowanie	
Marszałek.	423

(Przerwa w posiedzeniu)

Wznowienie obrad

**Punkt 17. porządku dziennego: Pierwsze
czytanie rządowego projektu ustawy
o zmianie ustawy – Kodeks postępowania
administracyjnego oraz niektórych
innych ustaw**

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Sprawiedliwości

Anna Dalkowska 423

Poseł Barbara Bartuś 424

Poseł Tomasz Zimoch 425

Poseł Robert Kwiatkowski 425

Poseł Krzysztof Paszyk 426

Poseł Marek Rutka 426

Poseł Paweł Papke 426

Poseł Jan Szopiński 427

Poseł Krzysztof Paszyk 427

Podsekretarz Stanu

w Ministerstwie Sprawiedliwości

Anna Dalkowska 427

Oświadczenia

Poseł Iwona Maria Kozłowska 428

Poseł Waldemar Andzel 428

Poseł Jan Szopiński 429

(Przerwa w posiedzeniu)

(Wznowienie posiedzenia o godz. 10 min 8)

(Na posiedzeniu przewodniczą marszałek Sejmu Elżbieta Witek oraz wicemarszałkowie Małgorzata Kidawa-Błońska, Ryszard Terlecki, Włodzimierz Czarzasty i Piotr Zgorzelski)

Marszałek:

Wznawiam posiedzenie.

Na sekretarza dzisiejszych obrad powołuję posła Daniela Milewskiego, który prowadzić będzie protokół i listę mówców.

Wysoka Izbo! Informuję, że w związku z wygaśnięciem mandatu pana posła Adama Lipińskiego na podstawie art. 251 § 5 Kodeksu wyborczego postanowiłam o wstąpieniu na jego miejsce pana posła Szymona Marka Pogody, który zgłosił się do ślubowania poselskiego.

Proszę pana posła Szymona Marka Pogodę o zbliżenie się do stołu prezydyjального.

Panie i panów posłów proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

Obecnie odczytam rotę ślubowania.

„Uroczyście ślubuję rzetelnie i sumiennie wykonywać obowiązki wobec Narodu, strzec suwerenności i interesów Państwa, czynić wszystko dla pomyślności Ojczyzny i dobra obywateli, przestrzegać Konstytucji i innych praw Rzeczypospolitej Polskiej”.

Pan poseł Szymon Marek Pogoda.

Poseł Szymon Pogoda:

Ślubuję. Tak mi dopomóż Bóg.

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Stwierdzam, że pan poseł Szymon Marek Pogoda złożył ślubowanie poselskie. *(Oklaski)*

Wysoka Izbo! Jeszcze raz bardzo proszę o powstanie.

(Zebrani wstają)

W dniu 20 listopada zmarł Marian Cycoń – polityk i samorządowiec, prezydent Nowego Sącza, burmistrz Starego Sącza, poseł na Sejm III i VII kadencji.

Uczcijmy jego pamięć chwilą ciszy.

(Chwila ciszy)

(Poseł Barbara Bartuś: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Barbara Bartuś: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Barbara Bartuś: Wieczny odpoczynek racz mu dać, Panie...)

(Posłowie: ...a światłość wiekuista niechaj mu świeci.)

(Poseł Barbara Bartuś: Niech odpoczywa w pokoju wiecznym.)

(Posłowie: Amen.)

Bardzo dziękuję.

Obecnie, proszę państwa, przystąpimy do stwierdzenia kworum.

Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.

Bardzo proszę.

W posiedzeniu bierze udział 426 posłów.

Stwierdzam kworum.

Po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów podjęłam decyzję o skreśleniu z porządku dziennego bieżącego posiedzenia następujących punktów porządku dziennego:

— Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o senackim projekcie ustawy o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym (druki nr 287 i 668) – punkt 25.,

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Samorządu Terytorialnego i Polityki Regionalnej o komisyjnym projekcie ustawy o zmianie ustawy o przedsiębiorstwach państwowych oraz ustawy o gospodarce komunalnej (druki nr 240 i 635) – punkt 26.,

— Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki oraz Komisji Zdrowia o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o wychowaniu w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi oraz ustawy o postępowaniu egzekucyjnym w administracji (druki nr 209 i 703) – punkt 27.,

Marszałek

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o ratyfikacji Porozumienia o wygaśnięciu dwustronnych traktatów inwestycyjnych między państwami członkowskimi Unii Europejskiej, sporządzonego w Brukseli dnia 5 maja 2020 r. (druki nr 680 i 721) – punkt 36.,

— Sprawozdanie Komisji Gospodarki Morskiej i Żeglugi Śródlądowej oraz Komisji Spraw Zagranicznych o rządowym projekcie ustawy o wypowiedzeniu Porozumienia Prowizorycznego w sprawach handlowych i nawigacyjnych między Polską a Bułgarią, podpisanego w Sofji dnia 29 kwietnia 1925 roku (druki nr 688 i 726) – punkt 37.,

— Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 689) – punkt 18.,

— Pierwsze czytanie komisyjnego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego (druk nr 178) – punkt 19.,

— Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Aleksandra Ładosia (druki nr 613 i 633) – punkt 32.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw, druk nr 777.

W związku z tym, na podstawie art. 74 regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 767.

W związku z tym, na podstawie art. 95e regulaminu Sejmu, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Właściwe komisje przedłożyły sprawozdania o projektach ustaw:

— o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe,

— o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie,

— o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego,

— o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów,

— o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie,

— o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie.

Sprawozdania to odpowiednio druki nr 759, 778, 771, 774, 775, 756 i 757.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkty obejmujące rozpatrzenie tych sprawozdań.

Proponuję, aby w tych przypadkach Sejm wyraził zgodę na skrócenie terminu, o którym mowa w art. 44 ust. 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Właściwa komisja przedłożyła sprawozdanie o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych, druk nr 776.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego sprawozdania.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 3 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu proponuje, aby Sejm wysłuchał 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad sprawozdaniami komisji o projektach ustaw dotyczących zmian nazw uczelni wyższych.

Prezydium Sejmu proponuje również, aby Sejm wysłuchał 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła w dyskusjach nad pozostałymi dodanymi punktami porządku dziennego.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Proszę posła sekretarza o odczytanie komunikatów.

Sekretarz Poseł Daniel Milewski:

Szanowni Państwo! Informuję, że w dniu dzisiejszym odbędą się posiedzenia Komisji:

— Kultury i Środków Przekazu – godz. 10.15,

— Finansów Publicznych – godz. 10.30,

— Ochrony Środowiska, Zasobów Naturalnych i Leśnictwa – godz. 11.30,

— Edukacji, Nauki i Młodzieży – godz. 17. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję.

Z wnioskami formalnymi zgłosiło się trzech posłów. Pierwszy pan poseł Borys Budka, Koalicja Obywatelska.

Minuta.

Proszę bardzo.

Posel Borys Budka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów celem przedstawienia przez prezesa Rady Ministrów pilnej autopoprawki do budżetu.

Komisja Finansów Publicznych głosami PiS-u zaopiniowała pozytywnie 2 mld zł dla tzw. telewizji publicznej...

(Posel Monika Wielichowska: Skandal!)

...2 mld zł na przemysł pogardy i nienawiści, gdy największa potrzeba dzisiaj to walka z pandemią. To elementarna nieprzyzwoitość z waszej strony.

(Głos z sali: Jeszcze mało.)

To już nie chodzi o tę tępa propagandę, którą uprawiacie każdego dnia. Chodzi o taką przyzwoitość wobec tych wszystkich, którzy na pierwszej linii walczą z COVID-em. Nie publikujecie ustawy, która gwarantuje dodatki dla medyków, a jednocześnie proponujecie, by Kurski i spółka zarabiający krocie w najbliższym roku dostali kolejne 2 mld zł. To są 2 mld hańby z waszej strony. Oczekujemy pilnej autopoprawki do budżetu państwa. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Posel Piotr Kaleta: Zdarta płyta jest.)

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Konwentu Seniorów nie zwołam, panie pośle.

Ponieważ był wniosek o przerwę, poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za zarządzeniem przerwy w obradach, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Proszę państwa, w międzyczasie, zanim będą wyniki głosowania, chciałam państwu przypomnieć to, co mówiłam na zakończenie poprzedniego dnia posiedzenia Sejmu.

Proszę państwa, jest moje zarządzenie o liczbie posłów na sali plenarnej. Powiedziałam, że wszystkie kluby łamią moje zarządzenie i nie ma na to mojej zgody. Na sali w tej chwili jest 92 posłów, a kluby wiedzą, jakie mają limity. Nie będę z państwem się kłócić, nie będę tutaj prosić strażników. Natomiast, tak jak powiedziałam, ci posłowie, którzy są tutaj wbrew limitowi, będą zgłoszeni na posiedzeniu Prezydium. Będziemy podejmować decyzje o karze finansowej zgodnie z regulaminem, bo nie po to marszałek Sejmu wydaje zarządzenie, żeby go nie przestrzegać.

Przypominam to tylko państwu. Proszę przewodniczących klubów, bardzo proszę, o przypilnowanie tego. Jeżeli jest więcej posłów, niż powinno być... Mają sale gdzie indziej. Bardzo proszę o skorzystanie z tych sal.

(Głos z sali: Może lepiej zmienić to zarządzenie, pani marszałek? Ono jest po prostu niepotrzebne.)

(Posel Monika Wielichowska: My chcemy pracować.)

(Posel Barbara Nowacka: Pani marszałek, to w kościele może być więcej osób, a w świątyni demokracji nie?)

Proszę państwa, ale proszę ze mną nie dyskutować. Zarządzenie jest, trzeba je respektować. Po co te dyskusje?

(Posel Artur Dziambor: Pani marszałek, miałem wniosek formalny właśnie w tej sprawie. Pani nie pozwoliła mi na jego zgłoszenie. Ja bym prosił jednak o głos...)

Chwileczkę.

(Posel Artur Dziambor: ...jak będzie wniosek formalny.)

Głosowało 431 posłów. 203 – za, 226 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Wniosek nie uzyskał akceptacji.

Pan poseł Robert Winnicki z wnioskiem formalnym. Proszę bardzo.

1 minuta.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Jest również drugi wniosek formalny w tej sprawie, o której pani mówiła przed chwilą.

Natomiast jeśli chodzi o mój wniosek formalny, wnoszę o odroczenie obrad Sejmu do czasu, aż pomiędzy klubami i kołem uzgodnimy treść uchwały. Proszę państwa, wczoraj Parlament Europejski dokonał bardzo ważnej rzeczy. Dokonał bezprecedensowej ingerencji w polską suwerenność prawną i polityczną. Dlatego wzywam do tego, żebyśmy jako parlament polski, jako Sejm Rzeczypospolitej Polskiej przyjęli następującą uchwałę: W nawiązaniu do rezolucji Parlamentu Europejskiego z dnia 26 listopada 2020 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej zdecydowanie odrzuca roszczenia Parlamentu Europejskiego do opiniowania procesu stanowienia prawa w Polsce oraz działalności instytucji sądowych w naszym kraju w zakresie, w którym jest to wyłączna kompetencja państwa członkowskiego. Parlament Europejski podejmuje w ten sposób działania niezgodne z traktatami regulującymi zasady funkcjonowania Unii Europejskiej i narusza suwerenne prawa państw członkowskich, szkodząc tym samym idei współpracy między narodami na naszym kontynencie. *(Dzwonek)*

Wzywam Sejm do przyjęcia tej treści uchwały jeszcze dzisiaj, w odpowiedzi na to, co zrobił Parlament Europejski.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Został zgłoszony wniosek formalny o odroczenie posiedzenia.

Poddam ten wniosek pod głosowanie.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za odroczeniem posiedzenia, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Marszałek

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 430 posłów. 27 – za, 396 – przeciw, 7 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Jako ostatni pan poseł Krzysztof Gawkowski, Lewica.

Proszę bardzo.

Wniosek formalny.

Posel Krzysztof Gawkowski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Wnoszę o przerwę i zwołanie Konwentu Seniorów, który zmieniliby porządek obrad w dniu 28 listopada, czyli w dniu jutrzejszym. Pani marszałek zaplanowała, że między godz. 13 a godz. 17 będziemy mieli blok głosowań. Rozumiem, że jest taka potrzeba. Ale w związku z tym proponuję, abyśmy nie marnowali czasu, tylko spotkali się o godz. 11 i wysłuchali informacji pana ministra Niedzielskiego w sprawie walki z COVID-em.

(Głos z sali: Od kiedy Konwent Seniorów ma takie rzeczy załatwiać?)

Od kilku dni mamy poczucie, że rząd prawie ogłasza, że wygraliśmy ponownie z COVID-em, że wypłascza się krzywa zachorowań. Ale tych zachorowań jest ciągle 10, 12, 15 tys. dziennie, a zgonów dziennie – najwięcej w Europie. Warto by było więc nie tylko słuchać informacji na ten temat na konferencji premiera, ale również porozmawiać w Sejmie i ewentualnie po raz kolejny zgodzić się co do kierunków, bo dzisiaj jest tak, że premier coś ogłasza...

(Poseł Barbara Bartuś: Zgromadzenia są...)

...a Sejm nic na ten temat nie wie. Dziękuję bardzo.

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Zgodnie z regulaminem – wniosek tożsamy już padł, głosowaliśmy nad wnioskiem o przerwę, w związku z tym nie będę poddawała tego wniosku po raz kolejny pod głosowanie.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych (druki nr 763 i 776).

Proszę pana posła Pawła Rychlika o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Pawel Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt złożyć sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu za-

pewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych (druk nr 763).

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, skierowała w dniu 19 listopada 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Zdrowia do pierwszego czytania.

Proponowane w projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych zmiany mają przede wszystkim na celu dostosowanie przepisów związanych z ochroną zdrowia do walki z epidemią koronawirusa. Są to przede wszystkim przepisy dotyczące kadr medycznych: lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek, położnych, ratowników medycznych. Ma to na celu umożliwienie, na uproszczonych zasadach, pracy w Rzeczypospolitej Polskiej personelowi medycznemu pochodzącemu z państw trzecich, czyli spoza terytorium Unii Europejskiej. Ponadto przepisy projektu wprowadzają regulacje upraszczające zasady powrotu do zawodu medycznego osób mających przerwę w wykonywaniu danego zawodu dłuższą niż 5 lat przez zastąpienie obowiązku odbycia przeszkolenia wykonywaniem zawodu pod nadzorem innej doświadczonej osoby wykonującej zawód medyczny. Projekt ustawy przewiduje również różnego rodzaju regulacje i dostosowania właśnie wynikające ze stanu epidemii koronawirusa.

Na posiedzeniu Komisji Zdrowia, które trwało dość długo, rozpatrzone zostały poprawki merytoryczne oraz redakcyjne. Komisja Zdrowia, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2020 r., wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza głos zabierze pani poseł Barbara Dziuk, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące ustawy o zmianie nie-

Posel Barbara Dziuk

których ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych, druk nr 763.

Proponowane w projekcie ustawy zmiany mają na celu dostosowanie przepisów związanych z ochroną zdrowia do walki z epidemią COVID-19. Projekt ustawy dotyczy kadr medycznych: lekarzy, lekarzy dentyistów, pielęgniarek i położnych oraz ratowników medycznych i ma na celu umożliwienie pracy w naszym kraju personelowi medycznemu spoza Unii Europejskiej. Wprowadza on dwa rodzaje rozwiązań: rozwiązania stałe, które będą obowiązywać również po zakończeniu stanu epidemii, i rozwiązania incydentalne obowiązujące w okresie zagrożenia. Proponuje powrót do zawodu medycznego osobom mającym przerwę w wykonywaniu zawodu dłuższą niż 5 lat. Zakłada również, że do 31 grudnia 2021 r. wojewoda może powierzyć prowadzenie dyspozytorni medycznej dysponentowi zespołu ratownictwa medycznego, zaś kierownikiem zespołu będzie mógł być ratownik medyczny lub pielęgniarka bez wymogu posiadania 5-letniego doświadczenia zawodowego. Ustawa zakłada też przesunięcie terminu wejścia w życie przepisów dotyczących rozpoczęcia niektórych działań przez Krajowe Centrum Monitorowania Ratownictwa Medycznego. Przewiduje również nowelizację przepisów dotyczących składów leczniczych zespołów ratownictwa medycznego. Ustawa również przewiduje wprowadzenie możliwości pełnienia dyżuru medycznego przez osoby wykonujące zawód medyczny bez względu na posiadane wykształcenie wyższe lub średnie. Reguluje też możliwości nagrywania i przechowywania rozmów prowadzonych w systemie Państwowego Ratownictwa Medycznego, doprecyzowuje skład podstawowych zespołów ratownictwa medycznego, a także zakłada rozszerzenie katalogu danych w systemie ewidencji zasobów ochrony zdrowia. Bardzo istotne w projekcie ustawy jest to, że te przepisy są zgodne z prawem Unii Europejskiej. Projekt ustawy nie wymaga przedłożenia go właściwym instytucjom i organom Unii Europejskiej, w tym Europejskiemu Bankowi Centralnemu, w celu uzyskania opinii, dokonania powiadomienia, konsultacji lub uzgodnienia.

Prawo i Sprawiedliwość pozytywnie rekomenduje proponowane zmiany i zgłasza również pięć poprawek. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję.

Bardzo proszę pana posła Rajmunda Millera, Koalicja Obywatelska.

Posel Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej stanowisko wobec poselskiego projektu ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych, druki nr 763 i 776.

Proszę państwa, ta ustawa pokazuje arogancję – arogancję posłów i władzy PiS-u wobec obecnej sytuacji. Nie spotkaliśmy jeszcze tak źle napisanej ustawy, z taką ilością błędów legislacyjnych, mimo że do autorstwa tej ustawy przyznało się również Ministerstwo Zdrowia. 5 godzin pracy Komisji Zdrowia i cała noc pracy legislatorów. Mało tego, ta ustawa zawiera zapisy łamiące prawo Unii Europejskiej. Wszystkie samorządy zawodowe: lekarzy, pielęgniarek, analityków medycznych, fizjoterapeutów, wypowiedziały się przeciwko tej ustawie jako ustawie szkodliwej, ustawie, która może szkodzić życiu i zdrowiu polskich pacjentów, ponieważ poluzowanie warunków przyjmowania ludzi bez rzeczywistej kontroli ich znajomości języka oraz kompetencji jest w przypadku tej ustawy niesamowite.

Mówiąc o tej ustawie, nie sposób nie zapytać – nie ma tutaj pana premiera – dlaczego do dzisiaj nie została opublikowana ustawa, na którą naprawdę czekają pracownicy służby zdrowia. Każdy dzień przeciągania opublikowania tej ustawy to jest okradanie polskich pracowników służby zdrowia z należnych im środków, które zostały przyznane przez Sejm, co zostało podpisane przez prezydenta. Słowa pana premiera, podziękowania posłów PiS wobec pracowników służby zdrowia to czysta hipokryzja – to jest czysta hipokryzja, proszę państwa. A więc chyba zostało stanowisko premiera i charakter się nie zmienił. Chyba jest taki sam jak w tym nagraniu od Sowy, w którym mówił, żeby Polacy, ale chyba i pracownicy służby zdrowia, zasuwali za miskę ryżu. Takie jest stanowisko rządu i premiera w sytuacji, w której pracownicy polskiej służby zdrowia narażają własne życie i zdrowie. Przypomnę, że to nie są pieniądze tylko dla lekarzy. To są pieniądze dla lekarzy, pielęgniarek, salowych, personelu medycznego, który pracuje przy tych ciężkich zachorowaniach.

A już kuriozum była wczorajsza odpowiedź Ministerstwa Zdrowia na pytanie, po co kierowani są do walki z COVID-em lekarze dentyści. Mówiliśmy o tym, że sposób kształcenia dentyistów jest taki, że nie będą oni przydatni w walce z COVID-em. I co? Usłyszeliśmy? To, że będą kwalifikowali i szczepili przeciwko grypie. W takim razie pytam, panie premierze. W październiku mówił pan, że macie 3 mln szczepionek. Proszę spróbować kupić chociaż jedną szczepionkę w aptece. Tych szczepionek fizycznie, proszę państwa, nie ma. Kolejne kłamstwo i kolejne bezsensowne oddelegowywanie fachowych pracowników, wtedy kiedy stomatologia leży w Polsce.

Posel Rajmund Miller

Na koniec mam bardzo przykrą konkluzję. Otóż izby samorządowe, środowiska zwróciły się do ministerstwa o to, żeby ich pracę uszanować i by mogli w ciągu 14 dni wydawać orzeczenia o przydatności wydawania prawa wykonywania zawodu. Mimo że przedstawiciele tych izb mówią, że robią to natychmiast, są sytuacje, w których nie będą mogli się zebrać, nie będą mogli wydać tak ważnych dokumentów. Ministerstwo to lekceważy – mówią. We współpracy ze środowiskiem medycznym – kompletne lekceważenie. Uparto się przy 7 dniach, podczas gdy to jest praktycznie niemożliwe. Takie działanie rządu w okresie pandemii stwarza niewątpliwie zagrożenie dla życia i zdrowia polskich pacjentów. To jest lekceważenie pracowników polskiej służby zdrowia, to jest narażanie pracowników polskiej służby zdrowia na dalsze zakażenia. Pan premier pewnie znowu zwróci się z prośbą, kiedy wszystko będzie się waliło, żebyśmy mu wskazali, jak mamy postępować. No, ale rząd robi tak, jak chce, rząd nie słucha opozycji.

Proszę Państwa! Jest kilka zapisów w tej ustawie, które regulują materię potrzebnych ustaw w kwestii gwarancji środków i warunków zatrudnienia od pewnego dnia, w sytuacji gdy taka konieczność wynika z ustawy. Ale jest też mowa o kwestii zapewnienia minimalnego wynagrodzenia. A co z wynagrodzeniem, które naprawdę pracownikom służby zdrowia się należy? Nie mówię o lekarzach, chociaż jestem lekarzem, mówię o pracownikach technicznych, o pielęgniarkach, o salowych, o wszystkich, którym to w tym okresie się należy. *(Dzwonek)*

Złożę jedną poprawkę do ustawy, która będzie zmierzała do przedłużenia możliwości wydania orzeczenia w ciągu 14 dni. Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska jest zdecydowanie przeciwko przyjęciu tej ustawy. *(Oklaski)*

Wicemarszałek**Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

(Poseł Marcelina Zawisza: A ja?)

Przepraszam, pani poseł Marcelina Zawisza, klub Lewica.

Bardzo panią poseł przepraszam.

Poseł Marcelina Zawisza:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Panowie Posłowie i Szanowne Panie Posłanki! Po raz kolejny mamy do czynienia z projektem poselskim, nad którym proceduje się w trybie ekspresowym, bez konsultacji, który jest napisany niechlujnie, na kolanie. Projekt został skrytykowany przez absolutnie wszyst-

kich – wszystkich. Jest w ustawie odniesienie do ustawy, która jeszcze nie została uchwalona. I co usłyszeliśmy w komisji? A wpiszcie jakąkolwiek datę. Przecież to jest absurdałne, żeby w ten sposób tworzyć prawo, które powinno pomagać obywatelom i obywatelkom chorującym na COVID oraz pracownikom ochrony zdrowia, którzy po prostu w tym momencie narażają swoje życie oraz zdrowie i zasługują na to, żebyście przynajmniej tworzyli dobre prawo, a nie takie, które trzeba naprawiać i które powoduje, że ustawa jest niezrozumiała, nieczytelna i tak naprawdę bezsensowna w wielu zapisach.

Poza absurdami legislacyjnymi były tam rzeczy, które są naprawdę potwornie szkodliwe, np. zmuszanie do pracy na SOR-ach bez odpowiedniego wynagrodzenia. Dlaczego? Chcieliście płacić pracownikom podstawowe stawki bez dodatków, bez zastosowania – uwaga – Kodeksu pracy, czyli bez opłacania nadgodzin.

Chciałabym teraz powiedzieć jedno, bo mam wrażenie, że Prawo i Sprawiedliwość nie do końca rozumie tę ideę: z niewolnika nie ma pracownika. Jeżeli chcecie, żeby pracownicy ochrony zdrowia pracowali, to musicie im za tę pracę zapłacić godnie, zgodnie z Kodeksem pracy. Ta poprawka szczęśliwie ustawę naprawiła. Będziecie im płacić zgodnie z Kodeksem pracy. Łaskawy pan. A tyle się nasłuchaliśmy na posiedzeniu komisji, że Prawo i Sprawiedliwość dziękuje pracownikom ochrony zdrowia, że docenia ich ciężką pracę, że naprawdę ryzykują swoje życie i zdrowie. Mało brakowało, a poseł Rychlik zacząłby klaskać. Pracownicy ochrony zdrowia nie chcą waszych dobrych słów. Oni chcą realnych czynów. Chcą, żebyście opublikowali ustawę o podwyżkach, a nie dawali kolejne 2 mld zł na TVP. Chcą, żebyście tworzyli dobre prawo, które im pomoże, a nie jakiegoś bubla prawnego, którego naprawdę nie da się czytać.

Szczepienia przez dentystów. Poseł Latos śmiał się wczoraj na posiedzeniu komisji, że pacjent COVID-owy może mieć problemy z twarzoczaszką, komentując zwyczajnie groźny pomysł, by dentyści obsługiwali oddziały COVID-owe. Przecież nie kierujecie anestezjologów do leczenia zębów.

To, co cieszy, to to, że chcecie włączyć możliwie szerokie grupy medyków do szczepień na COVID, bo myślę, że wszyscy zdajemy sobie sprawę z tego, że jeżeli będziemy mieli 30 mln szczepionek, to będziemy potrzebowali dosyć dużej kadry medycznej, która będzie szczepić.

Tak akurat się składa, że zgłaszałam poprawki, które miałyby umożliwiać wykonywanie szczepień przez dentystów. Niestety wszystkie odrzuciliście. Ustawa jest w Senacie, poprawki zostały zgłoszone i farmaceuci oraz farmaceutki będą mogli szczepić, jeżeli nie odrzucicie tej poprawki w Sejmie. A więc dentyści, farmaceuci, farmaceutki, ale też pielęgniarki i pielęgniarki mogą szczepić, powinni szczepić, tak żebyśmy mogli być pewni, że będziemy mogli wyszczepić całe społeczeństwo, wszystkich tych, którzy chcą, na COVID.

Posel Marcelina Zawisza

Teraz kolejna sprawa. Niedługo rocznica wybuchu epidemii w Wuhan. Najwyższy czas mieć system zbierający dane o COVID. To, że dopiero teraz pojawia się taki system w ustawie, to jest naprawdę absurd. Po roku udało wam się stworzyć system, który będzie jednolity i będzie centralny. Ale te dane powinny być publiczne. Jest w tej sprawie odpowiednia poprawka, a wczoraj ją odrzuciliście na posiedzeniu komisji. Tak naprawdę nie macie tutaj czym się usprawiedliwić. Zgubiliście ponad 20 tys. przypadków, wykrył to licealista i tak naprawdę to, co przeczytaliśmy na oficjalnym Twitterze Ministerstwa Zdrowia, to: przepraszamy, mamy bajzel w danych, ponieważ mamy bajzel w danych. Jak społeczeństwo ma ufać Ministerstwu Zdrowia po takim blamażu? Za zakretem jest akcja szczepień na COVID, a tam zaufanie będzie kluczowe. A więc przyjmijcie poprawkę w sprawie publikacji tych danych, pozwólcie ludziom na kontrolę publiczną tego, co się dzieje, jeżeli chodzi o dane z powiatów.

Agencje pracy, ostatnia rzecz, która jest naprawdę groźna. To pomysł groźny dla praw i bezpieczeństwa pacjentów. *(Dzwonek)* Są duże wątpliwości, jak wprowadzicie agencję pracy tymczasowej do zatrudnienia medyków, jak to wpłynie na sprawy odpowiedzialności zawodowej, cywilnej oraz odpowiedzialności podmiotów leczniczych za błędy. Pytanie, czy to nie jest tak, że znowu jakiś instruktor narciarstwa albo inny kolega ministra założył taką agencję i po prostu potrzebuje tego...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Proszę kończyć, pani poseł.

Posel Marcelina Zawisza:

...żeby dostać zielone światło.

Zgłaszam dwie poprawki. Mam nadzieję, że je przyjmiecie, bo one są z korzyścią dla obywateli i obywaterek. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, pani poseł. Dziękuję.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ta ustawa jest napisana na kolanie i to nie jest opinia tylko

posłów opozycji, ale to jest opinia przede wszystkim Biura Analiz Sejmowych. Biuro Analiz Sejmowych twierdzi wręcz, że ta ustawa jest niezgodna z prawem europejskim. A jeżeli dołożymy do tego jeszcze krytyczne uwagi przedstawicieli różnego rodzaju związków zawodowych, to opinia o tej ustawie jest wręcz miażdżąca.

Samorządy zawodów medycznych jednoznacznie – powtarzam – jednoznacznie negatywnie oceniają projekt ustawy. Podpisała się pod tym Naczelna Izba Lekarska, Naczelna Rada Pielęgniarek i Położnych, Krajowa Izba Fizjoterapeutów, Krajowa Izba Diagnostów Laboratoryjnych. Wszyscy zgodnie podkreślają, że jako przedstawiciele zawodów zaufania publicznego nie mogą się zgodzić z ryzykowaniem życia i zdrowia Polaków. Mało tego, w dyskusji nad tym projektem ustawy nawet pan prof. Maksymowicz, który zasiada w klubie Prawa i Sprawiedliwości, uważał, że trzeba wziąć pod uwagę te wszystkie kwestie, które zostały poruszone przez Biuro Analiz Sejmowych.

Jeżeli słyszę, że sejmowy legislator mówi, że przepis jest enigmatyczny i kontrowersyjny, to co więcej mogą powiedzieć posłowie? Taka dyskusja była chociażby w przypadku art. 19. Było wiele uwag legislatorów dotyczących konstytucyjnej zasady równości przy okazji omawiania punktów dotyczących pielęgniarek i położnych w kontekście prawa wykonywania zawodu. Mówiło się wręcz o legalizacji fikcji. Czy w polskim parlamencie może zostać uchwalona ustawa tak krytycznie, tak jednoznacznie oceniona przez fachowców?

Rozmawiałem z wieloma osobami pracującymi w systemie ochrony zdrowia, nie tylko z lekarzami, pielęgniarkami, ale także z osobami, które wykonują inne zawody medyczne. Wszyscy uważają, że poluzowanie kryteriów przyjmowania do pracy osób spoza Unii Europejskiej bez przestrzegania weryfikacji ich kwalifikacji i znajomości języka polskiego – ta opinia jest zgodna – stwarza realne zagrożenie dla zdrowia i życia wszystkich pacjentów. Uważają, że możemy mieć do czynienia nawet ze zwykłymi oszustami, którzy chcą szybko zarobić dobre pieniądze, przyjeżdżając do Polski. Przecież w środowisku już się mówi o tym, że firmy, które ściągają pracowników z zagranicy, już mają wręcz podpisane z nimi umowy. Oni czekają, aż ta ustawa zostanie przyjęta.

My jako klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów uważamy, że regulacje dotyczące przyjmowania prawa wykonywania zawodu powinny być zmienione, ale nie tak, że rezygnujemy z tych przepisów. Jest to absolutnie niedopuszczalne.

Ustawa mówi o określeniu nowych kompetencji NFZ-u w związku ze zmianami, które niedawno poczyniliście i które mają nie wiadomo czemu służyć dalej. Zamiast wzmacniać sanepid, rząd zajmuje się sam sobą, czyli określa, kto co może w nowym NFZ-ecie, pod nowym prezesem. Odsuwanie wdrażania przepisów, które Krajowe Centrum Monitorowania Ratow-

Posel Dariusz Klimczak

nictwa Medycznego ma zrealizować, to jest także uchylenie się i przyznanie się do winy, że nie udało się wam wprowadzić tych przepisów, co do których chcieliście, aby funkcjonowały.

Generalnie oceniając te zmiany przepisów dotyczące ratownictwa medycznego, wątpię, czy po wprowadzeniu tych zmian we wszystkich województwach będzie możliwe bezpieczne przejęcie dyspozytorni medycznych przez wojewodę od 1 stycznia. Rozmawiałem z ratownikami medycznymi, chodzi o 5-letnie doświadczenie kierownika zespołu medycznego, które jest według tej ustawy zdjęte. Oni wiedzą, że dla pracodawcy to będzie dość wygodna sprawa, bo tych pracowników z takim doświadczeniem nie ma. Natomiast jeżeli chodzi o bezpieczeństwo pacjentów, o jakość tego świadczenia medycznego, to nic więcej chyba nie muszę mówić. Jak patrzę na to poluzowanie tych wymogów, to czekam, aż doprowadzicie do sytuacji, że pilot w Lotniczym Pogotowiu Ratunkowym nie będzie musiał mieć licencji, bo do tego to zmierza.

My jako Koalicja Polska postulujemy, żeby wziąć się za realne sprawy, m.in. żeby premier się wreszcie wypowiedział co do szczepień na koronawirusa. Niech z tej mównicy powie, czy te szczepienia będą bezpłatne, czy te szczepienia będą dobrowolne, w jaki sposób on rozdystrybuuje szczepionkę i czy uniknie błędów związanych z dystrybucją szczepionki (*Dzwonek*) na grype. Oczekujemy tego od premiera i od ministra zdrowia. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Robert Winnicki, Konfederacja.

Posel Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest jedna z najbardziej skandalicznych ustaw, jakie pojawiły się w ciągu ostatniego pół roku, jeśli chodzi o system ochrony zdrowia. Nie tylko zapisany jest tutaj import medyków – jak mówią o tym środowiska medyczne – bez kwalifikacji, bez nostryfikacji dyplomów, bez znajomości języka polskiego, takie jest założenie tej ustawy nie tylko na czas epidemii, ale również w ten projekt jest wpisany mechanizm stałego traktowania i stałego podejścia w ten sposób do systemu ochrony zdrowia. Poza tworzeniem nieuczciwej konkurencji dla medyków w Polsce to jest przede wszystkim fundamentalne zagrożenie dla bezpieczeństwa, życia i zdrowia pacjentów, ale to jest również tak naprawdę tworzenie podwójnych standardów – polski lekarz, polski medyk, polska pielęgniarka, którzy muszą uzyskać odpowiednie wykształcenie, odpowiednie umie-

jętności zawodowe, są w gorszej pozycji stawiani niż ten cudzoziemiec spoza Unii Europejskiej importowany przez rząd Morawieckiego do tego, żeby zarządzać nieumiejętnością, własną nieumiejętnością i słabością, jeśli chodzi o system ochrony zdrowia.

Proszę państwa, ten zapis, który się tam pojawił, o tym, że jeśli chodzi o wynagrodzenie chociażby dla ratowników medycznych, ma nie mieć zastosowania Kodeks pracy, ma być Kodeks pracy wyłączony i nie mają oni dostawać odpowiednich pieniędzy za nadgodziny, to jest po prostu jakaś aberracja, to jest skandal. Czy państwo z rządu sobie zdają sprawę, jaka jest dzisiaj sytuacja w systemie ochrony zdrowia? Czy zdajecie sobie sprawę, że rehabilitanci są kierowani na oddziały COVID-owe bez żadnego trybu, bez żadnej podstawy prawnej, bez wiedzy, informacji, ile zostanie im zapłacone za 12-godzinne dyżury na oddziałach COVID-owych? To są dzisiaj realia systemu ochrony zdrowia. A w tych realiach systemu ochrony zdrowia jest również to, że – jak podkreślają organizacje, chociażby pielęgniarek – 30 tys. pielęgniarek i położnych w wieku przedemerytalnym nie jest nigdzie zatrudnionych. Dlaczego nie są nigdzie zatrudnione? Dlatego że oferujecie skandaliczne warunki pracy i płacy, taka jest prawda. Potrzebują one konkretnej zachęty do powrotu do zawodu. Jeśli chodzi o pielęgniarki, mniej niż 30% tegorocznych absolwentów podjęło pracę zawodową w Polsce. I wy chcecie importować nie wiadomo jakiej jakości medyków spoza kraju, oferując im lepsze warunki niż tym, którzy musieli w Polsce uzyskać kwalifikacje zawodowe? To jest granda, to jest skandal.

Ta ustawa w ogóle nie powinna się pojawić w Wysockiej Izbie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo, przy obecności dwóch przedstawicieli Prawa i Sprawiedliwości! W jednym z bardziej znanych filmów katastroficznych, chyba w „Dniu Niepodległości”, jest dyskusja o tym, kto prezydentowi będzie doradzał w sprawie tego, jak ratować świat. Przychodzi tam taki niezależny naukowiec, który jest głównym bohaterem tego filmu, i pyta prezydenta, wiedząc, kto jest jego bieżącym doradcą: Czy ty naprawdę chcesz, żeby osobą, która ci doradza i decyduje za ciebie, był facet, który z astrofizyki miał trójcę?

Myślę, że w tej ustawie mamy podobną sytuację. Nie jesteśmy pewni, nie możemy mieć pewności, nie wiemy. Lekarstwem na to, że przez ostatnie dwie de-

Posel Artur Dziambor

kady wszystkie ekipy polityczne lekcewały sobie służbę zdrowia, ochronę zdrowia i to, co się w niej dzieje, lekarstwem na to, że lekarzy brakuje, że medyków brakuje, że wypłaty są niskie, że wszyscy lekarze myślą w pewnym momencie swojego życia, najczęściej na samym początku kariery zawodowej, tak jak w takim żarcie mówiącym o tym, że do jednej ręki dostają dyplom, a w drugiej ręce już trzymają bilet do Manchesteru – lekarstwem na to ma być ściąganie lekarzy, co do których nie jesteśmy pewni, czy ich fachowość rzeczywiście równa się fachowości naszych lekarzy.

Wprowadzacie państwo podwójne standardy, sprawiacie, że łatwiej będzie zostać lekarzem za granicą, na Ukrainie, na Białorusi niż w Polsce, a potem będzie można w Polsce pracować. Żądamy równego dostępu do tego zawodu. Absolutnie nie zgadzamy się na to, żeby polscy lekarze mieli trudniejszą drogę do tego zawodu niż lekarze z zagranicy, których państwo chcecie ściągać. To nie jest lekarstwo. Lekarstwo systemowe powinno wyglądać zupełnie inaczej. O tym cały czas mówimy. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

(Poseł Wojciech Król: Jeszcze ja.)

Bardzo proszę.

Czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Pierwsza wystąpi pani poseł Marta Wcisło, Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten projekt ustawy to eksperyment medyczny na obywatelach. Brak lekarzy, brak etatów dla pielęgniarek w Polsce – o tym wszystkim wiemy. Więc rząd chce dziś sprowadzić do Polski medyków z tzw. krajów trzecich, spoza Unii Europejskiej, którzy niekoniecznie są lekarzami, bo brak jest możliwości zweryfikowania ich kwalifikacji. Być może to będą lekarze czy medycy, którzy nawet nie znają języka polskiego. Będą nas być może leczyli medycyną chińską w języku mandaryńskim. Ale Polacy, szanowni państwo, panie ministrze, to nie króliki doświadczalne. Zamiast zatrzymać naszych medyków w kraju, mówiliście im: jedźcie, a do Polski sprowadzacie medyków, którzy niekoniecznie są lekarzami.

Dzisiaj pan premier chwali medyków, lekarzy w Polsce, ale nie publikuje, szanowni państwo, ustawy o dodatkach dla medyków. (Dzwonek) Dlaczego? Tego nie wiemy. Być może łatwiej jest sprowadzić tych z zagra-

nicy. Rządzący dziś chcą zafundować Polakom nie medycynę europejską, ale medycynę trzeciego świata. A my się na to nie zgadzamy. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

I bardzo proszę, pan poseł Andrzej Szewiński, Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z przykrością muszę stwierdzić, iż procedowany projekt jest hulem prawnym. Być może projektodawcy mieli dobre intencje, natomiast, jak to się mówi, dobrymi chęciami piekło jest wybrukowane. Z projektu ustawy wynika, iż personel medyczny spoza Unii Europejskiej będzie zatrudniany bez odpowiedniej weryfikacji kompetencji.

I pytanie. Czy zmiany zaproponowane w procedowanym projekcie były poddane konsultacjom ze środowiskiem reprezentującym lekarzy, pielęgniarki czy też ratowników medycznych? Wszyscy mamy świadomość, że brakuje wykwalifikowanego personelu medycznego w walce z pandemią. Natomiast najważniejsze jest zdrowie Polaków, które zależy od opieki zapewnionej przez kompetentnych, posiadających odpowiednie kwalifikacje pracowników służby zdrowia. Dziękuję. (Oklaski)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Gadowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Prawie 2 lata temu PiS narzucił na wojewodów obowiązek przejścia dyspozytorni medycznych. Dziś mijają prawie 2 lata, za 1 miesiąc będzie rok 2021 i właściwie dyspozytorzy nie wiedzą, jakiego mają pracodawcę. W tej ustawie znowu przesuwacie terminy wejścia w życie tego przepisu. Chciałem się zapytać: Na jakim etapie wojewodowie są przygotowani do przejścia? Ilu wojewodów przejmie te dyspozytornie? Otóż niedawno, bo 20 listopada, Narodowy Fundusz Zdrowia na wniosek wojewodów ogłosił konkurs na funkcjonowanie... ogłosił konkurs dotyczący ratownictwa medycznego. Okazuje się, że pieniądze ma zabezpieczone tylko na 3 miesiące, a środki mają być pomniejszone o 10%. Na co wy zbieracie te pieniądze? Na telewizję Jacka Kurskiego? Przecież ratownictwo medycz-

Posel Krzysztof Gadowski

ne w Polsce kosztuje ok. 2 mld zł, czyli tyle, ile przekazuje na telewizję publiczną. (*Dzwonek*) A w jakim okresie pandemii jesteśmy? Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Premierze! Czy będzie pan witał na lotnisku wielkiego Antonowa z lekarzami, którzy przyjadą radośnie tutaj, do Polski, ażeby rozpocząć praktykę? Panie premierze, czy sprawdzi pan, czy ci lekarze, którzy tutaj przyjadą, nie są czasami przebiegającymi, którzy mogą pracować tylko na podstawie decyzji ministra i być skierowani do pracy tylko przez wojewodów? Jak wygląda, panie premierze, nabór w tej chwili na te stanowiska w całej Polsce, przeprowadzany na całym świecie? Rozumiem, że ambasadorowie w tej chwili dostali polecenie od pana premiera i rozglądają się, i kontraktują lekarzy z co poważniejszych klinik. Czy tak to jest, panie premierze, czy jest tak jak zwykle? Czy będzie tak, że będziemy zaskoczeni, tak jak w przypadku maseczek czy respiratorów: o, przybyli i nie są lekarzami? O rany, co to znaczy?

Panie premierze, czy medycy, jak już przyjadą, będą zatrudnieni na wolnym rynku (*Dzwonek*) czy też będą skierowani przez wojewodę do dyrektora, który zostanie wraz ze szpitalem wystawiony na wielkie ryzyko dotyczące tego, że za błędy lekarskie będą odpowiadać i społeczeństwo, i konkretny szpital? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Katarzyna Lubnauer, Koalicja Obywatelska.

Posel Katarzyna Lubnauer:

Panie i Panowie Posłowie! Pani Marszałek! Możemy powiedzieć śmiało: to nie ustawa, tylko żenada. Mam wrażenie, że PiS postanowił po 8 miesiącach walki z koronawirusem wprowadzić ustawę, na podstawie której zatrudnia się znachorów, szamanów, jeszcze w dodatku ze znajomością języka suahili, dlatego że nie ma wymogu znajomości języka polskiego. Zwróćmy uwagę, że nawet państwo poczuło, że to jest żenada, ponieważ wycofali się z większości zapisów w czasie posiedzenia komisji. Tak że w tej chwili to

został w ogóle jakiś kadłubek, nie wiadomo czemu służący. A dużo prościej byłoby po prostu opublikować ustawę z 3 listopada, która nie dosyć, że daje lekarzom podwyżki, z których okradacie ich każdego dnia, to zwiększa również możliwość zatrudniania osób spoza Unii Europejskiej.

Ta ustawa to bubel, ta ustawa to wstyd, ta ustawa kompromituje jej autorów i powinniście ją jak najszybciej wycofać.

Chciałam powiedzieć jeszcze posłom Konfederacji, którzy już wyszli, że gdyby ich przedstawiciel, Korwin-Mikke, zgłaszał tak jak my za odrzuceniem tej ustawy (*Dzwonek*) w pierwszym czytaniu, to ten wniosek by przeszedł, ponieważ brakowało jednego głosu. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Ta ustawa jest jednym wielkim oszustwem wynikającym z faktu, że nie chcecie opublikować ustawy, która gwarantuje wszystkim medykom środki finansowe. Uciekacie od niej. Niepublikowanie tej ustawy, panie premierze, to przestępstwo.

W ustawie, którą proponujecie, nie ma słowa o tym, że Polska jest na jednym z ostatnich miejsc, jeśli chodzi o testowanie Polaków na koronawirusa. Przypomnę: w Danii jest ponad 1200 tys. testów na 1 mln mieszkańców, w Wielkiej Brytanii – 615 tys., w Polsce – 160 tys. To jest po prostu wstyd.

Jeżeli mówimy o dostępności szczepień na gripę, to 4% populacji ma zapewnioną szczepionkę. W Hiszpanii i we Włoszech to jest 70%. W Polsce ludzie, którzy chcą oddać osocze, muszą czekać 2 tygodnie, bo nie ma sprzętu, tzw. separatorów. Nie ma też środków dla medyków, dlatego że zablokowaliście słuszną ustawę. Jeżeli chcecie sprowadzać do Polski osoby, które nie mają kwalifikacji zawodowych... Przypomnę, że na podstawie dyrektywy europejskiej wchodzi ustawa (*Dzwonek*), która mówi o tym, jak kwalifikować ustawę do zawodów szczególnych. Łamiecie nawet postanowienia tej ustawy, nad którą pracujemy, i dlatego będziecie z tego rozliczeni. W waszym państwie panuje chaos. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Rajmund Miller, Koalicja Obywatelska.

Poseł Rajmund Miller:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoki Sejmie! Otóż wczoraj dowiedzieliśmy się o tym, że lekarze dentyści będą kwalifikowali do szczepień i szczepili przeciwko grypie. Panie ministrze, pana szef minister Niedzielski w zeszłym tygodniu na konferencji powiedział, że przewiduje, że w lutym będzie szczyt zachorowań na gripę, a w związku z tym również na COVID. Pan premier Morawiecki powiedział w październiku, że mamy 3 mln szczepionek. My wiemy, że ich nie ma. Proszę pana, proszę ministerstwo o odpowiedź na piśmie na pytanie: Ile rzeczywiście jest szczepionek w naszym kraju? Ludzie nie mogą dostać szczepionek, a dentyści, którzy powinni leczyć zęby, nie będą szczepili powietrzem.

Drugie pytanie. Bardzo podejrzane wydaje się, że wpisaliście do tej ustawy zapisy dotyczące tzw. agencji zatrudnienia. Czy będą to agencje prowadzone przez handlarzy bronią? Czy będą to agencje prowadzone przez instruktorów narciarskich? Czy będą to *(Dzwonek)* znajomi królika? Polecam ujawnienie informacji, kto będzie prowadził te agencje. Myślę, że odpowiednie służby powinny się zająć tymi agencjami i organizacją tego pośrednictwa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Aleksander Miszański, Koalicja Obywatelska.

Poseł Aleksander Miszański:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Problemy w służbie zdrowia są obecne od lat. Od lat wiadomo, że brakuje lekarzy. Dlaczego w takim razie w wakacje, przed drugą falą epidemii, nie zajęliście się kwestią braku personelu medycznego? Kampania Andrzeja Dudy i wojenki partyjne były ważniejsze? Gdybyście wówczas się tym zajęli, byłby czas na konsultacje społeczne. Szkoda, bo samorządy zawodów medycznych są w tej sprawie niezwykle zgodne – import kadr spoza Unii w takiej formie to zagrożenie dla pacjentów. Ustawa nie gwarantuje właściwej weryfikacji osób, ich wiedzy, a nawet znajomości języka polskiego. Może to jest dobry czas, by Jarosław Kaczyński przeprosił za słowa posłanki Hryniewicz, która w 2017 r. krzyczała do lekarzy: niech jadą. Ostatnio posłanka Lichocka mówiła: Niemcy, jak chcecie pomóc, oddajcie naszych lekarzy. To może się zdecydować?

Zresztą miesiąc temu Sejm uchwalił ustawę, która zawiera ułatwienia dotyczące zatrudniania lekarzy ze Wschodu. Wciąż nie opublikowaliście tej ustawy. Dlaczego? Bo zawiera dodatki, których nie chcecie wypłacić lekarzom? To samo zrobiliście z pracowni-

kami sanepidu. *(Dzwonek)* Uchwaliliście ustawę o podwyżkach o 70%, ale do tej pory żaden sanepid w Polsce nie dostał na to pieniędzy. Jeżeli chcecie mieć sprawną służbę zdrowia, to zamiast wyganiać lekarzy, zacznijcie w końcu dobrze im płacić i okazywać im szacunek. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Po pierwsze, naszym obowiązkiem jest dbanie o polskich pracowników. Po drugie, należy tworzyć takie warunki, by polscy medycy nie musieli wyjeżdżać poza granice kraju. Jeśli ktoś mówi do młodych polskich lekarzy, którzy skończyli bardzo trudne studia: niech jadą, to znaczy, że takich warunków nie ma.

Kolejna rzecz. Mimo że polskie pielęgniarki kończą trudne studia, nie chcą pracować w zawodzie. To również wielkie zadanie dla rządu. W tym zakresie absolutnie należałoby coś zmienić.

Ostatnia rzecz, o której często mówimy. Rzeczą niezwykle ważną, może najważniejszą, jest atmosfera. Jeśli rząd odkłada publikację ustawy, nie chce publikować ustawy, która daje pracownikom, polskim medykom dodatkowe środki finansowe, jeśli w jakikolwiek sposób kombinuje, by upokorzyć polskich medyków i im nie pomóc, zwłaszcza w tym trudnym okresie *(Dzwonek)*, to trudno mówić o dobrej atmosferze. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Moje pytanie dotyczy trochę innego obszaru. Chodzi o dostęp do aptek w nocy. Mamy bardzo trudny czas, kiedy wiele osób choruje, m.in. aptekarze. Dzisiaj mamy taką sytuację, że w miejscowościach, które liczą kilkadziesiąt tysięcy mieszkańców, taką miejscowością są np. Czechowice-Dziedzice, trudno jest zapewnić dostęp do nocnej apteki ze względu na to, że istnieje wy-
móg obecności magistra.

Posel Mirosław Suchoń

Oczywiście można tak kreować przepisy, że nawet obecność profesora będzie konieczna, ale pytanie do rządu, czy zrobi coś, żeby mieszkańcom właśnie tych miejscowości umożliwić korzystanie z aptek w godzinach nocnych, tak żeby nie musieli wyjeżdżać do większych miejscowości, które znajdują się często kilkadziesiąt kilometrów od miejsca ich zamieszkania. To są dzisiaj problemy, na których rozwiązanie czekają mieszkańcy. I pytanie: Czy ministerstwo szykuje rozwiązanie właśnie takich problemów? *(Dzwonek)* Dziękiuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję, pani marszałek.

Wysoka Izbo! Tramwaj pusty. Dlaczego? Rząd walczy z epidemią. Rząd w tym jest najlepszy, przecież rząd już odtrąbił wiele sukcesów: wiedział, jak kupić bezużyteczne maseczki, wiedział, jak kupić nieistniejące respiratory, wiedział, jak przepalić publiczne pieniądze wtedy, kiedy trzeba było walczyć. 31 maja premier Mateusz Morawiecki z prezydentem Dudą wznosili przecież za to toast piwem. Tak, oni już za to nawet wypili.

Szanowni Państwo! Dziś nie publikujecie ustawy, którą powinniście już dawno opublikować. Odbieracie pieniądze ludziom, którzy naprawdę walczą na froncie, w szpitalach powiatowych, a nie w pięciogwiazdkowym hotelu na Stadionie Narodowym.

Mówicie o konwalidacji. Zakładam, że większość z was nawet nie wie, co to słowo znaczy. To słowo znaczy: uzdrowić. Uzdrowić trzeba będzie po was Polskę. Wy już wszystko, co mogliście, zniszczyliście. Po was trzeba będzie konwalidować większość aktów prawnych *(Dzwonek)*, które niestety wprowadzają w naszym kraju nieład.

Opublikujcie ustawę, oddajcie należne pieniądze ludziom, którzy ratują nasze zdrowie. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Szkoda, że nie ma z nami pana premiera, bo rzeczywiście po raz kolejny rozmawiamy o ustawie, która ma pomóc medykom. Chciałbym zapytać przedstawicieli rządu, ale również pana premiera, którego tutaj nie ma: Co z ustawą, którą praktycznie miesiąc temu przegłosowaliśmy, a która mówi o 100-procentowych dodatkach dla wszystkich medyków, którzy pracują przy koronawirusie? Dlaczego nie chcecie jej opublikować? Dlaczego ta ustawa leży w zamrażarce bez żadnego trybu i nie jest opublikowana?

Panie Premierze! Teraz zgłaszacie dużo różnych ustaw, ale dlaczego nie robiliście tego w maju, w czerwcu? Wiem, że byliście zajęci kampanią wyborczą, ale przecież wszyscy specjaliści mówili o tym, że będzie druga fala epidemii, a wy nie robiliście wtedy *(Dzwonek)* praktycznie nic oprócz pomocy Andrzejowi Dudzie, aby został drugi raz prezydentem. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Artur Łacki, Koalicja Obywatelska.

Posel Artur Łacki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Jak PiS się bierze za naprawianie czegoś, to wychodzi albo psucie prawa i psucie państwa, albo skok na kasę. Psucie państwa to jest ta ustawa, następna, która pozwala przywieźć do Polski czy przyjechać do Polski nie wiadomo komu, komuś, kto powie, że chce być lekarzem, i będzie on lekarzem w Polsce. Doprowadzi do tego, że naszych lekarzy wyjedzie jeszcze więcej. Jeśli już coś dobrego PiS-owi wyjdzie, jak ustawa z października, której nie chce podpisać, to właśnie tego nie podpisuje. I to jest takie działanie, to jest ewidentne psucie państwa.

Skok na kasę, proszę państwa, to jest Szpital Narodowy, w który wpompowano kilkadziesiąt milionów złotych. Nie wiadomo, kto wziął te pieniądze, bez żadnych przetargów, bez żadnych konkursów ofert, nic. Pieniądze wzięli królik i jego ludzie. A wisienką na torcie jest to, że ten szpital na ponad 1 tys. łóżek obsługuje 20 pacjentów, a zarząd *(Dzwonek)* tego szpitala co miesiąc pobiera prawie 650 tys. zł. Dziękiuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, Lewica.

Nie ma pani poseł.

Pan poseł Jan Szopiński, Lewica.

Poseł Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa, nad którą procedowaliśmy wczoraj i nad którą procedujemy dzisiaj, powinna się nazywać: jak zatrudnić w Polsce szamanów o znajomości języka unta – unta. Wszystkie samorządy zawodowe lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych napisały, że ta ustawa jest zagrożeniem dla życia i zdrowia pacjentów, albowiem pozwala na wykonywanie zawodów medycznych przez osoby o niezwyfikowanych kwalifikacjach zawodowych czy nawet językowych. Dzisiaj władze powinny skoncentrować się na zatrzymaniu w Polsce lekarzy, pielęgniarek i innych pracowników służb medycznych, a nie zajmować się importem medyków z zagranicy. Dzisiaj władze w Polsce powinny zastanowić się, dlaczego w tym roku pracę podjęło 1 tys. pielęgniarek, które ukończyły studia, a nie 4 tys., które (*Dzwonek*) faktycznie są absolwentkami. Dlaczego Ministerstwo Zdrowia dzisiaj w ramach tej ustawy staje się pierwszym przeciwnikiem polskich pacjentów i polskiej służby zdrowia? Chciałbym, aby ministerstwo odpowiedziało mi w tej sprawie na piśmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I bardzo proszę, pan poseł Zdzisław Wolski, Lewica.

Poseł Zdzisław Wolski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ustawa to jest nie tylko nieprawdopodobny bałagan prawny, niechlujstwo, ale i brak wyobraźni. Nie mam czasu, ale właśnie proponowana przez senatora Lewicy poprawka o wynagrodzeniach dla personelu medycznego wywalczona przeze mnie i opozycję na posiedzeniu Komisji Zdrowia nie weszła w życie. Pamiętamy, co się działo z rezydentami, jak się czuli oszukani, i pamiętamy o protestach pielęgniarek. Generalnie personel jest niechętny naszemu rządowi i nie ufa panu premierowi.

Ale chciałem też jako lekarz pracujący od 24 lat i na oddziałach intensywnej terapii, i w karetkach reanimacyjnej powiedzieć właśnie o doborze tych lekarzy i nie tylko. Zawsze się zdarzały, bardzo incydentalnie, przypadki nieetycznej postawy (*Dzwonek*), a mamy często do czynienia z pacjentami, pacjentkami nieprzytomnymi, kradzieżami, nawet molestowaniem seksualnym, gwałtami. Zawsze było to pieczołowicie eliminowane przez środowisko, organy karne. Czy nie mamy obaw, że nie sprawdzając postawy etycznej pracowników, których chaotycznie będziemy sprowadzali, przy okazji sprowadzimy na pacjentów również dużo dramatów i nieszczęść? Oczywiście nie chcę absolutnie obrażać wielu sumiennych...

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Poseł Zdzisław Wolski:

...bardzo dobrych pracowników medycznych z innych krajów czy nawet kontynentów, ale ryzyko istnieje. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Poseł Dariusz Klimczak:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na poprzednim posiedzeniu Sejmu implementowaliśmy do naszego systemu prawnego dyrektywę unijną dotyczącą zawodów regulowanych. Czy państwo z rządu i większości sejmowej z Prawa i Sprawiedliwości nie widziecie przepaści, jaka dzieli przepisy, które przyjmowaliśmy na poprzednim posiedzeniu, i te, które przyjmujemy teraz, które gwarantują poluzowanie kryteriów przyjmowania do zawodu, jeśli chodzi o weryfikację i kwalifikacje, m.in. językową? Przecież to jest nonsens – przyjmowanie tamtych przepisów i tych. I ci ludzie razem będą pracowali. Ci, którzy mogą przyjechać i w odniesieniu do których mamy sprawdzoną, zweryfikowaną superjakość pracy, będą pracowali obok tych, co do których nie mamy żadnej pewności. Ten niekontrolowany, mówiąc nieładnie, import pracowników jest absurdalny.

I jeszcze jedna sprawa: Czy państwo z Prawa i Sprawiedliwości nie widzą sprzeczności w swoich komunikatach? (*Dzwonek*) Przed wyborami i w 2015 r., i w 2019 r. mówiliście, że wasza polityka będzie polegała na ściąganiu pracowników medycznych do Polski – chodzi o Polaków – a nic w tym kierunku nie robicie. Robicie odwrotnie, z krajów, z państw trzecich zamierzacie ściągać ludzi na miejsce naszych, polskich pracowników. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Pan premier Morawiecki ogłosił plan, którego pierwszy etap nazywa się etapem odpowiedzialności, ale w praktyce to oznacza, że oczekuje tej odpowiedzialności od obywateli. To oni odpowiedzialnie mają siedzieć w domu. Za chwilę okaże się, że nie będą mogli podróżować. Rząd nie musi być odpowiedzialny. Rząd nie musi nawet przestrzegać prawa, może je łamać, nie publikując ustawy, która jest bardzo ważna i bardzo potrzebna i na którą czekają wszyscy medycy i wszyscy Polacy. Ten rząd nie musi być odpowiedzialny. Najlepszym dowodem jest ten projekt, który jest bublek prawnym i tak naprawdę stwarza zagrożenie dla bezpieczeństwa i życia pacjentów w Polsce.

Szanowni Państwo! Ten projekt nie rozwiąże najważniejszego problemu dotyczącego kadr. Już dzisiaj wiemy, że wy sobie z tym nie poradzicie. I najlepsze, co mogłoby się zdarzyć, to to, żebyście przestali tak naprawdę zarządzać walką (*Dzwonek*) z COVID-em w Polsce. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.
Bardzo proszę, pani poseł Monika Rosa.

Posel Monika Rosa:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Ten projekt ustawy przygotowany przez PiS we współpracy z ministrem zdrowia nie tylko jest szalenie niechlujny i napisany naprawdę okropnie, ale również – co najgorsze – zawiera rozwiązania, które, panie pośle Rychlik, zagrażają życiu i zdrowiu Polaków. Bo co jest potrzebne teraz? Teraz potrzebne jest to, byście opublikowali ustawę, która przeszła przez Sejm, przez Senat, została podpisana przez pana prezydenta. Potrzebne są pieniądze, pieniądze dla lekarzy, dla pielęgniarek, dla położnych, dla ratowników medycznych, dla tych wszystkich, którzy walczą, tak naprawdę walczą z epidemią COVID-u w Polsce, od kiedy się pojawiła. Bo to na ich barkach od początku epidemii spoczywa odpowiedzialność za walkę o zdrowie i życie Polek i Polaków.

Potrzebne są pieniądze dla szpitali, tych szpitali, które przyjmują pacjentów, które ich leczą, które ratują ich życie. Od wielu miesięcy kolejne szpitale ogłaszają zbiórki na sprzęt medyczny, na tlen, na maseczki, na fartuchy (*Dzwonek*), na wodę mineralną i środki higieniczne. To jest potrzebne, panie pośle. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
I bardzo proszę, pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To kolejna ustawa PiS-u, która psuje państwo i ledwo zipiącą służbę zdrowia. Zresztą kiedy przypatrzyć się frekwencji i rządowej, i parlamentarzystów z Prawa i Sprawiedliwości, robi się po prostu smutno – jak oni są zainteresowani kolejnymi ustawami ratującymi służbę zdrowia.

Przepisy projektu ustawy wprowadzają regulację upraszczającą zasady powrotu do zawodu medycznego, jeśli chodzi o osoby mające przerwę w wykonywaniu danego zawodu dłuższą niż 5 lat, przez zastąpienie obowiązku odbycia przeszkolenia wykonywaniem zawodu pod nadzorem innej osoby wykonującej zawód medyczny. Jeśli jednak takiego nadzoru ta osoba nie odbyła, nie miała, to jaka instytucja miałaby zająć się tym przeszkoleniem? I w jakim terminie miałoby się to odbyć? Przypominam, że w związku z pandemią odwołano ustne egzaminy specjalizacyjne lekarzy w sesji wiosennej, kiedy przypadków zakażenia koronawirusem było znacznie mniej.

I drugie pytanie (*Dzwonek*), wynikające z tego pierwszego: Czy to przeszkolenie w dobie informatyzacji będzie zdalne – jako synonim egzaminu ustnego – czy w jakiejś innej formie? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pani poseł Monika Pawłowska, Lewica.
Nie ma pani poseł.
Pan poseł Michał Szczerba, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Szczerba:

Dzień dobry.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Rozmawiamy o kadrach medycznych. Zawsze personel medyczny to jest to najważniejsze ogniwo systemu ochrony zdrowia. I polskie pielęgniarki są zaniepokojone. Są one zaniepokojone, że rząd chce zatrudniać medyków z państw trzecich, a nie dba o własne zasoby, nie dba o polskich pielęgniarzy, polskie pielęgniarki. Tak naprawdę do końca nie wiadomo, jak będą wyglądały dodatki od 1 stycznia 2021 r. Kończy się tzw. zembalowe. Odeszła wiceminister odpowiedzialna za departament pielęgniarstwa, nie rozwiązując sprawy. Tak naprawdę nie wiemy, na czym medycy stoją.

Ale druga sprawa to sprawa oczywiście kosztów. Jak to jest możliwe, że z jednej strony są wygórowane wydatki na Stadionie Narodowym, gdzie gotowość łóżka na oddziale to dzienny koszt 822,42 zł (*Dzwonek*), a z drugiej strony w szpitalu tradycyjnym to jest 100 zł? To ośmiokrotna przebitka na gotowości do dysponowania jednym łóżkiem szpitalnym. Kto dokonywał oceny tych technologii medycznych, kto ustalał tę taryfikację? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Joński, Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Są dwa powody, dla których pan premier Morawiecki nie publikuje ustawy. Pierwszy jest taki, że Prawo i Sprawiedliwość oszukało medyków, nie chce dać 100-procentowego dodatku. Jest też drugi powód. W ustawie COVID-owej, która została podpisana przez prezydenta, a nie została opublikowana przez premiera, jest wyłączenie ze stosowania Prawa zamówień publicznych, ale w ciągu 14 dni wszystkie instytucje muszą opublikować informację na temat usług w Biuletynie Informacji Publicznej. Komuś zależy, żeby np. przy budowie wszystkich szpitali tymczasowych nie publikować, kto wykonał usługi, kto zakupił, za ile i dlaczego. To jest absolutnie jeden z głównych powodów, jak słyszymy, nieopublikowania. Mielśmy pierwszą falę pandemii i pierwszą falę przekrętów. Niestety mamy drugą falę pandemii i drugą falę przekrętów. Mam tylko jedno pytanie: Kiedy premier Morawiecki to opublikuje, tak żeby wszystkie pieniądze publiczne, które są wydawane z naszej kieszeni, były wydawane w sposób transparentny? (*Dzwonek*) Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Poseł Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Brakuje personelu do walki z COVID-em. Niestety COVID nakłada się na epidemię grypy, która w najbliższym czasie będzie nas nawiedzała z coraz większą częstotliwością.

Mam pytanie: Czy rząd w związku z tym planuje zapewnić darmowe szczepienia dla białego personelu, personelu medycznego, technicznego, kierowców karatek i wszystkich osób z tym związanych? Jeżeli te osoby w obsłudze, których i tak nam brakuje, zachorują na gripę, sytuacja może się pogorszyć. Pan premier Mateusz Morawiecki obiecywał darmowe szczepienia dla seniorów 75+. Niestety szczepionek jest jak na lekarstwo, brakuje ich w aptekach. Seniorzy są to ludzie jak najbardziej zagrożeni, wobec czego chciałbym uzyskać odpowiedzi na pytania: Co na to pan premier? Czy zapewni szczepienia tym osobom?

Dodatkowo zgłaszam się z prośbą o dofinansowanie (*Dzwonek*), żeby zatrudnić dodatkowy personel w sanepidach, również w sanepidzie podlaskim. Brakuje ludzi do pracy, którzy ogarniają temat, jeżeli chodzi o COVID w naszym województwie. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Szanowna Pani Marszałek! Czy za kierownicą autobusu można posadzić kierowcę, który nie ma do tego kwalifikacji? Oczywiście można. Czy pojedzie? Pojedzie. Pytanie, ile osób po drodze zabije.

Ta ustawa, o której rozmawiamy, jest przykładem najgroźniejszej pandemii dla Polek i Polaków, czyli pandemii nieudolności władzy w tworzeniu prawa. Nie róbcie ze szpitali teatrów. Podczas czytania tej ustawy można domniemywać, że aktorzy będą mogli pracować w szpitalach. Ba, ci, którzy grali lekarzy w serialach, najlepiej sobie z tym poradzą. Jeśli wy nie macie pomysłu na to, jak zweryfikować, czy osoba, która chce pracować w szpitalu, skończyła jakąkolwiek szkołę medyczną, czy w ogóle skończyła jakąkolwiek szkołę, to mam pomysł. Mam pytanie do posłów wnioskodawców, posłów z Prawa i Sprawiedliwości (*Dzwonek*): Czy państwo zgodzicie się być królikami doświadczalnymi? Może to jest pomysł. Przestańcie improwizować, a zacznijcie myśleć. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, ostatnie pytanie, pani poseł Barbara Dziuk, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Barbara Dziuk:

Pani Marszałek! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! To, co państwo tutaj wypowiadacie, mija się z prawdą. Na ustawę, którą przygotowało Ministerstwo Zdrowia, czekało wielu Polaków, którzy kształcili się poza Unią Europejską.

Przypomnijcie państwo sobie, jak likwidowaliście kształcenie zawodowe pielęgniarek i kształcenie w zawodach okołomedycznych, jak wyście zniszczyli cały system kształcenia zawodowego. Teraz ministerstwo przywraca, normuje te sprawy. A ludzie, którzy chcą pracować właśnie przy chorych, przy pacjentach, czekają na rozwiązania. Państwo tylko macie zarzuty, a w waszych wypowiedziach troski o pacjenta jakoś nie widzę.

Posel Barbara Dziuk

Brakuje kadry medycznej, o tym wszyscy mówią. Wiecie, ile lat trzeba kształcić medyka, żeby był fachowcem? 12 lat.

(Posel Konrad Fryszak: Dlaczego wysłaliście ich za granicę?)

I teraz macie chęć krytykować rząd, który w okresie pandemii przede wszystkim poradził sobie z problemami. (Dzwonek) Działajmy razem dla dobra Polaków i Polek i zadbajmy o życie wszystkich Polaków, bo zdrowie nie ma barwy politycznej. Dziękuję.

(Głos z sali: Proszę nie krzyczeć.)

(Głos z sali: Co z tym królikiem doświadczalnym?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Zdrowia pana ministra Macieja Miłkowskiego. Bardzo proszę, panie ministrze.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Zdrowia
Maciej Miłkowski:**

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Dziękuję bardzo serdecznie za tyle pytań. Pojawiło się wiele spraw niezwiązanych z tą ustawą, nietrafionych. Nie ma w ustawie takich zapisów, nie ma takich przepisów, na które państwo się powoływali. Podstawowa rzecz: to, że w Polsce mogą pracować osoby, które nie mają sprawdzonych kwalifikacji, że mogą być to aktorzy, że mogą być to osoby niewiarygodne, jest nieprawdą, ponieważ osoba musi mieć uprawnienia, musi mieć skończone studia. Musi mieć niezbędne uprawnienia, które są wymagane w przypadku danego zawodu medycznego czy zawodu pielęgniarki.

Jeśli chodzi o zawody medyczne, o powrót lekarzy, pielęgniarek, diagnostów laboratoryjnych czy farmaceutów po 5-letnim okresie niewykonywania zawodu, jest drobne usprawnienie. Te osoby nie przechodzą szkoleń teraz, tj. w czasie COVID-u, ale pracują w swoim miejscu pracy pod nadzorem osoby doświadczonej, uprawnionej, czyli odpowiednio lekarza, pielęgniarki czy farmaceuty. W związku z tym ten okres 3 miesięcy jest niezbędny, żeby ta osoba przygotowała się do tego wykonywania zawodu. W ogóle w całej Europie jest taki kierunek, żeby większość zawodów medycznych była wielospecjalistyczna. Wszystkie państwa starają się jak najwięcej wykorzystać, przenieść uprawnienia, przenieść zasady właśnie w przypadku walki z COVID-em. I tak jest również w Polsce. Niektóre ustawy już zmieniliśmy. Położna na czas COVID-u może realizować dodatkowe świadczenia zdrowotne. Kierunek jest taki, by również w przypadku innych zawodów mogły być realizowane świadczenia. Chodzi

m.in. o szczepienia, o czym była mowa. Mówimy głównie o szczepieniach na rzecz COVID-u. Zgodnie z planem w styczniu pojawi się bardzo wiele możliwości, jeżeli chodzi o szczepionki. W związku z tym trzeba być gotowym, żeby zaszczepić dużą liczbę osób. Oczywiście szczepienia na rzecz COVID-u, było takie pytanie, są, mają być szczepieniami bezpłatnymi, zalecanymi i nieobowiązkowymi. Dlatego tak nie ma... W pierwszej kolejności dla pacjentów z najbardziej narażonych grup, czyli dla personelu medycznego i osób w wieku podeszłym.

Jeśli chodzi o szczepienia przeciwko grypie, bo o tym też była tutaj mowa, po raz pierwszy w historii bardzo dużym zainteresowaniem cieszyło się szczepienie personelu medycznego. Zaszczepiło się ponad 250 tys. osób. Ministerstwo przekazało szczepionki. Narodowy Fundusz Zdrowia wielu podmiotom płacił za zaszczepienie swojego personelu medycznego, a pozostałym, którym nie płacił, ponieważ były podmioty, które nie były zainteresowane płatnością, po prostu przekazaliśmy bezpłatnie szczepionkę na rzecz tych osób.

Jeśli chodzi o tę ustawę, była mowa o tym, że kończy się rok i nie wiadomo, co dalej z wynagrodzeniami pielęgniarek, lekarzy czy ratowników medycznych, ponieważ większość porozumień kończy się właśnie 31 grudnia. W związku z tym ta ustawa przedłuża ten okres o kolejne pół roku, żeby nie było sytuacji, że ktoś nie dostanie tych środków, które są mu należne. Ten okres jest całkowicie przedłużony. Jednocześnie została przygotowana zmiana ustawy, która gwarantuje każdej osobie, która otrzymywała dodatkowe wynagrodzenie, że po 1 lipca nie zmniejszy mu się to wynagrodzenie, że pracodawcy nie zmniejszą tego wynagrodzenia, które jest tutaj przedstawione. (Dzwonek) Ta ustawa wydłuża też różne terminy w przypadku ratownictwa medycznego, żeby sytuacja w tym zakresie była prawidłowa. Jest też wyjście dla ratowników medycznych, którzy mogą pracować w równoważnym czasie pracy, jak powiedziała pani posłanka, w ramach normalnego Kodeksu pracy, czyli opt-out. Jeśli ratownik medyczny wyrazi zgodę, wówczas będzie mógł pracować również w zakresie większym niż wynikający z Kodeksu pracy. Dziękuję bardzo serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie ministrze.
Proszę jeszcze sprawozdawcę komisji.
Bardzo proszę, pan poseł Paweł Rychlik.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Poprosiłem o głos, ponieważ personalnie odniesiono się do moich wypowiedzi, moich wniosków. Na wstępie pragnę powie-

Poseł Paweł Rychlik

dzień, że odniosę się liczbowo, merytorycznie, podam dane, w przeciwieństwie do tego, co tutaj robiliście przed momentem. Był to po prostu popis demagogii.

(Poseł Konrad Fryszak: Demagogię to rząd uprawia.)

Panie Pośle! Był podany argument, że lekarze i pielęgniarki zarabiają bardzo mało. Otrzymałem dane z Ministerstwa Zdrowia. Wynagrodzenie z tytułu umowy o pracę za marzec 2015 r., lekarz z II stopniem specjalizacji – 8015 zł.

(Głos z sali: Ale to nie na stadionie.)

(Poseł Wojciech Król: Za ile godzin, panie pośle? Ile godzin lekarz przepracował?)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój na sali.

Poseł Paweł Rychlik:

Ale bardzo proszę... (Gwar na sali)

Pani marszałek, proszę kolegów uspokoić, bo puszczają im nerwy.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Poseł Paweł Rychlik:

Styczeń 2020 r. – 13 643, wzrost o 5600 zł, ponad 40%. Lekarz z I stopniem specjalizacji, marzec 2015 r. – pamiętam, chyba wtedy rządziła Platforma Obywatelska z PSL – 6786 zł.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Przepraszam, panie pośle, jedno pytanie.

Poseł Paweł Rychlik:

Styczeń 2020 r. – 10 847 zł.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle...

Poseł Paweł Rychlik:

Pani marszałek, ja wiem, że to dla pani również są niewygodne dane, ale to są jednak dane...

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie, nie. Panie pośle, czy może pan mnie posłuchać?

Poseł Paweł Rychlik:

Tak, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Ja chciałam tylko panu posłowi przypomnieć, że jest pan sprawozdawcą komisji i powinien się pan tej roli trzymać.

Poseł Paweł Rychlik:

Jak również wnioskodawcą.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

To nie jest polemika z posłami. (Oklaski)

Poseł Paweł Rychlik:

Dobrze, dobrze. Pani marszałek, więc te niestety kompromitujące was dane przedłożę może na posiedzeniu komisji.

Natomiast, drodzy państwo, chciałem powiedzieć, że kierunek lekarski jest kierunkiem bardzo prestiżowym, z różnych oczywistości...

(Poseł Krzysztof Gadowski: Ilu dyspozytorów medycznych przejmą wojewodowie od...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę o spokój.

Pan odnosi się do tego, co było na posiedzeniu komisji, panie pośle, i do tego, co jest w ustawie.

Posel Paweł Rychlik:

Właśnie teraz do tego się odnoszę. Jest to kierunek prestiżowy i wielu młodych ludzi chce na tym kierunku studiować, niestety z przyczyn takich, a nie innych, np. z powodu wyników matury, nie dostaje się na ten kierunek. Młodzi Polacy wybierają więc studia niestacjonarne właśnie w krajach Europy Wschodniej, w Kijowie, Lwowie, Tarnopolu, Iwano-Frankowsku, Witebsku czy w Mińsku. To jest proceder powszechny; myślę, że mówimy tutaj o kilku tysiącach Polaków.

Z tej mównicy pan poseł Szopiński z Lewicy powiedział, że do Polski będą przyjeżdżać szamani. Panie pośle, czy polscy studenci medycyny w krajach bloku wschodniego to są szamani? I czy ich koledzy Ukraińcy, Białorusini, Gruzini to też są szamani, którzy kończą kierunek lekarski? Moim zdaniem w tym momencie powinno paść słowo: przepraszam. Proszę wziąć pod uwagę, że młodzi Polacy, którzy studiują właśnie na Ukrainie, na Białorusi, muszą nostryfikować dyplom, żeby móc przyjechać do Polski i pracować. I te rozwiązania, które wprowadzamy, pozwalają im na pracę.

Chcę powiedzieć, że dzisiaj w Polsce na nostryfikację dyplomu, i to są dane z samorządów lekarskich, czeka ponad 500 lekarzy właśnie z krajów Europy Wschodniej. Oni mogą z dnia na dzień wejść do systemu, a dzisiaj niestety wykonują inne prace, funkcje w innych zakładach pracy, naprawdę różne, od prac fizycznych po umysłowe. Proszę wziąć to pod uwagę i skończyć z tą demagogią, bo naprawdę chodzi o ochronę zdrowia i życia Polaków, jak i poprawę komfortu pracy właśnie polskich medyków, którzy są przez zaniechania wieloletnie, szanowni państwo, głównie wasze, narażeni na ogromne przeciążenie. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję.
W trybie sprostowania pan poseł Szopiński.
Bardzo proszę.

Posel Jan Szopiński:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! No, w trakcie tej debaty dowiedzieliśmy się, że Polska kształci lekarzy poza granicami Unii Europejskiej i że Polska w tej sprawie ma duże oczekiwania – że ci lekarze przyjadą do Polski. To jest jakaś nowa jakość. Do tej pory polscy lekarze kształcili się w Polsce albo w trybie stacjonarnym, za pieniądze, które płaci państwo, albo za swoje własne pieniądze. Kiedy, panie pośle, mówiliśmy na posiedzeniu komisji: niech Ministerstwo Zdrowia przedstawi opinię co do tej ustawy, pan był przeciw, pana koledzy też byli przeciw. Bo ja wtedy mówiłem: to jest nowa jakość kształcenia polskich

lekarzy. Niech pan poda liczbę: ilu polskich lekarzy spoza granic Unii, lekarzy, którzy są Polakami, zamierza do Polski przyjechać, i dopiero wtedy rozpoczniemy dyskusję. A pan rzuca, że nie wiadomo, ilu Polaków chce przyjechać do Polski i chce tutaj pracować. Pan chyba coś myli.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania pan poseł Krzysztof Gadowski.

(Posel Paweł Rychlik: Pani marszałek...)

Posel Krzysztof Gadowski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie ministrze, nie wiem, albo panu umknęło moje pytanie, albo pan go do końca nie zrozumiał. Ja wyraźnie, czytelnie pytałem, ilu wojewodów od 1 stycznia 2021 r. uruchomi u siebie dyspozytornie medyczne, bo taki obowiązek nałożyliście na nich jako rząd Prawa i Sprawiedliwości prawie 2 lata temu. Proste, jasne, czytelne pytanie. Proszę tu stanąć i powiedzieć, jak przygotowaliście te służby medyczne i na ile wojewoda jest gotowy to przejąć. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Posel sprawozdawca jeszcze.

Posel Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Drodzy Państwo! Panie Pośle! Nie wiem, ilu polskich lekarzy chce wrócić do Polski, nie jestem w stanie tego stwierdzić i żadna instytucja takich danych nie posiada, natomiast wiem, ilu polskich lekarzy chciało i chce wyjechać. W 2015 r. w województwie dolnośląskim zostało wydanych dla lekarzy 147 zaświadczeń, które pozwalały na pracę na Zachodzie, w zachodnich krajach Unii Europejskiej, a w 2019 r. – 65, natomiast w województwie śląskim w 2015 r. 90, a w 2019 r. – 49. Myślę, że te dane, a to są dane samorządów, nie jakichś instytucji partyjnych...

(Posel Konrad Fryszak: To są takie same dane jak wasze dane o ilości zachorowań.)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Bardzo proszę o spokój na sali.

Poseł Paweł Rychlik:

Tutaj powinniśmy prowadzić dyskusję merytoryczną, a nie taką pyskówkę, więc na nią nie będę odpowiadał. Ale to są właśnie, panie pośle, te dane. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Zdrowia w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie (druki nr 762 i 771).

Proszę pana posła Tomasza Latosa o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Tomasz Latos:

Dziękuję bardzo.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie komisji sportu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, odpowiednio druki nr 762 i 771.

To, co w tej sprawie zostało uregulowane, zaproponowane przez stronę rządową, wynika z przyjęcia podczas ubiegłorocznej Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz Standardów Międzynarodowych, i to warunkuje konieczność przeprowadzenia zmian w ustawie z 21 kwietnia 2017 r.

Polska w sposób bardzo dobry i nowoczesny walczy z dopingiem w sporcie. Na konferencji, która była zorganizowana w naszym kraju – przypomnijmy, że poprzedni minister sportu jest osobą wiodącą, jeżeli chodzi o kwestie związane ze zwalczaniem dopingu na świecie – przyjęto uregulowania, które wywołały konieczność wprowadzenia określonych zmian przed rozpoczęciem kolejnego roku. Warto podkreślić, że członkowie komisji zgodnie pracowali nad tą ustawą i bez głosów sprzeciwu rekomendują Wysokiej Izbie przyjęcie tego dokumentu. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Marek Matuszewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Marek Matuszewski:

Szanowna Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przypadło mi w udziale wystąpienie w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie, druk nr 762.

Projekt dotyczy dostosowania polskich norm prawnych regulujących zagadnienia z zakresu walki z dopingiem w sporcie do znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz Standardów Międzynarodowych, które zostały przyjęte podczas ubiegłorocznej Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, w dniu 19 listopada br. skierowała powyższy projekt ustawy do Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki w celu rozpatrzenia. Komisja Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki bezpośrednio po przeprowadzeniu pierwszego czytania na posiedzeniu w dniu 26 listopada br. rozpatrzyła wyżej wymieniony projekt. Większość zgłaszanych poprawek miała charakter redakcyjny i doprecyzowujący i została przyjęta za aprobatą strony rządowej.

Uprzejmie informuję Wysoką Izbę, że wyżej wymieniony projekt ustawy nie budzi zastrzeżeń i zapewne poprawi skuteczność walki z dopingiem w sporcie. W związku z tym w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję przyjęcie projektu zawartego w sprawozdaniu komisji, druk nr 771. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Jakub Rutnicki, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jakub Rutnicki:

Bardzo dziękuję.

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Na wczorajszym posiedzeniu komisji sportu dyskutowaliśmy o kwestiach związanych z ustawą o zwalczaniu dopingu w sporcie. Oczywiście ta sprawa nie podlega jakimś konfliktom, zwalczanie dopingu jest rzeczą absolutnie kluczową i jako Koalicja Obywatelska nie zgłaszaliśmy większych zastrzeżeń.

Kilka zdań o projekcie. To jest kwestia dotycząca przyjęcia tego, co było na ubiegłorocznej światowej konferencji, związana z tym, co się wydarzyło w Katowi-

Posel Jakub Rutnicki

cach. Jeżeli chodzi o kwestie antydopingu, jeżeli chodzi o kwestie ustawy o zwalczaniu dopingu z 21 kwietnia 2017 r., tutaj po prostu trzeba było przygotować odpowiednie zmiany legislacyjne. Wczoraj na posiedzeniu te zmiany były przedyskutowane i myślę, że nie ma tutaj większych uwag. Jako klub Koalicji Obywatelskiej wnosimy o przyjęcie tej ustawy. Bardzo dziękuję, pani minister. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dariusz Kurzawa, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Posel Dariusz Kurzawa:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów mam przyjemność przedstawić opinię na temat zmian w ustawie antydopingowej przyjętej 21 kwietnia 2017 r.

Zmiany te zostały wymuszone w związku z przyjęciem podczas ubiegłorocznej Światowej Konferencji Antydopingowej w Katowicach znowelizowanej wersji Światowego Kodeksu Antydopingowego oraz nowych Standardów Międzynarodowych. Nowa wersja Światowego Kodeksu Antydopingowego wraz ze wspomnianymi Standardami Międzynarodowymi obowiązować będzie od 1 stycznia 2021 r. Ponieważ Polska jest z jednym z sygnatariuszy kodeksu, zobowiązana jest w związku z tym do zaktualizowania obowiązujących przepisów prawnych i programów antydopingowych. Zmiany mają charakter techniczny, dostosowawczy i nie są w naszej opinii dyskusyjne. Chcąc dostosować przepisy krajowe do wspomnianych kodeksów międzynarodowych, uważamy za konieczne wprowadzenie proponowanych zapisów do ustawy antydopingowej. Dostosowanie tych przepisów pozwoli na pełnoprawny udział polskich sportowców w zawodach międzynarodowych.

Dlatego mój klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści pozytywnie opiniuje projekt regulacji w ustawie antydopingowej. Przyczynią się one do zapewnienia bezstronności, niezależności oraz zapobiegania konfliktom interesów. Dziękuję serdecznie.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewica.

Posel Paweł Krutul:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Każdą dyscypliną sportową rządzą określone reguły i zachowania, a wśród tych, którzy sport uprawiają, dominującą rolę odgrywają określone wartości, takie jak uczciwość, zdrowie, walka według zasad fair play. Idąc dalej, sport to także zabawa, radość, poświęcenie czy zaangażowanie. Nie ulega więc wątpliwości, że ci, którzy decydują się na doping, naruszają powyższe zasady, a przede wszystkim odrzucają szacunek nie tylko dla przyjętych norm, ale także dla innych sportowców. Doping sam w sobie jest zaprzeczeniem ducha sportu, swoistą karykaturą sportowej rywalizacji. Na przestrzeni lat zmieniły się środki i metody, które powszechnie uznawane były za doping, a co za tym idzie, niezwykle szybko przechodzono do walki z nimi. Czyniono tak, bo wierzono, że jeśli sport ma dalej pociągać młodych ludzi, kreować uczciwą mobilizację do treningu i atmosferę, jeśli ma być widowiskiem prezentującym ludzką siłę i determinację oraz możliwości ciała, to nie może być w nim drogi na skróty, zwłaszcza jeśli droga ta szkodzi nie tylko jakości sportu, ale także zdrowiu i życiu samych sportowców.

Na początku XXI w. sport na całym świecie, nie tylko u nas, w Polsce, musi mierzyć się z plagą dopingu w sposób stanowczy i skuteczny. Jakąś formę dopingu może przyjmować aż od 5% do 25% wszystkich zawodników. Pozytywne wyniki daje natomiast 1–2% pobieranych próbek od sportowców. To już samo w sobie pokazuje skalę problemu. Lista środków, których użycie uznaje się za doping, dynamicznie ulega modyfikacji razem z postępem technologicznym i biotechnologicznym. Tam gdzie pojawiają się nowe metody degeneracji tego, co najpiękniejsze w sporcie, tworzą się po drugiej stronie skuteczne metody walki z tą patologią. Dlatego tak ważne jest dostosowanie polskiego prawodawstwa do zaktualizowanej treści Światowego Kodeksu Antydopingowego i międzynarodowych standardów antydopingowych. Polskie Laboratorium Antydopingowe będzie mogło dzięki tym zmianom utrzymać akredytację WADA, Światowej Agencji Antydopingowej, która umożliwi realizowanie dalszych skutecznych działań w zakresie prowadzenia analiz i badań antydopingowych. Na szczególną uwagę zasługuje też definicja dopingu oraz zapewnienie niezależności operacyjnej i instytucjonalnej organów realizujących antydopingowe postępowania dyscyplinarne. Wszystko to daje możliwość skutecznej walki ze zjawiskiem dopingu w Polsce. W ustawie o zmianie ustawy o zwalczaniu dopingu w sporcie są więc zapisy, które dotyczą jakości sportu, a tym samym przyczyniają się do zwiększenia zakresu przestrzegania zasad fair play oraz uczciwości sportowców biorących udział w zawodach.

Klub Lewicy, pani minister, poprze ten projekt. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.
Pan poseł Krzysztof Tuduj, klub Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Pani Marszałek! Pani Minister! Wysoka Izbo! Idea sportu oparta jest na uczciwej rywalizacji, która w oparciu o możliwości biologiczne, uwarunkowania danej osoby polega na ciężkim, często wieloletnim treningu, rozsądnej diecie. Sportowcami, co wymaga dodatkowego podkreślenia w dzisiejszych czasach, są kobiety i mężczyźni. Nie każdy może być księgowym, nie każdy może być górnikiem, nie każdy też może być wyczynowym sportowcem czy olimpijczykiem. Sport wyczynowy jest elitarny, dlatego ludzie go cenią i chcą oglądać. Psuciem tej idei jest stosowanie niedozwolonego, nielegalnego chemicznego wsparcia, wspomagania. Proceder ten zasługuje na potępienie i stanowcze zwalczanie. Walka z dopingiem przypomina walkę z dopalaczami, ciągle pojawiają się nowe produkty kuszące sportowców. Jeśli sport ma pozostać piękny i ciekawy w swojej naturalności, działania antydopingowe muszą w tej rywalizacji nadażyć.

Przedłożona ustawa ma charakter techniczny, dostosowawczy, przystosowuje polskie przepisy do zapisów Światowego Kodeksu Antydopingowego, który był znolizowany w zeszłym roku w Polsce, w Katowicach, podczas Światowej Konferencji Antydopingowej. Ona zasługuje na poparcie.

Przy tej okazji warto jednak wspomnieć o zamkniętych klubach fitness i siłowniach, miejscach, gdzie gromadzą się osoby o największej odporności i zdrowiu fizycznym. Zamiast chronić starszych, dodatkowo obniża się możliwość treningu osobom, które są w niskiej grupie ryzyka. Tak że otwórzcie siłownie i kluby fitness, a jednocześnie gorąco namawiam, bardzo gorąco, do bardzo zimnego sportu, jakim jest morsowanie. Właśnie rozpoczyna się sezon. Jezior i rzek rząd nam nie zamknie.

(Poseł Wojciech Król: Do czasu.)

(Poseł Dariusz Klimczak: Nie kracz.)

(Głos z sali: Nie podpowiadaj.)

Oprócz świetnej zabawy sport ten podnosi również poziom odporności, co obecnie jest wskazane.

Na koniec chciałbym z tego miejsca wspomnieć mojego śp. tatę Stefana Tuduja, który był całe życie sportowcem, działaczem sportowym. Działał przez ponad trzy dekady we wrocławskich klubach piłkarskich jako zawodnik, później trener i sędzia. Był wielkim orędownikiem fair play. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Pan poseł Artur Dziambor, Konfederacja.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Chciałem zapytać przy okazji tej dyskusji: Kto z państwa nie potrafi przeżyć dnia bez porannej kawy? Dziękuję, widzę ręce podniesione, no właśnie. A którzy z państwa raczą się, żeby przeżyć te czasem bardzo ciekawe obrazy, jakimiś tigerami, blackami, red bullami itd.? Przecież to jest również nasz doping. Te wszystkie słodzone napoje, te wszystkie batoniki itd. – to też jest doping. Na każdego z nas działa co innego, są też może tacy, na których w ten sposób działa rosół, ale jednak w jakiś sposób dopingujemy się. Nie jest jakąś wielką tajemnicą i rzeczywiście zainteresowani wiedzą, że jednym z powodów, dla których koszykarze NBA, topowi koszykarze NBA – a ja jestem miłośnikiem koszykówki – nie występują na olimpiadach i na mistrzostwach świata i już nie ma dream teamów, jest właśnie to, że całe NBA oparte jest na doping, na anabolikach, na tym, żeby ci koszykarze byli nadludźmi, żeby byli szybsi, żeby byli zwinniejsi, żeby skakali wyżej, żeby się nie męczyli. Bo te mecze są przecież bardzo męczące, one są bardzo intensywne.

Niestety na tym polega sport wyczynowy. I za każdym razem, gdy w ten sposób dyskutujemy, musimy się zastanowić, czy decydujemy się na sport wyczynowy, czyli na to, żeby człowiek używał wszelkiego sposobu, żeby stać się jak najsilniejszym, jak najlepszym – tak jak Armstrong, który zdobywał medal za medalem i był wszechmistrzem swojego sportu, a później okazało się, że on wszystkie te medale zdobył dlatego, że się dopingował. Musimy się zastanowić, czy chcemy oglądać ludzi, którzy osiągają swoje granice, czy chcemy oglądać to, jak daleko ludzie są w stanie dojść dzięki nowoczesnym osiągnięciom chemii, dzięki możliwościom, jakie daje nam medycyna, czy chcemy mieć sport całkowicie amatorski, w ramach którego zarówno ja, ważący 130 kg, jak i inni tutaj zgromadzeni, którzy są dużo mniejsi ode mnie, możemy sobie pobiegać w maratonie. Rekordu żadnego nigdy nie pobijemy, ale może przeżyjemy, ja pewnie bym przeżył z 10 km, a później bym padł trupem. Tak to właśnie wygląda. Albo decydujemy się na sport amatorski, i wtedy rzeczywiście ograniczamy się w całości, albo decydujemy się na sport zawodowy, i tutaj trzeba zaznaczyć, że ten zawodowy, wyczynowy zawsze będzie dotknięty pewną dozą doping. Właśnie doping, który dla pewnych organizacji jest nielegalny, co do którego chcemy, żeby był ograniczany. *(Dzwonek)* A tak naprawdę myślę, że należałoby dopuścić wszelkie możliwości. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.
Czy ktoś z pań i panów posłów chce jeszcze zgłosić się do zadania pytania?

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Tomasz Piotr Nowak,
Koalicja Obywatelska.

1 minuta.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To dobra ustawa, bowiem ona dyscyplinuje nam też te rozwiązania, które powinny być pod ścisłym nadzorem. Ja tylko chciałbym zapytać: Czy w świetle tej ustawy dyrektor Polskiego Laboratorium Antydopingowego nie musi już mieć w tej chwili stopnia naukowego i doświadczenia zawodowego? Z czego to wynika? A także czy Polskie Laboratorium Antydopingowe nie będzie opiniowało teraz kandydatur na członków Panelu Dyscyplinarnego? Czy ten wniosek o rozdzielenie wynika ze złych doświadczeń, czy też ma na celu kreowanie lepszych standardów? Dziękuję bardzo.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Ireneusz Raś, Koalicja Obywatelska.

Poseł Ireneusz Raś:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoki Sejmie! Ponieważ przyszły rok jest rokiem istotnym z punktu widzenia terminu przełożonych igrzysk olimpijskich w Japonii, w Tokio, chciałem zapytać o prace dzisiaj w kontekście zmian prawnych, które proponujemy, które muszą być szybko wdrożone, tak abyśmy mieli pewność, że nie dojdzie do bulwersujących zdarzeń z udziałem polskich sportowców na igrzyskach. O tym powinniśmy pamiętać. Chodzi o to, by pani minister powiedziała o przygotowaniach instytucji zajmujących się zwalczaniem dopingu w Polsce przed tą wielką imprezą.

A panu, sympatycznemu koledze z Konfederacji, który tu wygłosił tezy wolnościowe, jeżeli chodzi o sport, chcę powiedzieć, że myślę (*Dzwonek*), panie pośle, że musielibyśmy zmienić definicję sportu, żeby pójść za pana głosem.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W kontekście dopingu i walki z tym negatywnym zjawiskiem chciałem zapytać: Czy prawdą jest, że zdarzają się liczne przykłady dopingu finansowego, zastrzyków gotówki i takiego finansowego koksarstwa w spółkach Skarbu Państwa i w jednostkach budżetowych zarządzanych przez polityków Prawa i Sprawiedliwości? Bo synekury to nic innego jak finansowy doping i wydaje mi się, że Prawo i Sprawiedliwość z tego powodu powinno zostać zdyskwalifikowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To jest ustawa dostosowawcza, to jest ustawa potrzebna. Jeśli mówimy o rywalizacji, to musimy również mówić o uczciwości, o rywalizacji uczciwości w Polsce, ale również na arenie międzynarodowej. To jest jeden element.

Ale jest też drugi. Korzystając z obecności pani minister, powinniśmy dzisiaj zastanowić się, co zrobimy ze sportem, co zrobimy z ruchem po COVID-zie. Dzisiaj zostaliśmy zamknięci na kilka miesięcy albo i dłużej w swoich mieszkaniach. Musimy stworzyć taki program albo takie zachęty, by, kiedy skończy się COVID – a on, miejmy nadzieję, skończy się już dość szybko – ludzie mogli wyjść z domów i by ich absolutnie zachęcić do różnego rodzaju wysiłku.

Natomiast jeżeli chodzi o wypowiedź pana Artura Dziambora – panie Arturze, zapraszam pana do zapasów, do sumo, naprawdę (*Dzwonek*) tam można sprawdzić się w sposób uczciwy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak, Koalicja Obywatelska.

Poseł Jagna Marczałajtis-Walczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam takie pytania. Oczywiście w sporcie ważne jest fair play i sport na dopingu jest niedozwolony. Ale nasz były minister sportu pan Witold Bańka został niedawno prezesem Światowej Agencji Antydopingowej, a media donoszą, że właśnie on jest na tym dopingu finansowym, o którym wspomniał przed chwilą poseł Król. Chciałam zadać pytanie pani minister sportu: Czy to prawda, że były minister sportu pan Witold Bańka ma kontrakt z województwem śląskim i ze Stadionem Ślą-

Posel Jagna Marczulajtis-Walczak

skim jako ambasador, i jakie z tego tytułu otrzymuje wynagrodzenie? Proszę o odpowiedź na piśmie. Bo jeżeli tak jest, chyba nie wypada, żeby jako czynny polityk, jako członek klubu PiS i partii PiS był na dopingu finansowym. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Posel Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Pani Minister! Wysoka Izbo! Oczywiście wszystkie ważne słowa, które tutaj padły, o dopingu finansowym, niezwykle istotne, rozwiązania zarówno w sferze, powiedziałbym, powszechnie rozumianej jako doping, jak i tej, która nasz sport tym dopingiem finansowym absolutnie wypacza, są potrzebne. Natomiast mam pytanie dotyczące trochę innej dziedziny. Otóż z uwagi na epidemię są problemy z organizacją wielu imprez mistrzowskich, które były zaplanowane w różnych państwach, w związku z tym być może w niektórych przypadkach zaistnieje możliwość przeniesienia tych imprez do Polski, co oczywiście, np. jeżeli chodzi o sporty olimpijskie i kryteria kwalifikacyjne, kwalifikacje, byłoby z korzyścią dla polskich zawodników. *(Dzwonek)* Czy ministerstwo przewiduje jakąś ścieżkę finansowania dla tego typu imprez, które, powiedziałbym, niespodziewanie mogłyby się pojawić w Polsce? Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Konrad Fryszak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Fryszak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To bardzo dobrze, że pojawił się ten projekt ustawy. Z dopingiem trzeba walczyć. My jako Koalicja Obywatelska będziemy walczyć m.in. z dopingiem w państwa rządzie, bo nie może być tak, że na Śląsku tworzą kałuże finansowe, a z nich tworzą się finansowe bańki. Finansujecie swoich, dajecie im dodatkowo pozarabiać, a sport w dobie koronawirusa cierpi. Co zrobicie z tymi klubami, z różnymi co do zasady firmami sportowymi, których dochody dziś są ograniczone w sposób naturalny, bo nie można grać przy publiczności, nie sprzedaje się biletów? O tym zapominacie, z tym nic nie robicie, ale tworzą Narodowe Centrum Sportu. W ustawie o dzia-

łach, pani minister, zgubiliście zapis dotyczący tego, kto i w jaki sposób będzie wnioskował np. o stypendia sportowe. Tak niestety jest.

Na koniec zapytam, i proszę o odpowiedź na piśmie, ile osób razem z panem premierem Sasinem będzie przepalać kolejne publiczne pieniądze i jakie to będą pieniądze. *(Dzwonek)* Co ci ludzie mają robić, by mogli pracować nad przygotowaniem igrzysk europejskich w Krakowie? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Truskolaski, Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Truskolaski:

Panie Marszałku! Szanowna Pani Minister! Ta ustawa jest ustawą dostosowawczą, która dostosowuje nasze polskie prawo do prawa międzynarodowego. I tu nie ma większych wątpliwości co do wprowadzenia tych przepisów. Jednak, pani minister, sport to stosowanie zasad fair play i rzeczywiście doping w sporcie nie powinien mieć miejsca. Natomiast często mamy również do czynienia z dopingiem finansowym. Chciałbym zwrócić uwagę na doping finansowy dla różnych klubów sportowych pochodzący ze spółek Skarbu Państwa. Dlaczego, pani minister, jest tak, że niektóre drużyny w polskiej ekstraklasie, np. piłkarskiej ekstraklasie, mają dofinansowanie ze spółek Skarbu Państwa, a inne tego dofinansowania nie mają? Czy nie byłoby lepiej stworzyć taki system, aby cała ekstraklasa dostawała po równo *(Dzwonek)* ze spółek Skarbu Państwa, czyli ze spółek, które tak naprawdę są naszą wspólną własnością?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Sport zawodowy to jest nieustanny wyścig między tymi, którzy próbują stosować doping, i tymi, którzy próbują go zakazać. Nie sądzę, żeby urzędnicy byli w stanie ten wyścig wygrać ze swoimi scentralizowanymi regulacjami. Tak walczą, walczą i zwalczyć nie mogą. Źródłem problemu jest przede wszystkim to, że sport jest finansowany przymusowo z pieniędzy publicznych. Zdrowy sport to tylko taki sport, który jest finansowany z pieniędzy tych, którzy chcą go finansować. W takim przypadku organizacje, które będą tym zarządzały, zadbają już o to, żeby obowiązywały wszystkich takie same zasady. Czy dopuszczają doping, czy nie dopuszczają, to będzie ich decyzja, a przede wszystkim kibiców. Zostawmy sport własnemu losu-

Posel Dobromir Sośnierz

wi, przestańmy psuć to, co samo będzie działało na pewno dużo lepiej i zdrowiej, bez państwowych regulacji, bez urzędników, bez tych wszystkich działaczy, którzy siedzą na stołkach i pasożytują na pieniądzach podatnika. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustawa jest ustawą techniczną, nowelizacja jest wymagana w oparciu o nowy statut Światowego Kodeksu Antydopingowego i to, co wskazuje nam WADA. Oczywiście konsekwencją nieuchwalenia tej zmiany do końca roku jest nawet zawieszenie POLADA czy też Polskiego Komitetu Olimpijskiego, więc musimy to zrobić. Oczywiście walka z dopingiem jest rzeczą zasadniczą. Jeżeli umawiamy się na zasady fair play, to muszą być one jednolite, takie same na całym świecie. Natomiast przy tej okazji, korzystając z tego, że pani minister jest obecna, nie mamy ministerstwa sportu po raz pierwszy chyba od dłuższego czasu, chciałbym poprosić panią minister, aby nam pani powiedziała, jak pani zadba tak naprawdę o zamkniętą branżę fitness – to jest zdrowie i życie, i kondycja Polaków – o wszystkie kluby, które są wyłączone i nie mają wsparcia ze strony rządowej. Prosiłbym o taką informację (*Dzwonek*), korzystając z tego, że jest pani obecna. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Papke, Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt, nad którym procedujemy, ma bardzo dużą wagę dla środowiska sportowego. Jako były reprezentant Polski byłem standardowo wielokrotnie badany w powyższym aspekcie i wiem, jak ważna jest uczciwość. Uczciwość i gra fair play są kluczowe dla wszystkich sportowców, ale też dla kibiców, bo nikt nie lubi oszustów i kłamców. Jestem jak najbardziej za optymalizacją badań antydopingowych i maksymalizacją kary, jeśli zostanie udowodnione świadome zażywanie środków niedozwolonych – dla zawodników, ale też dla osób, które sportowca stymulowały i brały czynny udział w tym procederze.

Moje pytanie dotyczy czasu, w którym się spotkałiśmy, jeśli chodzi o ten projekt. Skoro wiemy, że przepisy Światowej Agencji Antydopingowej już zostały ustalone na zeszłorocznej konferencji, która zresztą odbyła się w Katowicach w listopadzie zeszłego roku, a czas wejścia tych przepisów to styczeń 2021 r. (*Dzwonek*), dlaczego tak późno procedujemy nad tą ustawą? Bo przypomnę, że proces legislacyjny nie kończy się tylko na Sejmie, ale też jest Senat i podpis pana prezydenta. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Tomasz Zimoch, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Poseł Papke nie zdążył w tej kwestii, więc ja dopowiem. Doping zżera sport, jest jego rdzą. Istnieje ciągła potrzeba walki z dopingiem, ale, pani minister, kodeks antydopingowy uchwalono w ubiegłym roku podczas światowej konferencji w Katowicach.

Podobno od początku roku trwały w ministerstwie prace nad dostosowaniem tego do polskich przepisów i po 11 miesiącach trafia projekt, w którym lekceważone są przepisy konstytucji. Koniec listopada, a w projekcie zawarty jest przepis, że ustawa ma wejść 1 stycznia. I teraz pośpiech, w tempie Bolta chcecie tę ustawę przyjąć, nie biorąc pod uwagę legislacyjnych terminów.

Dlaczego lekceważą państwo konstytucyjne uprawnienia Senatu i prezydenta? Wiem, że według państwa prezydent podpisuje wszystko i szybko. Ale dlaczego nie biorą państwo pod uwagę opinii Biura Legislacyjnego? Wczoraj, pani minister, na posiedzeniu komisji pani te uwagi wręcz zlekceważyła.

Jeżeli walczymy o czystość w sporcie (*Dzwonek*), to walczmy także o czystość w uchwalaniu nawet takich projektów ustaw. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W minionym tygodniu rząd przedstawił, a Sejm przyjął, rewolucyjną ustawę w zakresie nadzoru nad sportem, finansowania sportu i odpowiedzialności rządu za polski sport. Mówię o ustawie o działach. Rząd nie skonsultował z żadnym związkiem sportowym, z żadnym wybitnym polskim teoretykiem w zakresie zarządzania sportem regulacji tam zawartych. W związku z po-

Posel Jan Szopiński

wyższym mam takie pytanie do pani minister. Otóż przez kogo Polska Agencja Antydopingowa i Polskie Laboratorium Antydopingowe będą finansowane i nadzorowane w ramach ustawy, którą uchwaliliśmy w minionym tygodniu? Mówię o Narodowym Centrum Sportu.

I ostatnia uwaga. Jeżeli nad wszystkimi ustawami będziemy procedowali w takim tempie jak nad tą, to boję się (*Dzwonek*) o Wysoką Izbę. Są takie ustawy jak w przypadku Narodowego Centrum Sportu, a są i takie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Krutul, klub Lewicy.

Posel Paweł Krutul:

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Korzystam, pani minister, z pani obecności. Oczywiście doping jest bardzo istotną i ważną sprawą, należy go wszystkimi metodami i siłami tępić, jednak mam pytanie, tak jak powiedziałem, korzystając z pani obecności.

Pani Minister! Kiedy dla amatorów, do których należymy – zawodowych sportowców już pan poseł Papke nie trenuje – zostaną otwarte siłownie? Przybliżona data dla nas, zwykłych, że tak powiem, zjadaczy chleba. Są otwarte tylko dla zawodników. Siłownie muszą się uciekać do jakichś podstępnych, nie wiem... Do ogłaszania zawodów o puchar, o cokolwiek innego. Kiedy będzie można normalnie pójść na siłownię? Bo to Polkom i Polakom daje zdrowie psychiczne, fizyczne. Proszę podać przybliżoną datę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nawiązaniu do wypowiedzi sympatycznego posła Artura Dziambora. Różne rzeczy nas mobilizują do pracy w tej Izbie, jednych kawa, innych napoje energetyczne, ale mnie najbardziej mobilizuje, kiedy na tę mównicę wchodzi herkules z Konfederacji, który się nie boi ani koronawirusa, ani szczepień, ani wyborów. (*Oklaski*)

A tak naprawdę wszystkich posłów, którzy chcą mieć i widzieć sport bez dopingu, zapraszam do naszego zespołu sportowego na treningi piłkarskie

w każdą środę. Naprawdę skład jest niepowtarzalny, posłowie: Bortniczuk, Kownacki, Krajewski, Dziambor, Neumann, Raś. Jeżeli chcecie jeszcze zobaczyć zgodę parlamentarzystów w jednym miejscu, to trzeba koniecznie obejrzeć taki trening. Zapraszam wszystkich do uprawiania sportu. Dziękuję. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście, że trzeba surowo karać stosowanie dopingu, stąd ustawa o kontrolach, penalizacji powinna być, i to – tak jak mamy do czynienia – zestandaryzowana z wymaganiami unijnymi. Ale chciałem na to popatrzeć troszkę szerzej. Bo skoro o tym dyskutujemy, pewnie wszyscy powinniśmy się włączyć w to, żeby stosowanie dopingu – nie tylko w sporcie zawodowym czy jakkolwiek byśmy go zwali, ale również wśród zwykłych ludzi – spotykało się z tzw. ostracyzmem społecznym, jak również z karą.

Mówię to jako stary internista. Mnóstwo młodych mężczyzn chodzi na siłownię, bierze tzw. koks. Skądś ten koks zdobywają – przecież nie od lekarzy. Następstwa zdrowotne bywają dramatyczne i pewnie też przy okazji trzeba o tym mówić, nagłaśniać (*Dzwonek*), uprzedzać ludzi: nie stosujcie dopingu. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos zabierze sekretarz stanu w Ministerstwie Sportu pani Anna Krupka.

Bardzo proszę.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu Anna Krupka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zacznę od pytania dotyczącego czasu procedowania nad projektem. Pewne prace nad projektem zostały spowolnione ze względu na pandemię, stąd dzisiaj taki czas procedowania nad nim.

Jeśli chodzi o pytania dotyczące klubów fitness – takie pytania pojawiały się tutaj dosyć często – to przede wszystkim należy podkreślić, że z klubów fitness i siłowni mogą korzystać osoby uprawiające sport w ramach współzawodnictwa sportowego, wydarzeń sportowych oraz zajęć sportowych. Ta trzecia kategoria to bardzo szerokie wyłączenie, które de facto umożliwia funkcjonowanie klubów fitness i si-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Sportu
Anna Krupka**

łowni. Zajęcia sportowe rozumiane są jako każda zorganizowana aktywność fizyczna. Zatem na siłowniach czy w klubach fitness mogą odbywać się zajęcia z instruktorami i trenerami. To jest w zasadzie główny warunek, który należy spełnić, aby takie zajęcia się odbywały, oprócz oczywiście wszelkich zasad związanych z utrzymaniem reżimu sanitarnego.

Jeżeli chodzi o pomoc dla właścicieli klubów fitness i siłowni, to z tego, co wiem, propozycje dotyczące takiej pomocy są konstruowane i zostały już częściowo zaprezentowane przez właściwe ministerstwo, czyli Ministerstwo Rozwoju, Pracy i Technologii. To ministerstwo przygotowało m.in. pakiet skierowany do właścicieli klubów fitness i do właścicieli siłowni.

Padają pytania dotyczące organizacji imprez mistrzowskich w Polsce potrzebnych środków i ewentualnie środków gwarantowanych na ten cel. Oczywiście Ministerstwo Sportu, a dokładnie Departament Sportu Wyczynowego, organizuje rokrocznie programy związane z promocją tego rodzaju imprez. Tak że jeżeli ktoś wie o takiej imprezie, jeżeli ktoś chciałby taką imprezę w Polsce zorganizować, to oczywiście w ramach konkursu może się starać o środki na ten cel.

Padają pytania dotyczące promocji sportu po pandemii. Ministerstwo Sportu rokrocznie przeznacza na szeroko pojętą promocję sportu, na aktywizację sportową zarówno młodych ludzi, jak i seniorów... Wszystkie programy promocyjne w tym roku... Na szeroko pojęty cel nazywany u nas sportem powszechnym przeznaczaliśmy ponad 280 mln zł. To jest o ponad 140% więcej niż w 2015 r. Oczywiście w przyszłym roku zwiększą się środki, którymi będziemy dysponować. Jeśli weźmiemy pod uwagę środki budżetowe i środki zawarte w funduszach, łącznie będziemy mieli 1396 mln zł. To jest wzrost o 88 mln zł. Zapewne także te środki zostaną przeznaczone na sport powszechny, promocję aktywności fizycznej, zachęcanie do jej podejmowania i pokazywanie, jak bardzo ta aktywność jest ważna, jak wpływa na nasze zdrowie i na jakość naszego życia.

(Poseł Jagna Marczułajtis-Walczak: Ale to i tak mniej niż dla TVP.)

Chciałam jeszcze odpowiedzieć na pytanie, które zadał jeden z panów posłów, dotyczące Narodowego Centrum Sportu. Polskie związki sportowe będą mogły wnioskować do prezesa Narodowego Centrum Sportu o stypendia. Zgodnie z ustawą o działach, która przeszła tydzień temu przez Sejm, Narodowe Centrum Sportu będzie nadzorowane przez ministra właściwego do spraw kultury fizycznej, natomiast Polska Agencja Antydopingowa i Polskie Laboratorium Antydopingowe będą podlegały (*Dzwo-nek*) Narodowemu Centrum Sportu. Na resztę pytań, szanowni państwo parlamentarzyści, odpowiem na piśmie.

Korzystając z okazji, chciałabym podziękować wszystkim państwu parlamentarzystom za sprawne procedowanie nad tą ustawą. Walka z dopingiem w sporcie, walka o czysty sport jest priorytetem dla Ministerstwa Sportu i polskiego rządu. Cieszę się, że jest także priorytetem dla państwa parlamentarzystów. Cieszę się, że jest co do tego zgoda. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz sprawozdawca komisji poseł Tomasz Latos. Bardzo proszę.

Poseł Tomasz Latos:

Szanowny Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Krótka. Chciałem bardzo podziękować pani minister i wszystkim członkom komisji za jedno-myślność w sprawie, która jest ważna nie tylko dla polskiego sportu. Jeżeli mówimy o dopingu, powinniśmy patrzeć na niego przez pryzmat interesu wszystkich sportowców. Dziękuję uprzejmie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpi-my w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw (druki nr 765 i 777).

Proszę panią poseł Jadwigę Emilewicz o przedstawienie sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Jadwiga Emilewicz:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z prac sejmowej komisji gospodarki nad projektem ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi, ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Projekt ustawy był przedmiotem obrad komisji wczoraj. Przede wszystkim chciałam podziękować wszystkim posłom za aktywny udział w pracach oraz wnikliwą lekturę przedłożenia.

Istotą tego projektu jest przede wszystkim dostosowanie przepisów związanych z umowami koncesyjnymi na roboty budowlane do nowego Prawa zamówień

Posel Sprawozdawca Jadwiga Emilewicz

wień publicznych, które ma wejść w życie 1 stycznia 2021 r. Jest to jedna z kolejnych prac dostosowujących system prawny, na który Prawo zamówień publicznych wpływa, które są efektem konsultacji w obowiązującym okresie vacatio legis. Przypomnijmy, że nowe Prawo zamówień publicznych weszło w życie, zostało przygotowane 11 września 2019 r. z tym długim okresem vacatio legis właśnie po to, aby ten porządek prawny był dostosowany do nowego prawa.

W tej ustawie, w tym przedłożeniu przede wszystkim proponowane zmiany uwzględniają postulaty i opinie przedstawiane przez przedstawicieli i uczestników całego rynku zamówień publicznych, zarówno strony zamawiającej, jak i wykonawców. Do najważniejszych projektowanych zmian, przede wszystkim w zakresie koncesji, należy dostosowanie, tak jak powiedziałam, przepisów ustawy koncesyjnej do Prawa zamówień publicznych, w tym przede wszystkim wyłączenie spod obowiązku stosowania ustawy, ustalenie reguł komunikacji pomiędzy zamawiającymi a wykonawcami oraz przesłanki wykluczenia wykonawców z postępowania o zawarcie umowy koncesyjnej. W zakresie zmian w Prawie zamówień publicznych, bo to także elementy tego przedłożenia, doprecyzowane zostały przepisy nowej i bardziej elastycznej procedury w przypadku zamówienia o wartości poniżej progów unijnych w tzw. trybie podstawowym. Uchylone zostały przepisy, i to także jest efekt długich konsultacji, dotyczący tzw. zamówień bagatelnych, czyli zamówień o wartości pomiędzy 50 a 130 tys. zł. W zakresie ogłoszenia w zamówieniach zostaje także zniesiony zakaz zawierania umów na okres dłuższy niż 4 lata. W ustawie Prawo zamówień publicznych w tym przedłożeniu uzupełnione zostają także regulacje w zakresie środków ochrony prawnej, np. kwestie związane z przeprowadzaniem dowodów w postępowaniach odwoławczych.

Trzecia ustawa, którą to przedłożenie zmienia, to także ustawa o partnerstwie publiczno-prywatnym, gdzie zdefiniowany zostaje katalog przepisów nowej ustawy, w przypadku których przepisy Prawa zamówień publicznych nie będą miały zastosowania.

Jakie są, oprócz dostosowania, spodziewane efekty wspomnianego przedłożenia? To przede wszystkim zwiększenie przejrzystości i czytelności systemu zamówień publicznych. To także doprecyzowanie i uzupełnienie regulacji nowego Prawa zamówień publicznych. To wreszcie, i na to kładzie mocny nacisk przedstawiający, strona rządowa, docelowo długoterminowy rozwój infrastruktury i usług z zaangażowaniem finansowym sektora prywatnego, któremu służy w istocie słynna ustawa Prawo zamówień publicznych, która została przyjęta w ubiegłym roku.

Pośród wymagań, przepisów, które dostosowują projekt ustawy do ustawy Prawo zamówień publicznych, są także np. takie definicje obszarów tematycznych jak definicja zamawiającego, wyłączenie stosowania ustawy o umowie koncesji czy określenie pro-

gu stosowanych przepisów o umowie koncesji do zawieranych umów. Zostały także usunięte wątpliwości interpretacyjne, jakie mogą powstać w związku ze stosowaniem, tak aby w jak najlepszym stopniu odzwierciedlić regulacje unijne i unijnych dyrektyw w sprawie zamówień publicznych.

Uprzejmie proszę Wysoki Sejm o przyjęcie projektu i przekazanie go do dalszych prac. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pan poseł Kamil Bortniczuk.

Posel Kamil Bortniczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przypadł mi w udziale zaszczyt przedstawienia stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w zakresie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw.

Podjęcie działań legislacyjnych w tej kwestii wynika z konieczności dostosowania przepisów ustawy o umowie koncesji do brzmienia nowych regulacji ustawy – Prawo zamówień publicznych, która wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 2021 r. Ustawa o umowie koncesji jest ściśle powiązana z ustawą regulującą działanie zamówień publicznych pod względem zarówno merytorycznym, terminologicznym, jak i redakcyjnym. Wiele instytucji i zagadnień jest uregulowanych analogicznie do zamówień publicznych i niedostosowanie ustawy o umowie koncesji do zmian wprowadzonych w ustawie Prawo zamówień publicznych mogłoby prowadzić do niepewności prawnej na skutek różnic interpretacyjnych dotyczących identycznych instytucji prawnych regulowanych w tych ustawach. Stąd konieczność odpowiedniego dostosowania ustawy o umowie koncesji do zmian wprowadzonych w systemie zamówień publicznych.

Zagadnienia z obszaru koncesji wymagają korekty zarówno w ustawie o umowie koncesji, jak i w przepisach wprowadzających ustawę – Prawo zamówień publicznych. Obejmują zwłaszcza kwestię progu, stosowania ustawy, definicji zawartych w ustawie, podstaw wykluczenia wykonawców i ochrony prawnej przed sądem zamówień mieszanych. Projekt ustawy dokonuje również doprecyzowujących zmian w samej ustawie – Prawo zamówień publicznych, które w szczególności dotyczą procedury uproszczonej poniżej progów unijnych, Krajowej Izby Odwoławczej, środków ochrony prawnej i systemu kontroli działania zamówień. Projekt zawiera również zmianę przepisu do-

Posel Kamil Bortniczuk

tyczącego waloryzacji wynagrodzeń. Projekt ustawy dokonuje także zmiany w ustawie o partnerstwie publiczno-prywatnym. Istota tej zmiany polega na zdefiniowaniu katalogu przepisów nowej ustawy – Prawo zamówień publicznych, które nie będą miały zastosowania do umów o partnerstwie publiczno-prywatnym.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość deklaruje wsparcie dla tej regulacji. Jednocześnie zgłaszam na ręce pana marszałka poprawkę, która ma na celu uaktualnienie odesłań do ustawy – Prawo zamówień publicznych zawartych w ustawie o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz głos zabierze pan poseł Michał Jaros, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam zaszczyt przedstawić opinię Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska dotyczącą druku nr 765, tj. rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw.

1 stycznia 2021 r. wejdą w życie przepisy ustawy z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych. Wprowadzane regulacje dotyczą również kwestii uregulowanych ustawą z dnia 21 października 2016 r. o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi. Dlatego w celu uniknięcia rozbieżności interpretacyjnych potrzebna jest oczywiście jej nowelizacja.

Projekt z druku nr 765 wprowadza zmiany w ustawie z dnia 21 października 2016 r. o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi, ustawie z dnia 19 grudnia 2008 r. o partnerstwie publiczno-prywatnym, ustawie z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych. Biorąc pod uwagę wprowadzane zmiany, należy uznać, że jest to dość gruntowna nowelizacja tej ustawy, dlatego powinna nastąpić naszym zdaniem zmiana tytułu projektu ustawy. Nowelizujemy prawo, które de facto jeszcze nie obowiązuje. Ustawa wejdzie w życie 1 stycznia 2021 r. To budzi wątpliwości wielu, w tym również prawników sejmowych, legislatorów, którzy uważają, że to jest dziwna sytuacja, budzi ona też nasze wątpliwości. Zastanawia również fakt, dlaczego prace nad tym projektem rozpoczynają się rok po uchwaleniu ustawy, względem której ogranicza się przepisy. Jest to powodem, dla którego projekt rozpatrywany jest w trybie pilnym. Z drugiej strony zamierza się zmienić przepisy

ustawy, które nie weszły jeszcze w życie. Dotychczas to rzeczywistość weryfikowała, czy wprowadzone przepisy są słuszne. Tym razem zapisy okazały się niewłaściwe, nim zaczęły obowiązywać.

Warto również wskazać, że projekt ma na celu wykonanie prawa Unii Europejskiej i polega na wdrożeniu dyrektywy koncesyjnej 2014/23/UE, która nie jest nowością, a pozostałe państwa członkowskie już wprowadziły w swoich porządkach prawnych właściwe regulacje.

W projekcie planuje się dostosowanie przepisów dotyczących definicji zamawiającego, wyłączeń stosowania ustawy o umowie koncesji, określenia progu stosowania przepisów ustawy o umowie koncesji do zawierania umów, przepisów regulujących informację w sprawie aktualizacji wartości progu unijnego dla umów koncesji, koncesji mieszanych obejmujących jednocześnie różne rodzaje umów koncesji, na: roboty budowlane, usługi, usługi społeczne, inne szczególne usługi, oraz udzielanych na podstawie różnych reżimów prawnych, uwzględnienia wśród zasad zawierania umów koncesji konieczności wykrywania i eliminowania konfliktów interesów, umów koncesji zastrzeżonych oraz umów na usługi społeczne i inne szczególne usługi, a także kryteriów oceny ofert oraz zasad wnoszenia skarg do sądu w ramach środków ochrony prawnej w postępowaniach o zawarcie umowy koncesji. Planuje się również rezygnację z wprowadzania nową ustawą Prawo zamówień publicznych rozwiązań dotyczących zamówień bagatelnych, tj. zamówień o wartości mniejszej niż 130 tys. zł, lecz nie mniejszych niż 50 tys. zł, oraz odejście od zamiaru ograniczenia zawierania umów w sprawie zamówienia publicznego wyłącznie do 4 lat.

Ponownie podkreślam jednak, że projekt ten powinien być procedowany wcześniej, dlatego za słuszną należy uznać zmianę terminu wejścia w życie omawianego przepisu. Uważam, że właściwą datą będzie 1 lipca 2021 r., istotne jest jednak, by taka zmiana została wprowadzona również w ustawie z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych. Jest już zbyt późno, by wprowadzane projektem zmiany weszły w życie w rozsądnym terminie. Nie może być tak, żeby osoby, których dotyczą wprowadzane zmiany, pod koniec listopada nie wiedziały, w jakim stanie prawnym przyjdzie im pracować od stycznia. Pojawiają się oczywiście pytania, jak szkolić pracowników, skoro przepisy wprowadza się w ostatniej chwili, dlaczego wciąż nie ma gotowych aktów wykonawczych do znowelizowanej rok temu ustawy Prawo zamówień publicznych, kiedy zostanie uruchomiona platforma e-zamówieniowa umożliwiająca przyjmowanie ofert i wniosków o udział w postępowaniu. Ona powinna być uruchomiona w drugim kwartale, ale nie wiemy, czy oczywiście będzie uruchomiona. To też podnosi Związek Powiatów Polskich. No i jak to jest, szanowni państwo – to najważniejsze pytanie – że tworzymy prawo, które trzeba nowelizować, zanim wejdzie w życie. Jest to troszeczkę groteskowe.

Posel Michał Jaros

Stan prac nad wdrożeniem Prawa zamówień publicznych, rozporządzeń wykonawczych do ustawy oraz narzędzi, które mają umożliwić elektroniczną zamówień publicznych, należy uznać za daleki od oczekiwanego. Uważam, że właściwą datą będzie 1 lipca 2021 r. Istotne jest jednak, by zmiana została wprowadzona również w ustawie z dnia 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Składam na ręce pana marszałka dwie poprawki. Proszę bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Posel Michał Jaros:

One dotyczą, po pierwsze, zmiany nazwy ustawy (*Dzwonek*), bo naszym zdaniem przede wszystkim jest zmieniana ustawa Prawo zamówień publicznych, a po drugie – samego momentu wejścia ustawy w życie. Chcemy, żeby ta ustawa weszła w życie 1 lipca 2021 r., i od przyjęcia tych poprawek, przede wszystkim tej drugiej, uzależniamy poparcie dla tego projektu ustawy. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewica.

Posel Zdzisław Wolski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oto projekt ustawy, nad którym dyskutujemy. Proszę zwrócić uwagę na objętość i czas, który mieliśmy wszyscy na opracowanie tej ustawy. Ustawa nosi tytuł: o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw. Oczywiście, jest to nazwa myląca, bo są tutaj – i bardzo dobrze, czekaliśmy na to – uregulowane sprawy umów koncesji zgodnie ze standardami Unii Europejskiej, ale tak naprawdę to jest rewolucja w Prawie zamówień publicznych. Ustawa Prawo zamówień publicznych od 2004 r., w którym została uchwalona, była zmieniana ponad 70 razy. Jest to kolejna zmiana, i to duża. Dlatego też te pomysły, przedstawiane również na wczorajszym posiedzeniu komisji gospodarki czy przed chwilą, jak np. ten, żeby nazwę tej ustawy zmienić, są jak najbardziej logiczne. Ale po kolei.

Jeżeli chodzi o kodyfikację Unii Europejskiej, owszem, jest tu to, na co czekaliśmy, czyli odniesienie do dyrektywy Parlamentu Europejskiego jeszcze

z 2014 r., czyli tzw. dyrektywy 214/23/UE, z aktualizacją stałą Komisji Europejskiej w aktach wykonawczych i wprowadzenie progu unijnego, i to progu w złotych, a nie w euro, po to żeby uniknąć kłopotliwych, czasami prawnie niebezpiecznych przeliczeń, według jakiego kursu euro na złotówki przeliczać. A więc to mamy zapewnione. Są tu omówione różne warianty umów, również z organizacjami międzynarodowymi, też organizacjami międzynarodowymi finansującymi, instytucjami finansującymi, a więc czy umowa będzie tylko sektorowa, czy może będzie miała również inne składowe, zamówienia publiczne czy działalność objętą art. 346 Traktatu o funkcjonowaniu Unii Europejskiej. Natomiast jeżeli chodzi o różne strategiczne, fundamentalne zmiany w Prawie zamówień publicznych, jest tego ogrom. To dotyczy zresztą nie tylko zmian właśnie w tej ustawie, ale również zmiany ustawy o partnerstwie publiczno-prawnym chociażby. To są zmiany wspomniane przez przedmówców o zamówieniach bagatelnych i wiele innych zmian, w tym o systemie karania, o działalności KIO, czyli Krajowej Izby Odwoławczej. I bardzo dobrze, że są te regulacje, to mówię z całym przekonaniem, natomiast idzie to zbyt szybko. Może, i to proponuję wszystkim, przejdźmy do stworzenia kodeksu zadań publicznych, żeby wreszcie po długich, wspólnych pracach został stworzony katechizm działalności gospodarczej niemal, bo w pełni to się nie da, ale niemal docelowo.

Prawo zamówień publicznych jest to potężne narzędzie dla nas wszystkich, dla całego kraju, bo Prawo zamówień publicznych kształtuje gospodarkę państwa, wpływa na możliwość realizacji strategicznych celów społecznych i politycznych, ma niesłychanie wielkie znaczenie dla polityki rynku pracy, walki z bezrobociem, dla różnych celów gospodarczych czy rozwojowych. I Prawo zamówień publicznych musi być naprawdę dopracowane.

Podtrzymuję tu nasz wspólny wniosek zgłoszony wczoraj w komisji rozwoju, żeby opóźnić wejście w życie tej ustawy do 1 lipca 2021 r., bo zamawiający nie są przygotowani i nie zdążą się przygotować. Mamy epidemię, proces inwestycyjny, usługowy poprzez zamówienia publiczne powinien iść płynnie, bez przerw, a wejściem w życie ustawy to zakłócimy. Ludzie są nieprzeszkoleni, nie wiedzą, jak mają się zachować, by nie doszło do ryzyka prawnego, naruszenia dyscypliny finansów publicznych, kar administracyjnych, finansowych. Nie mamy nawet przygotowanej platformy zamówienia (*Dzwonek*), mamy tylko propozycję, że miniportal, który pracuje do tej pory, stanie się przejściowo miniportalem BiS. To jest takie przygotowanie.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Dariusz Klimczak, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Poseł Dariusz Klimczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicji Polskiej, w zastępstwie za pana posła Mieczysława Kasprzaka, członka przedmiotowej komisji, mam zaszczyt wyrazić opinię na temat sprawozdania komisji o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw.

Oczywiście zgadzamy się z interpretacją wszystkich tych, którzy wcześniej zabierali głos, mówiąc, że nazwa jest myląca i powinna być zupełnie inna. Uchwalenie nowej ustawy Prawo zamówień publicznych oczywiście powoduje w konsekwencji potrzebę przeforsowania przepisów ustawy o umowie koncesji w ramach kolejnego kroku na rzecz zmian systemu zamówień publicznych, tak by razem z nową ustawą p.z.p. tworzyła spójny system odpowiadający na istotne problemy rynku. Ale czy ten spójny system będzie, co do tego mamy także wiele wątpliwości, które były wyrażane już z tej mównicy.

Nowe Prawo zamówień publicznych, uważamy, nie wychodzi naprzeciw wszystkim zgłaszanym od wielu lat oczekiwaniom zarówno podmiotów publicznych, jak i wykonawców ubiegających się o zamówienia publiczne. Mamy wątpliwości, czy te liczne zmiany zwiększą przejrzystość i spójność regulacji i czy wprowadzą rozwiązania zmierzające do zwiększenia efektywności udzielania zamówień publicznych – m.in. te dotyczące zmian w ustawie o umowie koncesji.

W związku z tym nasz klub wstrzyma się od głosu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Dobromir Sośnierz, koło Konfederacja.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Zacząć trzeba to przemówienie od pytania: Dlaczego znowu musimy zmieniać ustawę, zanim weszła w życie? Ja rozumiem, że to jest skomplikowana materia. Sama ta nasza ustawa teraz ma 50 stron, ustawa matka o zamówieniach publicznych ma ponad 150, ale to było ledwie w zeszłym roku, gdy ją uchwaliliśmy. Nowe Prawo zamówień publicznych zostało od nowa napisane i uchwalone we wrześniu zeszłego roku, ma wejść w życie od początku 2021 r. Skoro napisaliście już zupełnie nową ustawę, to dlaczego u licha od razu nie przemyśleliście wszystkich zmian w powiązanych ustawach? Co by nam szkodziło raz w życiu zrobić coś szalonego i napisać cały projekt porządnie, przygotować cały pakiet spójnych ustaw, potem raz je przegłosować i nie zmieniać przez 10 kolejnych lat? Co by nam szkodziło?

A my uchwalamy jedną ustawę, a potem przypominamy sobie, że w związku z tym trzeba zmienić

drugą ustawę. I na ostatni moment, tuż przed wejściem w życie tamtej, uchwalamy drugą, ale przypominamy sobie, że w związku z tym trzeba zmienić jeszcze coś w pierwszej. Jak znam życie, na tym się nie skończy: potem zmienimy trzecią i będziemy w związku z tym poprawiać dwie poprzednie. Mam wrażenie, że nad naszym ustawodawstwem czuwają Pat i Mat z czeskiej wieczorynki. Zobaczę zdjęcie premiera z ekspertami od legislacji rządowej. Pat i Mat też tak robili, że najpierw tapetowali mieszkanie dookoła, a potem się zastanawiali, gdzie były drzwi i okna, i tam wycinali otwory. To mi przypomina do złudzenia naszą szkołę legislacji.

Warta jest jeszcze odnotowania szybkość procedowania, o czym mówili już przedmówcy. Wiem, że nasza Izba przyzwyczają nas do tego coraz bardziej, ale chciałem, żeby do protokołu poszło, żeby potomni, gdy będą to czytali, wiedzieli, że nie zgadzamy się z tym, że to nam wcale nie pasowało, że w ciągu 1 dnia przepychamy ustawy zmieniające spory kawałek prawa.

Największe emocje w tej ustawie budzi sprawa wybiórczych wykluczeń. Wykluczamy z automatu wykonawców skazanych za takie ciężkie zbrodnie jak np. kręcenie licznika czy wyzysk, a jednocześnie wykluczenie za przestępstwo przeciwko środowisku uznajemy za nieobligatoryjne. W tym punkcie uzasadnienie jest pokrętne, bo mówi o zaufaniu do urzędników i zbędnej papierologii, że jeśli z danym podmiotem zawiera się wiele umów, to nie trzeba tego powtarzać. Ale przecież papierologia zostaje ta sama, tylko tam były inne przesłanki, wobec czego trzeba to wykluczyć. Treść tego oświadczenia zmieni się w związku z tym tylko nieznacznie. A co z zaufaniem? Dlaczego ufamy urzędnikom w sprawie przestępstw środowiskowych, a w sprawie kręcenia licznika okazują się już nie dość odpowiedzialni? Myślę, że tę dziwną kazuistykę trzeba wyrównać w jedną albo w drugą stronę: albo zostawmy urzędnikom wybór we wszystkich przypadkach, albo ustalmy jakieś proste kryterium, np. że przestępstwo jest zagrożone karą 1 roku więzienia albo że to przestępstwo z jakiegoś działu Kodeksu karnego, a nie takie dziwaczne wyliczanki nie wiadomo dlaczego. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacji.

Poseł Artur Dziambor:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawo zamówień publicznych jest takim dziwnym potworkiem legislacyjnym. Nie dość, że jest to kolos, to jeszcze napisany takim językiem, że to jest absolutnie nie do zrozumienia dla normalnego człowieka. Tutaj mój przedmówca, szanowny kolega poseł Dobromir Sośnierz mówił: może zrobimy coś szalonego i wreszcie

Posel Artur Dziambor

zrobmy to dobrze. I moze wreszcie nalezaloby nad tym usiadc i dobrze to zrobic: raz ustalic, ze bedzie ustawa, ktora bedzie napisana krótko, zwięzle, zrozumiale i bedzie tak zrobiona, zeby nie trzeba jej bylo nowelizowac jeszcze przed wejściem w życie, tak jak teraz to robimy. To jest tez juz taki fetysz rządu Prawa i Sprawiedliwości, ze nowelizuje się ustawy, które jeszcze nie funkcjonują. Wydarzyło się to przeciez tez miesiac temu przy okazji nowelizacji ustawy o podwyżkach dla lekarzy, ale to akurat byla wpadka, o to was nie obwiniam. Obwiniam was o mnóstwo innych rzeczy.

Tylko na jedną rzecz chcialem jeszcze zwrócić uwage. Szanowni państwo, przy okazji Prawa zamówień publicznych cały czas pomija się, a powinniśmy o tym rozmawiac, jak wyglada ten najniższy wykonawca, ten, który bardzo często jest podwykonawcą podwykonawcy, ten, którego całkowicie się pomija, ten mały, drobny przedsiębiorca, który zazwyczaj prowadzi własną działalność albo ma maleńką firmę i który niestety bardzo często ląduje jako osoba oszukana, wyzyskana przez wielką korporację, wielkie przedsiębiorstwo, które wygrało jakiś odpowiedni przetarg na bazie właśnie Prawa zamówień publicznych. O to należy zadbać, w tym prawie niestety cały czas tego nie widzę. Mam nadzieję, że wkrótce Izba się tym zajmie. *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Do pytań zapisało się siedmioro pań i panów posłów.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam jedno podstawowe pytanie. Niedawno dokonaliśmy zmiany w ustawie o zamówieniach publicznych. Gros zapisów, które ta ustawa zawiera, dotyczy właśnie ustawy o zamówieniach publicznych, która jeszcze nie weszła w życie. I podstawowe pytanie brzmi: Dlaczego państwo sobie zmieniacie tytuł ustawy, a nie mówicie o ustawie o zamówieniach publicznych i nie wprowadzacie tego jako zmiany ustawy o zamówieniach publicznych? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Zdzisław Wolski, klub Lewicy.

Posel Zdzisław Wolski:

Do projektu ustawy niemalże nie ma aktów wykonawczych, są tylko proponowane. I mam pytania do rządu, ponieważ w tym projekcie jest mnóstwo niejasności. Czy to należy liczyć, skoro nie chcecie doprecyzowujących zmian w ustawie? Czy w aktach wykonawczych będą dokładne rozstrzygnięcia dotyczące zasad ustalania wartości zamówienia w aspekcie agregacji zamówienia, które jest niedozwolone, sztucznego łączenia zamówień? Czy będzie dokładnie wyjaśnione, co to jest oferta ostateczna w aspekcie ewentualnej oferty dodatkowej? Ponadto, jeśli chodzi o art. 275 Prawa zamówień publicznych, na jakich zasadach będą się odbywać dodatkowe negocjacje? Tak jak mówię, zapisy są niejasne, dają prawo do różnych interpretacji. I również pytanie: Kiedy i czy w ogóle w akcie wykonawczym będzie zdefiniowany jednorazowy zakup? *(Dzwonek)* To od lat budziło wątpliwości i podejrzenia łamania prawa.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pilny rządowy projekt ustawy – Prawo zamówień publicznych, roboty budowlane... Jest pilny, ale dla kogo? Bo rząd pracował nad nim w 2016 r. i w 2019 r., a dla samorządów, dla przedsiębiorców czasu nie ma. Projekt, radykalny projekt gruntownych zmian ma wejść w życie 1 stycznia, a do projektów nie ma aktualnych aktów prawnych, nie ma e-platformy do zamówień publicznych, a konsekwencje i kary są przewidziane w tym projekcie radykalne.

Ten projekt powinien wejść przynajmniej od 1 lipca, żebyśmy mieli czas, żeby przedsiębiorcy mieli czas przygotować się do wdrożenia tego projektu. W przeciwnym razie będzie jak zwykle – chaos, zamieszanie, za które będziecie obwiniać samorządy i przedsiębiorców.

Klub Koalicji poprze ten projekt tylko wówczas, kiedy zostaną uwzględnione nasze poprawki, wdrożenie projektu od 1 lipca. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Za późno, zdecydowanie za późno projekt tej ustawy trafił do Sejmu.

Posel Krzysztof Grabczuk

Nie ma nic gorszego dla gospodarki, nie ma nic gorszego dla przedsiębiorców niżeli zmiany w ostatniej chwili. Prawo zamówień publicznych z jednej strony musi chronić finanse publiczne, z drugiej strony nie może hamować procesów gospodarczych.

W tej ustawie również jest mowa o partnerstwie publiczno-prywatnym. Partnerstwie publiczno-prywatnym, które de facto w Polsce nie funkcjonuje, bowiem wtedy kiedy mówiliśmy o nim, zupełnie inaczej sobie wyobrażaliśmy jego funkcjonowanie, i nie będzie funkcjonowało, dopóki nie będzie dobrej atmosfery w tym kierunku.

I ostatnia rzecz. Ustawę o zamówieniach publicznych zmienialiśmy już wielokrotnie. Dobrze by było usiąść i zastanowić się (*Dzwonek*), żeby tych zmian tak często nie robić, żeby ona funkcjonowała w dłuższej perspektywie czasowej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ten projekt ustawy jest bardzo widocznym znakiem bałaganu prawnego, który wprowadza Prawo i Sprawiedliwość, rząd Prawa i Sprawiedliwości w życie publiczne, w życie gospodarcze. Ustawa jeszcze nie weszła w życie i mamy pewnie ok. 100 poprawek do tej ustawy. To jest absolutnie karygodne i niedopuszczalne, żeby w takim trybie było uchwalane prawo. Ja jestem ciekaw, czy gdyby była pani minister prowadziła firmę i miała do czynienia z taką dynamiką zmian prawnych, zmian podstaw jej funkcjonowania, to byłaby w stanie w ogóle w tej firmie funkcjonować gospodarczo. Bo wydaje się, że jednak większość gospodarki musi poświęcać znacznie więcej czasu na biurokrację niż na rzeczywistą działalność. To jest efekt działalności tego rządu.

Ale mam pytanie: Kiedy wreszcie powstanie platforma elektroniczna? Państwo, rząd nie doprowadził do jej powstania, uruchomienia. (*Dzwonek*) Kiedy wreszcie zacznie ona funkcjonować? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Papke, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W nowej ustawie Prawo zamówień publicznych zrezygnowano w projekcie ustawy z posługiwania się kwotą wyrażoną w walucie euro i wprowadzono stały próg stosowania ustawy wyrażony w złotych. Próg ten będzie wynosił 130 tys. zł, co stanowi w przybliżeniu wyrażoną w złotych równowartość kwoty 30 tys. euro w dotychczas obowiązujących przepisach. Jakie czynniki decydują o tej kwocie i dlaczego ten próg jest akurat na tym poziomie, a nie innym?

I drugie pytanie. Czy zawsze co 2 lata będzie regulowana definicja progu unijnego, która będzie odсылać do obowiązujących w danym momencie regulacji unijnych, przepisów zmieniających dyrektywę unijną w zakresie procedur zawierania umów koncesji? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Michał Jaros, Koalicja Obywatelska.

Posel Michał Jaros:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Właściwie, można by rzec, te zmiany, które zawarliście państwo w tej ustawie, zmierzają w dobrym kierunku i można by było poprzeć państwa ustawę, tylko problem jest taki, że procedujemy nad zmianami, które jeszcze nie weszły w życie, nie zaczęły funkcjonować.

Nasuwać mi się pytania. Po pierwsze, dlaczego państwo tak długo zwlekaliście z przyjęciem, z implementacją dyrektywy unijnej z 2014 r.? Jest rok 2020. To po pierwsze. Po drugie, ponawiam pytanie: Czy zostanie i kiedy zostanie uruchomiona ta już wspomniana wcześniej platforma do zamówień publicznych? Czy państwo rozważacie, po pierwsze, zmianę ustawy Prawo zamówień publicznych? Bo de facto tego dotyczyła zmiana w tej ustawie. I po drugie (*Dzwonek*), czy państwo zamierzają...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Posel Michał Jaros:

...przychylić się do naszego wniosku, żeby ta ustawa weszła w życie 1 lipca 2021 r.? Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz głos zabierze podsekretarz stanu w ministerstwie rozwoju pan Marek Niedużak.

Bardzo proszę.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Rozwoju, Pracy i Technologii Marek Niedużak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie i Panowie Posłowie! Było kilka tematów, które wracały w poszczególnych pytaniach. Najważniejsza jest oczywiście kwestia daty wejścia w życie, do niej odniosę się w ostatniej kolejności.

Było pytanie o ten poziom 130 tys. zł. To było bardzo mocno konsultowane z rynkiem, z wykonawcami, z zamawiającymi. To jest kwota odpowiadająca mniej więcej średniej z tego, co obowiązuje w innych krajach unijnych, i wokół tego. Stąd mniej więcej ta kwota. Konsultacje z rynkiem, średnia z innych krajów unijnych.

Chciałbym sprostować: to jest projekt, w którym nie regulujemy, nie nakładamy żadnych nowych kar. Takie pytanie czy taki głos padł i wydaje mi się, że on jest chyba troszeczkę mylący.

Było pytanie o rozporządzenia. Po pierwsze, chciałbym powiedzieć, że one zostaną wydane w najbliższym czasie, ale przede wszystkim ich projekty są znane od lipca, one były konsultowane z rynkiem mniej więcej 2 miesiące i rynek zamówień publicznych zna ich treść. A więc proszę też nie tworzyć takiego wrażenia, że my ten rynek czymś tutaj zaskoczmy. Jest wręcz przeciwnie.

Było pytanie o nazwę projektu. Proszę państwa, nazwa jest zgodna z sugestią Biura Legislacyjnego Sejmu, legislatorów tej Izby. I to zostało właśnie uchwalone na posiedzeniu komisji.

Powiem więc szczerze, że pytanie o to, dlaczego jest taka nazwa... Przyjęliśmy sugestię Biura Legislacyjnego Sejmu. Czy może państwo chcą przyjąć jakieś inne koncepcje? My w tym zakresie opieramy się na sugestjach legislatorów sejmowych.

Państwo mówią, że jest tu dużo zmian dotyczących ustawy p.z.p. Stanowcza większość z nich to są zmiany punktowe, czyszczące, legislacyjne.

Ale jest też pytanie, które – uważam – jest bardzo dobre, które zasługuje na odpowiedź. Chciałbym to teraz zrobić. Dlaczego my ją teraz w takim razie zmieniamy, skoro ona jeszcze nie weszła w życie? Niech życie ją zweryfikuje. Powiedziałbym, że w normalnych warunkach absolutnie tak, ale proszę zobaczyć, jak długie vacatio legis nadał tej ustawie Sejm, Senat poprzedniej kadencji – paręnaście miesięcy. Właśnie po to, by po pierwsze rynek się mógł przygotować. Wiem bardzo dobrze, że przez te paręnaście miesięcy takie przygotowania miały miejsce. Jest mnóstwo szkoleń, rynek naprawdę tym żył i jest tym bardzo zainteresowany z oczywistych względów, o których powiem na koniec.

My sami, ministerstwo, Urząd Zamówień Publicznych odbywaliśmy dziesiątki spotkań i chyba nawet było ich już blisko 100, w ostatnim czasie oczywiście w trybie on-line. Zebraliśmy, też z rynku, wnioski wynikające z tych spotkań. Czasami pojawiały się też pytania, jak czytać to, czy na pewno wam o to chodziło. Ten głos to jest właśnie weryfikacja rynku. Bo to, że regulacja jeszcze nie weszła w życie, nie oznacza, że rynek tego nie zna. Rynek to zna. To jest zresztą ustawa, sami dobrze to państwo wiecie, tworzona w zeszłej kadencji wspólnie z rynkiem, która przeszła przez KWRiST, czyli Komisję Wspólną Rządu i Samorządu Terytorialnego, która oczywiście przeszła przez konsultacje, RDS, uzgodnienia. Tak że to nie są zapisy, które zaskakują rynek.

I teraz najważniejsza rzecz – data wejścia w życie. Szanowni państwo, ona jest znana od parunastu miesięcy zarówno zamawiającym, jak i wykonawcom. Jeżeli wy dziś chcecie odłożyć to na pół roku, to proszę powiedzieć przedsiębiorcom, że takie rozwiązania jak waloryzacja wynagrodzeń, obowiązkowe płatności częściami i w zaliczkach, katalog klauzul abuzywnych, ograniczenia kar umownych oraz – jak słusznie się dopominał jeden pan poseł – te dotyczące podwykonawców, ochrony dla podwykonawców, będą obowiązywały pół roku później, że w tak trudnym dla przedsiębiorców czasie nie chcecie dać im takich narzędzi. Proszę im to teraz powiedzieć.

Bardzo często słyszę z tej strony, i biorę to za dobrą monetę, że troszczycie się o przedsiębiorców. Jeżeli troszczycie się o przedsiębiorców, jeżeli troszczycie się o wykonawców, to sugeruję, żebyście pozostali przy dacie 1 stycznia. Jestem pewien, że jeśli zapytacie stronę wykonawców, to usłyszycie, że lepiej by było, żeby ta ustawa weszła w życie już teraz. Co więcej, wiele czy też kilka z tych rozwiązań dotyczących wykonawców w trybie zupełnie nienadzwyczajnym, COVID-owym umieściliśmy już nawet w tarcach. Właśnie dlatego, że służą płynności przedsiębiorców. A w tak trudnym czasie to jest im bardzo, bardzo potrzebne.

Dlatego bardzo wszystkich proszę o poparcie tego przedłożenia. Ono powstało z dialogu z rynkiem, rynek nie jest tym zaskoczony. Ono było bardzo długo uzgadniane i konsultowane. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Sprawozdawca komisji pani poseł Emilewicz chce zabrać głos?

Poseł Jadwiga Emilewicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dziękując za tę debatę i za pytania, chciałabym odnieść się do kilku z nich, jak myślę, najważniejszych, fundamentalnych, uzupełniając wystąpienie pana ministra Marka Niedużaka.

Posel Jadwiga Emilewicz

Po pierwsze, chciałabym rozwiązać pewną wątpliwość, pomimo że robiłam to wczoraj kilkakrotnie w Komisji Gospodarki i Rozwoju. Nie rozumiem, dlaczego powtarzamy po raz kolejny te same błędy.

Pan poseł Cichoń był łaskaw przynieść tutaj rzyg papieru z ustawą, którą rzekomo przedkładamy. Szanowni państwo, projekt ustawy, który dziś omawiamy, nie jest nowy. To są zmiany do ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi, które dostosowują tę ustawę do Prawa zamówień publicznych oraz – istotnie – kilkanaście poprawek do ustawy – Prawo zamówień publicznych, którą uchwaliliśmy w ubiegłym roku, która była przedmiotem kilkuletnich prac. Była to jedna z ostatnich ustaw przyjętych przez Sejm poprzedniej kadencji, którą miałam przyjemność wspólnie z państwem prowadzić.

To była ustawa – tak, pani poseł – dyskutowana i omawiana w wielu gremiach i na wielu forach. Tak jak powiedział pan minister Niedużak, na tę ustawę dziś istotnie czeka rynek. Jeszcze raz powtórzę te rozwiązania. Czekają na waloryzację. Czekają na wprowadzenie klauzul abuzywnych. Czekają na ograniczenie kar umownych. Wreszcie podwykonawcy, o których tak często słyszeliśmy w minionych 4 latach, także czekają na rozwiązania, które są w ustawie – Prawo zamówień publicznych. Przesunięcia terminu wejścia w życie przedsiębiorcy by nam nie wybaczyli. Nie wybaczyliby nam, reprezentującym większość parlamentarną, ale nie wybaczyliby także opozycji legitymizującej się proprzedsiębiorczymi postawami.

(Poseł Marta Wcisło: Co z e-platformą?)

Odpowiedzi na pytania szczegółowe. Pytanie dotyczące elektronicznej zamówień. Tak, wdrożyliśmy to, robimy to i śmiem twierdzić, że robimy to według dobrej logiki. Platforma zakupowa to będzie jedna z największych platform informatycznych dostępnych po stronie publicznej. Ten miniportal, który obowiązuje od 18 października 2018 r., przygotowany z Urzędem Zamówień Publicznych, dzisiaj jest benchmarkiem, jest punktem odniesienia dla rozwiązań rynkowych, traktowanym jako jedno z najbardziej przyjaznych rozwiązań informatycznych, z którym rynek się zapoznał – znowu zarówno strona samorządowa, rządowa, administracja publiczna szeroko rozumiana, jak i ci, którzy z tego portalu korzystają, czyli zamawiający. Od 1 stycznia wejdzie w życie podniesiona, poprawiona wersja tego miniportalu.

Znowu państwo pytają: to kompletnie nowy system. Robimy to zgodnie z logiką – używając języka informatyków – agile'ową, przyrostową. Od 1 stycznia przyrastają rozwiązania poprawione, rozszerzone, a pełny nowy portal, zbudowany na bazie doświadczeń zebranych w ramach platformy, która dziś obowiązuje, będzie dostępny od marca przyszłego roku.

A zatem są to rozwiązania przygotowane razem z rynkiem. Nie będzie to rozwiązanie informatyczne, jakie zdarzają się czasami w domenę publicznej, które nie są dostosowane do wymagań. To rozwiązanie

istotnie działa, jest przetestowane na wersji – powiedzmy – próbnej, obowiązującej od 18 października 2018 r.

Chciałam podziękować panu posłowi Jarosowi za informację, bo myślę, że to jest najlepsza recenzja tego przedłożenia, mówiąca, że są to dobre zmiany, że są to korzystne zmiany, na które rynek dziś czeka.

Zatem jeszcze raz dziękując za pracę, dziękując za bardzo szczegółową wczorajszą dyskusję nad ustawą, chciałabym przypomnieć, że to nie jest nowa monumentalna ustawa. Jest to ustawa, która dostosowuje prawo koncesyjne do Prawa zamówień publicznych, które wejdzie w życie od 1 stycznia.

Na uwagi państwa dotyczące tego, dlaczego poprawiamy coś, co jeszcze nie weszło w życie, odpowiem tak: prezentując tę ustawę w tym miejscu w ubiegłym roku, uwzględniając uwagi rynku, ale także uwzględniając uwagi opozycji, powiedzieliśmy: dajemy tak długie *vacatio legis*, niemal 1,5 roku *vacatio legis*, po to abyśmy w trakcie dyskusji, w trakcie szkoleń, które będziemy odbywać – będziemy jeszcze bardzo dokładnie analizować tę ustawę o charakterze kodeksowym – mogli jeszcze w ciągu tego przyszłego roku przeprowadzić konieczne zmiany. W takim duchu i zgodnie z taką logiką rząd dziś przedłożył nam ustami ministra rozwoju tę ustawę dostosowującą prawo koncesyjne do Prawa zamówień publicznych.

Warto jeszcze wspomnieć, że jeden z istotnych postulatów zmiany dotyczący zamówień bagatelnych, który został tu wprowadzony, to także efekt posiedzenia i spotkania z komisją wspólną rządu i samorządu. To właśnie na wniosek przedstawicieli samorządu ta zmiana w Prawie zamówień publicznych zostaje wprowadzona. (Dzwonek) Mam zatem nadzieję, że to przedłożenie zyska poparcie Izby w całości. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Gospodarki i Rozwoju w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego (druki nr 761 i 774).

Proszę pana posła Cezarego Grabarczyka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie widzę pana ministra. Wczoraj, 26 listopada, odbyło się posiedzenie Komisji Infrastruktury, podczas którego odbyło się pierwsze czytanie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, druk nr 761. Ta ustawa była już nowelizowana. Została uchwalona w kadencji 2007–2011 i pozwoliła na rewolucję w polskiej branży lotniskowej. Ustawa pierwotna została uchwalona 12 lutego 2009 r. Dzięki tej ustawie zmieniliśmy infrastrukturę, która pozwoliła na zmianę na polskim rynku lotniczym. Okazało się, że inwestycje w regionalne porty lotnicze, zarówno te, które są w transeuropejskiej sieci transportowej TEN-T, jak i te, które nie są w sieci, spowodowały zmiany na rynku lotniczym. Dziś porty regionalne obsługują większy ruch lotniczy niż lotnisko Okęcie. To znaczy, że dokonaliśmy przełomu. Dzięki ustawie o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego zainwestowano do 2012 r. w porty lotnicze ponad 6 mld zł. Chodzi o to, aby niezbędne inwestycje mogły być prowadzone dalej. Dlatego art. 4a zgodnie z przedłożeniem rządowym ma zostać zmieniony w taki sposób, aby wnioski o zezwolenie na realizację inwestycji lotniskowych mogły być składane do dnia 31 grudnia 2025 r.

Dlaczego ta zmiana jest niezbędna? Dlatego że termin składania wniosków upływa w świetle obowiązującego obecnie prawa 31 grudnia 2020 r., a więc praktycznie za miesiąc. Bez tej nowelizacji nie będzie można składać nowych wniosków na podstawie specustawy lotniskowej. Dlatego komisja w dniu wczorajszym jednomyślnie poparła ten projekt i niniejszym wnoszę, aby Wysoka Izba uchwaliła zmianę przedłożoną w projekcie ustawy. Dziękuję za uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jerzy Paul w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jerzy Paul:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość dotyczące ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, druk nr 761.

Obecnie obowiązująca ustawa z dnia 12 lutego 2009 r. dotycząca inwestycji w zakresie lotnisk będzie obowiązywała do końca tego roku. Rząd Rzeczypospolitej Polskiej proponuje wydłużyć czas obowiązywania tzw. specustawy lotniskowej do 30 grudnia 2025 r. Przyjęcie tej propozycji zmiany ustawy pozwoli w niezakłócony sposób prowadzić planowane i już rozpoczęte inwestycje na polskich lotniskach. Kolejnym pozytywnym aspektem tej ustawy będzie utrzymanie stanowisk pracy na lotniskach, a także w firmach realizujących inwestycje budowlane na terenie i w obrębie lotnisk.

Nie możemy zapominać, że lotniska przyczyniają się do szybkiego rozwoju poszczególnych regionów naszego kraju, co jest szczególnie ważne dla mieszkańców tych części Polski. Jako klub jesteśmy przekonani, że zmiana ustawy zaowocuje nowymi inwestycjami i utworzeniem kolejnych miejsc pracy, co w obecnym czasie pandemii jest, można powiedzieć, na wagę złota. Musimy również wziąć pod uwagę fakt, że brak nowelizacji tej ustawy zablokuje możliwość sięgania przez właścicieli lotnisk i firmy wykonujące na nich inwestycje po dofinansowanie z Unii Europejskiej, co może doprowadzić do upadku, a na pewno do zablokowania tych przedsięwzięć.

Wysoka Izbo! Kończąc, chciałbym podziękować panu premierowi Mateuszowi Morawieckiemu i panu Andrzejowi Adamczykowi, ministrowi infrastruktury, za wspieranie inwestycji lotniczych, kolejowych i drogowych, co ma wpływ na rozwój naszej ojczyzny, a także pozwala zapobiegać wzrostowi bezrobocia. Z uwagi na powyższe klub Prawo i Sprawiedliwość popiera proponowane zmiany i zgłasza za ich przyjęciem. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Lasek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Koalicja Obywatelska – Platforma Obywatelska, Nowoczesna, Inicjatywa Polska, Zieloni mam przyjemność przedstawić opinię o projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Szanowni Państwo! Ustawa o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego to jest dobra ustawa. To ustawa, która umożliwiła realizację wielu inwestycji kluczowych dla rozwoju transportu lotniczego oraz poprawy jego bezpieczeństwa. To ustawa, która nie tylko pomogła przygotować Polskę do organizacji mistrzostw Europy w piłce nożnej w 2012 r., ale przyczyniła się także do rozwoju lotnisk regionalnych, a tym

Posel Maciej Lasek

samym do zwiększenia atrakcyjności wielu regionów Polski. To wreszcie ustawa, która już po raz kolejny zyskała uznanie Wysokiej Izby.

Cieszy mnie, że rząd PiS korzysta nie tylko z efektów dobrej polityki infrastrukturalnej realizowanej przez Platformę Obywatelską – Polskie Stronnictwo Ludowe w latach 2007–2015, ale również z dobrego prawa wtedy przygotowanego. Po raz pierwszy Wysoka Izba przedłużyła obowiązywanie tej ustawy w 2016 r., dzisiaj podejmujemy decyzję o kolejnym wydłużeniu jej obowiązywania do końca 2025 r. To dobra decyzja i klub Koalicji Obywatelskiej ją popiera.

Korzystając z okazji, chciałbym poruszyć kilka spraw. Wczoraj podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury poprosiłem pana ministra Horałę o wskazanie inwestycji lotniskowych zrealizowanych dzięki tej ustawie. Ze zdziwieniem usłyszałem, że przykładem takiej inwestycji jest nowa droga startowa na lotnisku Katowice-Pyrzowice. Chciałbym przypomnieć, że decyzja o budowie tego pasa zapadła w 2008 r. Budowę rozpoczęto w 2013 r., a pas oddano do użytkowania w maju 2015 r. Z drugiej strony nie dziwi mnie duma rządu PiS z takich inwestycji zrealizowanych przez ich poprzedników. *(Oklaski)*

I ostatnia rzecz. Inwestowanie w infrastrukturę lotniskową polega nie tylko na jej budowie, ale również na jej ochronie w czasie kryzysu. Nie można chwalić się lotniskami regionalnymi zbudowanymi przez waszych poprzedników, a jednocześnie nie potrafić pomóc tym lotniskom, gdy nadejdzie kryzys. Proszę pamiętać, że to nie jest ostatni kryzys w lotnictwie. Jeżeli nie potraficie pomóc dzisiaj małym portom lotniczym takim jak Lublin czy Łódź, to jak poradzicie sobie z pomocą dla wielkiego lotniska, które chcecie zbudować w Baranowie? Pozostawiam to państwu pod rozważkę. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Wiesław Szczepański, klub Lewicy.

Posel Wiesław Szczepański:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W imieniu klubu Lewicy mam zaszczyt przedstawić nasze stanowisko wobec projektu zmiany ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Jak wiemy, wczoraj na posiedzeniu komisji ten projekt został jednomyślnie zaakceptowany przez wszystkie kluby parlamentarne. U podłoża tej ustawy, która ma swój początek w roku 2009, leżała przede wszystkim pilna potrzeba rozbudowy lotnisk, w tym lotnisk regionalnych, w związku z realizacją wtedy Euro 2012 w Polsce. Ta ustawa była już raz nowelizowana, wydłużony został jej termin obowiązywania. Termin ten upływa z końcem bieżącego roku i w zwią-

ku z tym zaistniała potrzeba nowelizacji tej ustawy, dlatego że rok 2020 pokazał, że dzisiaj w związku z pandemią niestety lotnictwo znajduje się w bardzo trudnej sytuacji. Mamy nadzieję, że wydłużenie terminu składania wniosków dotyczących realizacji nowych inwestycji na terenach lotniskowych do 2025 r. pozwoli wyjść branży lotniczej z tego kryzysu. Uważamy, że te wnioski się pojawiają, natomiast oczekujemy od rządu, że w znaczący sposób będzie wspierał lotniska regionalne, dlatego że dzisiaj one same sobie nie poradzą bez pomocy rządu. Urzędy marszałkowskie, samorządy dużych miast nie są w stanie pomóc tym lotniskom, gdzie dzisiaj spadły po prostu obroty i zmniejszyła się liczba pasażerów, którzy korzystają z lotnisk.

W imieniu klubu Lewicy chciałbym powiedzieć, że mój klub będzie głosował za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Stefan Krajewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego, druki nr 761 i 774.

Nowelizacja polega na wydłużeniu terminu, w którym można złożyć wniosek o realizację inwestycji lotniskowej – celu publicznego – do końca 2025 r. Zgodnie z aktualnym brzmieniem tej specustawy złożenie wniosku o realizację inwestycji w zakresie lotniska użytku publicznego jest możliwe w terminie do dnia 31 grudnia 2020 r. To wydłużenie jest spowodowane przede wszystkim tym, że projekt nowelizacji będzie dotyczył też terminu przewidzianego na złożenie wniosku dotyczącego lotniska użyteczności publicznej, w tym projektów towarzyszących budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego. No i to jest w tym wszystkim właśnie najgorsze, bo to, że trzeba realizować inwestycje i trzeba planować te rzeczy, to też rząd Prawa i Sprawiedliwości... Politycy Prawa i Sprawiedliwości przed wyborami mówili, że będą konsultować takie rzeczy ze społeczeństwem. Natomiast nie ma tych konsultacji, strona społeczna w ogóle się nie liczy w tej chwili. 3 tys. ludzi w okolicach Baranowa zastanawia się, jaka przyszłość ich czeka, na jakich zasadach będzie to zrobione. Oczywiście wiadomo, specustawą najłatwiej wszystko zrobić, ale też jakiś porządek i logika w tym muszą być. CPK – centralna pralnia Kaczyńskiego, bo tak trzeba rozwijać ten skrót. Nic nie działa, a pieniądze idą. *(Oklaski)* Wszyscy, którzy tam trafili, pieniądze już dostają. I te szprychy, które już na posiedzeniach komisji były tu

Posel Stefan Krajewski

pięknie prezentowane, w tych pięknych aplikacjach, prezentacjach wyglądają cudownie.

Tylko co z tymi ludźmi, których ma to dotknąć w przyszłości? Nikt się nie zastanawia, nikt nie pyta. Oczywiście ci, którzy korzystają tutaj z miejsc rządowych – ich wszystkim to nie interesuje. Są na miejscu, w Warszawie. Ale wystarczy pojechać w teren, porozmawiać z ludźmi, zobaczyć, jakie nastroje społeczne są dzisiaj związane z tymi planami, które zostały zaprezentowane. Już tak naprawdę od kilku lat słyszymy – coraz bardziej przybierało to na sile na potrzeby kampanii czy wyborów parlamentarnych czy prezydenckich – jakie to wspaniałe plany, ile to się będzie działo. Bo te plany są i będą, tylko podejrzewam, że 2025 r. to nie ostatni rok, do którego to jest przedłużane, bo pewnie trzeba będzie kolejnych przedłużeń. I tutaj pewnie trzeba, tak jak komisja zresztą wczoraj zauważyła, przedłużyć termin o 5 lat.

Tylko też zastanówmy się, co dalej z lotniskami regionalnymi, bo pięknie wczoraj słyszeliśmy: tam gdzie nie rządzi, nie zarządza lotniskiem przedstawiciel Prawa i Sprawiedliwości, to jest źle i krytyka była pełna. Natomiast odnośnie do chociażby lotniska w Rzeszowie usłyszeliśmy, że może gospodarczo są straty, ale na połączeniach zyskaliśmy, może jest lepszy dostęp, jeśli chodzi o województwo podkarpackie, dla całej Polski i dla Europy.

A więc to funkcjonowanie lotnisk, myślę, też powinno być w sposób wyczerpujący omówione. Wysoka Izba też powinna się dowiedzieć – nie tylko członkowie komisji, ale i wszyscy – jak to będzie wyglądało w najbliższym czasie. Bo wiemy, że te lotniska w dużej mierze są dzisiaj deficytowe. Są deficytowe nie tylko ze względu na COVID, choć dzisiaj tym bardziej, ale również... Już wcześniej takie sygnały się pojawiały.

No i też pewnie pojawia się temat lotniska regionalnego w województwie podlaskim, bo było dużo krytyki ze strony ówczesnej opozycji, Prawa i Sprawiedliwości, że takie lotnisko nie powstało. Już ponad 2 lata rządzi marszałek z PiS-u i ciekawe, czy już tam jakieś plany są odnośnie do budowy tego lotniska, czy dalej będzie zrzucanie winy na poprzedników. Jeśli ktoś wcześniej źle to robił, to trzeba zrobić to dobrze, lepiej i pokazać, że jednak inaczej to wygląda. *(Dzwonek)* A tu na każdym kroku jest krytyka, natomiast nic do przodu. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Robert Winnicki, koło Konfederacji.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Gdyby przed wojną tak budowano Centralny Okręg Przemysłowy, jak

wy budujecie Centralny Port Komunikacyjny, to do 1 września 1939 r. nawet jedna łopata nie byłaby wbita na terenie ówczesnego COP-u. To jest pierwsza uwaga. Tempo tych prac jest po prostu jakieś horrendalne i ta inwestycja ma szansę stać się takim projektem monstrum, jakich niestety wiele jest po roku 1989.

A jeśli chodzi o ekonomiczną racjonalność tego typu rozwiązań, mój przedmówca wspominał tutaj o lotnisku w województwie podlaskim, w przypadku którego też latami, już praktycznie od dekady ciągną się dywagacje, plany i roztrząsanie. Ja byłem o to pytany też w kampanii wyborczej w ubiegłym roku podczas jednej z debat gospodarczych w Białymstoku. Odpowiadając na to pytanie, czy i gdzie powinno powstać lotnisko w województwie podlaskim, odpowiedziałem następująco: lotnisko w województwie podlaskim powinno powstać wtedy, kiedy jego istnienie będzie miało sens ekonomiczny. A kiedy jego istnienie będzie miało sens ekonomiczny? Wtedy, kiedy będziemy prowadzić maksymalnie szeroki handel i wymianę towarową, ale również ludzką, ze Wschodem: z Białorusią, Litwą, Łotwą, Rosją, tak żeby lotnisko w tym rejonie skoncentrowane mogło obsługiwać znaczący ruch również na wschód od naszych granic.

I to samo dotyczy, w makroskali oczywiście, zagadnienia Centralnego Portu Komunikacyjnego. Otóż położenie Polski predestynuje nas do tego, żeby być świetnym właśnie hubem transportowym jako państwo, jako całość, jako państwo, które jest na przecięciu dróg wschód – zachód, północ – południe w Europie, najwęższe miejsce pomiędzy Bałtykiem a Karpatami. To oczywiście jest możliwe, to oczywiście cały czas jest do zrobienia, żeby Polska była tym zwornikiem, była tym miejscem, w którym naprawdę zarabia się poważne, potężne pieniądze na tym, że jest się pomostem handlowym pomiędzy Wschodem a Zachodem, oczywiście Wschodem rozumianym w sposób nowoczesny, na miarę XXI w. Ta nowoczesność dzisiaj mówi nam przede wszystkim o centrum życia gospodarczego świata, które przesuwają się w kierunku Azji Wschodniej konsekwentnie od dekad.

A żeby znowu to miało ekonomiczny sens i żeby być tym hubem transportowym, żeby realizować tę funkcję, należy realizować inną politykę zagraniczną, niż państwo realizują, tzn. nie należy ustawiać się jednoznacznie w rywalizacji chińsko-amerykańskiej w rydwanie jednego czy drugiego mocarstwa. Należy bardziej patrzeć tutaj na politykę, jaką prowadzą w tym zakresie w Europie Środkowej Niemcy czy chociażby Węgry. Węgry, czterokrotnie mniejsze od nas ludnościowo, przeskoczyła nas kilka razy, jeśli chodzi o inwestycje z Państwa Środka, inwestycje chińskie. To Węgry modernizują linię, która ma przebiegać przez Belgrad, Budapeszt i w porcie w Pireusie się kończyć czy z drugiej strony zaczynać i być również tym elementem transportu idącego właśnie z Azji Wschodniej przez Europę Środkową.

Posel Robert Winnicki

Żeby realizować rozsądną politykę gospodarczą opartą na tym, że jesteśmy centrum handlowym nie tylko Europy, ale szerzej: Eurazji, całego tego wielkiego megakontynentu, również na kierunku atlantyckim, trzeba prowadzić bardziej rozsądną politykę zagraniczną, bardziej wielowektorową politykę międzynarodową. Nie można dawać się zaprząć w rydwany wyłącznie czy to brukselskich, czy to waszyngtońskich interesów. I trzeba powiedzieć raz na zawsze Zachodowi: chcemy z wami współpracować gospodarczo, wojskowo, politycznie, ale trzeba też przestać składać hołdy wiernopoddanicze czy to w Brukseli, w Berlinie, czy to w Waszyngtonie, a niestety wszystkie rządy po roku 1989 w ten sposób formatują politykę polską.

Żeby Centralny Port Komunikacyjny miał sens, żeby miał przyszłość, żeby tego typu inwestycje i tego typu rola Polski były rzeczywiście opłacalne, musimy otworzyć się szerzej...

(Głos z sali: Ostrożnie.)

Oczywiście ostrożnie, bo te inwestycje chińskie też mają różny charakter, oczywiście, że ostrożnie, ale po prostu musimy otworzyć się na szeroką współpracę z Azją, zwłaszcza z Azją Wschodnią, Południowo-Wschodnią, czyli tam, gdzie jest nowe centrum życia gospodarczego świata. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do pytań.

Zgłosiło się ponad 20 osób.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Gadowski, klub Koalicji Obywatelskiej.

Oczywiście zamykam listę zgłoszeń i wyznaczam czas pytania na 1 minutę.

Posel Krzysztof Gadowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! „Strategia zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 r.”, którą rząd przyjął w 2019 r., oczywiście zawiera budowę centralnego portu – ta data jest wyraźnie wskazana – do 2027 r. Oprócz tego niezbędne jest połączenie sieci kolejowej właśnie z tym portem lotniczym i to też zawarte jest w strategii.

Chciałem pana zapytać o tę część Polski, w której dziś mieszkam, a więc od granicy czeskiej przez subregion zachodni województwa śląskiego, czyli powiat wodzisławski, Rybnik, Żory, powiat rybnicki, jak będzie przebiegała ta linia dużej prędkości, która będzie łączyła ten region Polski z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Jak zaawansowane są te prace? Gdzie będzie punkt przesiadkowy tej linii, gdzie mieszkańcy tych powiatów (*Dzwonek*) ze Śląska będą mogli w tym uczestniczyć? Wcześniej musieli dojechać do centralnego punktu. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Iwona Maria Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy czytamy, iż aktualnie branża lotnicza przeżywa kryzys związany z pandemią. W uzasadnieniu jest także mowa m.in. o budowie Centralnego Portu Komunikacyjnego, który już teraz generuje ogromne koszty. Tylko do czerwca 2020 r. pensje dla pracowników to prawie 12 mln zł. Jednak dla rozwoju regionów najważniejsze są ich regionalne porty lotnicze. Wiele z nich nie będzie realizowało regularnych lotów pasażerskich do końca grudnia.

Port lotniczy w Bydgoszczy w ramach rządowego wsparcia lotnisk otrzymał 201 tys. zł. Wartość wsparcia stanowi niecałe 7,6% straty poniesionej przez lotnisko na skutek zamknięcia przestrzeni powietrznej w okresie od 16 marca do 30 czerwca tego roku. Otrzymana kwota wsparcia za ten okres przy jednoczesnym zobowiązaniu do utrzymania minimalnej gotowości operacyjnej jest zdecydowanie niewystarczająca. Można powiedzieć, że spółka została wręcz ukarana (*Dzwonek*) za podejmowane działania oszczędnościowe.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Piotr Nowak, Koalicja Obywatelska.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

Jaką więc strategię ma zamiar przyjąć rząd w celu ratowania regionalnych portów lotniczych? I czy prawda jest...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł, już wyczerpała pani czas.

Posel Iwona Maria Kozłowska:

...to, co mówi wiceminister Marcin Horała, iż nie przewiduje się już bezpośredniej pomocy finansowej dla takich regionalnych portów lotniczych jak Bydgoszcz? Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Takiej pięknej kobiecie przerywać, panie marszałku?)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Co ja poradzę?
Bardzo proszę, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Jesteśmy w czasie pandemii i to jest bardzo dramatyczny czas dla lotnisk i w ogóle dla ruchu lotniczego. Tak się zastanawiam, jak będzie wyglądała „Strategia zrównoważonego rozwoju transportu do 2030 r.” z powodu czasu pandemicznego, w którym jesteśmy. Czy ta koldra pieniędzy, które są przeznaczone na tego typu inwestycje, w tej chwili nie robi się zbyt krótka? I czy rzeczywiście nie będzie tak, że stawiając na Centralny Port Komunikacyjny w Baranowie, doprowadzimy do tego, że budowa tego Centralnego Portu Komunikacyjnego będzie się odbywała właśnie kosztem lotnisk regionalnych? Czy i jak bardzo jest już ta inwestycja dotycząca centralnego portu opóźniona? Czy będzie na pewno zrealizowana? Czy wszystkie symulacje, które przeprowadzacie, udowadniają potrzebę istnienia takiego hubu? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Poseł Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Żeby inwestować w infrastrukturę portów lotniczych, trzeba najpierw zapobiec upadkom tych portów. Porty potrzebują rzeczywistego ratunku finansowego na dziś, by przetrwać ekonomicznie i ochronić przed całkowitą redukcją swoje specjalistyczne kadry. Bez tych specjalistów żaden port nie podniesie się szybko po pandemii i długo nie będzie w stanie obsłużyć nowych siatek połączeń. W związku z tym, że przyznanie lotnisku w Bydgoszczy zaledwie 200 tys. pomocy rządowej to wyraźny znak, że rząd próbuje wykorzystać pandemię do doprowadzenia do upadku niektórych lotnisk lokalnych, mam pytanie: Dlaczego? I dlaczego i jak rząd wyobraża sobie funkcjonowanie przyszłego CPK bez profesjonalnego portu lotniczego w Bydgoszczy oraz innych profesjonalnych lotnisk lokalnych? Uprzejmie proszę pana ministra o odpowiedź na piśmie. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Katarzyna Kretkowska, klub Lewicy.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Chciałam zapytać o port lotniczy Ławica, w ślad za pytaniem pana posła Szopińskiego. Port lotniczy Ławica. Jaka jest planowana pomoc rządu dla istniejącego międzynarodowego lotniska w Ławicach, które ma podwójnie trudną sytuację, nie tylko z uwagi na zamrożenie lotów na skutek pandemii. Strata tegoroczna wyniesie 40 mln zł, w przyszłym roku jest planowana na 30 mln zł, natomiast drugim kłopotem lotniska Ławica jest konieczność wypłaty odszkodowań zasądzonych przez sąd na rzecz mieszkańców na skutek ustanowienia obszaru ograniczonego użytkowania wokół lotniska Ławica. Przez 8 lat lotnisko Ławica wypłaciło już 106 mln zł odszkodowań, w tym roku zapłaci kolejne 20 mln, w przyszłym roku – kolejne 16 mln i nawet jeżeli lotnisko Ławica zrezygnuje ze wszystkich planowanych na następne 2 lata inwestycji, to nie będzie w stanie pokryć kosztów tych odszkodowań. *(Dzwonek)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Poseł Katarzyna Kretkowska:

..jedynie ponosi straty...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Joński, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Dariusz Joński:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Po 22 maja, kiedy rząd ogłosił tarczę dla lotnisk, które stanęły pod ścianą w związku z zakazem lotów pasażerskich, m.in. łódzkie lotnisko złożyło wniosek o przyznanie 640 tys. zł. Jest to nieduża kwota jak na lotnisko. Wniosek został poprawnie złożony, oczywiście wszystkie sprawdzenia zostały dokonane, natomiast ostatecznie okazało się, że już po złożeniu wniosku zmieniono te kryteria i trzy lotniska nie otrzymały pomocy: w Lublinie, Olsztynie i Łodzi. Uważam, że te lotniska zostały po prostu perfidnie oszukane, dlatego że państwo zakazało lotów, a jednocześnie wyłączyło trzy lotniska tylko i wyłącznie dlatego, że te lotniska dokonały pewnych zmian dotyczących chociażby obniżenia pensji pracowników, obniżenia kosztów stałych. Tym samym pytam: Dlaczego premier Morawiecki *(Dzwonek)* karze lotnisko? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Marta Wcisło, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Marta Wcisło:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta specustawa umożliwi budowę centralnego portu lotniczego w Baranowie. Ale ja pytam, panie ministrze, co z istniejącymi portami lotniczymi, takimi jak ten w Lublinie, które pozbawiliście pomocy i wsparcia w ramach tarczy 2.0, ponieważ ministerstwo uznało, że strata wykazana przez port lotniczy nie mieści się w definicji straty. Panie ministrze, w odpowiedzi z 4 czerwca na interpelację, którą do was pisałam, zapewnianie, że wsparcie skierowane zostanie do wszystkich 14 portów lotniczych. Dlaczego kłamiecie? Dlaczego Lublin nie otrzymał wsparcia? Panie ministrze, z tego miejsca w imieniu mieszkańców Lubelszczyzny proszę, domagam się pomocy i wsparcia dla Lublina. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Paweł Papke, klub Koalicja Obywatelska.

Poseł Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak Lublin, tak i Olsztyn nie otrzymały tego wsparcia, tak że chciałbym się przyłączyć do głosu pani poseł o wsparcie wszystkich regionalnych lotnisk w Polsce.

A wracając do meritum: uzasadnienie projektu specustawy lotniskowej. U podnóża proponowanego projektu legła, stoi pilna potrzeba dofinansowania infrastruktury transportowej w kraju w zakresie lotnisk użytku publicznego, tak by mogły przyjmować ruch pasażerski i cargo po pandemii. Koszty już teraz są wysokie, a mogą jeszcze znacząco wzrosnąć na przestrzeni następnych lat, szczególnie jeśli weźmie się pod uwagę skutek pandemii, i stąd pytanie: Skąd pewność, że Centralny Port Komunikacyjny zapewni ruch pasażerski zgodny z zakładanymi wolumenami? Jeżeli wzrosną ceny paliwa lotniczego, to liczba turystów może się zdecydowanie zmniejszyć, nawet gdy sytuacja po pandemii wróci do normy.

I drugie pytanie: Czy zakładana na 2027 r. budowa tego lotniska obok Grodziska Mazowieckiego, obok Baranowa ze skoordynowanym węzłem kolejowym *(Dzwonek)* ma szansę powstać w terminie?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

Poseł Paweł Papke:

Czy ten termin jest wzięty z sufitu? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Proszę.

Poseł Marek Rutka:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ostatnio uzyskaliśmy informacje, że to Incheon International Airport, czyli główne lotnisko Korei Południowej zostało doradcą strategicznym Centralnego Portu Komunikacyjnego. Pan minister przekazał, że w grudniu spółka CPK planuje podpisać umowę wartą 3,5 mln euro na okres 3 lat, czyli do roku 2023. Ta data nie jest przypadkowa, ponieważ w tym roku mają odbyć się wybory do Sejmu nowej kadencji. Może w końcu przyznacie, że CPK nigdy nie powstanie, że to tylko bardzo drogi miś, rodem z filmu Stanisława Barei. To miś na miarę waszych oczekiwań i waszych możliwości. Ten filmowy, słomiany miś był symbolem topionych pieniędzy, podobnie będzie z Centralnym Portem Komunikacyjnym. Te 3,5 mln euro, czyli ponad 15 mln zł można by przeznaczyć na ochronę zdrowia, starczyłoby na przynajmniej 30 karettek pogotowia. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Cezary Grabarczyk, klub Koalicji Obywatelskiej.

Poseł Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Rząd przeznaczył 142 200 tys. zł na pomoc dla portów lotniczych. Wykorzystano 138 654 729 zł. Zostało 3 545 271 zł. Trzy porty nie otrzymały wsparcia: Szymany, Lublin, Łódź. Są pieniądze, żeby pomóc tym portom, dlatego apelujemy, aby PiS-owski rząd ich nie krzywdził. One też zasługują na wsparcie.

Posel Cezary Grabarczyk

Mam pytanie. Do 2012 r. wydano na pomoc portom regionalnym ponad 6 mld zł. Jaka jest łączna kwota środków zainwestowanych w infrastrukturę lotniskową do grudnia 2020 r.? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Dariusz Wieczorek, klub Lewicy.

Posel Dariusz Wieczorek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Zaczę od bieżącego pytania do pana ministra. Jestem ze Szczecina, z Zachodniopomorskiego. Panie ministrze, czujemy się tam trochę jak ten bajkowy król, który mieszkał za siedmioma górami, siedmioma lasami, siedmioma rzekami i wszędzie miał daleko. My też wszędzie mamy bardzo daleko. Proszę mi wytłumaczyć, jak to jest, że w okresie, kiedy pan minister i rząd mówią, że są problemy w Locie i nie ma pasażerów, likwidujecie – od tego tygodnia – połowę połączeń między Szczecinem a Warszawą? Jak to możliwe, że aglomeracja szczecińska przez 4 dni w tygodniu będzie miała jedno połączenie do Warszawy? Jak to możliwe, że w weekend nie będzie żadnego połączenia?

Drugie pytanie dotyczy kwestii strategicznych. Chodzi o porty regionalne. Proszę o informacje, jakie są plany dotyczące udziałowca Portu Lotniczego. Czy planujecie, żeby Portu Lotniczego jako państwowa spółka miała udziały w spółkach regionalnych *(Dzwonek)*, czy planujecie ich wycofanie? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Grabczuk, klub Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od podziękowań. Chciałbym podziękować za ustawę z 12 lutego 2009 r. panu Cezaremu Grabarczykowi, ówczesnemu ministrowi infrastruktury. Dziękuję mu, ponieważ dzięki tej ustawie jako marszałek województwa lubelskiego budowałem lotnisko w Lublinie. Ono funkcjonuje do dziś.

W okresie kryzysu nie można zostawiać lotnisk regionalnych samym sobie. Pytam – proszę o odpowiedź na piśmie – o to, dlaczego port lotniczy w Lublinie nie otrzymał wsparcia, które jest mu bardzo potrzebne. Bez tego wsparcia nie będzie w stanie funkcjonować.

Ostatnia rzecz. Wzywam premiera rządu pana Mateusza Morawieckiego do tego, żeby zadbał o wsparcie finansowe dla Portu Lotniczego Lublin w Świdniku. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Aleksander Miszański, klub koalicji.

Posel Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ten projekt przedłużający... Z jednej strony oczywiście ułatwi on realizację inwestycji regionalnych, włączając w to również budowę CPK. Musimy pamiętać, że w związku z pandemią ruch lotniczy mocno zmalał, np. w Krakowie-Balicach jest o 74% mniejszy niż w zeszłym roku, w Łodzi wynosi zaledwie 36% tego, co było w poprzednim roku, natomiast lotnisko Szczecin-Goleniów wiosną poniosło straty rzędu ok. 3,5 mln zł. W uzasadnieniu wskazujecie, że osiągnięcie wyników zbliżonych do tych z 2019 r. będzie możliwe dopiero w 2024 r. Zależy to i tak oczywiście od wielu czynników. Moje pytanie brzmi: Czy wasze poprzednie analizy są aktualne? Skoro budowa CPK już wcześniej była mocno wątpliwa, czy teraz nie jest ona tym bardziej bez sensu? Czy rząd wie, że utrzymanie łąk w Baranowie aktualnie kosztuje 20 mln zł rocznie? Rozumiem, że ta ustawa jest również po to, żeby przedłużyć wypłacanie pensji panu ministrowi Horalowi, ale czy w obecnej sytuacji *(Dzwonek)*, kiedy mamy spadek dochodów i wzrost kosztów, nie powinniśmy jednak rezygnować z takich bezsensownych inwestycji? Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Sama ustawa jest oczywiście jak najbardziej pożądana, bo przecież Polacy lubią korzystać z lotnisk regionalnych, lubią korzystać z tych lotnisk, które są blisko, które są w sposób przyjazny położone. Panie ministrze, w związku z tym mam pytanie: Czy istnieją analizy, które pokazują, w jaki sposób budowa portu w Baranowie będzie wpływała na sytuację innych portów regionalnych? W jaki sposób to oddziaływanie... Jakiekonsekwencje budowa centralnego

Posel Mirosław Suchoń

portu spowoduje dla lotnisk takich jak Kraków-Balice czy Katowice-Pyrzowice? Na jakie straty muszą przygotować się władze tych lotnisk? Z jakimi konsekwencjami będzie wiązało się uruchomienie centralnego portu lotniczego dla mieszkańców tych regionów? Czy nie jest tak, że ten główny port po prostu (*Dzwonek*) zmiecie te małe porty z powierzchni ziemi? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Maciej Lasek, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Maciej Lasek:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! W uzasadnieniu ustawy wskazano, że inwestycjami realizowanymi w ramach tej ustawy mogą być projekty związane z ochroną środowiska, łagodzeniem negatywnego oddziaływania portów lotniczych na środowisko naturalne, w tym inwestycje przyczyniające się do monitorowania lub redukcji poziomu hałasu.

Problem uciążliwości hałasu lotniczego jest podnoszony przez mieszkańców okolic wielu lotnisk. Obniżenie komfortu życia czy spadek wartości nieruchomości są przyczyną wysokich odszkodowań. W związku z tym pragnę zapytać pana ministra: Czy dla realizowanej budowy portu lotniczego w Radomiu została przeprowadzona analiza uciążliwości hałasu dla okolicznych mieszkańców oraz prognoza spadku wartości nieruchomości w obszarze ograniczonego użytkowania? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Konrad Frysztak, Koalicja Obywatelska.

Posel Konrad Frysztak:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dobrze, że ta ustawa jest. A dlaczego dobrze i dlaczego ta ustawa jest dobra? Bo to ustawa Platformy Obywatelskiej. M.in. na jej podstawie powstaje lotnisko w moim rodzinnym mieście, w Radomiu. (*Oklaski*)

Skoro jesteśmy przy Radomiu, panie ministrze, kilkakrotnie pisałem do pana w sprawie tych narad koordynacyjnych. Po tej ubiegłotygodniowej dowiedzieliśmy się jako radomianie, że nagle z niewiadomych przyczyn zgubiliście rozjazd na linii kolejowej nr 26 z Dębina do Radomia, co spowoduje, że przy projektowanym wiadukcie nie będzie możliwości obsługi tych pasażerów, którzy mają się przesiadać na

transport kołowy do lotniska. Panie ministrze, co z tym rozjazdem? Przypomnę panu jako były wiceprezydent Radomia, że w ubiegłym roku, kiedy uczestniczyłem w koordynacyjnych naradach, miał ten zjazd być.

Drugie pytanie. Co z trasą S7 relacji Tarczyn – Lesznowola? Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad wypowiedziała ten kontrakt wykonawcy. (*Dzwonek*) Nie ma wykonawcy, nie będzie dotrzymanego terminu. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Łacki, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Artur Łacki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W czerwcu tego roku, kiedy Port Lotniczy Szczecin-Goleniów przestał wypłacać pensje pracownikom, bo nie miał pieniędzy, marszałek województwa zachodniopomorskiego szybko uruchomił 2,5 mln pożyczki, zaraz po nim zrobił to drugi udziałowiec miasto Szczecin, a przez swoją opieszałość w wypłacie pieniędzy jako główny udziałowiec Skarb Państwa mówił, że potrzebuje notyfikacji Unii Europejskiej, chociaż dawno im wskazywaliśmy kilka razy, że w okresie pandemii Unia Europejska nie oczekuje notyfikacji tego typu zdarzeń.

W ostatnich tygodniach udziałowcy portu lotniczego zdecydowali o długoterminowym wsparciu dla tej jednostki. 40 mln z województwa zachodniopomorskiego, 34 mln z miasta Szczecina i 108,5 mln z Portów Lotniczych, czyli od Skarbu Państwa.

Moje pytanie jest teraz takie: Czy Skarb Państwa wywiąże się z tego? Bo ostatnio tego nie robił. Przypominam, że to przedsiębiorstwo może paść. (*Dzwonek*) I przysłowie polskie, które mówi: kto szybko daje, dwa razy daje, panie ministrze. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konfederacja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym spytać, czy twórcy tego cudacznego projektu Kaczyńskiego pamiętają czas Paryża, kiedy mówiono, że Paryż stanie, bo zabraknie owsa dla koni i nie będzie jak wywozić nawozu końskiego.

Proszę państwa, samoloty startowały kiedyś z pasa o długości 4 km, potem 3 km, teraz samolot wzbija się w powietrze już gdzieś tak z 300–400 m, a myślę,

Posel Janusz Korwin-Mikke

że za 5–7 lat powstaną samoloty startujące pionowo i wszystkie te wasze pomysły z portami lotniczymi będą po prostu śmieszne, bo nie bierzecie pod uwagę postępu technicznego, który następuje.

Centralny port lotniczy nie zdąży się jeszcze ukończyć, o ile w ogóle kiedykolwiek powstanie, kiedy nastąpi zupełna rewolucja w przemyśle lotniczym. I warto o tym pamiętać, a nie myśleć tylko o tym, co jest dzisiaj. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Żelazowska, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Bożena Żelazowska:

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panie Ministrze! Mam pytanie do pana ministra, które jest mi często zadawane przez mieszkańców Baranowa i okolic. Otóż jak zmiana tej ustawy wpłynie na budowę Centralnego Portu Komunikacyjnego w Baranowie? Bo nie ulega wątpliwości, że ta zmiana jest dokonywana wyłącznie w tym celu.

Mam też prośbę do rządu, abyście państwo pamiętali, że tam, w gminach Baranów, Teresin, Wiskitki, mieszkają ludzie, którzy do dzisiaj nie wiedzą, jaka ich czeka przyszłość. Kiedy mieszkańcy dowiedzą się, jaka będzie cena gruntów, na których mieszkają, na których prowadzą swoje gospodarstwa? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Artur Dziambor, koło Konfederacji.

Posel Artur Dziambor:

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Powiedz mi, po co jest ten CPK? No właśnie. Po co? Otóż to. Nikt nie wie po co. I nie musisz się obawiać, że ktoś zapyta: Wiesz, co robi ten CPK? On odpowiada żywotnym potrzebom całego społeczeństwa. To jest CPK na skalę naszych możliwości. Ty wiesz, co my robimy tym CPK? My otwieramy oczy niedowiarkom. Patrzcie – mówimy. To jest nasze. Przez nas wykonywane. Wiecznie. I to nie jest nasze ostatnie słowo. Nikt nie ma prawa się przyczepić, bo to jest CPK społeczne, w oparciu o sześć instytucji, które nie powstaną do 2025. I co się wtedy zrobi? Protokół zniszczenia. Zapamiętaj: prawdziwe pieniądze zarabia się na drogach, łukowych inwestycjach.

Panie Ministrze! Wiemy doskonale, po co jest to przedłużenie, ale ja się ostatnio dowiedziałem o tym,

że tam pracuje nawet szef PR-u i marketingu, bo widzieliśmy jeden z wywiadów. Myślę, że zasłużyliśmy, żeby się dowiedzieć, ile dziesiąt czy set osób tam pracuje *(Dzwonek)*, za jakie pieniądze i co tam robią. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Teraz do głosu zgłosił się sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan Marcin Horała.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta niezwykle prosta w istocie ustawa przedłużająca czas trwania obecnej ustawy stała się dla państwa zachętą do dyskusji na tematy w 99% niedotyczące tej ustawy. Niestety część, przyznaję, tylko część z państwa wykazała się przy tym daleko idącą niewiedzą, ale bardzo dobrze, że jest okazja, żeby wśród części z państwa, bo fachowość części z państwa też bardzo szanuję, tę wiedzę szerzyć.

Cały szereg kwestii. Pewnie nie zdążę na wszystkie odpowiedzieć. Na pozostałe odpowiemy na piśmie.

Po pierwsze, zderzanie kwestii pomocy czy trudnej sytuacji lotnisk regionalnych z budową CPK ma taki sens, jak mówienie, że np., nie wiem, dla Tesco nieopłacalna będzie inwestycja w hipermarket, bo przecież małe sklepy osiedlowe, spożywcze słabo przędą. No właśnie te małe sklepy dlatego słabo przędą. I właśnie dlatego, szczególnie w czasach kryzysu na rynku lotniczym, duzi, silni, agregujący również ruch przesiadkowy przetrwają, a mali, rozproszeni będą padać czy będą mieli bardzo duże problemy.

Jeżeli mówimy o kwestii pomocy lotniskom regionalnym, szanowni państwo, zwłaszcza z tej strony sceny politycznej, ja już teraz wiem, o co wam chodzi z tym ciągłym powtarzaniem, mówieniem o polexicie. Bo oto jeśli chodzi o rząd polski, jego intencją, i to potwierdzają przyjęte dokumenty, było wypłacenie pomocy wszystkim lotniskom regionalnym w Polsce, ale w dyskusji notyfikacyjnej Komisja Europejska powiedziała jasno, że część tej pomocy będzie niedozwoloną pomocą publiczną. Ponieważ mamy w Polsce wiele lotnisk regionalnych, które są trwale deficytowe, które przynosiły straty nie tylko w czasie kryzysu pandemicznego, ale przynosiły straty, od kiedy istnieją – i w szczycie ruchu lotniczego, i przy średnim ruchu lotniczym, i przy małym, zawsze strata – to wspieranie tego rodzaju portów jest niedozwoloną pomocą publiczną. Stąd przyjęliśmy mechanizm, jeszcze raz powtórzę, zgodny z rekomendacją Komisji Europejskiej, tj. refundujemy straty za czas administracyjnego zamknięcia lotów. Czyli wynik operacyjny z tego roku, kiedy było to zamknięcie lotów, versus

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Marcin Horała**

wynik operacyjny z zeszłego roku. Okazało się, że trzy lotniska w Polsce w sytuacji, kiedy nie było na nich żadnych lotów, polepszyły swoją sytuację finansową – notowały mniejszą stratę niż rok temu, kiedy te loty były. I siłą rzeczy takim lotniskom nie możemy tych pieniędzy płacić. Kilka dalszych lotnisk zanotowało nieco gorszy wynik, ale nieco. Stąd 200 tys. dla Bydgoszczy, bo akurat wynik finansowy Bydgoszczy przy całkowitym zamknięciu lotów, wynik operacyjny, pogorszył się tylko o 200 tys. Gdybyśmy mieli wypłacać więcej, byłaby decyzja Komisji Europejskiej, że jest to niedozwolona pomoc publiczna. To jasno Komisja powiedziała.

Szanowni Państwo! Padały tu takie tezy, że właściwie ręce opadają, np. brak konsultacji programu inwestycyjnego CPK. Chociażby w tym roku przedstawiliśmy strategiczne studium lokalizacyjne będące projektem całego nowego systemu transportowego Polski, na potrzeby którego trzeba było zaprojektować wstępne przebiegi linii kolejowych i dróg znacznie dłuższe niż cały obecny system dróg krajowych, autostrad i linii kolejowych w Polsce, bo to trzeba było robić wielowariantowo. Tu od razu odpowiedź na pytanie, czym się np. zajmują ludzie w CPK. No np. tym – projektowaniem nowego systemu komunikacyjnego Polski. 140 tys. zgłoszonych i rozpatrzonych uwag do tego programu, delikatnie mówiąc, przeczy tezie o braku konsultacji.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Ciekawe, kto je przeczytał.)

I te konsultacje będą oczywiście na kolejnych etapach inwestycji – na etapie decyzji środowiskowej, ustalania przebiegów itd. będą już lokalnie powtarzane. Stąd na pytanie pana posła Gadowskiego o przebieg odsyłam do SSL-u, ale oczywiście na piśmie też wejdziemy w szczegóły.

Zarzuty co do powolnego tempa budowy CPK. Ja już zostawię w spokoju lotnisko w Berlinie, ale np. lotnisko Western Sydney to 17 lat od decyzji do pierwszego lotu. Proszę mi pokazać w obszarze kultury prawnej Zachodu, nie mówiąc już o Unii Europejskiej, megalotnisko, które zostało wybudowane w 10 lat od decyzji do pierwszych lotów. Odpowiem...

(*Posel Janusz Korwin-Mikke*: Europa jest trupem.)

To już inna sprawa, ale na razie w niej się znajdujemy, w Unii Europejskiej, jakkolwiek by pan poseł miał opinię na jej temat. Podlegamy wszystkim przepisom, chociażby, nie wiem, inwentaryzacja środowiskowa pod inwestycje musi brać pod uwagę i badać sezon wegetacyjny, wszystkie cztery sezony. Musi więc potrwać rok, nie ma innej możliwości w obecnym stanie prawnym. Jeżeli więc ktoś twierdzi, że to tempo jest powolne, to niech mi pokaże szybsze tempo. Stambuł był wybudowany w 10 lat od decyzji do pierwszych lotów, czyli w tym tempie, jakie my chcemy osiągnąć w tym harmonogramie, który na ten

moment mamy utrzymany i który, jeżeli się uda, będzie rekordem Unii Europejskiej w tego rodzaju inwestycjach. A państwo krytykujecie, że za wolno. Nie wiem, czyli chyba jesteście za polexitem. Pani poseł jest, to wiem, ale tamci państwo mówią, że nie są.

Szanowni Państwo! Poznań-Ławica to ważny problem, jesteśmy tego świadomi, ale to jest problem patologii wymiaru sprawiedliwości. To w tamtej jurysdykcji sądy pochwałyły horrendalne odszkodowania za rzekome przyszłe, możliwe, potencjalne, teoretyczne spadki wartości nieruchomości spowodowane (*Dzwonek*) sąsiedztwem lotniska. Ja prywatnie mam taką opinię, bo nie uważam, że wyroków sądów się nie komentuje, że to jest skandal. Ktoś mieszka np. w domu jednorodzinnym, kupił go 20 lat temu, nie zamierza go sprzedać, a sąd staje na stanowisku, że ponieważ z powodu bliskości lotniska on tam nie może wybudować żłobka, a może by chciał ten żłobek wybudować, to na tym jest stratny, np., nie wiem, 500 tys., i żywą gotówką lotnisko ma mu te środki wypłacić. Ja się zgadzam, że to jest patologia, ale to jest głos za reformą wymiaru sprawiedliwości przede wszystkim. Jako minister nie mam możliwości wstrzymania wykonywania prawomocnych wyroków sądowych i nawet nie chcę mieć, bo byłoby to oczywiste złamanie podstawowych zasad prawnych.

Jeżeli ktoś pyta, dlaczego lotnisko Incheon ma być doradcą strategicznym do 2023 r. – ano dlatego, że w 2023 r. rusza fizyczna budowa lotniska, w związku z czym skończy się rola doradcy strategicznego i znacznie się rola partnera strategicznego i inwestora branżowego. Jeżeli współpraca dobrze się ułoży, to pewnie lotnisko Incheon będzie mogło wejść w tę rolę, ale oczywiście nie przesadzamy tego na tym etapie. Zobaczymy, jak ta współpraca będzie się układała – z lotniskiem, które jest czwartym najlepszym według rankingu Skytraksu lotniskiem na świecie pod względem obsługi pasażerów. To jest to know-how, jakość obsługi, ta wiedza, której transferu do Polski chcemy dokonać, żeby również CPK było jednym z najlepszych pod względem jakości obsługi pasażera lotnisk.

Skracając już znacząco moje wypowiedzi, bo czas mija, chciałem powiedzieć jeszcze tylko jedno. Chodzi o podważanie CPK z powodu kryzysu na rynku lotniczym. Szanowni państwo, kryzys pandemiczny jest rzeczywisty i głęboki. W najbardziej pesymistycznych prognozach niektórzy wskazują, że może nawet 2027 r. to będzie rok odbicia do poziomu z 2019 r. Chciałem państwu uzmysłowić, że decyzja o budowie cywilnego lotniska na Okęciu to były lata 30. XX w. I wyobraźmy sobie, że oto w latach 30. XX w. byłby głęboki, wieloletni kryzys na ówczesnym rynku lotniczym. Ktoś by powiedział: no przecież do 1937 r. ten ruch lotniczy się nie odbija, to po co nam Okęcie. Niech samoloty dalej startują z łąki na Polu Mokotowskim. Jak byśmy teraz z perspektywy czasu ocenili taką decyzję? Czy uznalibyśmy, że ona jest słuszną? My budujemy nowy system transportowy Polski, budujemy infrastrukturę na dekady, na dziesięciole-

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała

cia. Nie możemy tych planów zarzucać dlatego, że mamy kilkuletni kryzys na rynku lotniczym, ba, mało tego, one nam pozwolą nadrobić stracony czas. Tutaj ukłony w kierunku pana ministra Grabarczyka. Uważam, że pańskie decyzje wtedy, kiedy pan był ministrem, żeby przygotowywać się do budowy centralnego portu lotniczego, były słuszne. Wtedy należało budować. Gdyby nie COVID, który był nie do przewidzenia, CPL czy CPK potrzebowalibyśmy już za rok, za 2 lata. I on, budowany zgodnie z harmonogramem, w 2027 r. byłby opóźniony nie dlatego, że wystąpiły opóźnienia względem harmonogramu, tylko dlatego, że ta decyzja została podjęta za późno.

COVID, ten kryzys, dał nam paradoksalnie pewien reset, kilka lat oddechu. Te opóźnienia nadrabiamy. Chciałbym państwu uzmysłowić, że przepustowość Okęcia, np. w wymiarze środowiskowym, była praktycznie wyczerpana już w roku 2019. Chciałbym się spytać, jak w takim razie państwo planowałoby rozbudować to Okęcie. Czy np. wyburzyć dzielnicę Ursynów w Warszawie? Czy po prostu oddać część ruchu, tego najbardziej wartościowego ruchu, hubowego, przesiadkowego, poza Polskę? Pan poseł Dziambor, mój kolega z Gdyni, przed chwilą pytał, po co jest to CPK. Głównie po to, żeby ta wartość dodana, ta śmietanka w ruchu lotniczym, to, co jest najbardziej zyskowne, ruch hubowy, przesiadkowy, międzykontynentalny... żeby tej śmietanki z polskiego rynku nie spijały lotniska przesiadkowe w Monachium, we Frankfurcie, w Helsinkach, w Stambule, żeby ta wartość dodana została w Polsce, żeby w Polsce pojawił się nowy, najlepiej skomunikowany czy jeden z najlepiej skomunikowanych punktów na mapie świata, żeby pojawiło się miejsce, do którego będą ściągać inwestycje. Renomowana międzynarodowa firma audytorska A.T. Kearney korzyści najpierw z programu inwestycyjnego, a potem funkcjonowania systemu transportowego CPK w perspektywie do 2040 r. ocenia na ponad 300 nowych miejsc pracy i ponad 1 bln wartości dodanej do polskiego PKB. O to toczy się gra. I bardzo się dziwię, że część polskich parlamentarzystów w tej grze wpisuje się w drużynę grającą przeciw Polsce. Bo oczywiście w interesie niemieckim, fińskim, tureckim, tych wszystkich krajów, które w naszej okolicy mają lotniska hubowe i odnoszą z tego korzyści, nie jest to, żeby część z tych korzyści spłynęła do Polski. To jest w naszym interesie. Apeluję, żeby państwo występowali w tym naszym interesie.

Pytanie, kiedy mieszkańcy dowiedzą się, jaka będzie cena gruntów. Wtedy, kiedy w tej czy innej formule przystąpią do sprzedawania tych gruntów i grunty zostaną wycenione przez rzeczoznawców lub zespół rzeczoznawców. Oczywiście ta cena może się zmieniać w czasie. Zaproponujemy dodatkowe rozwiązania. Chciałbym przypomnieć, że w przypadku polskich inwestycji znana jest procedura pozyskania

nieruchomości, czy to zakupu, czy wywłaszczenia. Ona następuje na dalszym etapie zaawansowania inwestycji. W przypadku CPK jeszcze nie wystąpiła, ale chcemy to zaproponować. Jeszcze przed końcem tego roku przedstawię dodatkowe mechanizmy, ekstra, korzystniejsze dla mieszkańców, z których na zasadzie dobrowolności będą mogli skorzystać. Końiec końców realna wartość przejmowanej nieruchomości musi być główną podstawą tego, o czym mówimy. Nie możemy za ziemię realnie wartą, przykładowo, tytułem przykładu, powiedzmy, 50 zł za 1 m² płacić 400. Tak nie możemy. Możemy zapłacić 50, nie wiem, 60, jest zawsze jakieś pole do negocjacji, ale nie pięć razy więcej czy 10 razy więcej. I wiemy, że na terenie dookoła CPK jest kilku, dosłownie kilku właścicieli dużych arealów, w których interesie jest maksymalne zniechęcanie ludzi, straszenie ludzi, żeby ten proces przebiegał jak najwolniej, żeby przystawić w pewnym momencie nóż do gardła inwestorowi publicznemu, żeby był on zmuszony od nich te duże grunty wykupywać spekulacyjnie, za jak najwyższą cenę. Wierzę w mądrość tamtejszych mieszkańców. Wierzę, że będą chcieli jak najszerzej skorzystać z możliwości, żeby dobrowolnie, z kilkuletnim wyprzedzeniem dostać za swoją ziemię tyle, ile ona jest warta, lub nieco więcej, w granicach rozsądku, by spokojnie układać sobie dalsze życie.

I już kończę, dziękując panu marszałkowi za wyrozumiałość. Moja wypowiedź zaspokaja państwa ciekawość, jest odpowiedzią na państwa pytania.

(Głos z sali: Nie wszystkie.)

Ostatnia sprawa, jeżeli chodzi o to, co się dzieje w tym CPK. Pracują tam ludzie. Szanowni państwo, czy zdajecie sobie państwo sprawę, że każda inwestycja, szczególnie tak duża inwestycja, nie polega na tym, że my dzisiaj wymyślimy, że coś wybudujemy, jutro wbijemy pod to łopatę, pojutrze będzie to otwarte, a pojutrze dopiero ktokolwiek zacznie pracować, przygotowywać to, cokolwiek robić z tą inwestycją związanego. Mówimy o programie inwestycyjnym, o poziomie CAPEX, mówiąc językiem biznesowym, grubo ponad 100 mld zł programu inwestycyjnego. Pokażcie mi państwo międzynarodową korporację o takim poziomie CAPEX, w przypadku której w dziale inwestycyjnym nie pracuje sto kilkadziesiąt osób, tak jak w CPK. Gwarantuję państwu, że zatrudnionych tam osób będzie kilkakrotnie więcej. To jest kwestia przygotowania SSL, o czym mówiłem w odniesieniu do rozpatrzenia uwag. To jest kwestia rozstrzygnięcia szeregu przetargów, to jest kwestia inwentaryzacji środowiskowych. Obecnie prowadzimy inwentaryzacje środowiskowe na obszarze równym mniej więcej czterokrotności powierzchni m.st. Warszawy. To jest strategiczna ocena oddziaływania na środowisko, ona będzie zakończona w styczniu, która uprawnii nas do pozyskiwania środków unijnych na wszystkie inwestycje z programu CPK. To jest przetarg na doradcę strategicznego. Ale to nie jest zwykły przetarg. To są wielomiesięczne biznesowe negocjacje, dialog konkurencyjny, dialog techniczny. Osta-

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Marcin Horała**

tecnie będzie przetarg, żeby wybrać doradcę strategicznego. To samo z wykonawcą masterplanu. Przetarg w trakcie. I tak mógłbym wymieniać i wymieniać.

W tym roku zgodnie z harmonogramem pokonałimy cały szereg kamieni milowych w przypadku tego projektu. Projekt nie jest opóźniony, jeżeli chodzi o odpowiedź na to pytanie. Oczywiście nie jesteśmy nawet w połowie tej drogi, jeszcze wiele mieliśmy przed nami. Nie jestem w stanie przewidzieć, czy przy którymś z przetargów jakiś wykonawca się odwoła, ile czasu sąd będzie rozpatrywał jego wykonanie, ale po naszej stronie opóźnień nie ma. CPK wybudujemy. W 2023 r. wbicie pierwszej łopaty, w 2027 r. pierwsze loty – tego harmonogramu się trzymamy.

Co do lotnisk regionalnych, na ile możemy w zgodzie z przepisami Unii Europejskiej pomagać, pomagamy. Są niestety lotniska trwale deficytowe. Nic na to nie poradzę, jak w szczycie lotów, w szczycie dotyczącym rynku lotniczego lotnisko notuje ogromną stratę. Istnieje 15 lat i przez ten czas nie było roku, żeby zanotowało zyski. Są lotniska, które mają zakułmowaną stratę rządu 150, 170 mln zł. Na to już naprawdę niewiele poradzimy. To jest bardziej pytanie do udziałowców i do właścicieli.

Lotnisko Szczecin, to już naprawdę ostatni wątek, jest lotniskiem strategicznym z punktu widzenia strategii transportowej polskiego państwa, również z punktu widzenia strategii transportowej CPK. Potwierdzam chęć i wolę państwowych Portów Lotniczych, żeby zainwestować w to lotnisko, żeby objąć udział. Musimy to przeprowadzić, notyfikując to w Komisji Europejskiej. Padło zdanie: kto szybko daje, ten dwa razy daje. Kto szybko daje, ten często łamie przepisy o niedozwolonej pomocy publicznej, potem powoduje ryzyko zwrotu tej pomocy i bankructwa firmy. Tak niestety też czasem bywa. O tym musimy pamiętać.

(*Posł Kōnrad Fryształ*: Panie ministrze, co z rozjazdami?)

Jeszcze raz bardzo dziękuję. Na pozostałe pytania odpowiemy na piśmie, bo i tak bardzo nadużyłem uprzejmości pana marszałka. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

(*Posł Kōnrad Fryształ*: Nie odpowiedział pan na pytania.)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Włodzimierz Czarzasty*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Bardzo serdecznie panu dziękuję, panie ministrze, za wystąpienie.

Proszę państwa, zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw (druki nr 719 i 767).

Proszę pana posła Tadeusza Chrzana o przedstawienie sprawozdania komisji.

Bardzo proszę.

**Posł Sprawozdawca
Tadeusz Chrzan:**

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! W imieniu Komisji Infrastruktury mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw. Projekt jest zawarty w druku nr 719, natomiast sprawozdanie komisji jest zawarte w druku nr 767.

Przypomnę, że przedmiotowy projekt wpłynął do Sejmu w dniu 28 października br. i został skierowany do pierwszego czytania. W dniu 20 listopada na 21. posiedzeniu Wysokiego Sejmu odbyło się pierwsze czytanie przedmiotowego przedłożenia i zostało ono skierowane do Komisji Infrastruktury w celu rozpatrzenia.

Projekt dotyczy umożliwienia ruchu po drogach publicznych pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t bez konieczności uzyskiwania zezwoleń. Trzeba jednak zaznaczyć, że projekt dopuszcza możliwość wprowadzenia ograniczeń dopuszczalnego nacisku na oś przez zarządcę drogi lub przez samorząd oraz nie dotyczy dróg o nawierzchni gruntowej, na których ustawa dopuszcza wyłącznie ruch pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 8 t.

Rozwiązanie to stanowi wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z marca 2019 r. W tymże wyroku Trybunał orzekł, iż nakładając na przedsiębiorstwa transportowe wymóg posiadania specjalnych zezwoleń umożliwiających poruszanie się po niektórych drogach publicznych, Rzeczpospolita Polska uchybiła zobowiązaniom ciążącym na niej na podstawie przepisów art. 3 i 7 dyrektywy Rady z lipca 1996 r. ustanawiającej dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym. Dlatego dokonanie zmian ustawowych jest konieczne w celu usunięcia lub modyfikacji niezgodnych z prawem unijnym przepisów krajowych i niestety nie może zostać zrealizowane w inny sposób. Efektem projektu ustawy będzie pełne wdrożenie wyroku TSUE i zapewnienie zgodności krajowego ustawodawstwa z przepisami ww. dyrektywy, co oznacza zapewnienie możliwości poruszania się pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t po drogach publicznych w Polsce

Posel Sprawozdawca Tadeusz Chrzan

bez konieczności uzyskiwania zezwoleń na przejazd pojazdu nienormatywnego.

Komisja Infrastruktury na posiedzeniu w dniu wczorajszym rozpatrzyła przedmiotowy projekt. W trakcie prac w komisji nad projektem zgłoszono uwagi legislacyjne i jedną poprawkę merytoryczną. Komisja w wyniku przeprowadzonego głosowania jednomyślnie przyjęła przedmiotowy projekt wraz z poprawką i wnosi o jego przyjęcie przez Wysoki Sejm. Dziękuję, panie marszałku. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam pana posła Tomasza Ławniczaka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo proszę.

Posel Tomasz Ławniczak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rozpatrywany przez Wysoką Izbę rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw wzbudził dyskusję podczas pracy w Komisji Infrastruktury po pierwszym czytaniu, ale jednocześnie nie wywołał większych kontrowersji weryfikowanych poprzez głosowanie. Jest to bowiem implementacja prawa unijnego, a konkretnie orzeczenia Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej.

Do tej pory samorządy, w drodze samodzielnych decyzji organów wykonawczych samorządu terytorialnego albo zarządzeń jednostek organizacyjnych odpowiedzialnych za zarządzanie drogami, wydawały decyzje dopuszczające ruch na poszczególnych drogach lokalnych przeważnie w formie wewnętrznych zarządzeń, które ograniczały albo tonaż pojazdów, albo nacisk ich pojedynczej osi na jezdnię. Stwarzano przy tym niejednokrotnie wyłączenia dla środków transportu firm, które były wymieniane na znakach informacyjnych umieszczanych pod znakami ograniczającymi ruch pojazdów o określonym tonażu. To powodowało liczne interwencje firm transportowych, bo pojazdy jednych firm, z reguły położonych przy danym odcinku drogi, były dopuszczane do ruchu po takiej drodze lokalnej, a często pojazdy innych firm, położonych nieco dalej, np. w innej gminie czy w innym powiecie, do tego ruchu dopuszczane nie były, przez co musiały poszukiwać innych, określonych dróg dojazdu do swoich firm. Sam doświadczyłem wielu interwencji obywatelskich w tym zakresie, tak w pra-

cy samorządowej, jak i podczas sprawowania mandatu poselskiego. Na podstawie tych doświadczeń mogę powiedzieć jedno: nie było do tej pory żadnych ogólnokrajowych przepisów, które regulowałyby ten obszar rzeczywistości społeczno-gospodarczej.

Po orzeczeniu TSUE z 19 marca 2019 r. mamy taką rzeczywistość prawną, że wszystkie wewnętrzne zarządzenia w zakresie ograniczenia tonażu czy nacisku na oś są formalnie nieważne, o czym jednak mało kto wie i czego tak naprawdę jeszcze się nie egzekwuje. Obecnie trzeba uregulować ww. sprawy w skali ogólnokrajowej, dopuszczając przy tym możliwość wprowadzenia ograniczeń, o czym mówi art. 1 zmiana 2. procedowanej ustawy. Wprowadza się liczne zmiany przede wszystkim w art. 41 oraz dodaje się art. 41a, art. 41b, art. 41c i art. 41d do ustawy o drogach publicznych. Jeżeli pochylimy się nad tymi zmianami, dojdziemy do wniosku, że porządkują one problematykę w skali ogólnokrajowej, dając samorządom terytorialnym, jako zarządom dróg, możliwość licznych wyłączeń i zakazów, które będą wprowadzane albo w drodze zarządzeń, albo przede wszystkim w drodze uchwał danej rady gminy czy powiatu. Najistotniejsze z proponowanych rozwiązań są zapisy w art. 41 ust. 4 i 5 ustawy o drogach publicznych, które opisują warunki dopuszczania na lokalnych drogach publicznych zakazu poruszania się pojazdów z wysokimi naciskami pojedynczej osi na jezdnię.

Klub Prawa i Sprawiedliwości będzie popierał proponowane przez Radę Ministrów zmiany ujęte w procedowanej ustawie, będącej implementacją prawa unijnego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Grzegorza Rusieckiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Posel Grzegorz Rusiecki:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam przyjemność zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska dotyczące projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku nr 719.

Konieczność zmian w tej materii wynika z wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z marca 2019 r., w którym zakwestionowano wymóg posiadania przez przedsiębiorstwa transportowe specjalnych zezwoleń na korzystanie z niektórych dróg publicznych. Orzeczono m.in., że nakładając na przedsiębiorstwa transportowe wymóg posiadania specjalnych zezwoleń umożliwiających poruszanie się po niektórych drogach publicznych, Rzeczpospolita Pol-

Posel Grzegorz Rusiecki

ska naruszyła przepisy wspólnotowe, ustanawiając dla niektórych pojazdów drogowych poruszających się na terytorium Wspólnoty maksymalne dopuszczalne wymiary w ruchu krajowym i międzynarodowym oraz maksymalne dopuszczalne obciążenia w ruchu międzynarodowym. Chodzi o pojazdy o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t. Trybunał Sprawiedliwości uznał obowiązujący w Polsce system udzielania zezwoleń na przejazd takich pojazdów za sprzeczny z przepisami dyrektywy Rady.

Warto przypomnieć, że drogi krajowe to 19 403 km, a drogi samorządowe to 405 160 km. Na chwilę obecną swobodny ruch pojazdów o nacisku 11,5 t na oś możliwy jest w zasadzie tylko na drogach krajowych i obejmuje on w sumie 3% wszystkich dróg. Po zmianie będzie to 70%. W dużej mierze zmiana dotyczyć będzie zatem dróg samorządowych.

Dokonaliśmy analizy przepisów znajdujących się w tekście ustawy. Wprowadzenie lub ustanowienie zakazu poruszania się pojazdów o nacisku 11,5 t na oś będzie dopuszczalne na drogach publicznych lub ich odcinkach, których parametry techniczne lub stan techniczny konstrukcji nawierzchni jezdni nie są dostosowane do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej powyżej 10 t albo powyżej 8 t, a które równocześnie spełniają m.in. następujące przesłanki: droga lub jej odcinek przebiega przez obszar, na którym znajduje się forma ochrony przyrody, wyjście ze żłobka lub klubu dziecięcego, przedszkola, szkoły czy placówki opiekuńczo-wychowawczej, w obszarze zabytkowym, w sytuacji gdy droga lub jej odcinek przebiega przez teren intensywnej zabudowy mieszkaniowej albo droga nie posiada chodnika, bezkolizyjnego przejścia dla pieszych lub przejścia dla pieszych wyposażonego w sygnalizację świetlną.

To krok we właściwym kierunku. Doceniamy także, że w ustawie o Funduszu Dróg Samorządowych w zakresie punktów uzyskiwanych przez beneficjentów przy składaniu projektów wprowadza się kryterium odnoszące się do podnoszenia standardów technicznych dróg powiatowych i gminnych, w szczególności dostosowujące je do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej 11,5 t, oraz zachowania jednorodności dróg powiatowych i dróg gminnych pod względem spełniania tych standardów.

Efektem takiego zapisu powinno być znaczące zwiększenie puli środków, które powinny trafić do samorządów na modernizację istniejącej infrastruktury. Albowiem to właśnie gminy i powiaty z wprowadzeniem nowych regulacji będą miały największy problem, i to one poniosą największy koszt. Apelujemy przy okazji, wspierając głos samorządowców, o to, aby decyzja o przyznaniu dofinansowania była ogłaszana wcześniej, a środki z Funduszu Dróg Samorządowych były dzielone wedle jasnych, czytelnych,

sprawiedliwych i obiektywnych kryteriów, bo z tym do tej pory bywało różnie.

Uważamy, że niedostatecznej analizie poddano efekty wprowadzenia projektowanych rozwiązań. Nie przeanalizowano ich wpływu na transport kolejowy i wodny śródlądowy. Nie znamy choćby przybliżonej kwoty, jaką trzeba będzie wydać na przeprowadzenie zmian. Nie dokonano analizy, jak te zmiany wpłyną na kwestię ekologii, czystości powietrza, zwiększonego hałasu. 60-dniowy czas na ich całkowite dokonanie w dobie panującej pandemii i braków kadrowych może być dla samorządów niewystarczający.

Trzeba podkreślić, o czym była już mowa, że przyjęcie ustawy w tym kształcie w sposób zasadniczy zmieni postrzeganie dróg publicznych w Polsce. Wprowadzenie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej w życie oznacza konieczność rozpoczęcia w Polsce zasadniczej dyskusji o standardach przebudowy dróg i sposobie ich finansowania i dofinansowywania ze środków rządowych (*Oklaski*), a także tworzenia warunków do rozwoju alternatywnych form komunikacji – przede wszystkim kolejowej.

Wysoka Izbo! Posłanki i posłowie Koalicji Obywatelskiej zawsze odpowiedzialnie podchodzą do przedstawianych projektów ustaw. Ten projekt uzyskał pozytywną opinię Komisji Wspólnej Rządu i Samorządu Terytorialnego. Tak jak już wspomniałem, ma na celu przede wszystkim dostosowanie polskich przepisów do przepisów unijnych i z tych powodów – mimo licznych wątpliwości, które wyraziłem – będziemy głosować za jego poparciem. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Kopca, klub parlamentarny Lewica.

Posel Maciej Kopiec:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 719, stanowi wykonanie wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej z 21 marca 2019 r., i zapewnia zgodność krajowych przepisów z unijnym prawem.

Projekt dotyczy umożliwienia ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t bez konieczności uzyskiwania dodatkowych zezwoleń, który będzie jednak mógł być ograniczony przez zarządcę drogi lub samorządy. Jedynym wyjątkiem będą drogi gruntowe. Po drogach tych możliwy będzie ruch pojazdów o dopuszczalnym nacisku po-

Posel Maciej Kopiec

jedynczej osi napędowej do 8 t, ponieważ drogi te nie spełniają odpowiednich wymogów nośności. To kryterium dotyczy 29% wszystkich dróg publicznych.

Nie wszystkie drogi publiczne spełniają standardy techniczne umożliwiające poruszanie się po nich pojazdów ciężkich, grozi im szybkie zniszczenie i częste remonty, dlatego zakazy ruchu pojazdów o nacisku do 11,5 t będą mogły być wprowadzone przez zarządcę drogi lub w uchwale podejmowanej przez radę gminy lub miasta.

Drogi o nawierzchni innej niż bitumiczna, betonowa, kamienna lub klinkierowa staną się na mocy norm zapisanych w analizowanym tu projekcie drogami o dopuszczalnym nacisku pojedynczej osi napędowej na poziomie 8 t.

Samorządy będą mogły wprowadzić ograniczenia w ruchu pojazdów ciężkich do 11,5 t po spełnieniu jednocześnie dwóch ustawowo określonych warunków: gdy stan techniczny drogi uniemożliwia poruszanie się po niej pojazdów ciężkich oraz gdy droga przebiega w pobliżu obszarów lub obiektów, na które ruch pojazdów ciężkich może wywierać szczególnie negatywny wpływ, czyli np. przebiega przez obszar chroniony lub graniczy z takim obszarem lub jest usytuowana w sąsiedztwie budynków mieszkalnych, przedszkoli, szkół, uzdrowisk bądź obszarów górniczych. Zakazu ruchu nie będzie można wprowadzać na drogach publicznych lub ich odcinkach, w transeuropejskiej sieci drogowej, na drogach krajowych lub ich odcinkach, z wyjątkiem dróg krajowych zarządzanych przez prezydentów miast na prawach powiatu, na drogach publicznych lub ich odcinkach, które zostały wybudowane lub przebudowane z udziałem środków pochodzących z budżetu Unii Europejskiej. Zakazu nie będzie można stosować przez 5 lat od dnia oddania drogi lub jej odcinka do użytkowania.

W ramach podnoszenia standardów technicznych dróg powiatowych i gminnych do wniosku o dofinansowanie z Funduszu Dróg Samorządowych wprowadzono dodatkowe kryterium: dostosowanie drogi do ruchu pojazdów o dopuszczalnym nacisku osi do 11,5 t. Oznacza to możliwość otrzymania dodatkowego wsparcia finansowego przez samorządy, które będą dostosowywały drogi lokalne do ruchu pojazdów ciężkich.

Co istotne, dla przedsiębiorców z branży transportowej przewidziano przepisy, które będą skutkowały odzyskaniem zapłaconych przed wydaniem wyroku przez TSUE opłat i umorzeniem postępowań w sprawie zezwoleń lub kar za ich brak. Przewoźnicy, którzy uiszcili opłatę i zapłacili karę administracyjną za brak zezwolenia jeszcze przed wydaniem wyroku przez TSUE, za przekroczenie osi nacisku pojedynczej napędowej do 11,5 t, będą mieli miesiąc na złożenie odpowiedniego wniosku, licząc od dnia wejścia znowelizowanej ustawy w życie, i tym samym szansę na odzyskanie pieniędzy.

Na przejazd pojazdu o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t nie trzeba będzie uzyskiwać zezwoleń, co oznacza uproszczenie procedur administracyjnych i zmniejszenie liczby wydawanych dokumentów. W rezultacie prowadzenie działalności przewozowej będzie łatwiejsze i tańsze. Możliwy będzie dojazd pojazdów ciężkich bez zezwoleń np. do terminali logistycznych i przeładunkowych, co może przyspieszyć rozwój działalności gospodarczej wymagającej takiego transportu.

Klub Lewicy będzie głosował za przyjęciem rządowego projektu ustawy z druku nr 719. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Stefana Krajewskiego z klubu parlamentarnego PSL.

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 719 i 767.

Dostosowujemy nasze przepisy do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, i dobrze, bo pojawia się sporo korzyści. Przede wszystkim osoby, które prowadzą firmy przewozowe, osoby, które działają w tej branży, nie będą musiały pozyskiwać kolejnych pozwoleń. To, co zapłacili w ramach kar, w tej chwili będą mogły odzyskać, i to jest dobre. Aby przyspieszyć rozwój działalności gospodarczej, trzeba odblokowywać te kwestie, bo i tak transport tymi drogami musi się odbywać, natomiast były nałożone dodatkowe obowiązki zmuszające do tego, żeby pochylić się nad tym w urzędzie i otrzymać pozwolenie.

Tak jak słyszałem podczas wczorajszego posiedzenia komisji i wcześniej podczas debaty, część parlamentarzystów zastanawia się, czy drogi nie zostaną rozjechane, i nad tym ubolewa. Drogi nie zostaną rozjechane, bo zostawia się zarządcom dróg możliwość ograniczenia nacisku jednej osi. Jest to potrzebne, bo to właśnie zarządcy najlepiej znają stan dróg, wiedzą, kiedy były one budowane, na jakich zasadach. Trzeba to kontynuować.

Oczywiście, jeśli chodzi o całą sieć TNT, drogi krajowe, drogi ekspresowe, autostrady, ale też drogi, które były budowane z pozyskanych środków unijnych, przez okres 5 lat żadnych zakazów na tych drogach nie można stawiać, i dobrze. Jeśli natomiast będzie taka potrzeba, to myślę, że samorządowcy doskonale sobie z tą sprawą poradzą.

Jeśli chodzi o stanowisko naszego klubu, to będziemy oczywiście głosować za dostosowaniem tego

Posel Stefan Krajewski

prawa do przepisów unijnych. To ma jak najlepiej funkcjonować. Widzimy wiele potrzeb i je zgłaszamy. Samorządowcy chcą przebudowywać drogi, istnieje potrzeba wzmocnienia dróg na obszarach wiejskich, bo te drogi budowane kilka, kilkanaście lat temu były przystosowane do zupełnie innego ruchu pojazdów, który tam się odbywał. Dzisiaj widzimy, jak dzięki środkom unijnym zmieniła się wieś, zmieniły się obszary wiejskie, coraz większy sprzęt jest wykorzystywany na polu i po tych drogach musi przejechać. Drogi muszą być szersze, muszą mieć lepszą widoczność, ale też i nośność. Dlatego też wszystkie środki, które rząd planuje w najbliższym czasie wydatkować, warto kierować na drogi w ramach oczywiście różnych programów, które są dostępne, i unijnych, i krajowych. Drogi trzeba zmieniać, a prawo nasze trzeba dostosować do wyroku, do orzeczenia TSUE. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Roberta Winnickiego z Koła Poselskiego Konfederacja.

Proszę, panie pośle.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wyrok TSUE i jego implementacja do polskiego prawa pokazują po raz kolejny, jak często przepisy unijne, regulacje unijne czy wyroki unijnych sądów, trybunałów są niekompatybilne z potrzebami, z wyzwaniem, jakie mamy dzisiaj w Polsce. Dzisiaj w Polsce zasadniczym problemem, szanowni państwo, jest fakt, że często małe, wiejskie drogi, które prowadzą do jakichś zakładów, są rozjeżdżane w sposób horrendalny przez ciężarówki, przez transport niedostosowany do okoliczności. Ze szczególnie skandalicznymi tego typu praktykami mamy do czynienia również w przypadku wwożenia odpadów do Polski. Temat, którym zajmuję się już od poprzedniej kadencji, dotyczący wysypiska, a właściwie kopalni w Rębiszowie, którą zamieniono w wysypisko odpadów z Niemiec, jest związany nie tylko z faktem, że zwożone są tam odpady, co do których lokalna społeczność słusznie ma bardzo poważne obawy, ale również z faktem, że na terenie małej, nie za bogatej wiejskiej, wiejsko-miejskiej gminy kilkadziesiąt ciężarówek dziennie rozjeżdża po prostu drogi. A firma, która się tym zajmuje, wnosi śmiesznie małe opłaty do budżetu gminnego czy zasilany jest z tego jej budżet, bo część tych dróg jest nie gminna, tylko powiatowa. To jest realny problem, szanowni państwo, z którym władze szczebla państwowego, ale i samorządowego muszą się dzisiaj uporać. Ta regulacja unijna jest po prostu z tym niekompatybilna.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Janusza Korwin-Mikkego. Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Kontynuując ten temat, udajmy, że sprawa jest zasadnicza, bo odnoszę wrażenie, że zarówno europejski Trybunał, jak w gruncie rzeczy polskie władze i część kolegów, którzy przemawiają, uważają, że drogi mają taką nośność, jaką ustanowi Trybunał albo ustanowi władza miejska, lokalna albo coś tam. Tymczasem w normalnym świecie, w którym niestety nie żyjemy, drogę buduje jakiś prywatny przedsiębiorca, jest jej właścicielem i w jego interesie jest, żeby ta droga była możliwie nośna, żeby mogły nią jeździć możliwie ciężkie ciężarówki, i to on ustala, jakie samochody mogą jeździć, a nie politycy ani działacze samorządowi.

Mamy tutaj coś, co jest typowe w dzisiejszych czasach: konflikt interesów państwa polskiego, które z jednej strony jest właścicielem dróg, a z drugiej strony jest właścicielem państwa i jako państwo narzuca na drogi pewne ograniczenie. W tym momencie to państwo zaczyna wydawać rozporządzenia, które są całkowicie uwarunkowane politycznie, a nie uwarunkowane tym, że chcemy mieć jak najlepszy system dróg.

W interesie prywatnego właściciela drogi leży to, żeby możliwie dużo samochodów mogło nią przejeżdżać, w interesie państwowego właściciela, który przecież nie pobiera za to myta, jest, żeby było tak: im mniej samochodów przejedzie, tym lepiej, bo droga mniej się niszczy. To jest podstawowy konflikt interesów między normalnym prywatnym właścicielem a właścicielem państwowym, w którym państwo występuje w dodatku, jak powtarzam, w dwóch różnych rolach: roli właściciela, który powinien czerpać z tego zyski, a nie czerpie bezpośrednio, i roli zarządcy dróg. Oczywiście już niedługo – to jest kwestia kilku, kilkunastu lat – będą systemy typu GPS, które będą meldowały, po jakiej drodze jaki samochód jedzie, i właścicielowi drogi będzie można płać odpowiednią opłatę, i dzięki temu będzie można ten problem rozwiązać.

Obecnie to, co robimy, to jest ratowanie sytuacji lewą ręką przez prawe ucho. Uważamy, że jak Trybunał coś powie, to polskie drogi nagle staną się bardziej przejezdne albo jeżeli rząd wyda rozporządzenie, to cięższe samochody będą mogły jeździć po tych drogach. Tymczasem powtarzam: drogi mają nośność taką, jaką mają – techniczną, i to powinien robić i ustalać technik, a nie politycy. Wszystko jedno, czy są to politycy polscy, czy jeszcze gorzej – z zagranicy, którzy jeszcze gorzej znają polskie warunki. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.
Zapraszam panią poseł Hannę Gill-Piątek.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! We-
dług badań jeden tir rozjeżdża drogi tak jak 126 tys.
samochodów osobowych. I to są podobno niewiary-
godne dane, ale np. raport NIK z 2012 r. mówi o tym,
że jeden tir uszkadza drogę tak jak 2,5 mln aut oso-
bowych. Obecnie tylko 54% dróg jest przystosowa-
nych do przejazdu pojazdów z naciskiem 11,5 t na oś,
a wy wpuszczacie na nie tiry, bo nie umiecie chronić
nas przed lobbieniem przewoźników.

Dopuszczanie pojazdów ciężkich jest niebezpieczne
i niezasadne na wszystkich drogach. To jest stanowi-
sko Ministerstwa Infrastruktury z 2019 r., to mówili-
ście. Czemu w tym zakresie nie bronicie naszej suwe-
renności i narodowych interesów, czemu wetujecie
budżet unijny, zamiast bronić nas przed zalewem
tirów? Przecież nasi wschodni sąsiedzi specjalizują się
w spedycji, to nie jest nasz interes narodowy.

W ocenie skutków regulacji brak jest wyliczeń, ile
za zniszczone drogi zapłacą samorządy, ile zapłacimy
my, podatnicy, z budżetu państwa. Tymczasem pro-
szę pamiętać, panie ministrze, że w lipcu zaczęliśmy
zmieniać system opłat na wirtualny, docelowo wir-
tualny, oparty o geolokalizację. Ten system poboru
opłat będzie dotyczył każdej drogi krajowej, każdej
drogi S i każdej autostrady. Drogi gminne i powiatowe
pozostaną bezpłatne i dzięki tej ustawie tiry na-
tychmiast na nie zjadą. Nie każdy samorząd obroni
się katalogiem wyłączeń, bo nie każda sytuacja jest
w tej ustawie przewidziana.

Mówiliście, że PO przez lata źle rządziło, a przez
ostatnich 5 lat, tak jak oni, nie zrobiliście nic, żeby
przerzucić tiry na tory. Teraz macie problem, który
przerzucacie na samorządy i na mieszkańców, któ-
rym pod oknami pojadą setki tirów. Nie umiecie pil-
nować interesu Polaków, choć tyle o tym mówicie.
Polska 2050 Szymona Hołowni tego projektu nie
poprze. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Rozpoczynamy zadawanie pytań.

Ustalam 1 minutę na zadanie pytania.

Pierwszym posłem jest pan Tomasz Piotr Nowak
z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo!
Chciałbym upomnieć się o miasta na prawach powia-
tu, miasta prezydenckie, w których to właśnie sam
samorząd musi zabezpieczać, przebudowywać kilka-
dziesiąt kilometrów dróg, zmieniać ich nawierzchnię
i nośność. Tak jest np. w Koninie. Ten samorząd po-
zostawiony jest sam sobie i musi wygenerować ol-
brzymie pieniądze, a teraz, w dobie pandemii, w dobie
też niebezpieczeństwa dotyczącego tego, że nie będzie
pieniędzy z Unii Europejskiej, to wyzwanie, przed któ-
rym staną samorządy, może być tym bardziej drama-
tyczne. Przez wiele lat dbaliśmy o to, ażeby przez
miasto nie przejeżdżały tiry, żeby jechały autostradą.
Obawiamy się, że z powrotem zjadą z autostrady,
zwłaszcza że – jak przypadku autostrady wielkopol-
skiej – cena przejazdu autostradą jest olbrzymia.
Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Poseł Piotr Kaleta: A kto jest właścicielem?)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Marka Rutkę z klubu par-
lamentarnego Lewica.

Bardzo proszę.

Poseł Marek Rutka:

Waleczny Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka
Izbo! Proponowany projekt ustawy o zwiększeniu
dopuszczalnego nacisku na oś do 11,5 t oznacza waż-
ną i potrzebną decyzję, przybliżającą nas do standar-
dów europejskich.

Nierozwiązany jest jednak problem dotyczący ze-
stawianych ze sobą naczep tworzących zespół pojaz-
dów, zwany potocznie w branży transportowej stono-
gą. To ważny problem w przypadku samochodowego
transportu kontenerów, szczególnie morskich, i bliski
mi jako posłowi ziemi pomorskiej. Trzeba pamiętać,
że takie wieloosiowe zestawy bardzo popularne są
np. w Holandii czy Belgii. W ich przypadku znacznie
ograniczany jest jednostkowy nacisk na oś, a tym sa-
mym – negatywny wpływ obciążeń jednostkowej osi na
nawierzchnię. Pytanie: Kiedy w tej kwestii zostaną
wdrożone stosowne, korzystne dla branży transporto-
wej przepisy? Proszę o odpowiedź na piśmie.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Andrzeja Szewińskiego
z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Andrzej Szewiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to kolejny akt prawny, który nałoży obowiązki finansowe na samorządy. Samorządy nie zawsze będą mogły wprowadzić ograniczenia, ponieważ nie zawsze takie odcinki będą spełniać ustawowe przesłanki do ograniczenia ruchu pojazdów ciężkich. W związku z tym samorządy będą zobligowane do przystosowania tychże odcinków do ruchu pojazdów ciężkich. Pytanie: Czy projektodawca posiada analizę dotyczącą kosztów, jakie będą musiały ponieść samorządy w związku z przystosowaniem dróg, oraz kosztów związanych z dodatkowym oznakowaniem drogowym?

I kolejne pytanie: Jak wpłynie na degradację sieci polskich dróg wprowadzenie w życie przedmiotowej noweli umożliwiającej dopuszczenie do ruchu pojazdów ciężkich o dopuszczalnym nacisku na oś napędową 11,5 t bez potrzeby posiadania odpowiednich zezwoleń? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Aleksandra Miszańskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

(Poseł Mirosław Suchoń: Nie ma pana posła.)

Jeśli go nie ma, to zapraszam pana Krzysztofa Grabczuka z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Jest? Nie ma pana posła...

(Głos z sali: Idzie, idzie, panie marszałku.)

Jest?

(Poseł Mirosław Suchoń: Jest.)

Nie widziałem pana po prostu. Przepraszam za to. Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To są nowe wyzwania przed gminami i przed powiatami. Poszczególne rady gmin i powiatów będą musiały sprostać tym zadaniom, a będą musiały im sprostać m.in. przez to, że będą musiały zabezpieczyć w swoich budżetach większe środki finansowe. Największy problem będzie dotyczył tych wszystkich dróg samorządowych, których stan – nie ukrywajmy – jeśli wjedzie tam sprzęt o dużym nacisku na oś i zwłaszcza jeśli są o niskim standardzie, ulegnie bardzo mocnemu pogorszeniu. Stąd też niezwykle ważną rzeczą jest to, żeby w tym momencie, kiedy funduszy w gminach w poszczególnych powiatach jest bardzo mało, rząd w zdecydowanie większym stopniu wsparł program dróg samorządowych, tak by więcej środków finansowych wpłynęło do poszczególnych samorządów. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Uprzejmie dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa jest ważna i ta dyskusja również jest ważna, natomiast ja pana ministra chcę zapytać o trochę inną rzecz.

Otóż premier rządu Mateusz Morawiecki jeździ po Europie i zbiera grupę, która chce wywrócić budżet europejski. Wszyscy wiemy, że ten budżet europejski to są absolutnie miliardowe kwoty na inwestycje infrastrukturalne, na drogi, na kolej. I to są inwestycje, które mają służyć nam, mieszkańcom. Chciałem zapytać, z czego one będą finansowane, jeżeli uda się panu premierowi Morawieckiemu ten niebezpieczny projekt doprowadzić do końca. Bo wtedy okaże się, że 90% środków na kolej, że znaczna część środków na drogi po prostu wyparuje. To z czego będą budowane drogi, jeżeli nie będzie środków europejskich? Bardzo bym chciał, żeby pan minister na to pytanie odpowiedział, najlepiej na piśmie. No i pytanie: Czy ministerstwo choć troszeczkę naświeciło panu premierowi to, jaki to jest problem *(Dzwonek)*, jaki to jest rząd wielkości, co straci Polska, co stracą Polacy, jeżeli ten szkodliwy projekt wyprowadzenia de facto Polski ze Wspólnoty Europejskiej premier Morawiecki ze swoim węgierskim kolegą doprowadzą do końca? Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Konrada Frysztaka, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła?

Ale jest z nami poseł Cezary Grabarczyk, Koalicja Obywatelska...

(Poseł Cezary Grabarczyk: Jest.)

...którego prosimy o zabranie głosu.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Cezary Grabarczyk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Drogi mają służyć użytkownikom. Chodzi o to, żeby nie szedł na marne wysiłek, który ponosimy jako społeczność, budując, naprawiając i przebudowując drogi. Powinniśmy także wdrożyć system kontroli wagi pojazdów na drogach. I być może dobre rozwiązanie tego problemu zmniejszy szkody. Jeden przeładowany tir niszczy nawierzchnię tak jak 163 tys. samochodów osobowych. To informacja, która przebiła się już

Posel Cezary Grabarczyk

do obiegu. Jak wygląda w tej chwili kontrola masy pojazdów? Proszę pana ministra o odpowiedź.

I mam jeszcze jedno pytanie: Czy przygotowujecie program wsparcia samorządów (*Dzwonek*), aby było przeprowadzanych więcej kontroli również na drogach samorządowych? Być może do programu wspierającego rozbudowę dróg lokalnych trzeba by wprowadzić także i te możliwości. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Jana Szopińskiego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W związku z debatą na temat ustawy o drogach publicznych chciałbym wystąpić z apelem do pana ministra, aby być może, korzystając z okazji, zechciał pan zmienić ustawę dotyczącą kierowania pojazdami. Ta ustawa nakłada na instruktorów nauki jazdy oraz na wykładowców obowiązek corocznego uczestniczenia w warsztatach doskonalenia zawodowego i do 7 stycznia każdego roku muszą oni przedłożyć staroście zaświadczenia z tego tytułu. Ustawa nakłada na starostę obowiązek wykreślenia instruktorów i wykładowców z ewidencji. W związku z obecną sytuacją, obostrzeniami COVID i ogromną liczbą kierujących pojazdami zobligowanych ustawą do odbycia warsztatów niestety jest to prawie niewykonalne. Przy obecnym stanie prawnym będzie skutkowało to (*Dzwonek*) masowym wykreśleniem instruktorów i wykładowców szkół jazdy z ewidencji w styczniu 2021 r.

Szanowny Panie Ministrze! Przeciwdziałajmy razem bezrobociu. Apeluję do pana o podjęcie decyzji w tej sprawie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Pan poseł Paweł Papke, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! To kolejna ustawa, która jest dużym obciążeniem i wyzwaniem dla budżetów gmin i powiatów, samorządów. Gdy na drodze publicznej nastąpi zwiększenie ruchu pojazdów ciężkich o nacisku pojedynczej osi napędowej do 11,5 t, będzie to skutkowało degradacją dróg i koniecznością

przeprowadzania częstszych remontów. Tutaj więc rodzą się pytania. Kto poniesie odpowiedzialność finansową za przeglądy i modernizację dróg dopuszczonych, przeznaczonych dla pojazdów ciężkich? Przypominam, że mówimy tu o ok. 300 tys. km dróg publicznych. Na jakie rządowe programy wspierające finansowo działania w zakresie modernizacji dróg publicznych, po których dopuszczone jest poruszanie się pojazdów o takim nacisku, mogą liczyć samorządy? Na jakie programy dodatkowe są środki finansowe? Jaki budżet generalnie jest na to przewidziany? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Na te pytania postara się odpowiedzieć sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury pan minister Rafał Weber.

Panie ministrze, zapraszam.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury Rafał Weber:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Dziękuję za dyskusję nad tym projektem ustawy i za tę dyskusję, która toczy się tutaj, na sali plenarnej, ale też tę, która odbyła się wczoraj na posiedzeniu sejmowej Komisji Infrastruktury, chociaż nie ukrywam, że ta dzisiejsza dyskusja i niektóre wypowiedzi mnie zaskoczyły. Za chwilę opowiem dlaczego. Natomiast ci, którzy odnosili się do samej treści ustawy, do wyroku Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, faktycznie odnosili się do meritum i za to bardzo gorąco dziękuję.

Szanowni Państwo! Gdyby nie ta ustawa, to z taką wolną amerykanką, z którą mamy do czynienia teraz, mielibyśmy do czynienia nadal. Wyrok Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej zaczął obowiązywać od momentu jego wydania, czyli od 21 marca zeszłego roku, czyli de facto przez ostatnie kilkanaście miesięcy nie ma żadnych ograniczeń dla pojazdów o nacisku 11,5 t na oś. Nie ma żadnych ograniczeń ani żadnych wyłączeń. Natomiast dzięki tej ustawie i dzięki ogromnej pracy całego zespołu Ministerstwa Infrastruktury, który jest tutaj ze mną i któremu bardzo gorąco dziękuję za miesięczne działania w tym zakresie, konsultacje zarówno z Komisją Europejską, jak i z innymi resortami, z przewoźnikami i samorządowcami, udało się stworzyć rozwiązania prawne, które zabezpieczają samorządy przed wolną amerykanką i zabezpieczają przed jeżdżeniem po drogach, które do tego się nie nadają. W tej ustawie takie wyłączenia są też zawarte.

Odpowiadam na pytanie, co rząd robi obecnie w tym zakresie, aby wspierać samorządy w modernizacji dróg.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Infrastruktury
Rafał Weber**

Najlepszym tego przykładem jest Fundusz Dróg Samorządowych, który przeznaczył na ten cel już 39 mld zł na lata 2019–2028 r. I właśnie miasto Konin – cieszę się bardzo, że pan poseł o tym wspomniał – jest najlepszym przykładem beneficjenta Funduszu Dróg Samorządowych. W roku, już nie wiem, 2020 czy 2019, miasto Konin na realizację jednego ze swoich wniosków uzyskało maksymalną kwotę, która jest przewidziana w Funduszu Dróg Samorządowych, czyli 30 mln zł.

(Poseł Tomasz Piotr Nowak: Ale to ciągle mało.)

Za waszych czasów o takiej kwocie mogli marzyć. To było marzenie, a teraz to są realia.

(Poseł Krzysztof Gadowski: Za naszych czasów takiej ustawy nie było.)

Tak więc są narzędzia inwestycyjne stworzone za czasów rządów Prawa i Sprawiedliwości, które wspierają jednostki samorządu terytorialnego.

Każdy, kto mówi, że ten wyrok – i tutaj dziwię się posłom Konfederacji, którzy uważają się za wolnościowców i za takich, którzy wspierają polski biznes – każdy, kto mówi, że ten wyrok szkodzi Polsce, że jest zagrożeniem, że jest przesadny, mówię wprost, działa na szkodę Rzeczypospolitej. Wyrok jest wynikiem skargi, którą złożyli polscy przedsiębiorcy, polscy transportowcy, i im on służy.

Z tego miejsca chcę bardzo gorąco podziękować całej branży transportowej, która funkcjonuje od wielu, wielu lat w Polsce, rozwija się, zdobywa rynki zachodnie. Siłą Polski jest naprawdę polski transport, polskie firmy transportowe, które pracują w naszym kraju, które pracują na zachodzie Europy, które wypracowują duże zyski, i mam nadzieję, że inne unijne regulacje – mam na myśli pakiet mobilności – temu nie przeszkodzą, temu nie zaszkodzą. Czyli każdy, kto mówi, że wyrok czy ustawa jest niezgodna z polskim interesem, jest w kompletnym błędzie. Ona jest zgodna z polskim interesem. Wprowadzamy bezpieczniki, wprowadzamy wyjątki, które jednostki samorządu terytorialnego na swoich drogach będą mogły stosować. Dlatego uważam, że ta formuła ustawy, te przepisy są najlepszym z możliwych kompromisów.

Szanowni Państwo! Jeszcze raz dziękuję za merytoryczną pracę, dziękuję za wszystkie wnioski, głosy, za dyskusję, która na ten temat się odbyła. Myślę, że wynik głosowania w komisji, ale także ten, który najprawdopodobniej dzisiaj padnie, potwierdza, że przygotowaliśmy wręcz idealny projekt ustawy. Dziękuję bardzo.

(Poseł Cezary Grabarczyk: A co z ważeniem?)

Aha, mam 25 sekund. W ustawie również – odpowiadając na pytanie pana posła Cezarego Grabarczyka – na wniosek samorządów dodaliśmy strażę gminne i miejskie jako te, które będą mogły kontrolować taki przewóz, jeżeli chodzi o naciski i weryfikowanie nacisków na pojedynczą osobę pojazdów ciężkich. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Poseł Cezary Grabarczyk: Pieniądze.)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 57. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów (druki nr 768 i 775).

Proszę pana posła Krzysztofa Tchórzewskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, panie pośle.

(Głos z sali: Mikrofon.)

(Głos z sali: Nie słychać.)

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

Proszę?

(Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska: Jeszcze raz, bo nie było słychać.)

Pytanie dlaczego. O, teraz już, chwila.

(Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska: Ktoś zapał.)

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie!

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Mówił pan ciszej, teraz mówi pan głośniejsze. Dziękuję bardzo.

**Poseł Sprawozdawca
Krzysztof Tchórzewski:**

W imieniu sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych przedstawiam sprawozdanie komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, druki sejmowe nr 768 i 775.

Ustawa ta została przez panią marszałek Sejmu skierowana do pierwszego czytania do ww. komisji. Komisja przeprowadziła pierwsze czytanie oraz rozpatrzyła projekt ustawy w dniu 26 listopada br. W trakcie pierwszego czytania zostały zgłoszone poprawki legislacyjne i porządkowe, które komisja przyjęła. Została także zgłoszona poprawka zmieniająca termin wejścia w życie ustawy z dnia 1 stycznia 2021 r. na dzień 31 grudnia 2020 r., którą komisja przyjęła ze względu na to, że z tym dniem kończy się dotacja wynikająca z dotychczasowych przepisów.

W związku z tymi faktami i przyjęciem ustawy przez komisję w imieniu Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych wnioskuję, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony do sprawozdania komisji projekt ustawy. Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Zapraszam panią poseł Urszulę Rusecką z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić Wysokiej Izbie stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczanej dla niektórych podmiotów z druku nr 768.

Zasadniczym celem rządowego projektu jest stworzenie podstaw prawnych mających na celu wydłużenie do dnia 31 grudnia 2027 r. możliwości udzielania dotacji z budżetu państwa dla następujących podmiotów: Kopalni Soli Bochnia Sp. z o.o., Kopalni Soli Wieliczka SA, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Kopalni Siarki Machów SA w likwidacji. Konieczność uchwalenia przedłożonego projektu ustawy podyktowana jest upływającym okresem przekazania dotacji dla wskazanych w ustawie podmiotów. Warty podkreślenia jest fakt, że bez wsparcia ze strony budżetu państwa wskazane podmioty nie mają możliwości realizowania niezbędnych zadań związanych m.in. z zabezpieczeniem zabytkowych części kopalni oraz likwidacją części, która nie jest zabytkowa. Zachowanie bezcennych zabytków to nasz obowiązek. Przygotowana ustawa jest wyrazem odpowiedzialności rządu Zjednoczonej Prawicy za dorobek kulturowy wielu pokoleń. Kopalnia Soli Wieliczka czy też Kopalnia Soli Bochnia to unikatowe w skali światowej obiekty dziedzictwa kulturowego, przynoszące Rzeczypospolitej Polskiej sławę na całym świecie. Kopalnia Soli Wieliczka, znajdująca się w moim rodzinnym mieście, już w 1978 r. została wpisana na pierwszą listę światowego dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego UNESCO. Zapewnienie dalszego funkcjonowania jej działalności, szczególnie teraz, w czasie trwania epidemii COVID-19, a tym samym ograniczonych przychodów spółki z tytułu prowadzenia działalności turystycznej, staje się sprawą priorytetową. Poza wspomnianymi kopalniami soli podmiotami uprawnionymi do otrzymania dotacji będą także Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu, gdzie środki zostaną przeznaczone na utrzymanie i ratowanie zabytkowych części zakładu górniczego, oraz Kopalnia Siarki Machów, gdzie środki zostaną przeznaczone m.in. na konieczne prace odwadniające. Proces polegający na zabezpieczeniu kopalń trwa wiele pokoleń, a jego ciągłość jest kluczowa dla zapewnienia odpowiedniego bezpieczeństwa oraz prze-

trwania unikatowych miejsc na mapie Polski. Aby te podmioty mogły dalej otrzymywać wsparcie ze strony budżetu państwa, niezbędne jest przyjęcie powyższej ustawy.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Wobec powyższego, mając na uwadze zabezpieczenie wskazanych w projekcie ustawy obiektów dziedzictwa narodowego Polski, ale także bezpieczeństwo ich pracowników, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość rekomenduję pozytywne zaopiniowanie powyższego rządowego projektu ustawy. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo, panie pośle.

Poseł Krzysztof Gadowski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska mam przyjemność przedstawić stanowisko klubu odnośnie do omawianego dzisiaj projektu ustawy.

No cóż, na początek chciałem podziękować panu ministrowi, że rząd Prawa i Sprawiedliwości jednak podtrzymuje funkcjonowanie ustawy z 2013 r., kiedy to Platforma Obywatelska starała się pomóc tym właśnie wspaniałym instytucjom, które dzisiaj przechodzą, zaliczane są do grupy wspaniałych, znanych na świecie miejsc. I dlatego ewentualnie chciałem przedstawić również troszkę historii, bo to, o czym dzisiaj mówimy, to pomniki historii, jak pani poseł wspomniała, już na liście światowego dziedzictwa UNESCO.

Zacznę od tej Bochni, w której miałem przyjemność się urodzić. Kopalnia Soli Bochnia to już nieczynna kopalnia, ale trzeba wyraźnie zaznaczyć, że jej działalność eksploatacyjna rozpoczęła się w 1251 r., a zakończyła w 1990 r. Trzeba powiedzieć, że tak jak kopalnia w Wieliczce, była ona przedsiębiorstwem królewskim, przynoszącym Koronie ogromne zyski. A więc mamy co podziwiać, mamy co dzisiaj oglądać. Tu jednak trzeba wyraźnie wskazać, że kopalnia w Bochni osiągnęła głębokość trochę większą, bo 462 m, w porównaniu z Wieliczką, w której można było schodzić i fedrować na głębokość trzystu iluś metrów.

Oczywiście wszystkie te działania związane ze wsparciem takich wspaniałych zabytków, perełek naszej historii i technologii górniczej, o których mówimy, trzeba wspierać, tym bardziej że jak mówimy dzisiaj o kopalni w Wieliczce, to... Tutaj słyszeliśmy wyraźnie, że ta kopalnia dzisiaj ma ponad 300 km chodników i ponad 3 tys. obiektów, które te chodniki łączą. Warto zaznaczyć, że zarówno kopalnia Bochnia, jak i kopalnia Wieliczka to jedyne obiekty na świe-

Posel Krzysztof Gadowski

cie czynne bez przerwy od średniowiecza do chwili obecnej, pozwalające prześledzić rozwój wydobywania soli twardej i solanki w poszczególnych epokach historycznych.

I teraz wróćmy się albo przejdźmy 6 wieków dalej albo bliżej, kiedy to w 1855 r. powstała Kopalnia Guido. Ona dzisiaj należy do Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Był to podmiot prywatny. Nazwę kopalnia otrzymała od imienia jej założyciela. Funkcjonowała ona do roku 1962, warto o tym pamiętać. Jej wydobywanie osiągnęło szczyt, że tak powiem, w wysokości 300 tys. t węgla w tych czasach, 30 lat po jej otworzeniu. Dzisiaj zrobiliśmy potężny krok w wydobywaniu, w technologii wydobywania. Dzisiaj pojedyncze kopalnie wydobywają ok. 3 mln t i więcej, a więc tu mamy jakąś taką przepaść, ale tak jak mówiłem, rozwój technologiczny pozwolił na to, że możemy głębiej sięgać pod ziemię. Tak jak powiedziałem, początkowo była to kopalnia prywatna, a później ta kopalnia została sprzedana państwowej wówczas Kopalni Królowa Luiza. No i co się okazuje? W roku 1988 ta kopalnia zostaje, na terenie tej kopalni tworzy się Muzeum Górnośląskie w Zabrzu. Stworzono tu skansen podziemny. Dopiero w 2007 r. mocno angażują się zarówno samorząd miasta, czyli Zabrze, jak i marszałek województwa śląskiego, którzy zatrzymują likwidację, aby w roku 2013 połączyć Kopalnię Guido z Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu. Niewątpliwie Guido to nieustępliwe, wyjątkowe miejsce na mapie Śląska. Mam nadzieję, że za chwilę dołączy właśnie do tych miejsc, które znajdują się na liście UNESCO. To te, można powiedzieć, trzy perełki naszej kultury technologiczno-górnictwej znajdujące się na listach światowych zabytków.

Ale w tej ustawie mamy przecież kolejną spółkę, może trochę inaczej dzisiaj profilowaną. Mówimy tu o Spółce Restrukturyzacji Kopalń, która zajmuje się ewentualnym podtrzymaniem tych perełek, w dużej części tego węgla kamiennego, ale która dzisiaj ma przejąć, że tak powiem, Centralną Pompownię Bolko i środki na ten cel (*Dzwonek*) ma zabezpieczone w tym budżecie. No niestety w roku 2017 Prawo i Sprawiedliwość dopisało do ustawy Kopalnię Siarki Machów w likwidacji, w Tarnobrzegu, która właściwie cała została zlikwidowana, stała się majątkiem jednego z samorządów. I dzisiaj w tym budżecie po raz kolejny zabezpieczamy środki na jakiś cel.

Nie udało się rządowi w tym czasie, w przeciągu tych kilku lat znaleźć rozwiązania dla terenów zalewowych, jeśli chodzi o wody, które ewentualnie mogą się pojawić po tych wyrobiskach. I tu, panie ministrze, chciałem pana zdopingować do tego, żebyśmy po roku 2027, bo ta ustawa będzie obowiązywała, nie musieli szukać dodatkowych pieniędzy. Skierujmy sprawę do Wód Polskich i do ministra środowiska, żeby ten problem melioracyjny, wodny rozwiązać.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej dalej popiera ustawę, którą uchwalił w 2013 r. Będziemy też głosować za tą ustawą. Daje to panu ministrowi szansę na to, żebyśmy jednak w przeciągu 7 lat rozwiązali problem tej kopalni siarki, która jest w likwidacji. Dziękuję serdecznie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Zapraszam pana posła Macieja Koniecznego, klub parlamentarny Lewica.

Posel Maciej Konieczny:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Przedmiotem ustawy jest przedłużenie niezbędnego finansowania kopalni soli w Bochni i Wieliczce, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrzu oraz Kopalni Siarki Machów będącej w likwidacji, a także SRK w Bytomiu. W każdym przypadku mówimy o kopalniach, które zakończyły już wydobywanie, ale wymagają górniczych prac zabezpieczających. Szczególnie ważne jest to w przypadku kopalni soli w Wieliczce i Bochni, a także Kopalni Guido i Sztolni Królowa Luiza w Zabrzu. Mówimy o kopalniach, na bazie których powstały działające muzea dawnego przemysłu. Mówimy już nie tylko o likwidacji niedziałających kopalni, lecz także o zabezpieczeniu ich nowej funkcji. Cel ustawy jest więc niekontrowersyjny, a przedłużenie tego finansowania – niezbędne. Szkoda, że raz jeszcze wszystko dzieje się na ostatnią chwilę, ale oczywiście Lewica ten projekt i przedłużenie tego finansowania poprze.

Jest dla nas jasne, że wymaganych prac nie da się sfinansować z dochodów z działalności muzealnej nawet w normalnych warunkach. Tym bardziej nie jest to możliwe w sytuacji, kiedy mamy COVID i działalność muzealna i towarzyszące jej działania popularyzatorskie czy hotelarskie nie mogą być prowadzone. Tym bardziej ważne jest, żeby procedować skutecznie nad tą ustawą, szybko ją uchwalić i zapewnić ciągłość finansowania tych instytucji w szczególnie trudnym okresie.

Nie ukrywam, że jako Ślązakowi szczególnie bliski jest mi los zabrzańskie muzeum, muzeum absolutnie wyjątkowego, prowadzącego bardzo cenną działalność edukacyjną i popularyzatorską, które przede wszystkim pozwala zwiedzającym doświadczyć tego, jak wygląda prawdziwa kopalnia węgla kamiennego. Jest to unikatowe doświadczenie. Jeżeli ktoś z państwa posłów i pań posłanek nie był jeszcze w Kopalni Guido, to serdecznie zapraszam do zwiedzania. Jest to naprawdę coś niesamowitego, szczególnie w momencie kiedy faktycznie istotna część historii Górnego Śląska zdaje się zmierzać do końca. Dlatego tym bardziej ważne jest, żeby pielęgnować tradycje i wiedzę o historii górniczej Górnego Śląska, górniczym etosie pracy, kulturze i wszystkim, co się z tym wiąże.

Posel Maciej Konieczny

Kolejnym istotnym elementem procedowanej ustawy jest kwestia zaprzestania udzielania dotacji Centralnej Pompowni Bolko w Bytomiu i przekazania zadań polegających na zabezpieczeniu sąsiednich kopalń przed zagrożeniem wodnym działającej na terenie Bytomia Spółce Restrukturyzacji Kopalń. To wpisuje się też słuszny trend upraszczania systemu odwadniania kopalń i jeśli zostanie dobrze wykonane, z pewnością będzie się wiązało z obniżeniem kosztów. W ustawie jest nawet mowa o ewentualnych dochodach.

Wychodząc od tego zagadnienia, podniósłbym też szerszą kwestię, tzn. – to jest trochę pytanie do ministerstwa – na ile tę wodę z likwidowanych kopalń możemy odzyskiwać i sprzedawać z powrotem do sieci, i czy są takie plany. Technicznie jest możliwe, żeby woda, która jest wypompowywana z kopalń w ogromnych ilościach, była uzdatniana i wykorzystywana normalnie w gospodarstwach domowych. To mogłoby sprawić, że ta niezwykle kosztowna restrukturyzacja czy likwidacja kopalń mogłaby się wiązać z realnymi zyskami i w związku z tym koszty dla budżetu byłyby pewnie sporo niższe. Oczywiście to nie dotyczy wyłącznie tej ustawy. Po prostu podnoszę szerszą kwestię.

Skoro jesteśmy przy szerszych kwestiach, to skorzystam z tego, że mam jeszcze 1,5 minuty, żeby zapelować o debatę na temat restrukturyzacji górnictwa w Sejmie. Liczę na informację premiera i prawdziwą debatę. Jak wiemy, dzieją się w tej kwestii rzeczy kluczowe. Umowa zawarta przez rząd i górnictwo związki zawodowe budzi wiele wątpliwości. Chodzi nie tylko o możliwości jej realizacji – nie tylko ze względu na to, o czym wiemy, czyli konieczną zgodę Unii Europejskiej – lecz także o to, co w niej jest albo czego w niej nie ma. To już się dzieje. Górnicy z Biełszowic dowiedzieli się, że ich kopalnia będzie zamykana już w najbliższych latach. Tak naprawdę nie wiedzą, dlaczego akurat ich szyby mają być zlikwidowane pomimo tego, że mają dostęp do lepszej jakości węgla. To jest tylko jeden przykład takich niejasności. Nie wiadomo, co z nimi będzie. To znaczy, że raz jeszcze ludzie dowiadują się, że ich zakład pracy będzie likwidowany, i nie ma planu. Tam akurat pracują ludzie, którzy są w takim wieku, że w większości nie załapią się na wcześniejsze emerytury. Tam są tysiące osób, którym nie przedstawiono jasnych perspektyw, nie powiedziano, co będzie dalej.

Chcę wspomnieć o kwestiach dotyczących restrukturyzacji i wykorzystania terenów pokopalnianych. W tej umowie pojawia się pełnomocnik. To znaczy, to jest jasne, że jak ktoś nie wie, co zrobić, to powołuje pełnomocnika. To jest taki klasyk, jeśli chodzi o to, co można zrobić, kiedy nie się ma planu. O tym też warto porozmawiać. Chociażby na przykładzie tej wody widać, że dochodzi do ogromnego marnotrawstwa ze względu na brak planu wykorzystania (*Dzwonek*) tych ogromnych zasobów, które zostają po kopalniach.

To jest mój apel przy okazji tej potrzebnej ustawy, którą Lewica poprze. Chciałbym, żebyśmy taką ogólną

debatę na temat restrukturyzacji górnictwa tutaj, w tej sali odbyli. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie panu posłowi.

Zapraszam pana posła Stefana Krajewskiego z Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska. Dalej nie będę czytał, bo nie wiem, jak czytać, powiem szczerze. Polskie Stronnictwo Ludowe – Kukiz15 czy nie? Nie chcę was urazić. Więc dzisiaj jest pan z Koalicji Polskiej. Zapraszam.

(*Posel Artur Soboń: Zdezaktualizowane.*)

Posel Stefan Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak najbardziej czytać: Koalicja Polska – PSL. W przypadku posła Krajewskiego nic się nie zmieniło.

Mam zaszczyt zaprezentować stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów, druki nr 768 i 775.

Tak jak już wcześniej tu powiedziano, trzeba przedłużyć do 2027 r. możliwość wspierania dotacjami Kopalni Soli Bochnia, Kopalni Soli Wieliczka, Muzeum Górnictwa Węglowego w Zabrze i Kopalni Siarki Machów. Ta nowelizacja na pewno pozwoli zabezpieczyć, ratować zabytkowe części Kopalni Soli: Bochnia i Wieliczka, tak samo dotyczy to Muzeum Górnictwa Węglowego, podobnie kopalni siarki. Niezależnie, kto rządzi, niezależnie, kto jest w opozycji, trzeba te dotacje wypłacać, wspierać te inwestycje, zabezpieczyć. Dodatkowo dzisiaj wszystkie muzea borykają się z problemami związanymi z obostrzeniami w związku z COVID-em, tak że te dotacje są dzisiaj jeszcze pilniejsze do wypłacenia.

Można by zawsze mówić, że można zrobić więcej, lepiej, ale wszyscy powinniśmy tych pieniędzy szukać i to wsparcie wypłacić, bo na pewno to jest dla nas wszystkich bardzo ważne. Przypomnę, że Wieliczka jest na 14. miejscu na świecie w kolejności prowadzenia działalności, bo od 1044 r. do dnia dzisiejszego ciągle działa. Tak żeby pan premier, którego dzisiaj nie ma, nie zapomniał kiedyś i nie powiedział, że wmurował kamień węgielny pod ten zakład, bo czasem tak się zdarza.

Więc oczywiście będziemy popierać to przekazanie, wydłużenie terminu, przekazanie dotacji, co jest ważne, potrzebne i celowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zapraszam pana posła Roberta Winnickiego – tutaj nie mam wątpliwości – z Koła Poselskiego Konfederacja. Proszę bardzo, panie posle.

Posel Robert Winnicki:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mówimy o dotacjach dla muzeów, które są jednocześnie kopalniami. Trzeba stwierdzić, że jeśli chodzi o te dotacje, to są jakieś ułamkowe środki z budżetu państwa. Ale warto przypomnieć, że więcej dotacji niż w ogóle na całe górnictwo i np. na PKP Intercity, bo 4,8 mld zł, w ostatnich latach bezpośrednio z budżetu państwa rząd przeznaczył, to przegłosował w tej Izbie, na propagandę rządową w telewizji publicznej. To jest miara, to jest przestrzeń finansowa tego wydarzenia, o której rozmawiamy. Więcej niż na PKP i więcej niż na górnictwo rząd przeznacza na propagandę w telewizji publicznej, na propagandę zresztą tanią, na propagandę mialką, na propagandę, która w żaden sposób nie formuje chociażby postaw konserwatywnych w społeczeństwie, czego efekty mieliśmy na ulicach nie tak dawno temu.

Szanowni Państwo! Natomiast to, co jest jeszcze istotne w kontekście muzeów i górnictwa, to jest to, że jesteście również rządem, za którego dokonuje się historyczna operacja przekształcenia polskiego górnictwa w jedno wielkie muzeum. Tak, wy zostaniecie zapamiętani jako ten rząd, który położył ostatecznie kres polskim tradycjom górniczym, zwłaszcza na Śląsku. Zdaję sobie sprawę, że to jest 30 lat realizowania tej samej polityki przez wszystkie po kolei rządy, polityki takiej, która mówi o tym, że jak są lata tłuste... Jak były lata tłuste, to się pasły spółki, spółeczki, dyrektorzy, mnożono biurokrację w górnictwie, korzystała na tym również większość związków zawodowych obecnych w górnictwie, a kiedy przychodziły lata chude, to wtedy tylko likwidacja kopalń. I to również jest dziedzictwo rządu PiS-u, który ramię w ramię niestety z największymi związkami górniczymi podjął w tym roku decyzję o likwidacji polskiego górnictwa i zmienieniu polskiego górnictwa w jedno wielkie muzeum. I ta kapitulacja również – jest to kapitulacja pod naciskiem ze strony Unii Europejskiej – będzie wam zapamiętana.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor, Koło Poselskie Konfederacja.

Zapraszam, panie pośle.

Ale pan jest znany, to nie trzeba przedstawiać.

Posel Artur Dziambor:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowni Państwo! Chciałem powiedzieć tutaj akurat dosyć krótko, ale jednak trzeba sobie to powiedzieć. Jesteśmy w kolejnym odcinku serialu o tym, jak Prawo i Sprawiedliwość nie będzie likwidowało kopalń, nie będzie likwidowało polskiego górnictwa, tak jak

nie będzie likwidowało polskich stoczni na przykład. Mój przedmówca, szanowny poseł Robert Winnicki, już o tym wspomniał.

Ja natomiast muszę zaznaczyć, że z bardzo dużym zaciekawieniem słuchałem wystąpienia posła Lewicy, który zwrócił uwagę na wszystko to, na co zwrócić uwagę trzeba. Poczuję się prawie, jakby przemawiał wolnościowiec, przez chwilę. No ale właśnie, szanowni państwo, baza hotelowa zamknięta, muzea zamknięte, nie przynoszą w tym momencie żadnego zysku. Te wszystkie możliwości gospodarcze, są do wykorzystania, woda, która jest marnotrawiona. Poza tym chodzi o samo spojrzenie na przemysł, samo planowanie tego, jak ten przemysł ma wyglądać. To zawsze wolnościowcy, wolnorynkowcy zwracają uwagę na to, że może znalazłby się jakiś prywatny inwestor, jakiś biznesmen, jakiś przedsiębiorca, który zechciałby coś z tym zrobić. A może nie, ale należałoby spróbować.

Tymczasem rząd Prawa i Sprawiedliwości jedno mówi, drugie robi. Zamiast likwidować, można by wystawić na rynek, powiedzieć po prostu, że może coś ktoś chciałby z tym zrobić, wystawić to, dać jakąś cenę, zrobić przetarg, zastanowić się nad tym, czy ten teren w przyszłości jest na całkowite zmarnowanie i czy zawsze będziemy do niego dopłacać – bo wiadomo, że do działalności muzeów zawsze będziemy dopłacać – czy może jednak dałoby się coś z tym zrobić właśnie w imię tego, że może są tam do zrobienia jakieś pieniądze, po które państwo nie chciało się schylić, bo może nie były one wystarczająco duże, żeby utrzymać tam spółki, związki zawodowe, żeby to wszystko można było jakoś dalej rozkręcać. Tylko na to chciałem zwrócić uwagę, zaznaczając przy okazji, że niestety mamy kryzys koronawirusowy, którym Prawo i Sprawiedliwość zarządza w taki sposób, że wszystko, co mogłoby przynosić chociaż jakiś minimalny zysk, nie przynosi zysku żadnego, bo jest zamknięte. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Przyznam, że rozczerlił mnie pan tymi słowami na temat posła Lewicy.

(*Posel Artur Dziambor: Ładnie mówił.*)

Łza się w oku zakręciła, tak jakbym czytał konstytucję, muszę panu powiedzieć.

Rozpoczynamy zadawanie pytań.

Pierwsze pytanie zadaje pan poseł Tomasz Nowak z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Ustalę limit czasowy – minuta.

Panie pośle, proszę bardzo.

Posel Tomasz Piotr Nowak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! To dobrze, że kontynuowany jest dobry projekt z czasów rządów Platformy Obywatelskiej, bowiem gra

Posel Tomasz Piotr Nowak

jest warta świeczki – Wieliczka, Bochnia i inne kopalnie, które powinny być zabezpieczone. Mam jednak pytanie, czy pieniądze, które do tej pory były przyznawane, były pieniędzmi wystarczającymi, czy też zostały jakieś zadania niewykonane na skutek tego, że do tej pory było za mało środków. Jak będzie teraz, kiedy widzimy słabnący pieniądz, coraz większą inflację i widzimy, że pieniądze, które są w tej chwili dotowane w świetle tej ustawy, mogą być pieniędzmi niewystarczającymi? A wprowadziliście państwo kryteria nieobiektywne, czyli mnożnik w zależności od kosztu, który będzie się ponosiło w wyniku prac w tym muzeum, na rzecz sztywnych pieniędzy. *(Dzwonek)* Proszę o informację. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Zapraszam pana posła Krzysztofa Gadowskiego, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Krzysztof Gadowski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W uzasadnieniu projektu ustawy wyraźnie wskazujecie, że przejęcie Centralnej Pompowni Bolko i przekazanie majątku tej pompowni do Spółki Restrukturyzacji Kopalń przyniesie oprócz sprawnego funkcjonowania korzyści również finansowe. Chciałbym usłyszeć od pana, jakie to będą korzyści. Czy to jest policzalne, czy niepoliczalne? Ile co roku budżet państwa przeznacza na ten cel, na pompowanie tej wody, na tę spółkę? Wiemy dobrze, że to jest spółka prywatna, dzisiaj chcemy to włączyć do obowiązków Spółki Restrukturyzacji Kopalń.

Korzystając z tych kilku sekund, chciałbym zaprosić na Śląsk do Kopalni Guido. Mamy wspaniałą kopalnię. Możecie państwo przyjechać, zobaczyć, dotknąć, przebrać się w strój sztygara, górnika i przejść się tymi ścieżkami, zobaczyć maszyny górnicze. Serdecznie zapraszamy. Ja z Bochni przeniosłem się na Śląsk, więc coś to znaczy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję bardzo.

Tak pan pięknie zaprosił, że już lecę się pakować.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam.

Posel Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Istotną zmianą wprowadzoną do projektu tej ustawy jest przejęcie

przez Spółkę Restrukturyzacji Kopalń w Bytomiu działań, w tym dotacji, Centralnej Pompowni Bolko, mających na celu zabezpieczenie sąsiednich kopalń przed zagrożeniem wodnym. SRK to spółka Skarbu Państwa powołana do prowadzenia likwidacji kopalń. Mimo to prowadzi w tej chwili szeroką działalność nie zawsze powiązaną ze swoją misją. M.in. posiada 3 tys. pokopalnianych budynków, w których znajduje się prawie 16 tys. mieszkań z blisko 37 tys. lokatorów. Lokatorzy wielu z tych budynków od wielu lat domagają się od SRK możliwości wykupu swoich mieszkań na preferencyjnych zasadach w celu założenia wspólnot mieszkaniowych. Niestety w wielu przypadkach proces ten ciągnie się na niekorzyść mieszkańców latami, jak np. w Sośnicy, dzielnicy Gliwic. W związku z tym chciałbym zapytać *(Dzwonek)*, czy obecne przejęcie dodatkowych działań przez SRK nie spowoduje spowolnienia powierzonych jej dotychczasowych zadań i jeszcze większego, niż jest dotychczas, bałaganu? Czy ta decyzja nie jest spowodowana wyłącznie chęcią jak najdłuższego i sztucznego utrzymywania dobrze płatnych stanowisk w SRK? Bo z pewnością nie chodzi o dobro mieszkańców. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Będziemy teraz łączyli się zdalnie z panią poseł Józefą Szczurek-Żelazko.

Witamy, pani poseł.

Posel Józefa Szczurek-Żelazko:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)
Witam serdecznie.

Szanowny Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Ustawa przewiduje przyznanie dotacji dla wielu kopalń, m.in. Kopalni Soli Bochnia, której historia sięga 3,5 tys. lat p.n.e. Jest to niezwykle ważna ustawa nie tylko dla kopalni, ale również dla mieszkańców Bochni, bowiem wielu z nich pracuje w tej kopalni, dlatego też te prace, które są przewidziane w ramach realizacji tej dotacji, są niezwykle ważne. Wielowiekowa eksploatacja soli doprowadziła do powstania olbrzymiego kompleksu podziemnych wyrobisk. Część z nich została zachowana, udostępniona do zwiedzania i stanowi niezwykle wartość historyczną, turystyczną i kulturową, ale pozostałe wymagają wielu specjalistycznych robót górniczych mających na celu zabezpieczenie, zapełnienie piaskiem czy innym materiałem. Wykonanie tych robót gwarantuje zachowanie tego bezcennego zabytku. *(Dzwonek)*

Szanowny Panie Ministrze! Mam pytanie. Jaka jest wielkość dotacji przeznaczonej dla Kopalni Soli Bochnia, ile środków w poszczególnych latach będzie przekazywanych?

Przy okazji chciałabym zaprosić wszystkich mieszkańców, nie tylko mieszkańców Śląska, ale i całej Polski, do zwiedzania niezwykle pięknej Kopalni Soli Bochnia. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Mamy już drugie zaproszenie, w związku z tym nie wiem, gdzie pojedziemy w ostatecznym rozrachunku.

Pan poseł Marek Rutka, klub parlamentarny Lewica.

Zapraszam, panie pośle.

Poseł Marek Rutka:

Dziękuję. Panie marszałku, co do kierunku wybiegów zawsze polecam Gdynię. (*Wesołość na sali*)

Wysoka Izbo! Aż 150 mln dotacji rocznie dla trzech kopalni soli i muzeum górnictwa to oczywiście duże pieniądze, które tym instytucjom się należą, ale trzeba pamiętać, że budżet Polskiej Akademii Nauk to zaledwie 90 mln. W trakcie pandemii to naukowcy PAN-u stworzyli zarówno test, jak i specjalny aparat pozwalający na podłączenie dwóch pacjentów do jednego respiratora. Oczywiście mówimy o profesjonalnym homologowanym respiratorze, a nie dalekowschodniej podróbce zakupionej od handlarza bronią.

Pytanie: Czy nie lepiej byłoby przeznaczyć część budżetu Instytutu Pamięci Narodowej na ratowanie kopalni soli? Sam IPN rocznie kosztuje nas ponad 400 mln zł, a trzeba jasno powiedzieć, że kopanie soli jest bardziej chwalebne niż kopanie w teczach. (*Oklaski*)

(*Głos z sali: Brawo!*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Urszula Rusecka z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Proszę bardzo.

Poseł Urszula Rusecka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chcę odnieść się tutaj do skandalicznej po prostu wypowiedzi pana posła Dziambora, który chce prywatyzować, szanowni państwo, skarb, jakim jest Kopalnia Soli Wieliczka.

Panie Pośle! To jest pomnik historii, narodowa duma. To jest siódmy cud, jeśli chodzi o Polskę, w plebiscycie. To są... Niech pan poczyta w ogóle o kopalni, bo zabrakłoby mi czasu na opowiadanie, jaką wartością są kopalnie soli w Wieliczce i w Bochni. To była kiedyś 1/4 skarbcza państwa, Rzeczypospolitej. Oprócz tego, co pan widział może na trasie turystycznej, te cuda, to są kryształowe groty, pomniki przyrody. Kryształ halitu są od XIX w. w różnych muzeach świata. To jest prawie 2 mln turystów rocznie. (*Dzwonek*) Natomiast jest to też niestety 3 tys. komór

pustych, które trzeba zabezpieczać dla przyszłych pokoleń. Te środki są niezbędne.

I bardzo proszę pana ministra... Czy my zdążymy z tą dotacją do końca roku? Bo to jest bezpieczeństwo i tego skarbu narodowego, i miasta, które jest na powierzchni. W kopalni istnieje również zagrożenie słodką wodą. W 1991 r. był potężny wyciek z poprzeczni Mina.

Zapraszam naprawdę na lekcję historii, wiedzy, jak również ekonomii pana posła. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy, pani poseł.

(*Poseł Urszula Rusecka: Do Wieliczki oczywiście zapraszam.*)

Zapraszamy...

(*Poseł Artur Dziambor: W ramach sprostowania mogę?*)

Panie pośle, musi pan pojechać. (*Wesołość na sali*)

(*Poseł Artur Dziambor: Mogę sprostowanie? Jeżeli bym mógł...*)

W trybie sprostowania zawsze pan może, bo tak mówi regulamin sejmowy, tylko żeby ono nie trwało sześć razy dłużej niż słowa, które pani poseł wypowiedziała, bo będziemy pryncypialnie interweniowali, wzywając Straż Marszałkowską.

Poseł Artur Dziambor:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Pani Poseł! Pani musi sobie puścić moje wystąpienie jeszcze raz. Ja nic nie powiedziałem o sprywatyzowaniu kopalni w Wieliczce. Powiedziałem o tym, że jest mnóstwo możliwości dookoła, które można by wykorzystać, których rząd wykorzystać nie chce albo które wykorzystuje słabo. I po prostu rzuciłem to jako pomysł na przyszłość. Ta dotacja rzeczywiście w tym momencie wydaje się konieczna, w tym przypadku akurat. Natomiast rzeczywiście należałoby jeszcze zastanowić się nad tym, gdzie tam można zarobić albo gdzie można przy okazji oddać to komuś, kto będzie chciał się tym zajmować.

Natomiast nie padły słowa o prywatyzacji kopalni w Wieliczce, przynajmniej jeszcze w tym momencie. Dziękuję.

(*Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych Artur Soboń: Teraz to już nawet oddać, a nie sprzedać...*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Widać, że kopalnia soli nie jest solą w oku pana posła.

Pan poseł Wiesław Krajewski, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam, panie pośle.

Posel Wiesław Krajewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowny Panie Ministrze! Procedowany projekt ustawy, według której budżet państwa zapewni w perspektywie najbliższych 7 lat środki na prace zabezpieczające cenne, szczególne zabytki kultury, to z pewnością dobre wiadomości dla tych czterech podmiotów ujętych w tej ustawie. Niemniej jednak jako poseł z okręgu Małopolski Wschodniej chciałbym zauważyć, że zarówno Kopalnia Soli Wieliczka, jak i Kopalnia Soli Bochnia nie prowadzą żadnej działalności produkcyjnej. Podstawową działalnością są prace związane z likwidacją i zabezpieczeniem zakładów górniczych oraz utrzymaniem, zabezpieczeniem i ratowaniem zabytkowych części kopalń zgodnie z wydanymi decyzjami – Prawo geologiczne i górnicze.

W przypadku tych kopalń soli przychody generowane przez spółki w zakresie działalności turystycznej i komercyjnej nie mogą być alternatywą dla finansowania procesu zabezpieczenia. Chodzi o koszty prowadzonych robót z uwagi na konieczność zastosowania specjalnych materiałów (*Dzwonek*), zatrudnianie wyspecjalizowanych pracowników, jak również specjalistyczne technologie. Obecnie kopalnie przeżywają trudny czas z uwagi na koronawirusa i brak turystów, a bieżący rachunek ekonomiczny w tych kopalniach jest naprawdę trudny do zbilansowania.

Moje pytanie, szanowny panie ministrze: Czy ministerstwo pomimo dobrych propozycji zawartych w tej ustawie dostrzega, iż te kwoty mogą być jednak za małe, i czy wspomniane kopalnie mogą liczyć na pomoc poza tymi kwotami, które zostały ujęte w tym projekcie ustawy?

Dziękuję za uwagę i przepraszam za przekroczony czas.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Nie ma za co, proszę pana. Dzisiaj prowadzimy obrady z miłością.

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski z Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Zapraszam bardzo.

Posel Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Szanowni Państwo Posłowie! Centralna Pompownia Bolko jest dosyć starym urządzeniem, a od jej pracy zależy bezpieczeństwo powodziowe na bardzo dużym nadwiślańskim obszarze.

Można zaznaczyć, że ta przepompownia musi przepompować ok. 13 mln m³ wody rocznie. Czy w związku z tym przejście jej przez SRK jest związane z tym, że

będą zaplanowane zmiany modelu odwadniania czy też modernizacja Bolko? A jeśli tak, to jakie? Czy planowane są wiercenia dla uzyskania szczegółowych informacji o występowaniu lustra wody w tzw. zrobach? To pozwoli określić szczegółowo zakres zagrożeń, a także ustalić, jakie by były jednak potrzebne inwestycje w związku z potrzebą zrobienia w przyszłości porządku z tym, żeby nie trzeba było ciągle pompować (*Dzwonek*) tej wody. Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pani poseł Gabriela Lenartowicz, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Zapraszam bardzo.

Posel Gabriela Lenartowicz:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałabym zwrócić państwa uwagę na pewien aspekt tej ustawy. Otóż w 2013 r. dzięki wprowadzeniu tych regulacji nie tylko Muzeum Górnictwa Węglowego – będę się skupiała na kopalni zabytkowej Luiza i Guido – uzyskało samą dotację i środki na zabezpieczenie prac, ale także ta dotacja stała się niejako dźwignią finansową, która umożliwiła pozyskanie ogromnych kwot, środków z Unii Europejskiej na uruchomienie tego unikalnego – nie boję się tego powiedzieć – na skalę światową przedsięwzięcia. Takiego rozwiązania, kiedy można autentycznie zjechać pod ziemię i zobaczyć, jak na początku pracowali górnicy, nie ma nigdzie. Z tym łączy się jedna ważna rzecz. Do tego czasu muzeum zyskało już ponad 300 mln zł na to przedsięwzięcie. (*Dzwonek*) I to są te miliony, których nas teraz rząd chce pozbawić, składając weto wobec budżetu unijnego.

Jest jeszcze interesująca rzecz: zamienia tę dotację, która była dotacją podmiotową, w dotację przedmiotową. Czyżby rzeczywiście przewidywał, że nie będzie pieniędzy unijnych i cała działalność podmiotu tego przedsięwzięcia będzie spoczywała na barkach li tylko samorządów, samorządów województwa i miasta Zabrze? A te niewielkie prace zabezpieczające – bo środków unijnych już nie będzie – trzeba będzie łątać taką właśnie niewielką bądź co bądź dotacją budżetową.

Mam pytanie o rzeczywisty powód takiej zmiany. Czy rzeczywiście moje niestety kasandryczne przewidywania były też przesłanką takich regulacji ze strony rządu? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję.

Zapraszam pana posła Mirosława Suchonia, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! 1 mld zł, który w zaokrągleniu będzie kosztować ta ustawa, to jednak dosyć wysoka kwota. W związku z tym mam pytanie do pana ministra. Czy kiedykolwiek był przeprowadzany audyt jakości i efektywności zarządzania w tych jednostkach? Czy były oceniane możliwości, które stoją przed nimi, czy one są wykorzystywane? Czy majątek tych jednostek jest odpowiednio wykorzystywany? Bo oczywiście bardzo łatwo jest przekazać jakąś sumę pieniędzy. Natomiast jest pytanie, czy tam, na miejscu ten majątek jest odpowiednio zagospodarowany, żeby ta suma była jak najbardziej adekwatna do rzeczywistych potrzeb.

Drugie pytanie dotyczy dotacji, która w latach 2014–2020, jak czytamy w uzasadnieniu, miała wynosić 723 700 tys. (*Dzwonek*), jeżeli chodzi o kopalnię soli w Wieliczce. Natomiast zostało przekazane tylko 437 700 tys. Tutaj mieliśmy do czynienia z uniesieniami na temat tych kopalń, zwłaszcza tej w Wieliczce. Stąd pytanie: Dlaczego rząd Prawa i Sprawiedliwości nie przekazał tej kwoty, skoro ona jest tak ważna i potrzebna? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, panie pośle.

Proszę państwa, poprosimy dwie osoby: pana ministra Artura Sobonia, sekretarza stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych, i posła sprawozdawcę do odpowiedzi.

Mam do panów taką prośbę. Ponieważ nie jest to za bardzo konfliktowa ustawa, to czy moglibyście szybko i w sposób skondensowany odpowiedzieć? Mielibyśmy większą gwarancję, że skończymy na pewno o godz. 23, a nie np. o godz. 3.

(*Posel Mirosław Suchoń*: Panie marszałku, to ja poproszę o odpowiedź na piśmie, żeby pan minister nie musiał...)

(*Głos z sali*: W jednym zdaniu.)

Ooo, super.

Bardzo panu dziękuję.

Wpisujemy do protokołu: odpowiedź na piśmie.

Pan minister będzie...

Proszę bardzo.

**Sekretarz Stanu w Ministerstwie Aktywów Państwowych
Artur Sobon:**

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Dostosuję się do tego oczekiwania. Tym bardziej że rzeczywiście te wszystkie głosy – za nie dziękuję – są głosami za tym, aby sprawnie, szybko nad tą ustawą pracować.

Tak, odpowiadając pani poseł Ruseckiej, aby zdążyć do końca roku i od początku przyszłego roku tę dotację wypłacać.

Jest jedno nieporozumienie – zwracam się do pana posła Dziambora – które chciałbym, żeby było w tej debacie wyjaśnione. Te środki nie mają żadnego związku z COVID-em. Tzn. to nie są środki wynikające ze spadku przychodów związanych z działalnością turystyczną, tylko to są środki związane z dotacją na likwidację i zabezpieczenie tych terenów. Proszę pamiętać, że brak zabezpieczenia jest po prostu zagrożeniem w postaci katastrofy górniczej i zagrożeniem bezpieczeństwa. W związku z powyższym to są środki, które są w ten sposób, i wyłącznie w ten sposób, wykorzystywane.

Pan poseł Konieczny wspominał o możliwości, jaką jest wykorzystanie tej wody do celów komunalnych. SRK nad tym pracuje. Tutaj jest potrzeba dobrej koordynacji, współpracy z samorządami, z wodociągami. Ale to jest oczywiście teoretycznie możliwe, więc ten kierunek ja też bym rekomendował SRK.

Pan poseł Nowak zwracał uwagę na mierniki. Panie pośle, odpowiadałem na to pytanie już wczoraj. To są naprawdę urealnione środki. Liczy się efekt. Z efektu te podmioty będą rozliczone i te środki będą wydane na ten cel.

Tak, jeśli chodzi o pytanie pana posła Gadowskiego. Nawet potrafię je konkretnie wyliczyć. W ciągu 7 lat, czyli okresu, którego dotyczy procedowana ustawa, to byłaby kwota 24 mln, natomiast w przypadku 10 lat – nawet 69 mln oszczędności.

Co do tego, czy SRK skupi się teraz na tych zabezpieczeniach, tym pompowaniu wody i nie będzie się już zajmować mieszkaniem, to oczywiście są dwie różne działalności.

Co do tych dotacji, chodzi o pytania pani poseł Szczurek-Zelazko, w przypadku Bochni to 173 mln, a w przypadku Wieliczki – 550 mln w tym okresie.

Pan poseł Rutka pytał, czy warto czynić swoją powinność i zobowiązanie wobec historii. Robimy to w ten sposób, że zabezpieczamy zabytki, ale robimy to także poprzez działalność Instytutu Pamięci Narodowej. Te dwie działalności, te dwa zobowiązania nie tylko się nie wykluczają, ale się uzupełniają.

Posłowi Krajewskiemu odpowiadam, że oczywiście, te podmioty mogą pozyskiwać i pozyskują inne środki, czy jest to wsparcie COVID-owe, czy środki z NFOŚ, Unii Europejskiej i ministerstwa klimatu.

Tak, odpowiadam posłowi Tchórzewskiemu, planujemy, aby od roku 2025 było to odwadnianie głębinowe. Taki jest harmonogram, który SRK przedstawił.

Uspokajam panią poseł Lenartowicz. Nie planujemy, aby ktokolwiek inny miał to zadanie niż budżet państwa, żadne samorzady czy ktokolwiek taki. To jest zadanie, które realizujemy. Zwróć tylko uwagę na to, że o ile w poprzednich latach na ten cel muzeum otrzymywało 3–6 mln, to w naszym programie jest to 16 mln. Zwracam na to uwagę. Delikatnie nazwałbym pani pytanie nieporozumieniem.

Natomiast posłowi Suchoniowi odpowiadam, iż monitoruje, audytuje prawidłowość realizacji tych zadań Agencja Rozwoju Przemysłu w Katowicach. Bardzo dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

(*Poseł Gabriela Lenartowicz: Sprostowanie.*)

Czuje pani, że trzeba sprostować, tak?

Proszę bardzo, puśćmy panią poseł, która sprostuje.

Poseł Gabriela Lenartowicz:

Panie Ministrze! Chcę podkreślić, bo to jest też w waszym uzasadnieniu, że gros kosztów prowadzenia tego muzeum, i sami to piszecie, to bieżące funkcjonowanie powinny finansować samorządy, bo są organem założycielskim. Dlatego odchodzicie od dotacji podmiotowej na rzecz przedmiotowej, wycofując się rakiem. Powiedziałam to, dlatego że dzięki naszej ustawie uzyskały te samorządy w przypadku muzeum dźwignię finansową do ubiegania się o środki europejskie. Powiedziałam, że to jest 300 mln zł. Jeśli ta dotacja nie będzie już dotacją podmiotową, to nie pozwoli na ubieganie się i przygotowywanie takich projektów. Dlatego powiedziałam, że być może uważacie, że tych unijnych środków już nie będzie, a ta dotacja, która jest tu zaplanowana, będzie służyła tylko czystemu zabezpieczeniu tych obiektów, do czego Skarb Państwa jest zobowiązany. (*Dzwonek*) Dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Pani poseł sprostowała, już wszystko jest jasne.

Pan poseł Krzysztof Tchórzewski.

Panie pośle, proszę bardzo.

Poseł Krzysztof Tchórzewski:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Debaty, zarówno ta w komisji, jak i obecna, były przejawem troski o zabytki naszej kultury gospodarczej. Dlatego też pragnę bardzo serdecznie podziękować wszystkim posłom komisji, sejmowej Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych, za zaangażowanie i za sposób pracy, który dał taki efekt, że będziemy mogli tę ustawę uchwalić do końca tego roku. Dziękuję także panu ministrowi i wszystkim pracownikom ministerstwa oraz wszystkim pracownikom komisji.

Chodzi o to, żeby to było sprawniej prowadzone. Sama groźba braku wejścia w życie z końcem roku tej ustawy byłaby dużym kłopotem dla naszych kopalń, a jednocześnie muzeów. Jej wejście w życie z końcem roku jest niezwykle ważne, dlatego też jeszcze raz serdecznie dziękuję za sprawne i dobre procedowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękujemy, panie pośle, za miłe słowa.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych

(druki nr 772, 773 i 778).

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie sprawozdania komisji.

Zapraszam, pani poseł.

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, sprawozdanie to druk nr 778, o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druk nr 772, oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych, druk nr 773.

Wysoka Izbo! Marszałek Sejmu, zgodnie z regulaminem Sejmu, skierowała w dniu 25 listopada 2020 r. powyższe projekty ustaw do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny do pierwszego czytania. Komisja Polityki Społecznej i Rodziny po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tych projektów ustaw na posiedzeniu w dniu 26 listopada 2020 r. wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy.

Informuję również, że na posiedzeniu komisji przyjęliśmy trzy poprawki. Dwie poprawki zostały odrzucone i te dwie poprawki Klubu Parlamentarnego Lewicy zostały zgłoszone jako wnioski mniejszości. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość zachwalała i popierała ustawę, w związku z którą jest sprawozdawczynią, pani poseł Urszula Rusecka. Teraz robi to po raz drugi.

Zapraszamy serdecznie.

Poseł Urszula Rusecka:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość stanowisko wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Podstawą zmiany ustawy jest stworzenie podstawy prawnej pozwalającej pracownikowi lub innej osobie zatrudnionej przebywającej w izolacji w warunkach domowych w związku z pozytywnym wynikiem testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 na wykonywanie pracy zdalnej. Ustawodawca uregulował omawianą kwestię w przypadku kwarantanny. W ustawie proponuje się wprowadzenie analogicznego rozwiązania umożliwiającego pracownikom objętym izolacją w warunkach domowych, którzy nie przejawiają symptomów choroby COVID-19 bądź u których objawy choroby mają łagodny przebieg, wykonywanie pracy zdalnej. W przypadku pogorszenia się stanu zdrowia pracownika w okresie świadczenia przez niego pracy zdalnej podczas izolacji w warunkach domowych uzyska on prawo do wynagrodzenia chorobowego.

W celu ujednolicenia projektowanych rozwiązań uregulowano kwestię świadczeń przysługujących w trakcie nieświadczenia pracy w okresie kwarantanny, jak również w okresie izolacji w warunkach domowych.

W przedmiotowej ustawie proponuje się również umożliwienie przeprowadzenia zawieszonych dotychczas badań lekarskich, psychologicznych, szkoleń i sprawdzianów wiedzy maszynistów oraz egzaminów okresowych. Zaproponowany mechanizm pozwoli na usprawnienie przeprowadzania przez kolejową medycynę pracy niezbędnych badań zarówno w okresie trwania epidemii, jak i po jej zakończeniu.

Ponadto to, co zmienia projektowana ustawa, dotyczy tego, że wejście w życie powyższych zmian jest równoznaczne z przywróceniem stanu prawnego obowiązującego przed wejściem w życie ustawy z dnia 31 marca 2020 r. o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem i prze-

ciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19 i innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, dotyczącego powoływania członków Rady Dialogu Społecznego.

Projektowana zmiana wprowadza również epizodyczne rozwiązanie polegające na zniesieniu zakazu handlu dodatkowo w niedzielę 6 grudnia 2020 r. w placówkach handlowych.

W grudniu 2020 r. były przewidziane w ustawie dwie niedziele handlowe przypadające na 13 i 20 grudnia. Okres przedświąteczny, zwłaszcza przed świętami Bożego Narodzenia, jest okresem, w którym liczba klientów dokonujących zakupy jest znaczna. Aby rozłożyć ten proces w czasie, a tym samym zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy w tym samym czasie, zasadne jest wprowadzenie dodatkowej niedzieli handlowej w dniu 6 grudnia. Z jednej strony umożliwi to zachowanie ograniczeń sanitarnych w związku z trwającą epidemią, a z drugiej strony będzie miało pozytywny wpływ na przedsiębiorców, przyczyniając się do poprawy ich sytuacji.

Projektowane i proponowane rozwiązania są wynikiem postulatów zgłaszanych zarówno przez pracowników, jak i przez pracodawców. W związku z powyższym Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość wnosi o pozytywne zaopiniowanie powyższego projektu ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję pani serdecznie.

Zapraszam panią poseł Iwonę Marię Kozłowską z Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Dzień dobry.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Dzień dobry.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie projektów ustaw o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw, druki nr 772, 773 i 778.

Istotną zmianą zawartą w projekcie ustawy w druku nr 772 jest uregulowanie możliwości pracy zdalnej w czasie choroby spowodowanej wirusem SARS-CoV-19 w okresie kwarantanny oraz w okresie izolacji. Uregulowanie tego przepisu pozwoli wielu osobom zachować prawo do wynagrodzenia. Trzeba pamiętać, że jednym z podstawowych obowiązków pracodawcy jest zapewnienie pracownikom bezpiecznych i higienicznych warunków pracy. W czasie pandemii obowiązek ten nabiera szczególnego znaczenia. Co więcej, kierując na pracę zdalną zakażonych pra-

Posel Iwona Maria Kozłowska

owników, pracodawca chroni innych swoich pracowników.

W Polsce ok. 16,5 mln osób jest aktywnych zawodowo. Jak podaje „Rzeczpospolita”, w czasie drugiej fali pandemii na pracę zdalną mogłoby przejść ok. 1/3 pracowników, czyli ponad 5 mln osób. Dla osób, które mają pozytywny wynik testu na obecność wirusa SARS-CoV-2 i przechodzą chorobę łagodnie i bezobjawowo, zdalna praca z wypłatą w wysokości 100% jest lepszym wyjściem niż wynagrodzenie chorobowe w wysokości 80% pensji. Wynagrodzenie za czas choroby przysługuje za okres nie dłuższy niż 33 dni choroby. Wynagrodzenie to wypłaca pracodawca. Jeżeli osoba ubezpieczona przekroczyła limit 33 dni, przysługuje jej zasiłek chorobowy, który wypłaca bezpośrednio Zakład Ubezpieczeń Społecznych. A więc za czas kwarantanny lub izolacji przysługiwać może na ogólnych zasadach wynagrodzenie za czas choroby lub zasiłek chorobowy.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska proponuje wypłatę 100% podstawy wymiaru zasiłku w okresie kwarantanny, izolacji. Proponujemy, aby zasiłek był wypłacany z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych i aby rzeczywiście wynosił 100%.

W projekcie ustawy znalazł się też przepis przywracający stan prawny obowiązujący przed wejściem w życie ustawy z dnia 31 marca 2020 r. dotyczący odwoływania członków Rady Dialogu Społecznego. Uchwalona pod koniec marca specustawa umożliwiła premierowi w okresie stanu zagrożenia epidemicznego odwoływanie członków rady powołanych przez pracodawców lub związki zawodowe.

Przeciwko tym rozwiązaniom protestował m.in. przewodniczący Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”, który wskazał, iż tylnymi drzwiami wprowadzono do ustawy zapisy podważające suwerenność i ograniczające niezależność partnerów społecznych w Radzie Dialogu Społecznego poprzez przyznanie prezesowi Rady Ministrów uprawnień do odwoływania członków rady, niestety nie tylko z powodów lustracyjnych, ale także innych, bliżej nieokreślonych. Po zmianach, jak wynika z projektu ustawy, premier nie będzie już miał uprawnień do odwoływania członków Rady Dialogu Społecznego z powodu, jak to określono, braku możliwości prowadzenia przejrzystego, merytorycznego i regularnego dialogu.

Projektowana zmiana ustawy z dnia 10 stycznia 2018 r. o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni wprowadza epizodyczne rozwiązanie polegające na zniesieniu handlu w niedzielę w dniu 6 grudnia tego roku. Jest to zasadna zmiana, gdyż okres przedświąteczny jest szczególnym czasem intensywnych zakupów i aby rozłożyć ten proces w czasie, tym samym zmniejszyć liczbę klientów robiących zakupy, uzasadnione jest wprowadzenie dodatkowej niedzieli handlowej. Szkoda, że dokonujecie państwo tego tak późno. Przecież blisko 60% Polaków chce całkowitego czasowego zniesienia zakazu

handlu w niedzielę w czasie pandemii, a tylko 27% jest przeciwko temu pomysłowi. I tu taka mała ciekawostka, szanowni państwo. Nawet wyborcy Prawa i Sprawiedliwości chcieliby zniesienia zakazu handlu w niedzielę. Za jest 53,5% osób, które popierają partię rządzącą.

Dlatego Koalicja Obywatelska proponuje powrót do niedzieli handlowych w 2021 r. W obecnej sytuacji, mimo zaleceń związanych z dystansem społecznym, w sklepach ciągle tworzą się kolejki, i to głównie w soboty. Szczególnie ważne jest to dla osób starszych, niepełnosprawnych, opiekunów, dla których istotne są zasady bezpieczeństwa dotyczące noszenia maseczek, dezynfekcji i dystansu społecznego, tak aby nie stykając się z dużą liczbą osób, minimalizować ryzyko zachorowań lub zarażenia osoby będącej pod ich opieką. (*Dzwonek*)

Dруга kwestia dotyczy sytuacji ekonomicznej i gospodarczej. W centrach handlowych pracuje ok. 400 tys. osób. Jeśli marki niemogące odrobić strat zacząć zamykać nierentowne sklepy, znikną tysiące etatów, które dziś obsadzane są głównie przez młodych ludzi, studentów. Etaty mogą też zniknąć z firm obsługujących centra handlowe. Każda z galerii handlowych ma dziś podpisanych kilkanaście umów z firmami zewnętrznymi. Jak zwracają uwagę ekonomiści, Polska wchodzi w fazę recesji z bardzo niskim PKB. W tym PKB bardzo ważnym filarem rozwoju gospodarczego jest właśnie handel. Dlatego Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska składa poprawkę zmierzającą do rozszerzenia zniesienia handlu w niedzielę na cały 2021 r.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska będzie głosował za tym projektem, ale składamy trzy poprawki. Oprócz poprawki, która dotyczy 100% podstawy wymiaru zasiłku, która miałaby być wypłacana z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres niezdolności do pracy z powodu choroby wywołanej wirusem SARS-CoV-2, proponujemy zniesienie zakazu handlu w niedzielę w 2021 r. oraz proponujemy również, aby ferie zimowe w roku szkolnym 2020/2021 trwały w okresie od 4 stycznia 2021 r. do 14 marca 2021 r. Bardzo dziękuję.

Panie marszałku, składam stosowne poprawki. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, pani poseł, za stosowne poprawki.

Zapraszam panią posłankę Katarzynę Kotulę, z klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Katarzyna Kotula:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu parlamentarnego Lewicy wobec projektu ustawy o zmia-

Posel Katarzyna Kotula

nie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Jesteśmy w 10. miesiącu epidemii i pochylamy się nad problemem, który dotyczy milionów pracowników i pracowników. Każdego dnia dowiadujemy się o 300 tys., a niekiedy o 500 tys. osób na kwarantannie. Do tej pory wszystkie te osoby nie miały prawa wykonywać z kwarantanny pracy zdalnej, nawet jeśli miały taką możliwość. Dopiero dzisiaj rząd proponuje rozwiązania w tym zakresie. Lewica mówiła o tym już w marcu. Pracownicy potrzebują proponowanych rozwiązań, ponieważ umożliwią im one wykonywanie pracy w czasie przechodzenia kwarantanny, a co za tym idzie – nie utracą oni części dochodów.

To regulacja ważna dla pracowników i przedsiębiorców, ale to kolejny przykład braku myślenia strategicznego i planowania działań legislacyjnych. Znowu pracujemy na ostatnią chwilę i znowu dajemy obywatelom kolejny powód do utraty zaufania do prawa.

Dostajemy liczne zgłoszenia, że pracownicy boją się zgłosić objawy do lekarza, boją się iść na test. Nie dlatego, że boją się wirusa, tylko dlatego, że nie chcą utracić części wynagrodzenia. Rząd lekceważy przypadki osób, które nie mogą wykonywać pracy zdalnej ze względu na charakter ich pracy. Panie ministrze, nie każdy może pracować przy laptopie w swoim domu. Rząd zapomina też o tym, że na kwarantannę udają się całe rodziny i naprawdę trudno jest pracować zdalnie, kiedy ma się pod opieką małe dzieci. Dlatego pełne świadczenie w czasie kwarantanny to nie tylko odpowiedzialna polityka społeczna, to także wyraz odpowiedzialności za zdrowie Polek i Polaków. Dlatego jako Lewica zaproponowaliśmy poprawkę, która zapewni 100% wynagrodzenia dla osób przebywających na kwarantannie i w izolacji po to, żeby objąć wsparciem wszystkich, którzy tego potrzebują, żeby pracownicy nie musieli się bać kontaktu z sanepidem w obawie przed utratą dochodów, zwłaszcza że przecież na kwarantannę można trafić częściej niż raz.

Podczas prac komisji jako Lewica zgłosiliśmy jeszcze jedną ważną i potrzebną poprawkę, zaproponowaliśmy rozwiązanie istotne i ważne dla wielu pracowników. Chodzi o 150% dodatku do wynagrodzenia dla osób pracujących w dodatkową niedzielę handlową 6 grudnia. To postulat pracowników i związków zawodowych, o którym mówiliśmy już od dawna. W Kodeksie pracy ten dodatek to tylko 100%, a wy chcecie ustanowić dodatkowy dzień pracy z kilkudniowym wyprzedzeniem, na kilka dni przed tym dniem. Poprawka Lewicy to poprawka dająca wsparcie pracownikom, którzy w czasie epidemii tak bardzo go potrzebują, a zostaną ściągnięci na ostatnią chwilę w dodatkową niedzielę do pracy, żeby rozgęsz-

zać liczbę klientów w sklepach. Niestety Prawo i Sprawiedliwość oraz Koalicja Obywatelska wspólnie odrzuciły tę poprawkę. Wstyd. Mam jednak dla państwa dobrą wiadomość: zgłosiliśmy tę poprawkę jako wniosek mniejszości, macie więc jeszcze szansę naprawić ten błąd. Macie trochę czasu, więc przemyślcie, jak chcecie zagłosować, i przemyślcie, czy nie chcecie zagłosować za tym, żeby pracownicy mogli być godnie wynagradzani w dodatkowym czasie pracy. Nasza poprawka jest spójna z postulatami OPZZ, na które zresztą powoływał się wczoraj pan minister Schreiber w trakcie posiedzenia komisji.

Zapis uchylający zakaz handlu w niedzielę 6 grudnia trafia do Sejmu zbyt późno. Pracownicy i pracodawcy znów są zaskakiwani rozwiązaniami na ostatnią chwilę i kolejny raz widzimy, jak koszty epidemii przerzucane są na pracowników. Dziś, 27 listopada, prześlemy tę ustawę do Senatu, Senat będzie miał 30 dni na zajęcie stanowiska, po tym czasie, szanowni państwo, miną już 3 tygodnie od tej niedzieli, którą chcecie wyznaczyć jako dodatkową niedzielę handlową. Dlaczego znowu musimy skracać wszystkie terminy? Dlaczego musimy podejmować kolejną walkę z czasem? Przecież premier Morawiecki ogłosił już wcześniej w planie dwie niedziele handlowe, i tam nie było propozycji dotyczących niedzieli 6 grudnia. To gdzie jest wasz plan i wasza strategia?

Lewica popiera proponowany projekt ustawy, ale po raz kolejny apelujemy: pokażcie tę swoją strategię, Polki i Polacy zasługują na dużo więcej niż ustawowe wrzutki w ostatniej chwili. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani posłanko.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Dziękuję, panie marszałku.

Wysoka Izbo! Na tym etapie prac parlamentarnych chciałbym odnieść się do dwóch kwestii związanych z tą ustawą.

Pierwsza sprawa to dodatkowa niedziela handlowa 6 grudnia. Oczywiście popieramy to jako klub Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego – Unii Europejskich Demokratów i Konserwatystów. Argumentacja projektu rządowego jest taka sama jak naszego klubu. Oczywiście projekt Polskiego Stronnictwa Ludowego jest dużo lepszy niż rządowy, dalej idący. Chodzi tu nie tylko o nasze argumenty, ale także o pozytywne opinie innych klubów, lecz to nie wszystko, bo najważniejsze dla nas są opinie związków branżowych, przedstawicieli i pracodawców, i związków zawodowych, chociażby te wyrażone podczas wczorajszego posiedzenia komisji.

Za co krytykuję ten projekt? Za to, że rząd działa za pięć dwunasta. Przypomina mi się historia sprzed

Posel Dariusz Klimczak

1 listopada z chryzantemami i zniczami, gdzie w ostatniej chwili podejmowano decyzje. Kiedy rząd dowiedział się, że nadchodzi niedziela 6 grudnia? Mam nadzieję, że tak zaskakujące przepisy nie wprowadzą sytuacji, w której Senat nie będzie miał szansy się odnieść i tak naprawdę dzisiejsza dyskusja stanie się bezproduktywna. My proponujemy w równoległym procedowaniu ustawie w pierwszym czytaniu zniesienie zakazu handlu w niedzielę w całym okresie epidemii i 60 dni po jej zakończeniu. Argumenty są oczywiste, dotyczą rozgęszczenia osób, które decydują się na zakupy, szczególnie chodzi o sobotę i piątek, ale działamy także na rzecz przedsiębiorców, którzy są w okresie epidemii w bardzo trudnej sytuacji, jak również pracowników. Była też dyskusja o pracownikach i zawsze twierdziłem i będziemy twierdzić, że nawet jeżeli praca jest trudniejsza, to jest ona lepsza niż bezrobocie. Szczególnie głośno wyrażają to przedstawiciele tych branż, które dzisiaj protestują, bo nie znalazły się w jakimś tam wykazie rządowym firm ze względu na kwestię polskiej klasyfikacji działalności, branż, które nie są tam uwzględnione, objęte pomocą. Wczoraj była to branża pralnicza, wcześniej branża związana ze sprzątaniami, takich branż pominiętych przez rząd jest naprawdę wiele.

Jest też druga kwestia, bardzo ciekawa, czyli zmiana dotycząca Rady Dialogu Społecznego, gdzie rząd wycofuje się ze zmian, które wprowadził w marcu tego roku haniebną poprawką przyjmowaną w środku nocy. Dzisiaj się z tego wycofuje, premier już nie będzie mógł sobie uznaniowo usuwać członków Rady Dialogu Społecznego. Tamta zmiana to naprawdę był wstyd dla Polski i mam nadzieję, że w ślad za dzisiejszą nowelizacją pójda także przeprosiny, że ktoś z rządu wejdzie na tę mównicę i przeprosi wszystkich członków Rady Dialogu Społecznego za tamte poprawki, które są niegodne państwa demokratycznego, który jest członkiem Unii Europejskiej. My od samego początku protestowaliśmy, nasz klub, nasz lider Władysław Kosiniak-Kamysz jasno się opowiedział przeciwko tym zmianom, które zostały przyjęte w marcu. Tak samo opowiadali się przedstawiciele różnych stron Rady Dialogu Społecznego. Nawet, o dziwo, protestował upolityczniony lider związku zawodowego „Solidarność”. To także trzeba wziąć pod uwagę, tym bardziej że deklaruje, że po nowelizacji tej ustawy wróci do Rady Dialogu Społecznego. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, Koło Poselskie Konfederacja.

Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Nie będziemy głosowali przeciwko tej ustawie, bo zawiera ona kilka rozsądnych punktów, ale też najważniejsze punkty naprawiają to, co przedtem zrobiono. To zresztą typowe. Najlepsze są takie ustawy, które usuwają poprzednie ustawy. To, że nie można zdalnie pracować, będąc na kwarantannie, to jest oczywiście kompletny absurd. To wszystko, co powiedział mój poprzednik o usuwaniu członków Rady Dialogu Społecznego itd., to są absurd, które teraz właśnie ta ustawa usuwa.

Nasuwa się pytanie, po co rząd to wszystko robi. Rząd mówi, żeby w tę niedzielę handlować, a w tę nie handlować. Zmienia to: raz w tę, raz w tamtą. Jest jeden wielki hałas i bałagan. Po co rząd to wszystko robi? Rząd robi to tylko po to, żeby ludzie myśleli, że rząd coś robi. Po to jest rząd, żeby coś robił, i rząd coś robi, proszę państwa, coś robi. Tymczasem są rządy, które czegoś nie robiły. Podam przykład Brazylii: kraj siedem razy większy od Polski, a w tej chwili umiera dziennie na COVID dwa razy mniej ludzi niż w Polsce. Szwecja: wiadomo, że już prawie nikt nie umiera. W Brazylii umiera znacznie mniej osób niż w Polsce. Tam jest szczególnie przypadek. Jego Ekscelencja Aleksandr Łukaszenka tłumaczył, że wódka pomaga na COVID. I rzeczywiście pomaga w tym sensie, że Białorusini w wyniku picia prędko umierają, natomiast na COVID umierają ludzie starszy, a Białorusini nie dożywają tego wieku. I stąd doskonałe wyniki Białorusi w tym zakresie.

Tak czy owak, powtarzam, celem rządu jest pokazanie, że coś robi. Natomiast gdyby rząd tego nie robił, efekty byłyby dokładnie takie same, a być może nawet lepsze, być może gorsze. Natomiast nie przyjęliśmy lockdownu, kwarantanny. Nie byłoby tego całego problemu. Rząd dzięki temu, że coś robi, uzyskuje ogromne ilości pieniędzy, którymi manipuluje, może przekupywać różne grupy społeczne – tym damy, tym damy, zgodnie z zasadą: kokoszka kaszkę warzyła, temu dała troszeczkę, temu dała troszeczkę, temu dała ociupineczkę, temu dała, temu dała, temu lepek urwała i fru – poleciała, prawda. I w ten sposób się kupuje. Robi się rzeczy, których nie powinno się w ogóle robić, tylko po to, żeby się wydawało, że coś się robi. My, proszę państwa, przeciwko temu protestujemy. Dziękuję za uwagę.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Niewątpliwie było to logiczne, co pan powiedział.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Słucham?)

Nie, no super. (Wesołość na sali)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: No było, było.)

Pan poseł Dobromir Sośnierz.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Dobromir Sośnierz:

Rzadko się ostatnio zdarza posiedzenie, na którym nie uchwalilibyśmy jakiejś kolejnej wersji tarczy, łąty czy nakładki na tzw. tarcze. I za każdym razem po uchwaleniu następnej podnosi się głos kolejnych grup, które zostały pominięte tym razem w losowaniu. Jak to jest możliwe, że pół roku uchwalamy kolejne edycje, a nadal poza systemem znajdują się a to taksówkarze, a to estradowcy, a to teraz zaplecze gastronomii? Moim zdaniem powody są dwa. Pierwszy to kazuistyka, czyli to, co PiS-owska legislacja lubi najbardziej: jednych obejmuje się jakimś szczególnymi regulacjami, innych innymi, a jeszcze innych się w ogóle nie obejmuje. Przepisy powinny być jednakowe dla wszystkich. Cała tarcza powinna tak naprawdę składać się z kilku punktów mniej więcej w tym stylu, że jeśli branża została objęta zakazem działalności, to należy się taka a taka rekompensata, należą się ulgi proporcjonalnie do strat itd. Jeśli branża nie została zamknięta, ale ktoś doznał istotnego zmniejszenia obrotów w związku z zamrożeniami, to należy się to, to i tamto, plus parę rzeczy, z których może skorzystać każdy: jakieś ułatwienia, zwolnienia. Tyle, koniec, bez jakiegokolwiek uprzywilejowania, dyskryminowania, specjalnych praw dla każdej branży w zależności od tego, której uda się do ministra przebić.

Drugi powód jest oczywiście taki, że rząd sam się zaskakuje swoimi nowymi pomysłami na sabotowanie gospodarki. Bo kto by pomyślał, że skumulujemy ferie w jednym terminie? Na trzeźwo pewnie nikt. Rząd też nie przewidział tego swojego błyskotliwego pomysłu, więc również nie uwzględnił kolejnych zdezastrowanych branż w swoich specjalnych programach. Który natomiast z tych powodów sprawił, że rząd nie przewidział wcześniej konieczności dopuszczenia zdalnej pracy, tego nie wiem, tego chyba nikt nie wie. I z tym pytaniem państwa zostawiam. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Przechodzimy do zadawania pytań.

Pan poseł Piotr Borys, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska, zada pytanie pierwsze.

Ustalam czas na zadanie pytania – minuta.

Proszę bardzo, panie pośle.

Posel Piotr Borys:

Bardzo serdecznie, panie marszałku, dziękuję.

Szanowni Państwo! Składamy poprawki, dlatego że to jest już kolejna państwa ustawa, która wybiórczo traktuje zakres pomocy.

Po pierwsze, składamy poprawki, by uratować branżę turystyczną, która żyje tylko i wyłącznie dzie-

ki temu, że w okresie zimowym są ferie. Jeżeli dzieci faktycznie mają wrócić 17 stycznia do szkoły, to obojętnie gorąco namawiam do tego, żeby poprzeć poprawkę co do tego, aby ferie odbyły się na starych zasadach, aby je wydłużyć do marca i przy zachowaniu elementów sanitarnych pozwolić dzieciom, rodzinom na odpoczynek, szczególnie odpoczynek psychiczny, a branży na przeżycie. Szklarska Poręba, Karpacz, Świeradów Zdrój – 70% ludzi nie ma pracy z uwagi na pandemię. 70% ludzi nie ma pracy. Tego dotyczy pierwsza poprawka.

Druga dotyczy zlikwidowania handlu w niedzielę z możliwością dania i zapewnienia pracownikom dwóch niedziel wolnych w każdym miesiącu. *(Dzwonek)* To jest niezbędne do tego, żeby setki tysięcy pracowników mogły utrzymać pracę i odnaleźć się na rynku w okresie pandemii. Prosimy o poparcie tych poprawek. To jest polski interes stanu, aby uratować polski handel, polskich pracowników. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję, panie pośle.

Ciekawe są te ferie dla dzieci, swoją drogą. Będą mogły korzystać ze stoku, mieszkając służbowo w hotelach. To ciekawa historia.

(Poseł Piotr Borys: Tak jest.)

Proszę bardzo, pani poseł Jagna Marczałajtis-Walczak.

Posel Jagna Marczałajtis-Walczak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Słusznie pan marszałek zwrócił uwagę na to, że bez otwartych hoteli, bez miejsc noclegowych te ferie będą niemożliwe do odbycia. Stąd, ponieważ to jest łańcuch naczyń powiązanych, to właśnie podczas ferii zimowych, które mogłyby być wydłużone w czasie z proponowanych przez rząd 2 tygodni do 10 tygodni, mogliby wszyscy w swoich terminach, jeśli chodzi o każde województwo, odbyć bezpiecznie ferie, ponieważ po prostu ten ruch turystyczny by się rozłożył. Hotele nie byłyby zatłoczone, na stokach nie byłoby dużo ludzi, już pomijam to, że korki na drogach dojazdowych też by zniknęły. A przede wszystkim uratowalibyśmy gospodarkę, uratowalibyśmy branżę turystyczną, uratowalibyśmy miejsca pracy i dzieci, które są umęczone zdalną edukacją w domach, mogłyby przez chwilę chociaż spędzić trochę czasu na świeżym powietrzu, bo jednak aktywność fizyczna *(Dzwonek)* w walce z COVID-em jest bardzo potrzebna i jest to jeden ze środków zapobiegania zachorowaniom na COVID-19. Dziękuję bardzo.

I pytanie do klubu PiS, czy przyjmie tę naszą poprawkę, czy poprze te nasze bardzo dobre propozycje, rozwiązania legislacyjne. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie, pani poseł.

Pan poseł Tomasz Olichwer, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Tomasz Olichwer:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W art. 5 tej ustawy wprowadzacie państwo epizodyczne rozwiązanie polegające na zniesieniu zakazu handlu w niedzielę 6 grudnia. W uzasadnieniu piszecie państwo, że decyzja ta z jednej strony umożliwi zachowanie ograniczeń sanitarnych w związku z trwającą epidemią, a z drugiej strony będzie miała pozytywny wpływ na przedsiębiorców, poczynając od poprawy ich sytuacji finansowej.

Szanowni Państwo! Jak powszechnie już wiadomo, epidemia nie ustąpi tak szybko i nie skończy się w grudniu tego roku. W związku z powyższym skoro zależy państwu na zdrowiu obywateli oraz poprawie sytuacji przedsiębiorców, może warto by było przy tej okazji przywrócić możliwość handlu w niedzielę na stałe. Tak, na stałe. Zastanówcie się państwo nad tym. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Artur Dziambor.

(Poseł Artur Dziambor: Jestem? Ja rezygnuję, dziękuję bardzo.)

Konfederacja, która rezygnuje. Niech pan walczy. Nie? No to nie. Dobrze.

Pani poseł Zofia Czernow, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Poseł Zofia Czernow:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Jestem dziewczyną z Karkonoszy i wiem, jakie skutki spowodują te ograniczenia, które rząd wprowadza. Pytam, dlaczego rząd nie pyta przedsiębiorców, którzy prowadzą wyciągi, którzy mają domy wypoczynkowe, hotele, którzy organizują każdego roku wypoczynek dla dzieci w okresie ferii, czy są w stanie zabezpieczyć czy stworzyć takie warunki, aby i dzieci, i osoby przyjeżdżające były bezpieczne. Przecież przez kilka dni mieliśmy informację, że nawet wyciągi i stoki będą zamknięte, a przedsiębiorcy, aby naśnieżyć stok, już muszą wydać 20 tys. zł. Dlatego uważam, że jeżeli rząd nie będzie rozmawiał z przedsiębiorcami, jeżeli nadal będzie ich ignorował, to te ograniczenia będą powodowały totalny chaos *(Dzwonek)*, nic dobrego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*
(Głos z sali: Brawo!)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Mirosław Suchoń z Koalicji Obywatelskiej.

Zapraszam pana posła.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście rząd nie ma świadomości, jaką szkodę wyrządzi miejscowościom turystycznym, przedsiębiorcom, tym, którzy tam mieszkają, samorządom, wprowadzając lockdown tych miejscowości turystycznych. Bo to, co zrobił rząd, to jest lockdown miejscowości turystycznych. To nie są racjonalne obostrzenia, tylko zamknięcie miejscowości turystycznych. Potężne uderzenie w branżę turystyczną.

Dzisiaj w parlamencie stajemy murem za tymi wszystkimi przedsiębiorcami, pracownikami, mieszkańcami, samorządami, o których państwo zapomnieli, zdaje się, za miejscowościami, które chcą państwo zamknąć. Chcą państwo zamknąć Szczyrk, Wisłę, Ustroń, Brenną, Istebną, wiele innych miejscowości turystycznych. A oni z tego żyją, potrzebują tych turystów. Zamiast wprowadzać drakońskie ograniczenia, które do niczego nie prowadzą, trzeba przyjąć poprawkę Koalicji Obywatelskiej. Chcemy rozszerzenia terminu ferii, chcemy rozciągnięcia, tak żeby one były bezpieczne. *(Dzwonek)* Chcemy uwolnienia hoteli. Chcemy tego, aby mieszkańcy mogli normalnie pracować.

Dzisiaj rząd powinien wprowadzić takie obostrzenia sanitarne, żeby można było normalnie wykonywać swoją działalność. To jest dzisiaj zadanie rządu. I pytanie: Czy podołacie? Czekamy na rozwiązania dla miejscowości turystycznych. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Aleksander Miszański, Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska.

Proszę bardzo.

Poseł Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Dwie kwestie.

Pierwsza to niedziele handlowe. Sami chcecie wprowadzić 6 grudnia i okej. Pani poseł Kozłowska złożyła w naszym imieniu poprawkę na cały 2021 r. Natomiast pozostaje jeszcze niedziela 27 grudnia. To jest 3-dniowy okres bez zakupów. Przedsiębiorcy zwracają się z apelem, by jednak może tę niedzielę 27 grudnia również dopuścić bądź też zawiesić w ogó-

Posel Aleksander Miszalski

le niedziele niehandlowe na 180 dni, ale to akurat wyczerpuje nasza poprawka. W związku z tym pytam was, czy przychylicie się do tego. Z jednej strony pomagamy gospodarce, z drugiej strony rozkładamy ten ruch, który się skumuluje pewnie po tym 3-dniowym okresie świątecznym.

I druga kwestia, czyli kwestia ferii. Też wspieram gorąco tę ideę, by okres ferii rozszerzyć z 2 do 10 tygodni. Dziesiątki tysięcy przedsiębiorców w górach, na południu Polski mają problem, restauratorzy, hotelarze, przewodnicy, piloci. Naprawdę to będzie dla nich bardzo ważne. Pan minister Niedzielski mówił, że podczas strajków (*Dzwonek*) nie widać było wzrostu zachorowań, to jest świeże powietrze. Z nartami będzie pewnie podobnie. Przy odpowiednim reżimie sanitarnym damy radę. A więc przychylcie się do tego wniosku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Dariusz Klimczak, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedziele. Zakaz handlu w niedziele powinien być zniesiony na czas pandemii. To jest fakt i wiele kwestii, argumentów za tym przemawia. Nie zmienimy natury ludzkiej. Ludzie chcą robić zakupy i koniec. A my, blokując niedziele, narażamy ludzi na obecność zbyt dużej liczby osób w jednym miejscu.

Natomiast wczoraj na posiedzeniu komisji zapytałem stronę rządową o analogię, jeśli chodzi o jedną wolną niedzielę, przyzwolenie na niedzielę handlową 6 grudnia, w stosunku do następnych świąt, które nas czekają, czyli Wielkiejnocy. Oczywiście odpowiedź w skrócie była taka, że niebawem pojawi się szczepionka i uporamy się z tym problemem. Oby. Natomiast spójrzmy na kaskadowość działań i proszę o odpowiedź. Wielkanoc mamy 4 kwietnia. Jeżeli rząd nie chce popełnić tych samych błędów, czyli na ostatnią chwilę wprowadzać nowelizacji, to powinien już chyba za 2 miesiące rozpocząć działania. Kiedy będzie ten moment, w którym państwo (*Dzwonek*) uznają, że epidemia się nie skończy i znowu trzeba dodać jedną handlową niedzielę przed Wielkanocą? Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Pan poseł Krzysztof Paszyk, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Panowie Ministrze! Od dawna już eksperci mówią, że nie galerie handlowe, nie sklepy, nie hotele, tym bardziej nie stoki narciarskie są miejscami najbardziej ryzykownymi, jeśli chodzi o roznoszenie koronawirusa. Od niedawna jest powołany zespół ekspercki przy prezesie Rady Ministrów. Tam powinna być płynna wymiana tych informacji, które powinny stać się potem bazą przy wyborze kierunków, jeśli chodzi o decyzje ze strony rządu.

Chciałbym panów ministrów zapytać: Jak często odbywają się te narady z ekspertami przy prezesie Rady Ministrów? Ile odbyło się dotychczas tych spotkań w ostatnim czasie? Bo trudno nie odnieść wrażenia, że powstał zespół, są eksperci, tylko tego dialogu jakoś brakuje. Będę wdzięczny, nawet gdyby to była odpowiedź na piśmie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Włodzimierz Czarzasty:

Dziękuję serdecznie.

Zakończyliśmy pytania.

Bardzo proszę pana ministra – członka Rady Ministrów Łukasza Schreibera o zabranie głosu.

Proszę bardzo, panie ministrze.

Ja dołączę takie krótkie pytanie. Proszę nie traktować tego absolutnie jako złośliwości, bo to nie jest złośliwe. Jest fikcja prawna, o której już wszyscy wiemy, związana z tymi hotelami. No bo jak pan wie, i mówię to na podstawie tego, co się dzieje w tej chwili, hotele są zamknięte dla przyjezdnych, z wyjątkiem wyjazdów służbowych. Jak te dzieciaki pojadą w ferie na te wolne stoki, bo stoki są uwolnione, to gdzie one mają spać? Bo w tej chwili jest taka sytuacja, pewnie państwo wiecie, wiem to od znajomych hotelarzy, że są rezerwacje służbowe dla dzieci. To znaczy zakłady pracy, służbowo... Jednym słowem: kombinowanie, w ogóle absurdałne, o czym wszyscy wiemy. Jak chcecie sobie poradzić z tą fikcją? Pytam z ciekawości, powiem szczerze, dla żony. Dziękuję. (*Oklaski*)

Proszę bardzo, panie ministrze.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Dziękuję za dyskusję wczoraj, na posiedzeniu komisji rodziny i polityki społecznej, dziękuję za tę dyskusję tutaj. No, można zauważyć wprawdzie, że poziom powiązania tej dyskusji z projektem ustawy jest co najmniej bardziej ograniczony niż wczoraj, ale dobrze. Rozumiem też, że pomimo tego, iż ten projekt cieszy się poparciem stosunkowo wielu posłów, to jest potrzeba takiego rytualnego zaznaczenia różnic. Postaram się pokrótce odpowiedzieć na te pytania.

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

Dyskusja o niedzielach handlowych, o tym, w jaki sposób powinien działać handel, to jest dyskusja na zupełnie inny moment i przy zupełnie innej okazji. To są systemowe rozwiązania, które zaproponowaliśmy. Jak było to przedstawiane także w Sejmie, co było widać, to wcale nie uderzyło w handel, to wcale nie uderzyło w przedsiębiorców. Wręcz dla części z nich, dla grupy tych mniejszych przedsiębiorców okazało się to korzystne, bo przypominę, że sklepikarze, którzy sami są właścicielami, te sklepy w niedziele mogą prowadzić, mogą otwierać.

Idźmy dalej. Państwo proponujecie, tu było szereg takich głosów: od niedzieli 27 grudnia po rok właśnie 2021. Nie jesteśmy w stanie się zgodzić na takie rozwiązanie, jako rząd nie jesteśmy w stanie tego poprzeć. To po pierwsze. Po drugie, jest znowu szereg głosów takich systemowych, można powiedzieć, dotyczących tego, w jaki sposób ma być liczony dodatek, tzn. wynagrodzenie za pracę, czy też dotyczących zmiany zasiłku chorobowego na 100%.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: No nie, to jest absurd.)

No to też jest zupełnie inaczej niż w Kodeksie pracy itd. Dajemy możliwość pracy właśnie ludziom w izolacji.

Wysoka Izbo! Idźmy dalej. Bezpieczne ferie. Słyszemy – 10 tygodni. No to jest pomysł, który... Ja oczywiście rozumiem, że wynika, wypływa to od przedstawicieli zwłaszcza tych regionów, które dotknęła ta sytuacja. Ale dlatego z takim wyprzedzeniem zostało to zapowiedziane, żeby po pierwsze, móc przygotować dobre rozwiązania dla tych przedsiębiorców. Chodzi o rozwiązania, które im zrekomensują realne straty. Po drugie, my cały czas staramy się doprowadzić, cały czas staramy się być konsekwentni. Bo dwie rzeczy są dla nas niezwykle istotne. Z jednej strony chodzi o to, by szpitale w Polsce, by służba zdrowia w Polsce, by lekarze, którzy pracują, i medycy... Chodzi o to, by udało się zachować funkcjonalność całej służby zdrowia. A z drugiej strony chodzi o to, żeby gospodarka w jak najmniejszym stopniu ucierpiała. I to jest taki fundament naszych działań, to nam przyświecało od początku. Państwo, mam wrażenie, w zależności od tego, jak jest wygodniej, jaki temat warto poruszyć.... Z jednej strony krzyczycie, jak to źle, jaka służba zdrowia, dzieci chodzą do szkoły – to straszne, to tragedia, zarażają się na potęgę. A drugiego dnia potraficie wychodzić na tę mównicę i mówić: niech jadą na ferie, niech wszyscy jadą do hoteli i będzie super, wspaniale, bo potrzebują odetchnąć.

(Poseł Piotr Borys: A 17 stycznia wrócą, panie ministrze, do szkół czy nie?)

Wysoka Izbo! Proszę o pewną racjonalność w tym działaniu. Przecież nie może w taki sposób się to odbywać i nie można w taki sposób traktować tego, jak jakiejś zabawy, czy próbować za każdym razem z-

yskać być może parę punktów, adresując sprzeczne przekazy do zupełnie innych grup.

(Poseł Piotr Borys: Panie ministrze, ale czy dzieci wrócą 17 stycznia do szkół?)

Bardzo proszę o przewidywalność w tym wszystkim i o konsekwencję. Mówcie konsekwentnie, że w takim razie dzieci powinny chodzić do szkoły. I to by była jakaś konsekwencja, ale wy tego nie robicie.

Nie znam epidemiologa, nie znam specjalisty, choć uczestniczę w posiedzeniach Rządowego Zespołu Zarządzania Kryzysowego, który by stwierdził, że hotele nie są źródłem zarażeń. Nie znam kogoś takiego, kto by taki pogląd wyraził. Nie znam ludzi, którzy mówiliby, że to jest bezpieczne, bo przecież pierwsza fala, cały szereg zachorowań wiązał się z tym, co się działo właśnie u ludzi wracających także z zagranicy, wówczas z nart i ze wszystkich innych wyjazdów.

Wysoka Izbo! Przecież takie są fakty i to trzeba też brać pod uwagę. Nie chcemy chyba wszyscy doprowadzić do tragedii (*Dzwonek*) w służbie zdrowia i do pogorszenia sytuacji, która dziś, miejmy nadzieję, jest pod kontrolą. Dlatego zaproponowaliśmy to rozwiązanie.

Odpowiadam też na pytanie pana marszałka, który zwracał uwagę na to, że szereg osób próbuje obchodzić prawo. Tak, tylko że... Odwróć to. Jeżeli byśmy powiedzieli: zostawiamy wszystko tak, jak było, hotele otwarte, pensjonaty otwarte, wszystko otwarte, to liczba tych osób z pewnością byłaby gigantycznie większa niż tych, które dzisiaj skorzystają z tego rozwiązania, nawet jeśli oszukują. Oczywiście, że stoki narciarskie nie są miejscem, w którym można się bać zarażenia. Oczywiście, że aktywność fizyczna jest mile widziana. Tylko że problemem nie są te stoki, które są otwarte, i sytuacje, jak ktoś mieszka blisko albo jak ktoś chce przyjechać na 1 dzień i wrócić. Proszę bardzo, będzie miał taką okazję. Ale problemem jest sytuacja, w której właśnie ludzie trafiają do hoteli, w których cały czas jest ich wymiana, w których cały czas jedni przyjeżdżają po drugich i są zapełniane miejsca. To państwo też proponujecie. Przedstawcie opinię epidemiologów, którzy by poparli takie rozwiązanie, którzy by się pod nim podpisali. Nie wierzę, że tacy się znajdą.

Idąc dalej, próbuję odpowiedzieć na państwa pytania. Aha, wielce szanowny pan poseł mówił o tym, że rząd udaje, próbuje coś zrobić. Rozumiem, że opozycja ma pełne prawo do krytyki. I macie państwo pewnie rację, że my także popełniamy błędy. Za każdy z nich pewnie mogą przeprosić. Tak, to się zdarza. Ale to nie wynika ze złej woli. To nie wynika z tego, że chcemy coś zrobić na złość państwu czy komukolwiek innemu. Staramy się też, jeżeli widzimy, że taki błąd popełniliśmy, albo jeżeli coś nie zostało dość dobrze doprecyzowane, naprawić to, także w tej ustawie.

Jeżeli pan podaje przykład Szwecji i mówimy o tym, czy lepiej jest, żeby rząd robił coś, czy żeby nic nie robił – już pomijam kwestie epidemiologiczne, jestem, można powiedzieć, zupełnie ostatnią osobą, która powinna zabierać głos w tych sprawach, bo to fa-

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber**

chowcy powinni mówić – to spójrzmy na wyniki gospodarcze, proszę bardzo, Polski i Szwecji. Produkt krajowy brutto: Polska jest na drugim miejscu w Unii Europejskiej po czasie pandemii, Szwecja – na siódmym. Produkcja przemysłowa: Polska na pierwszym, Szwecja na dziesiątym.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Ale Szwecja jest cztery razy mniejsza.)

Więc może jednak...

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Piotr Zgorzelski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie ministrze, zmierzamy do konkluzji.

Ewentualnie odpowiedzi na pytania, na które nie było odpowiedzi, na piśmie...

**Minister – Członek Rady Ministrów
Łukasz Schreiber:**

Staram się po prostu odpowiedzieć na te pytania, które padły.

(Poseł Piotr Borys: Sprostowanie.)

Wysoka Izbo! Proszę o poparcie tego projektu. Rozumiem, że państwo macie prawo... Będziemy odpowiadać na poprawki, które państwo złożyliście. One dotyczą najczęściej spraw, które wykraczają poza materię tej ustawy. Mam nadzieję, że mimo wszystko znajdzie się duża większość w Sejmie, która będzie gotowa poprzeć ten projekt ustawy. Dziękuję jeszcze raz za dyskusję. (Oklaski)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu ministrowi.

Teraz głos zabierze sprawozdawca komisji pani poseł Urszula Rusecka.

(Poseł Piotr Borys: Czy w trybie sprostowania można coś powiedzieć?)

Tak? Było użyte pana nazwisko?

Poseł Urszula Rusecka:

Nie było użyte nazwisko. Jeśli mogę.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo...

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Ale to nie pani poseł jest od rozstrzygania, tylko ja. Dlatego poprosiłem panią o zabranie głosu, a nie o rozstrzyganie, czy pan poseł Borys będzie mógł zabrać głos, czy nie. (Oklaski)

Poseł Urszula Rusecka:

Pan marszałek wyraźnie mnie nie lubi, ponieważ kiedyś recenzował moją wypowiedź. Jak odbierałam telefon od pani marszałek, to też mi zwrócił uwagę, więc... Panie marszałku...

(Głos z sali: Mówił, że lubi.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Mam opinię przeciwną, bardzo lubię panią poseł. (Wesołość na sali, oklaski)

Poseł Urszula Rusecka:

Szanowni Państwo! Bardzo dziękuję za tę dyskusję, która tutaj się odbyła. Bardzo dziękuję za wszystkie uwagi. Myślę, że dzisiaj o godz. 18 przepracujemy te poprawki, które państwo złożyliście. Myślę, że w pracach nad poprawkami, w ogóle nad tymi dużymi poprawkami do ustawy COVID-owej z Senatu, na które czekamy, potrzebna jest logika i rozsądek. O to chciałabym bardzo serdecznie w tych pracach zaapelować. Już pan minister wskazał na brak pewnej spójności w państwa poglądach. Ferie są takim szkolnym przykładem, ponieważ nie o to chodzi w feriach, żeby jeździć na ferie.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: O szkołach już lepiej nie mówcie.)

Po prostu dzieci podczas ferii zimowych muszą zostać w domu. Bo jeżeli walczymy z epidemią, to chodzi o to, żeby zahamować mobilność społeczną. A więc nie po to są ogłaszane ferie, żeby jeździć do miejscowości turystycznych. Sama mieszkam w miejscowości turystycznej i wiem, jak na południu Polski wygląda sytuacja branży turystycznej, gastronomicznej. Chcę również przypomnieć, że rząd Zjednoczonej Prawicy przeznaczył prawie 140 mld z pierwszych tarcz, a teraz z kolejnej tarczy 35 mld właśnie na ochronę miejsc pracy i na te wszystkie działania, które mają zabezpieczyć i pracowników, i przedsiębiorców. Ogólna kwota, którą rząd Polski wydał na zabezpieczenie COVID-owe, to ponad 300 mld. Pan minister Schreiber również wskazał na niezależne ekonomiczne wartości, jak chociażby bezrobocie. Wynika z tego, że Polska dobrze sobie radzi i dobrze zabezpiecza tę naszą część związaną ze zdrowiem, ale również z gospodarką. W związku z powyższym apeluję do państwa o spójność poglądów i naprawdę rzetelną pracę nad kolejnymi poprawkami, które są jeszcze przed nami, żeby to nie były poprawki takie...

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: Nowe?)

..jakię zgłosiła w poprzedniej ustawie Konfederacja: żeby ustawa weszła w dwa tysiące sto dwudziestym którymś roku, czyli tak, jakby problem epidemii w ogóle nas nie dotyczył i ta pomoc zupełnie nie była potrzebna.

Posel Urszula Rusecka

Bardzo dziękuję i jeszcze raz apeluję do wszystkich członków Komisji Polityki Społecznej i Rodziny, w której pracujemy naprawdę bardzo intensywnie i owocnie, o to, żeby przyjąć tę ustawę, żeby ona mogła pójść do Senatu i żebyśmy mogli jak najszybciej ją uchwalić. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.
(Poseł Piotr Borys: W trybie sprostowania.)
Proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Po pierwsze, chciałbym sprostować. Nie tylko pan marszałek Piotr Zgorzelski, ale również ja i cała Izba bardzo lubimy panią poseł Ruseką. To chciałem pani powiedzieć. Natomiast chcę sprostować to, co powiedział pan minister.

Panie Ministrze! Kiedy my mówiliśmy o tym, aby przejść na zdalne nauczanie na początku września, gdy dzieci przyjechały z wakacji, państwo nie dopuściliście takiej możliwości. Ponieważ nie macie jasnego, czytelnego planu i strategii, dzieci będą do końca grudnia, a właściwie do 17 stycznia w izolacji, na zdalnym nauczaniu. Ale mają wrócić do szkół, rozumieć, 17 stycznia. W związku z tym, że mają wrócić do szkół, dlaczego nie mogą od 4 stycznia spędzić ferii poza domem? Przecież Czechy, Włochy na to się otwierają. Przecież w hotelach i pensjonatach można przyjąć taki system sanitarny, jaki był w czasie pierwszej fali pandemii: to było 70% obłożenia, nieczynne restauracje i szereg innych. Ratujemy branżę turystyczną. *(Dzwonek)* Chcę panu powiedzieć, że 70% tych ludzi nie ma pracy, więc po tym czasie, po czasie izolacji, do końca grudnia powinien być czas na to, żeby to zmienić przy zachowaniu systemu sanitarnego. Inaczej branża turystyczna splajtuję, nie wytrzyma do następnego sezonu letniego. Proszę zwrócić na to uwagę. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm skierował ponownie ten projekt do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe (druki nr 718 i 759).

Proszę panią poseł Teresę Pamułę o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Teresa Pamuła:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panowie Ministrze! Przypadło mi w udziale przedstawienie sprawozdania z posiedzenia Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe, druk nr 718.

Sejm na 21. posiedzeniu w dniu 18 listopada 2020 r. zgodnie z art. 39 ust. 2 regulaminu Sejmu skierował powyższy projekt ustawy do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia. Komisja przyjęła dwie poprawki w zakresie doprecyzowania obowiązujących regulacji dotyczących kwoty netto, w zakresie prezentów nieewidencjonowanych oraz w zakresie doprecyzowania przepisów dotyczących ustalenia podstawy do opodatkowania towarów przekazywanych przez podatników w sposób nieodpłatny.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu powyższego projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 19 listopada 2020 r. wnosi o to, żeby Wysoki Sejm raczył uchwalić załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Wiesława Janczyka, Prawo i Sprawiedliwość, o zabranie głosu i o przedstawienie stanowiska klubu.

Posel Wiesław Janczyk:

(Wypowiedź pona jest wyświetlana na telebimach)
Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Prawo i Sprawiedliwość w odniesieniu do procedowanego dokumentu, w tym wypadku sprawozdania Komisji Finansów Publicznych zawartego w druku nr 759, a dotyczącego zawartego w druku nr 718 projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku VAT i ustawy – Prawo bankowe.

Powiem w następujący sposób: po wcześniejszych obszernych zmianach regulacji podatkowych, które

Posel Wiesław Janczyk

nakładały na podatników wiele obowiązków, ale też dały rezultat w postaci zbudowania dobrej bazy on-line, po wdrożeniu transmisji do systemów informatycznych ministra finansów jednolitych plików kontrolnych po każdorazowych operacjach dokonywanych w obrocie gospodarczym przez podatników, po wdrożeniu reformy Krajowej Administracji Skarbowej, po wdrożeniu wielu innych regulacji, takich jak system STIR, system teleinformatyczny izby rozliczeniowej czy system SENT, przychodzi pora na bardziej szczegółowe, drobiazgowo rozwiązania, które wchodzi w niektóre segmenty obrotu gospodarczego. I w taki sposób ta ustawa, którą omawiamy, sięga do obszaru sprzedaży wolnej od podatku na eksport w głównym swoim założeniu. Oprócz tego dokonuje wielu technicznych, szczegółowych regulacji w innych obszarach. Natomiast szczegółowo omówiliśmy ją też w pierwszym czytaniu na sali sejmowej. Komisja Finansów Publicznych nie ingerowała zbyt daleko w ten dokument. Zostały przyjęte dwie zgłoszone poprawki, które pani poseł sprawozdawca komisji szczegółowo omówiła, zatem oszczędzę już państwu wchodzenia w tę materię.

Pragnę tylko nadmienić, że klub Prawo i Sprawiedliwość konsekwentnie popiera ten projekt. W drugim czytaniu zgłosimy jeszcze kilka poprawek, które są owocem dyskusji podjętej na forum Komisji Finansów Publicznych. Po konsultacji z resortem finansów chcieliśmy jeszcze bardziej precyzyjnie zapisać te rzeczy, te regulacje dotyczące np. odniesienia do kwot, żeby one były jednoznaczne przy wykonywaniu różnego rodzaju operacji gospodarczych, żeby nie narastało to wątpliwości interpretacyjnych. W tym obszarze będą te poprawki, które mój klub, klub Prawo i Sprawiedliwość, zgłasza do dokumentu.

Wnioskujemy o dalsze procedowanie, a zatem skierowanie projektu do Komisji Finansów Publicznych, oczywiście popierając przedłożenie rządowe. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe po przedstawieniu sprawozdania komisji, druki nr 718 i 759.

Oczywiście za każdym razem, kiedy ktoś przedstawia prawo, projekt przepisów, który odnosi się do pewnych ułatwień, uproszczeń czy też sformułowań, które ułatwiają życie przedsiębiorcom, należy z jednej strony odnieść się do tego pozytywnie, ale z drugiej strony również dokładnie ten projekt przeanalizować, ponieważ wielokrotnie zdarzało się w historii, że takie projekty, które były przedstawiane jako wspaniałe ułatwienia, wyjście naprzeciw przedsiębiorcom, okazywały się po dokładnym przeanalizowaniu konsekwencji jednak nie takie wspaniałe. I trochę podobnie jest w przypadku tego projektu. Nie wszystkie propozycje ujęte w przedstawionej przez rząd ustawie wychodzą naprzeciw, likwidują biurokrację. Mam wręcz wrażenie, mamy wrażenie, że w przypadku niektórych propozycji tej biurokracji będzie znacznie więcej.

Dlatego pozwoliliśmy sobie sformułować i przedstawić Wysokiej Izbie w drugim czytaniu dziewięć poprawek, które odnoszą się do meritum ustawy. Tymi poprawkami pokazujemy kierunek, w którym rząd powinien podążać, jeżeli rzeczywiście chce ułatwić działalność przedsiębiorcom, jeżeli chce, żeby przedsiębiorcy zajmowali się tym, czym powinni się zajmować, czyli biznesem, a nie kwestiami biurokratycznymi i spełnianiem różnych obowiązków urzędniczych.

Proponujemy, aby w zakresie towarów o małej wartości, które są przekazywane przez podatników, zlikwidować dwie uciążliwe ewidencje, a zamiast tego wprowadzić obowiązek i ograniczenie w przypadku tych towarów w zakresie wartości. Proponujemy, żeby to było 50 zł. Chodzi o likwidację dwóch ewidencji i stworzenie na to miejsce jednej. Jest to właśnie takie ułatwienie. Takich ułatwień dzisiaj przedsiębiorcy oczekują i taką poprawkę składamy.

Jeżeli chodzi o ust. 13, który ministerstwo tak zachwalało, że oto likwiduje obowiązek posiadania potwierdzenia faktury korygującej, niestety został przez ministerstwo zamieniony na posiadanie bliżej nieokreślonej dokumentacji, którą podatnik powinien wytworzyć w ramach pewnych uzgodnień warunków handlowych. Okazuje się, że nawet Biuro Legislacyjne podczas procedowania nad tym projektem miało bardzo poważne wątpliwości co do tego, co ten projekt, co ten przepis tak naprawdę określa. Ten przepis, co przyznało już samo ministerstwo, będzie wymagał jakiegoś głębszego omówienia, wydania wytycznych. W związku z tym uważamy, że to jest absolutnie niedopuszczalne, żeby takie przepisy, które będą stanowiły, przepraszam za wyrażenie, młot na przedsiębiorców, którego będą używać urzędnicy, były przez Wysoką Izbę przyjmowane. W związku z tym proponujemy, aby uzupełnić ust. 13 w ten sposób, by dodać do tej definicji, do tej dokumentacji korespondencję. To jest prosty sposób uzgadniania dzisiaj warunków handlowych. Korespondencja w formie elektronicznej, wymiana maili – to są dzisiaj te narzędzia, których przedsiębiorcy używają. To będzie w zupełności wyczerpywało problem,

Posel Mirosław Suchoń

a z drugiej strony zabezpieczy budżet państwa przed uszczupleniami.

Likwidujemy też sformułowanie dotyczące ustalonych warunków handlowych. Konia z rządem temu, kto to będzie interpretował. To może być umowa. Jeden urzędnik na jednym końcu Polski powie, że to umowa, a drugi na drugim końcu Polski powie, że to jest jakaś kartka papieru z podpisami. W przepisach nie powinno być takich dwuznacznych określeń. W związku z tym usuwamy te określenia.

Skracamy również termin, w którym podatnicy będą musieli używać jednolitych warunków do określenia kursów, to co przedstawialiśmy w trakcie posiedzenia komisji. Wnosimy kilka poprawek porządkujących, które również wynikają z jednej strony z dyskusji podczas posiedzenia komisji, a z drugiej strony z wytycznych Biura Legislacyjnego. *(Dzwonek)*

Panie Marszałku! Na pańskie ręce składałam poprawki Koalicji Obywatelskiej i prosimy o skierowanie ich do Komisji Finansów Publicznych i przyjęcie przez parlament w głosowaniu. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Proszę teraz pana posła Tomasza Trełę o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica.

Posel Tomasz Treła:

(Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach)

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Mam przyjemność przedstawić stanowisko Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy w sprawie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Od początku traktowaliśmy ten projekt jako projekt porządkujący, wiele było na ten temat dyskusji podczas pierwszego czytania, odbyła się dyskusja podczas posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. Jak się okazuje, będzie dyskusja również dzisiaj podczas kolejnego posiedzenia Komisji Finansów Publicznych. To bardzo dobrze, dlatego że przepisy, które docelowo mają ułatwiać życie przedsiębiorcom, powinny być bardzo szeroko dyskutowane.

Ten projekt zawiera trzy bardzo szczegółowe rozwiązania, dotyczące trzech dziedzin. Pierwsze to rozwiązanie w zakresie uproszczenia rozliczania przez podatników podatku od towarów i usług, tzw. pakiet slim VAT. Drugi aspekt to rozwiązania o charakterze doprecyzowującym i uzupełniającym w stosunku do niektórych konstrukcji prawnych w podatku od towarów i usług. I element chyba najistotniejszy i najważniejszy – porządkujący zmiany w zakresie zwro-

tu podatku podróżnym tzw. tax free, który ma przejść typowo na system elektroniczny.

Chciałbym w imieniu koalicyjnego klubu parlamentarnego złożyć deklarację, że Lewica będzie ten projekt ustawy i nowelizacji ustawy popierać, bo każde przepisy, które mają docelowo ułatwić funkcjonowanie przedsiębiorcy, zasługują na wsparcie, aczkolwiek będziemy bardzo wnikliwie analizować wszystkie propozycje i poprawki, które zostaną zgłoszone na dzisiejszym posiedzeniu komisji finansów. Po tym przedstawimy również naszą rekomendację co do głosowania. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawić stanowisko wobec sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Powtórzę, tak jak w pierwszym czytaniu, że bardzo cieszą takie projekty jak ten, przedłożone Wysockiej Izbie, mające na celu przede wszystkim wyjście naprzeciw polskim przedsiębiorcom, którzy znajdują się w niełatwym okresie i oczekują właśnie ułatwień, oczekują likwidacji barier biurokratycznych, wprowadzenia ułatwień, bo to najzwyczajniej w świecie przekłada się na poprawę ich bytu. W większości te pozytywne cechy czy walory tego projektu warto dzisiaj wskazać.

Pakiet zmian zaproponowany przez autorów wychodzi, tak jak powiedziałem, naprzeciw oczekiwaniom przedsiębiorców i spotyka się w większości z pozytywnym odbiorem. Chciałbym jednak, aby wybrzmiały też uwagi podnoszone przez płatników VAT, podnoszone, odkąd projekt ujrzał światło dzienne. Mianowicie po wprowadzonych modyfikacjach projekt wciąż przewiduje wymóg uzyskania czytelnego podpisu podróżnego potwierdzającego zwrot podatku w systemie tax free. Powyższe rozwiązanie w praktyce wprowadza istotną barierę administracyjną w efektywnym, bezpiecznym stosowaniu systemu tax free. Wbrew twierdzeniom przedstawionym w uzasadnieniu projektu ustawy wymóg uzyskania czytelnego podpisu podróżnego nie funkcjonuje na gruncie obecnie obowiązujących przepisów. Wprowadzenie warunku czytelności stanowi dodatkową barierę dla przedsiębiorców funkcjonujących właśnie w tym systemie. Należy przy tym podkreślić, iż brak jest defi-

Posel Krzysztof Paszyk

nicji legalnej pojęcia czytelnego podpisu, a wykładnia tego zwrotu nie jest jednoznaczna.

Kolejną kwestią podnoszoną przez środowiska przedsiębiorców jest obowiązek dokonywania zwrotu w walucie polskiej w transakcjach bezgotówkowych. Zwracają oni uwagę na praktyczny wymiar obowiązku dokonywania zwrotu w walucie polskiej w przypadku refundacji bezgotówkowej oraz na sprzeczność tego obowiązku z założeniem promocji. Powyższe unormowanie niejednokrotnie skutkuje w praktyce obciążeniem podróznego kosztem dodatkowych kilkukrotnych przewalutowań w przypadku zwrotu na kartę płatniczą.

W funkcjonowaniu na rynku modelu rozliczeń walutowych w systemach kartowych podróży otrzymujący zwrot w polskich złotych na kartę płatniczą często ponosi wielokrotny koszt przewalutowania. W pierwszej kolejności – euro na dolara, a następnie koszt przewalutowania na walutę, w której prowadzony jest rachunek karty. Powoduje to narastanie samych kosztów obsługi transakcji dochodzących do poziomu nawet 10% kwoty z gotówkowej formy zwrotu, stąd zasadny jest naszym zdaniem postulat, aby poprzez odpowiednią zmianę brzmienia art. 127 ust. 5 ustawy o VAT ograniczyć obowiązek stosowania waluty polskiej wyłącznie do zwrotów gotówkowych.

Te uwagi jednak nie zmieniają ogólnej oceny. Naszym zdaniem warto pracować dalej nad tym projektem ustawy, by przede wszystkim wyjść naprzeciw oczekiwaniom polskich przedsiębiorców. Dziękuję bardzo. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Janusz Korwin-Mikke, a następnie pan poseł Krzysztof Bosak.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zaczę od tego, o czym mówił mój przedmówca, bo czasami takie drobiazgi ulatują. Zgłaszał on rzeczywiście wniosek, żeby Ministerstwo Finansów zdefiniowało wreszcie, co to jest podpis, dlatego że zdarzają się rzeczy niesamowite, np. kiedy żądają ode mnie czytelnego imienia i nazwiska. Raz demonstracyjnie na druku bankowym napisałem lewą ręką drukowanymi literami Janusz Korwin-Mikke i mi to przyjęło. Mogę się wyprzeć i powiedzieć, że to nie jest mój podpis, bo to nie jest mój podpis. Tak że trzeba wreszcie coś z tym zrobić.

Przechodzę do meritum. Jeśli chodzi o podatki, to jest tak, że najgorszą rzeczą w systemie podatko-

wym są jego ciągle zmiany. Tu mamy kolejną zmianę, która oczywiście jest zmianą na lepsze. Zgadza się, że w wielu sprawach jest to zmiana na lepsze, dlatego nie będziemy przeciwko niej głosowali. Powstaje natomiast pytanie, dlaczego trzeba stale dokonywać nowych zmian na lepsze, zamiast raz zrobić jedną zmianę na dobre. Lepsze jest wrogiem dobrego, jak powszechnie wiadomo.

Proszę państwa, te zmiany są uproszczeniem i to dobrze, że jest uproszczenie, ale nie zawsze uproszczenie jest uproszczeniem. Jeżeli np. – jak mówił jeden z moich przedmówców – nie trzeba mieć faktury korygującej, ale zamiast tego – tak jest powiedziane – trzeba mieć bliżej nieokreślone dokumenty, to oczywiście nie jest to uproszczenie, tylko jest to utrudnienie. Bardzo prosimy, żeby ministerstwo wzięło to łaskawie pod uwagę.

O szczegółach zechce powiedzieć teraz kolega Bosak. Dziękuję bardzo.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Rząd przedstawia nam projekt, za pomocą którego dokonuje technicznych zmian w sposobie opodatkowania, natomiast w momencie kiedy my tak spokojnie dyskutujemy, trwa dramat polskich przedsiębiorców z wielu branż. Dramat branży gastronomicznej, dramat branży hotelarskiej, dramat branż turystycznej, eventowej, kulturalnej, sportowej i pewnie długo można by jeszcze tak wymieniać.

Premier Morawiecki w środę na konferencji prasowej po raz pierwszy przyznał, a wcześniej unikał tego tematu, że od 1 stycznia wejdą nowe podatki, nowe daniny. Powiedział, że z dochodów z podatków ratujemy gospodarkę. Rzeczywistość jest taka, że rząd w tej chwili stabilizuje gospodarkę głównie przez wzrost długu. Według szacunków wykorzystujących metodologię unijną w przyszłym roku dług ma się zwiększyć do 1,5 bln zł.

Przypomnijmy kilka wypowiedzi ministra Tadeusza Kościńskiego na temat podatków. Mówił tak: Nie zgodzimy się na żadne podwyżki podatków – to wypowiedź z lipca 2020 r. Rząd nie planuje prac, które miałyby prowadzić do zwiększenia poziomu podatków lub nałożenia nowych – to jest z sierpnia. Ani o 1 gr nie podwyższymy żadnego podatku w przyszłym roku – to jest z października. Jak wygląda prawda? Prawda wygląda w ten sposób, że od 1 stycznia wchodzi cały zespół nowych podatków lub podwyżek podatkowych: podatek handlowy, podatek cukrowy, z którym walczyliśmy, i apelowaliśmy, żeby nie niszczyć polskich przedsiębiorców – globalne korporacje poradzą sobie z tym podatkiem, natomiast polskie firmy będą wykańczane – podatek od alkoholu w małych butelkach, tzw. małpek, opodatkowanie spółek komandytowych, którym utrudnia się konkurencję na rynku unijnym – dostają domiar podatkowy, którego nie będą mieli np. ich niemieccy konkurenci,

Posel Krzysztof Bosak

szczególnie w branży deweloperskiej, branży transportowej i wielu usługach. Polski kapitał rodzinny w spółkach komandytowych dostaje dodatkowy podatek CIT do zapłacenia. Do tego jeszcze utrudnienie w zmienianiu formy prawnej umowami zawartymi wcześniej z państwowym funduszem rozwoju. Następnie pobrana będzie opłata przekształceniowa za OFE, opłata mocowa – dla każdego Polaka wzrost odpowiednio rachunek za prąd – wzrost podatki od nieruchomości, podatek od deszczu. Jakby tego wszystkiego było mało, premier Morawiecki w tym roku prowadził swoją ofensywę na forum Unii Europejskiej, ofensywę dotyczącą oczywiście nowych podatków, tym razem scentralizowanych, na forum całej Unii Europejskiej. Jak wiadomo, to, na czym PiS-owi zależy najbardziej, to, żeby Unia Europejska miała duże dochody własne, żeby była silna, scentralizowana i sfederalizowana. O tym wiedzą wyborcy PiS i pewnie dlatego na tę formację głosowali. Prawda? Wszyscy, z posłami PiS-u na czele, mamy tego świadomość. Nie wiem, dlaczego widzę zdziwienie na państwa twarzach.

Niestety, to wszystko to obraz nędzy i rozpaczy. Polscy pracownicy mają redukowane wynagrodzenia lub są na wypowiedzeniach, przedsiębiorcy bankrutują, a rząd bawi się w najlepsze. To jest, proszę państwa, dramat. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Do pytań zapisało się czterech panów posłów.

Czy ktoś chciałby zabrać głos?

Jeżeli nie, to ustalam czas na zadanie pytania na 1 minutę.

Proszę pana posła Mirosława Suchonia o zabranie głosu.

Posel Mirosław Suchon:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Będę jednak drażył, panie ministrze, temat uproszczenia związanego z zastąpieniem wymogu posiadania potwierdzenia faktury korygującej wymogiem posiadania bliżej niesprecyzowanej dokumentacji, który to przepis ujęli państwo w propozycji. Panie ministrze, prosiłbym, żeby pan dogłębnie nam wytłumaczył, na czym polega to uproszczenie, ponieważ obowiązek posiadania jednego dokumentu, potwierdzenia faktury korygującej, czyli dokumentu pokazującego, z czego wynika nawiązanie relacji z kontrahentem, zastępuje państwo wymogiem posiadania bliżej niesprecyzowanej dokumentacji, czyli to już nie jest jeden dokument, faktura korygująca, tylko jakiś trudny do określenia zestaw dokumentów.

Na czym polega, panie ministrze, to uproszczenie? Przecież to i tak wymaga podjęcia jakiejś *(Dzwonek)* formy korespondencji, uzgodnienia ze swoim kontrahentem. To gdzie jest to uproszczenie? Bardzo bym prosił, żeby...

(Posel Janusz Korwin-Mikke: To jest gorzej.)

To jest oczywiście gorzej, ale być może ministerstwo ma na ten temat jakiś określony pogląd. W związku z tym, panie ministrze, bardzo proszę, tak jak, nie wiem, przedszkolakowi... Proszę tu przyjść i wytłumaczyć, na czym polega to uproszczenie. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę o zadanie pytania pana posła Artura Dziambora, Konfederacja.

Posel Artur Dziambor:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałem powiedzieć, że sprawdzałem sobie przed chwilą w Internecie leksykon podatku VAT w 2018 r. Trochę się przeraziłem, ale chyba ktoś po prostu przesadził z różnymi przykładami. Tam są setki przykładów – 2800 stron w kilku tomach – ale to jest wyjątek. Generalnie te leksykony VAT to są wielkie księgi, mają po 380, czterysta ileś stron. Tyle trzeba przeczytać, żeby zrozumieć, jak państwo sobie radzi z budowaniem tego podatku.

A można by było oczywiście zrobić coś dla ludzi, którzy prowadzą swoje przedsiębiorstwa. Dla płatników podatku VAT, dla nas wszystkich. Przecież wszyscy jesteśmy płatnikami podatku VAT. Można by się zastanowić nad wyrównaniem stawki. Nad jedną stawką podatku VAT, nad uproszczeniem VAT-u maksymalnie, jak tylko dałoby się go uprościć. Albo po prostu zastanowić się nad tym, co zrobić, jeśli chodzi o leksykon VAT, żeby tak tłumaczyć ten VAT, żeby nie trzeba było przeczytać 400 stron, tylko np. 14.

To jest *(Dzwonek)* kierunek, który powinien obrać rząd. Życzę tego państwu. Mam nadzieję, że kiedyś do tego dojdziecie, bo na razie widzę, że niestety są tworzone dodatkowe prawa. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pan poseł Krzysztof Paszyk, Koalicja Polska.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Krótkie i treściwe pytanie, panie ministrze. Czy planujecie państwo

Posel Krzysztof Paszyk

w najbliższym czasie opracowanie w pełni legalnej definicji czytelnego podpisu i czy w najbliższym czasie również zostanie przygotowana jednoznaczna wykładnia tego terminu?

To jest, myślę, bardzo ważne przy okazji tego, jak rozmawiamy o akcie prawnym, żeby tym, którzy stosują te przepisy, a których działalność niejednokrotnie zależy od ich należytego stosowania, wytłumaczyć to w sposób jasny i przejrzysty. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Krzysztofa Grabczuka, Koalicja Obywatelska, o zadanie pytania.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Obowiązkiem każdego rządu, ale również obowiązkiem Sejmu jest wspieranie przedsiębiorcy. Chodzi o tworzenie takiego prawa, które będzie długofalowe i zrozumiałe dla wszystkich. Musimy dojść do tego, że przedsiębiorcy rzeczywiście będą zajmować się biznesem, a nie analizą przepisów prawnych. Do tego potrzebne są jeszcze dwa elementy.

Po pierwsze, różnego rodzaju uproszczenia. Im prostsze będą przepisy prawne, im bardziej czytelne będą podatki, im bardziej będziemy zachęcać ludzi, by chcieli rozpocząć prowadzenie działalności gospodarczej, tym więcej będziemy mieć pieniędzy w budżecie, tym mniejsza będzie szara strefa.

I rzecz ostatnia. O tym często mówię, powtórzę to raz jeszcze. Proszę państwa – atmosfera. Musi być atmosfera zaufania i musi (*Dzwonek*) być atmosfera, która będzie zachęcała młodych ludzi, ale nie tylko młodych, do podejmowania działalności gospodarczej na własne ryzyko. Tego dzisiaj bardzo chyba wszyscy potrzebujemy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Na tym lista posłów zapisanych do zadania pytania się wyczerpała.

Teraz proszę pana Jana Sarnowskiego, podsekretarza stanu w Ministerstwie Finansów, o zabranie głosu.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Finansów
Jan Sarnowski:**

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W pierwszych słowach chciałbym podziękować panom po-

słom, paniom posłankom za bardzo ciepłe przyjęcie tego projektu. Jest to pierwszy z cyklu projektów mających na celu wprowadzanie do polskiego systemu podatkowego uproszczeń rozliczeń VAT-owskich. Wraz z informatyzacją administracji skarbowej, wraz z udostępnianiem kolejnych usług podatnikom wiele żmudnych i czasochłonnych obowiązków staje się niepotrzebnych i chcemy, aby w półrocznej amplitudzie pojawiały się kolejne projekty znoszące część takich obostrzeń i utrudnień.

Odpowiadając na zgłaszane pytania, po pierwsze, odnośnie do obowiązku posiadania faktury korygującej – teraz, żeby dokonać korekty faktury po wysłaniu faktury korygującej, jako przedsiębiorca muszę czekać na otrzymanie potwierdzenia jej otrzymania, i to kosztuje czas. To również przesuwą w czasie moment, w którym tej korekty mogę dokonać. Jest to szczególnie żmudne, biorąc pod uwagę fakt, że między przedsiębiorcami bardzo często ten obrót jest bardzo intensywny, mogą być nawet tysiące faktur miesięcznie. W przypadku jakiegoś błędu, konieczności dokonania korekty to jest też długi czas oczekiwania i po prostu kolejna formalność, którą trzeba realizować.

Teraz propozycja jest taka: żeby tak, jak ja jako przedsiębiorca umówię się raz ze swoim kontrahentem co do sposobu dokonywania korekty, żeby tak ta zasada funkcjonowała zawsze. Już nie mówimy o jakiejś bliżej niesprecyzowanej dokumentacji, a o pewnej dowolności, elastyczności. Nam w żaden sposób nie chodzi o to, żeby przedsiębiorców karać czy żeby szukać powodów, dla których należałoby nie uwzględnić dokonanej faktury, tylko o to, żeby pozostawić im jak najszerszy katalog możliwości realizowania korekty. I tak jak jest to w elastyczny sposób napisane w treści ustawy, tak w objaśnieniach, które zostaną do niej wydane, będzie jeszcze potwierdzone z mocą ochronną dla podatnika i wiążącą dla administracji, że to podatnik decyduje, w jaki sposób umówi się ze swoim kontrahentem, tak żeby po prostu było to dla obu stron zrozumiałe i bezpieczne.

Jeśli chodzi o sposób ustalania kursów walut, jest to prośba, która trafiła do pionu legislacyjnego od Krajowej Administracji Skarbowej, przy dokonaniu uproszczenia, czy też możliwości zmiany sposobu ustalania różnic walutowych ze sposobu VAT-owskiego na ten charakterystyczny dla podatków dochodowych, ważne jest, żeby płatnicy również nie podejmowali prób manipulacji kursami walut, np. poprzez wielokrotne w ciągu roku zmienianie tej metody, co z jednej strony jest po ich stronie czasochłonne, a z drugiej strony jest trudne do obserwacji przez administrację. Również w efekcie, poprzez wygenerowane w taki sposób korzyści, tacy przedsiębiorcy będą się stawiać bardziej konkurencyjni wobec swoich konkurentów, tych, którzy koncentrują się na działalności przez siebie prowadzonej, a nie na zmianach sposobu rozliczania różnic kursowych. Stąd wprowadzenie

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Finansów Jan Sarnowski

tego minimalnego terminu na pozostanie w tym systemie, który został przez przedsiębiorców wybrany.

Bardzo bym chciał podkreślić tutaj jedną rzecz. Padło to z ust, jeśli dobrze pamiętam, pana posła Bosaka. Mianowicie już któryś raz spotykam się z tezą, jakoby przekształcenie spółki, zmiana formy prawnej wiązała się z utratą wsparcia z PFR.

Szanowni Państwo! Tu chciałbym jeszcze raz bardzo mocno to podkreślić. To zostało zakomunikowane przez Ministerstwo Finansów. Odpowiedni komunikat, informacja wisi na naszej stronie internetowej. W przypadku przekształcenia, jeśli następuje sukcesja uniwersalna i kontynuacja prowadzenia działalności gospodarczej, nie ma skutków negatywnych i umowa subwencji zawarta z PFR-em pozostaje w mocy. Tutaj nie ma żadnego zagrożenia.

Odpowiadając na ostatnie pytanie: nie planujemy wprowadzenia definicji legalnej czytelnego podpisu. Czytelny podpis ma charakter intuicyjny. Tutaj można spokojnie stosować wykładnię językową. To jest po prostu taki podpis, który da się rozczytać. Dziękuję. *(Oklaski)*

(Poseł Mirosław Suchoń: Sprostowanie, panie marszałku.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu ministrowi.
Proszę bardzo.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Panie Ministrze! Wysoka Izbo! Panie ministrze, tylko jedno zdanie sprostowania. Otóż ja nie mówiłem o dużych korporacjach, które zawierają umowy, dużych firmach, gdzie tych faktur są tysiące. Ja mówiłem o tych małych firmach, średnich firmach, gdzie faktury korygujące są w pewien sposób incydentalne z uwagi na jednego kontrahenta. I dla tych firm to nie będzie uproszczenie. Oni będą musieli posiadać jakąś dokumentację. Gorąco pana ministra zachęcam, żeby jednak w drodze na posiedzenie Komisji Finansów Publicznych pan minister przeanalizował sytuację małych i średnich firm, nie korporacji. Bo korporacje sobie poradzą, tak czy inaczej. Ale te małe i średnie firmy otrzymują kolejne zadania do wykonania. Przecież nie można ich tak obciążać. Naprawdę zachęcam tutaj do pewnej reasumpcji tego myślenia. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono do przedłożonego projektu ustawy poprawki, proponuję, aby Sejm ponownie skierował ten projekt do Komisji Finansów Publicznych w celu przedstawienia sprawozdania.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważał, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie (druki nr 678 i 756).

Proszę pana posła Sławomira Skwarka o przedstawienie sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, druk nr 678.

Marszałek Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 16 października 2020 r. powyższy projekt ustawy do wysokiej komisji do pierwszego czytania.

Celem przedmiotowej ustawy, krótkiej, zwięzłej w treści, jest wprowadzenie w ustawie z dnia 16 marca 2000 r. o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie szczególnego rozwiązania modyfikującego przede wszystkim zasady finansowania tej uczelni ze środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę, a w efekcie zapewnienie jej stabilnego finansowania i możliwie niezakłóconego funkcjonowania w systemie szkolnictwa wyższego oraz dostosowanie nazewnictwa do obowiązujących przepisów.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 20 listopada 2020 r., po uwzględnieniu jednej, symbolicznej, ale ważnej poprawki, co warto podkreślić, przyjętej zgodnie, jednomyślnie, tak w przypadku poprawki, jak i przedmiotowego projektu ustawy...

W związku z powyższym komisja wnosi, aby Wysoki Sejm uchwalić raczył załączony projekt ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy głos zabierze pan poseł Tomasz Zieliński, który przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, druki nr 678 i 756.

Celem projektowanej zmiany jest modyfikacja zasad finansowania uczelni gwarantująca jej stabilną działalność. Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie jest jedyną uczelnią w kraju, która kształci kadry teologiczne na potrzeby mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich działających w Polsce. Akademia prowadzi studia na kierunkach: teologia, pedagogika, praca socjalna, a od ubiegłego roku akademickiego na kierunku: pedagogika przedszkolna i wczesnoszkolna. W roku akademickim 2018–2019 w akademii studiowało 343 studentów, zaś na dzień 31 grudnia 2018 r. w akademii istniało łącznie 37,2 etatu pracowników naukowych. W 2020 r. wysokość subwencji dla akademii na utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego oraz utrzymanie i rozwój potencjału badawczego wyniosła 8297 tys. zł, zaś wysokość dotacji podmiotowej wyniosła 750 tys. zł.

Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie poprzez swoją unikatową działalność kształcenia ma mniejsze możliwości w porównaniu do innych uczelni w zakresie uzyskiwania dobrych parametrów uwzględnianych w algorytmach przyznawania środków finansowych dla publicznych uczelni akademickich. Tym samym należy stwierdzić, że w celu prawidłowego funkcjonowania Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej niezbędne jest wprowadzenie szczegółowych rozwiązań związanych z jej finansowaniem. Realizacji tego celu służy wprowadzenie przepisu gwarantującego akademii otrzymywanie subwencji ze środków finansowych przeznaczonych na szkolnictwo wyższe i naukę w wysokości nie niższej niż ustalona na rok poprzedni. Tym samym jeżeli w wyniku ewaluacji jakości działalności naukowej, na podstawie której jest obliczany algorytm inny dla uczelni akademickich, a inny dla uczelni zawodowych, subwencja okazałaby się niższa niż w roku poprzednim, zostanie ona automatycznie podniesiona za pomocą środków z budżetu państwa, z części 28: Szkolnictwo wyższe i nauka, pozostającej w dyspozycji ministra właściwego do spraw szkolnictwa wyższego i nauki.

W ustawie proponuje się również utrzymanie dotacji podmiotowej udzielanej akademii przez ministra właściwego do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych z jednoczesnym dookreśleniem zakresu tej dotacji. Minister przekazuje dotacje na dofinansowanie wynagrodzeń nauczycieli akademickich wykonujących pracę na wydziale teologicznym wraz z pochodnymi tych wynagrodzeń. W ustawie proponuje się dostosowanie nazewnictwa zgodnie z obowiązującą ustawą o szkolnictwie wyższym.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, biorąc powyższe pod uwagę, będzie głosował za uchwaleniem niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pani poseł Joanna Fabisiak. Proszę bardzo.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej dotyczące projektu nowelizowanej ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, druk nr 678.

Nowelizacja ma niewielki zakres. Dotyczy trzech zagadnień, jednak każde z nich jest bardzo istotne dla stabilizacji, funkcjonowania i finansowania uczelni w systemie szkolnictwa wyższego.

Pierwsza zmiana to proponowane dostosowanie terminologiczne w zakresie statusu akademii. Obecnie art. 1 ust. 1 ustawy z 16 marca 2000 r. określa akademię jako uczelnię państwową, natomiast stosownie do uregulowań zawartych w obowiązującej ustawie – Prawo o szkolnictwie wyższym należy zakwalifikować uczelnię do kategorii uczelni publicznych. To jest niewielka zmiana, ale bardzo istotna dla statusu tej uczelni.

Dwie następne zmiany dotyczą art. 3a. Proponuje się zmianę zasad finansowania uczelni czy też może chodzi o doprecyzowanie tej kwestii ze względu na jej szczególny charakter, co podkreślali przedmówca i wnioskodawca i co jest clou tej sprawy, jej istotą właściwie. Ten szczególny charakter polega na kształceniu, o czym była też już mowa, kadr duchownych i świeckich na potrzeby mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich Rzeczypospolitej Polskiej, w tym zrzeszonych w Polskiej Radzie Ekumenicznej. Pod rządami ustawy – Prawo o szkolnictwie wyższym akademia otrzymuje subwencję ze środków na szkolnictwo wyższe i naukę przeznaczonych na bieżące utrzymanie i rozwój potencjału dydaktycznego i badawczego. Jednak ze względu na prowadzone kształcenie i badania naukowe w zakresie różnych tradycji wyznaniowych ChAT ponosi znacznie wyższe koszty – można powiedzieć, że zarówno badania, jak i kształcenie są bardzo kosztochłonne – niż przewidywane dla każdej uczelni klasycznej, że tak powiem, a nie o takim specyficznym profilu.

Drugi argument, którego nie można, wydaje się, pominąć, to właśnie to, że specyficzny charakter jest też powodem trudności, i właściwie należy to rozumieć, w utrzymaniu wysokiej i stałej wartości parametrów mających wpływ na wysokość subwencji.

Posel Joanna Fabisiak

Dodać jednak wypada, że mimo tych trudności ChAT oferuje wysoką jakość kształcenia i potwierdzonych badań naukowych – to nie jest stwierdzenie mówiącej – i nauczania, dydaktyki, co zostało potwierdzone przez komisje akredytacyjne oraz decyzjami dotyczącymi uprawnień naukowych. Obydwa wydziały ChAT, tak pedagogiczny, jak i teologiczny, mają uprawnienia do nadawania stopni naukowych. To jest rekomendacja najpewniejsza i najlepsza.

Przedstawione racje pozwalają... Zasadny jest zapis mówiący o tym, że akademia otrzymuje subwencję ze środków finansowych zgodnie z ustawą – Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce w wysokości nie niższej niż ustalona na rok poprzedni na podstawie algorytmu podziału środków finansowych, o których mowa.

Kolejna zmiana, ostatnia już, dotyczy obligatoryjności udzielania dotacji podmiotowej. Problem polega na tym, że te pieniądze mogą być przyznane, ale do tychczas brak było jednoznacznej podstawy prawnej, aby je przyznać, i zdarzało się tak, że minister nie mógł przyznać, bo była kwestionowana możliwość przyznania takiej dotacji. Według zapisu, który jest proponowany, proponujemy, minister nie „może” przyznać, tylko „ustala” i „przyznaje” taką dotację. Będzie to zapis porządkujący i pozwalający na jednoznaczne przyznanie takiej dotacji przy jednoczesnym niepodawaniu sumy, zatem ta dotacja może być w wysokości możliwej w danym momencie i danej sytuacji budżetowej. *(Dzwonek)*

Pan marszałek pozwoli, że dokończę.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Oczywiście.

Posel Joanna Fabisiak:

Dziękuję bardzo.

Wypada także powiedzieć, że w znakomitej większości państw członkowskich Unii Europejskiej zasady finansowania uczelni wyznaniowych są podobne. Dam tylko jeden przykład: w Austrii państwo pokrywa koszty funkcjonowania wydziałów teologicznych katolickich i protestanckich w państwowych uniwersytetach. Przypomnijmy wreszcie, że Chrześcijańska Akademia Teologiczna ma rodowód uniwersytecki, bo wywodzi się z Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego.

Na zakończenie chciałabym przekazać – o co prosił pan poseł Czykwin – podziękowania społeczności prawosławnej za przyjęcie tej ustawy pod obrady, a wierzę, że także przegłosowanie jej. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Stanowisko klubu parlamentarnego Lewica przedstawi pan poseł Bogusław Wontor.

Posel Bogusław Wontor:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy pragnę przedstawić stanowisko naszego klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, druki nr 678 i 756.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy ma na celu wprowadzenie szczególnego rozwiązania modyfikującego zasady finansowania Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej ze środków budżetowych na szkolnictwo wyższe i naukę oraz uszczegóławia przepisy omawianej ustawy przez wskazanie, że minister właściwy do spraw wyznań religijnych oraz mniejszości narodowych i etnicznych udziela akademii dotacji.

Wysoki Sejmie! Proponowane zmiany mają zapewnić stabilne finansowanie i umożliwić Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej niezakłócone funkcjonowanie w systemie szkolnictwa wyższego i nauki.

Panie Marszałku! Panie Posłanki i Panowie Posłowie! Z uzasadnienia omawianej ustawy oraz z wypowiedzi podczas pierwszego czytania w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży sekretarza stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciecha Murdzka i dyrektora Departamentu Wyznań Religijnych oraz Mniejszości Narodowych i Etnicznych Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji Andrzeja Rudlickiego, a także rektora Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie Jerzego Pańkowskiego wynika jednoznacznie, że brak wprowadzenia nowych rozwiązań w zakresie finansowania akademii będzie powodował jej zadłużenie, a także obniżenie poziomu naukowego. W efekcie finalnym doprowadzi do jej likwidacji.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W związku z tym, co przedstawiłem, posłanki i posłowie Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewicy uważają, że w Polsce jest potrzebna uczelnia kształcąca kadry teologiczne dla potrzeb mniejszościowych Kościołów chrześcijańskich. Dlatego członkowie klubu Lewica poparą rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie, druki nr 678 i 756. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Pan poseł Dariusz Klimczak przedstawi stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Dariusz Klimczak:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chrześcijańska Akademia Teologiczna w Warszawie, jak powszechnie wiadomo, jest szanowaną uczelnią publiczną utworzoną z Wydziału Teologii Ewangelickiej Uniwersytetu Warszawskiego. W swojej działalności akademii nawiązuje również do tradycji Studium Teologii Prawosławnej Uniwersytetu Warszawskiego. Celem projektowanej ustawy jest wprowadzenie w ustawie o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej szczegółowego rozwiązania modyfikującego zasady finansowania tej uczelni ze środków finansowych na szkolnictwo wyższe i naukę, a w efekcie zapewnienie jej stabilnego finansowania i umożliwienie niezakłóconego funkcjonowania w systemie szkolnictwa wyższego.

Klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści popiera powyższe rozwiązanie i będzie głosował za. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Krzysztof Bosak.

Posel Krzysztof Bosak:

Jest rzeczą naturalną, szanowny panie marszałku... *(Gwar na sali)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Panie pośle, momencik.

Prosimy o ucieszenie rozmów.

Posel Krzysztof Bosak:

Szanowni Posłowie! Szanowny Panie Marszałku! Jest rzeczą naturalną, że wyznania chrześcijańskie inne niż rzymski katolicyzm mają prawo kształtować swoją kadrę naukową, swoich liderów na poziomie uniwersyteckim i uniwersytety czy uczelnie zajmujące się kształceniem tych kadr mają prawo do korzystania z finansowania publicznego. To sytuacja, która powinna nas wszystkich natchnąć do pewnej refleksji, że musimy dokonywać zmiany ustawowej, żeby to było możliwe. Cała sytuacja w szkolnictwie wyższym, w którym osoby posiadające jasną formację chrześcijańską odwołującą się do koncepcji prawnonaturalnych, do tradycji humanistyki chrześcijańskiej są w mniejszości lub są całkowicie zmarginalizowane, zamknięte w pewnych gettach uczelni czy to chrześcijańskich, czy katolickich, wypierane ze zwy-

kłych wydziałów humanistycznych, jest dziedzictwem komunizmu, to powiedzmy sobie wyraźnie. Jest to dziedzictwo czystki, której dokonano po II wojnie światowej, w okresie stalinowskim, w którym każdy, kto miał poglądy, jak to wówczas nazywano: reakcyjne, dziś lewica używa terminu: regresywne albo niepostępowe, każdy o takich poglądach w najlepszym razie wylatywał z pracy, a w gorszym wypadku rozstawał się z życiem, był zesłany do jakichś łagrów albo po prostu prześladowany w inny sposób w różnego rodzaju śledztwach ubeckich, w których przypisywano takim osobom najróżniejsze fikcyjne winy, po to żeby wyeliminować je i zepchnąć na całkowity margines życia społecznego. Tak skończyła swoje kariery naukowe znaczna część kadry naukowej przedwojennej polskiej nauki, dość wspomnieć choćby prof. Feliksa Konecznego.

Sytuacja ta niestety nigdy w III Rzeczypospolitej nie została odwrócona. Szkolnictwo wyższe nie było zdekomunizowane. Kadra wychowywana w posłuszeństwie wobec marksizmu płynnie przeskoczyła w posłuszeństwo wobec liberalnej demokracji i stanowi w tej chwili, niestety, wiodącą, nadającą ton na różnego rodzaju wydziałach humanistycznych kadrę naukową. To prowadzi do takiej sytuacji, że wydziały odpowiadające za humanistykę, za kulturę polską, za język – ostatnio mieliśmy przecież konkurs dotyczący właśnie języka i okazało się, że kryteria z bieżącej debaty społecznej również są w grze i są decydujące – te wszystkie wydziały są opanowane w dużej mierze przez ludzi o poglądach sprzecznych z podstawowymi założeniami chrześcijańskimi. Czy to oznacza, że te osoby nie powinny mieć prawa pełnić funkcji, obejmować stanowisk naukowców, nauczycieli akademickich? Oczywiście jak w każdym wolnym społeczeństwie i wolnym państwie jest dla nich miejsce. Jest miejsce dla ludzi o poglądach lewicowych, dla ludzi o poglądach prawicowych, dla ludzi o niezdefiniowanych poglądach, którzy zajmują się swoimi zainteresowaniami naukowymi. To jest naturalne w wolnym społeczeństwie, w którym panuje pluralizm.

Natomiast ten przechrzył, ta gettoizacja kadry naukowej, nauczycieli akademickich o poglądach chrześcijańskich na wybranych wydziałach, wybranych uczelniach, i dodatkowo petryfikacja tego całego systemu poprzez system finansowania, poprzez zapobieżenie realnej konkurencji – to wszystko zaprzecza temu, czym powinno być dobre życie akademickie, dobre życie uniwersyteckie. Przypomnijmy, że idea uniwersytetu krystalizowała się wokół mistrzów intelektualnych, którzy gromadzili wokół siebie grupy uczniów. Pierwotne uniwersytety nie były przecież wielkimi, biurokratycznymi ciałami, w których niezliczona liczba naukowców wedle pewnych pisemnych i ślepych reguł postępowała z niezliczoną liczbą studentów. To były małe wspólnoty, które rozwijały praktyczną umiejętność myślenia, praktycznego posługiwania się wiedzą.

W tej chwili można powiedzieć, że poprzez źle skonstruowane reguły finansowania działalności dydaktycznej uniwersytetów ta pierwotna idea uniwersyte-

Posel Krzysztof Bosak

tów po prostu została zabita. Zabita w biurokracyzacji, zabita właśnie w procesie podporządkowania wszystkiego różnego rodzaju punkciom i na pierwszym miejscu przede wszystkim regułom finansowania.

Gdzie wobec tego zabijania idei uniwersytetu i wolnej myśli, i wolnej debaty, i autentycznego pluralizmu intelektualnego jest współczesna prawica? Ano w tym samym miejscu, gdzie współczesna lewica. Jeżeli oczywiście za prawicę potraktujemy PiS, bo PiS się lubi tak przedstawiać. Minister Gowin w tej kwestii nie spróbował zmienić niczego. Minister Murdzek w tej kwestii nie spróbował zmienić niczego. Minister Czarnek nie zapowiada jakichś zmian w tej kwestii. Można by powiedzieć, że PiS, Platforma, Lewica mogłyby tutaj rotować, wymieniać się kadrami, a szkolnictwo wyższe i reguły zarządzania nim wyglądałyby dokładnie tak samo. (*Dzwonek*) Kończy się tak, że żeby jedna uczelnia chrześcijańska nie zniknęła, my musimy zmieniać ustawę. To jest czysty absurd. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Do pytań zapisało się dwóch panów posłów.

Jeżeli nie ma więcej chętnych osób, to zamykam listę, ustalając czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę pana posła Przemysława Koperskiego, Lewica.

Posel Przemysław Koperski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Panie Ministrze! Priorytetowym obszarem działalności akademii teologicznej jest kształcenie kadr na potrzeby mniejszościowych Kościołów. W związku z tym to dobry czas, żeby zapytać, jaki jest stosunek państwa polskiego do mniejszości wyznaniowych w Polsce.

W naszym kraju funkcjonuje 187 związków i Kościołów. To dane z GUS-u z 2018 r. Wśród mniejszości wyznaniowych: religia prawosławna, na drugim miejscu religia protestancka. Takie wyznanie deklaruje blisko 150 tys. Polek i Polaków. Kilkadziesiąt tysięcy ewangelików zamieszkuje historyczne ziemie Śląska Cieszyńskiego w wielu miejscowościach, takich jak Goleszów, Skoczów, Wisła, Ustroń, Cieszyn. To często 30–40%, a czasami nawet 50% mieszkańców.

W związku z tym proszę odpowiedzieć, czy i w jaki sposób państwo polskie wspiera mniejszości religijne w Polsce, ze szczególnym uwzględnieniem religii, wyznań protestanckich. (*Dzwonek*) Będę zobowiązany za odpowiedź również w formie pisemnej. Bardzo serdecznie dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę teraz pana posła Bogusława Wontora, Lewica.

Posel Bogusław Wontor:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do przedstawiciela rządu: Ile w 2020 r., jaką wysokość dotacji zaplanowało Ministerstwo Spraw Wewnętrznych i Administracji, aby zbilansować koszty w omawianej akademii? Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Proszę pana Wojciecha Murdzka, sekretarza stanu w ministerstwie edukacji i nauki.

Sekretarz Stanu w Ministerstwie Nauki i Szkolnictwa Wyższego Wojciech Murdzek:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oczywiście ustawa nie traktuje tego w taki szeroki sposób, żeby omówić cały stosunek państwa do Kościołów, tych mniejszościowych, chrześcijańskich, dlatego myślę, że przedstawimy to panu posłowi Koperskiemu jako osobną odpowiedź na piśmie. Aczkolwiek duch tej ustawy pokazuje przyjazne nastawienie, a w uzasadnieniu mamy opisane, powołujemy się na szereg ustaw, które te relacje na mocy ustawowej regulują.

Natomiast jeśli chodzi o zaangażowanie ministra do spraw wyznań religijnych i mniejszości, czyli w tym przypadku u nas to jest aktualnie ministerstwo spraw wewnętrznych, to tradycja od 2015 r. praktycznie pokazuje, że tutaj jest bardzo stabilny poziom dofinansowania, który wynosi 750 tys. Myślę, że w podobnej wielkości będzie to też w kolejnych latach jako uzupełnienie tego finansowania z racji tego szczególnego charakteru uczelni. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę sprawozdawcę komisji pana posła Sławomira Skwarka o zabranie głosu.

Posel Sławomir Skwarek:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Chciałbym tylko bardzo króciutko podsumować prace komisji, zgodne prace komisji. Dobrze, że w Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży pracuje nam się przyzwyczajenie i zgodnie. I muszę powiedzieć, że wszystkie kluby i koło były za przyjęciem tej ustawy. Dziękuję, że jest ona bez poprawek, co skróci nam nasze procedowanie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpiamy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu (druki nr 645 i 681).

Proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży przedstawiam sprawozdanie o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, druki nr 645 i 681.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 37 ust. 1 i art. 40 ust. 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 30 września 2020 r. powyższy projekt ustawy do Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży do pierwszego czytania.

Przedłożony projekt ustawy zakłada zmianę nazwy uczelni Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu na Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Należy podkreślić, że omawiany rządowy projekt ustawy wynika z wniosku Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, którego Senat uchwałą z dnia 14 października 2019 r. wnosi o zmianę nazwy uczelni. Wniosek ten uzyskał poparcie Fundacji Marty Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego w Warszawie, która jest spadkobiercą majątku i praw Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu ustawy na posiedzeniu w dniu 22 października jednogłośnie wnosi o uchwalenie przez Sejm projektu niniejszej ustawy bez poprawek. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Otwieram dyskusję.

Proszę o przedstawienie stanowiska Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pana posła Tomasza Zielińskiego.

Posel Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu usta-

wy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu, druki nr 645 i 681.

Przedstawiony projekt ustawy zakłada zmianę nazwy uczelni Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu na Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Magdalena Abakanowicz urodziła się 20 czerwca 1930 r. w Falentach pod Raszynem. Po ukończeniu Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie swoją wielką przygodę ze sztuką rozpoczęła od malarstwa. W latach 1954–1959 jej prace składały się z wielkich zszywanych ze sobą płóciennych arkuszy pomalowanych akwarelami. W 1960 r. w Galerii Kordegarda w Warszawie odbyła się pierwsza indywidualna wystawa artystki, a już w 1965 r. na biennale w São Paulo została nagrodzona złotym medalem.

W latach 60. Magdalena Abakanowicz rozpoczęła wykonywanie niezwyklej formy rzeźbiarskich, do których wykorzystywała tkaniny, nadając im trójwymiarowość, podwieszając u sufitu. Prace te, które od jej nazwiska nazwano abakanami, przyniosły jej międzynarodową sławę i niezależność artystyczną. W latach 70. Magdalena Abakanowicz utwierdziła swoją międzynarodową pozycję cyklem „Alteracje”, w skład którego wchodziły serie „Głowy”, „Plecy”, „Postaci siedzące” oraz „Embriologia”, która została entuzjastycznie przyjęta na biennale w Wenecji w 1980 r.

Lata 80. XX w. to szereg prac wykonywanych w tradycyjnych materiałach rzeźbiarskich – kamień, drewno i brąz. W tym czasie powstaje jedna z oryginalniejszych wystaw artystki „Gry wojenne”, w czasie której zaprezentowała drewniane kłody owinięte tkaninami lub okute stalowymi obręczami, które swoim wyglądem miały przypominać maszyny wojenne. W tych samych latach Magdalena Abakanowicz realizuje wielkie projekty na wolnym powietrzu, m.in. w Izraelu, Niemczech, Stanach Zjednoczonych oraz oczywiście w Polsce, gdzie znajduje się jeden z największych projektów: „Nierozpoznani” – 112 ponad 2-metrowych postaci odlanych z żeliwa w poznańskim Parku Cytadela wykonanych przez Abakanowicz z okazji 750-lecia Poznania.

Swoje prace artystka prezentowała na ponad 200 wystawach na wszystkich kontynentach, zdobywając szereg nagród i wyróżnień. Wygrała konkurs ogłoszony przez władze Paryża. Stworzyła koncepcję architektury arborealnej, czyli 25-metrowych domów drzew.

Magdalena Abakanowicz była wielokrotnie odznaczana przez władze w Polsce i za granicą. Ośmiokrotnie nadano jej tytuł doktora honoris causa. Była członkiem honorowym czterech akademii artystycznych. Z dzisiejszym Uniwersytetem Artystycznym w Poznaniu Magdalena Abakanowicz była związana w latach 1965–1990, gdzie prowadziła zajęcia od 1979 r. jako profesor ze studentami. Gościennie wykładała także na uczelniach w Stanach Zjednoczonych, Australii i Japonii. (*Dzwonek*) Magdalena Abakanowicz była wielokrotnie odznaczana w kraju i za granicą, w tym Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski.

Posel Tomasz Zieliński

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, wyrażając uznanie dla dokonań wybitnej polskiej artystki oraz biorąc pod uwagę związki Magdaleny Abakanowicz z poznańską uczelnią, będzie głosował za uchwaleniem niniejszej ustawy. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan przewodniczący Rafał Grupiński.

Proszę bardzo.

Posel Rafał Grupiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam niezwykle zaszczyt w imieniu klubu Koalicji Obywatelskiej – Platformy Obywatelskiej powiedzieć parę słów o zmianie nazwy mojej uczelni, w której spędziłem ponad dwie dekady jako wykładowca, w tym jedną dekadę pracując razem z panią prof. Magdaleną Abakanowicz, która prowadziła u nas pracownię gobelinu. Jest to sytuacja rzeczywiście niezwykła, bo mam szansę powiedzieć o wielkiej, o niezwyklej sztuce w miejscu, które niestety jest świątynią demokracji, ale zbrukaną przez ludzi, którzy depreczują polską konstytucję. Ale mam mówić o artystce, która ceniła niezwykle wolność twórczą i która nieustająco zmieniała techniki, w których tworzyła swoje prace, począwszy od malarstwa, przez oczywiście rzeźby, przez tkaniny, tzw. abakany. Używała wszystkich możliwych materiałów, od drewna, gipsu, przez stal, przez oczywiście sisal, przez nawet włosie końskie, którego używała, żywicę, brąz, kamień, szkło. Nie było właściwie materiału, w którym ona, pani prof. Abakanowicz, nie starałaby się tworzyć swoich prac, zawsze starając się przekraczać granice, które sztuka wyznaczała, i to była też jej wielkość.

Bardzo szybko została doceniona na całym świecie. Nie ma dzisiaj muzeum ani ważnej kolekcji na świecie bez jej prac. To jest blisko 80 muzeów i galerii, które mają jej prace w swojej kolekcji. Była też zarazem dla nas pewnego rodzaju ambasadorem, a jej aktywność furtką na świat, dlatego że całe lata 80., kiedy nie było żadnej międzynarodowej wymiany studentów, dzięki sławie pani prof. Abakanowicz na naszą uczelnię przyjeżdżali studenci z całego świata na staż do jej pracowni. A więc mieliśmy tę niezwykłą szansę na kontakt z ludźmi, którzy przywozili też ze sobą wiadomości o najnowszych trendach w sztuce.

Te wielkie kompozycje figuralne, które tworzyła pani prof. Abakanowicz, właściwie od Chicago, słynnej Agory, przez pustynię Negew po Hiroszimę, to dzisiaj ślady pewnego namysłu nad kondycją człowieka, jego biologicznym ograniczeniem, które jest niezwykle istotne z punktu widzenia, myśle, kondycji i losu,

i namysłu każdego z nas. Prof. Magdalena Abakanowicz znakomicie potrafiła ten problem jak gdyby przemijalności nas wszystkich uchwycić i w sposób dramatyczny i wspaniały artystycznie to zrealizować.

Jak powiedziałem, pani profesor zawsze zmieniała techniki, zmieniała koncepcje, nieustannie, można powiedzieć, pędziła przed siebie, szukając nowych wyzwań i starając się przekraczać nowe granice. Zawsze o tym mówiła, że nie lubi *(Dzwonek)* żadnych reguł ani przepisów. I to jej twórczość zawsze była dla polskiej sztuki oknem na świat, także dla naszej uczelni. Tak w pewnym sensie jest też i dzisiaj, bo twórczość Magdaleny Abakanowicz z nami jest i pozostaje też naszym twórczym oknem na dynamicznie zmieniający się świat, chociaż nie wiem, czy ten świat, nawet tak dynamiczny, byłby w stanie nadążyć za panią prof. Magdaleną Abakanowicz w nieustającym zmierzaniu się z wyzwaniami. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pięknie.

Teraz w imieniu klubu parlamentarnego Lewica głos zabierze pani poseł Joanna Senyszyn, a w drugiej kolejności pani poseł Katarzyna Ueberhan.

Proszę bardzo.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Lewicy w pełni popiera nadanie Uniwersytetowi Artystycznemu w Poznaniu imienia Magdaleny Abakanowicz. Jest to realizacja inicjatywy społeczności akademickiej, która chce mieć za patronkę, a może należałoby mówić: matronkę, wspaniałą, wszechstronnie utalentowaną, światowej sławy artystkę, a zarazem swoją nauczycielkę, mistrzynię, profesorkę, bo Magdalena Abakanowicz przez 25 lat, do 1990 r. wykładała w Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych w Poznaniu, czyli właśnie obecnym Uniwersytecie Artystycznym.

Jej monumentalne rzeźby, a przede wszystkim słynne abakany zrewolucjonizowały spojrzenie na tkaninę artystyczną. Od lat są prezentowane w kilkudziesięciu najbardziej prestiżowych galeriach i muzeach świata. Teraz termin abakan stanie się też wyróżnikiem poznańskiego Uniwersytetu Artystycznego i jego 1300 studentów.

Ponieważ jestem gdynianką, nie mogę pominąć sportowego epizodu w życiu Abakanowicz. W latach 40. jako nastolatka była kilkakrotnie medalistką mistrzostw Polski w biegach sztafetowych, a karierę zaczynała w klubie Bałtyk Gdynia.

Matronat tej wybitnej artystki to dla poznańskiej uczelni, jej studentek i studentów wyróżnienie i powód do dumy, a dla nas do radości, że sztuka jest nieśmiertelna, a prawdziwi artyści całkiem nie umierają. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.
Proszę panią posel Katarzynę Ueberhan.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Uniwersytet Artystyczny w Poznaniu, w moim rodzinnym mieście zyskuje dziś matronkę. To miasto, w którym w ostatnich wyborach parlamentarnych trzy największe komitety wystawiły na pierwszych miejscach swoich list kobiety. To precedens niespotykany nigdy wcześniej i nigdzie indziej w kraju. To miasto, gdzie większość drobnych przedsiębiorców to przedsiębiorczynie, to miasto, które ma kobiecą twarz.

W czasie, w którym prof. Magdalena Abakanowicz obejmuje matronat nad uczelnią obchodzącą właśnie swoje 101. urodziny, w przeddzień 102. rocznicy wywalczenia przez polskie kobiety praw wyborczych, my nadal musimy przypominać, że prawa kobiet są prawami człowieka. Nadal musimy wychodzić na ulice i walczyć o to samo, bo przez te 100 lat, ponad 100 lat od czasu wywalczenia praw wyborczych i dostępu do szkolnictwa wyższego w sytuacji kobiet w naszym kraju niewiele się zmienia. Nierówności, szklane sufit, brak parytetów, przemoc. Upolityczniony trybunał wydaje wyrok na kobiety, pravicowa władza zapowiada ideologizację polskich szkół od przedszkola po uniwersytety, funduje nam rewolucję kulturową, duchową i intelektualnie podporządkowaną Kościołowi katolickiemu.

W tym planie szczególną rolę wyznaczono kobietom. Mają wrócić do tradycyjnych ról, znosić w milczeniu przemoc domową, ciężar opieki nad dziećmi (*Dzwonek*), też tymi dotkniętymi głęboką niepełnosprawnością. To one mają ograniczać własne aspiracje zawodowe na rzecz rzekomo świętych obowiązków prokreacyjnych. W takiej rzeczywistości tym bardziej cenne i symboliczne staje się nadanie uczelni wyższej imienia kobiety. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Krzysztof Paszyk.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.
Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! Jako przedstawiciel społeczności Wielkopolski z wielką przyjemnością i zaszczytem przyjmuję wypowiedzi przedstawiane w imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska w sprawie sprawozdania komisji o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Projekt ustawy

został przygotowany na wniosek Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu będący realizacją inicjatywy podjętej przez społeczność akademicką tej uczelni, popartej uchwałą jej senatu. Zakłada nadanie Uniwersytetowi Artystycznemu w Poznaniu nowej nazwy. Od 1 stycznia przyszłego roku uczelnia będzie występować pod szyldem Uniwersytetu Artystycznego im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu.

Nadanie imienia Magdaleny Abakanowicz jest wyrazem uznania dla dokonań wybitnej artystki, a jednocześnie podkreśleniem jej wieloletnich związków z poznańską uczelnią plastyczną – napisano w uzasadnieniu. Inicjatorzy dodają, że ich pomysł spotkał się z poparciem Fundacji im. Marty Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego w Warszawie będącej spadkobiercą majątku i praw Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego.

Magdalena Abakanowicz żyła w latach 1930–2017. To artystka o ogromnym, wszechstronnym dorobku twórczym mającym fundamentalne znaczenie dla polskiej sztuki. Była jedną z najwybitniejszych polskich rzeźbiarek o światowej sławie, twórczynią tkaniny artystycznej. Światowy rozgłos zdobyły już w połowie lat 60. jej słynne abakany, prezentowane w najbardziej prestiżowych galeriach i muzeach na całym świecie. Na swoim koncie miała kilkadziesiąt wystaw indywidualnych oraz stałych realizacji w przestrzeni publicznej – The Museum of Modern Art w Nowym Jorku, Biennale Wenezja, Polish Pavilion Wenecja i wiele, wiele innych tego typu miejsc.

W uzasadnieniu projektu ustawy podkreślono również związek Magdaleny Abakanowicz z Poznaniem, gdzie przez wiele lat – tak jak już pan poseł Grupiński precyzyjnie wskazał, 1965–1991 – prowadziła (*Dzwonek*) zajęcia w Państwowej Wyższej Szkole Sztuk Plastycznych. W 1979 r. otrzymała tytuł profesora. Prowadziła również zajęcia na uczelniach za granicą, m.in. w Kalifornii w Stanach Zjednoczonych, Kanadzie czy Australii. Miała przyznane doktoraty honoris causa wielu uczelni, m.in. Royal College of Art w Londynie, Pratt Institute w Nowym Jorku oraz poznańskiej uczelni plastycznej.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska będzie z pełnym przekonaniem, aprobatą i uznaniem dla osoby pani Abakanowicz głosował za tym projektem ustawy. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.
W imieniu Koła Poselskiego Konfederacja głos zabierze pan poseł Krzysztof Tuduj.
(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Najpierw ja.*)
Proszę bardzo.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałbym tylko powiedzieć, że jako konserwatysta uważam, że kobie-

Posel Janusz Korwin-Mikke

ty powinny się zajmować wieloma rzeczami: sztuką, np. tkaninami, i uczeniem dzieci i młodzieży. Śp. Magdalena Abakanowicz to właśnie robiła. Witamy z radością tę inicjatywę. Dziękuję.

(*Posel Rafał Grupański: Co za bzdura.*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.
A teraz poseł Tuduj.
Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Tuduj:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Środowisko akademickie Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu wnosi o zmianę nazwy uczelni poprzez nadanie jej patronatu Magdaleny Abakanowicz. Postulat ten potwierdzony i poparty został uchwałą senatu tej uczelni. Nadanie aktualnej nazwy uczelni odbyło się w drodze ustawy i tylko w ten sam sposób można zmienić tę nazwę na nazwę: Uniwersytet Artystyczny im. Magdaleny Abakanowicz w Poznaniu. Artystka ta była przez ćwierć wieku wykładowcą rzeźbzonej uczelni, na niej też prof. Abakanowicz uzyskała właśnie tytuł profesora. Wniosek jest wyrazem wielkiego uznania dla jej dokonań, dorobku artystycznego, a także związków z tą poznańską uczelnią.

Prof. Magdalena Abakanowicz prowadziła również zajęcia za granicą: w Kalifornii, Kanadzie, Australii. Otrzymała doktoraty honoris causa wielu uczelni, m.in. w Londynie, Nowym Jorku. Była też wielokrotnie odznaczana i w Polsce, i za granicą, m.in. w 1998 r. Krzyżem Komandorskim z Gwiazdą Orderu Odrodzenia Polski. W młodości, jak już tu padło, była lekkoatletką. Na tej niwie również osiągała sukcesy, jednak najbardziej rozślawiła Polskę jako artystka. Była jedną z najwybitniejszych polskich rzeźbiarek, twórczynią nowej techniki tkaniny artystycznej nazywanej od jej nazwiska abakanami. Wystawy prac prof. Magdaleny Abakanowicz były wielokrotnie organizowane w Polsce i za granicą. Jej prace cały czas budzą zainteresowanie u kolekcjonerów sztuki, osiągają wysokie ceny na rynkach dzieł sztuki.

Wniosek o nadanie jej imienia Uniwersytetowi Artystycznemu w Poznaniu poparła także Fundacja im. Marty Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego będąca spadkobiercą majątku i praw Magdaleny Abakanowicz-Kosmowskiej i Jana Kosmowskiego.

Przychylamy się do tego wniosku, życząc, aby twórczość pani prof. Magdaleny Abakanowicz inspirowała kolejne pokolenia polskich artystów. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Przystępujemy do zadawania pytań.

Jako pierwsze pytanie zada pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Ustalę czas na zadanie pytania – 1 minuta.

Proszę bardzo, panie posle.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam wielki zaszczyt stanąć w tym miejscu jako absolwent Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Z wielką, wielką dumą cieszę się, że dzisiaj mamy zaszczyt przyznać tej uczelni – czy decydować o przyznaniu tej uczelni – patronat, tytuł, imię Magdaleny Abakanowicz, która była niebywałą, wybitną, wrażliwą artystką, rzeźbiarką, która pokazywała całą swoją wieloletnią pracą, jak rzeźba potrafi być uniwersalną i ponadczasową, genialną dziedziną sztuki, co poznaniacy doskonale wiedzą, znając jej abakany stojące na poznańskiej cytadeli. Jednak w tym miejscu chciałbym również zadać pytanie, ponieważ niestety z Uniwersytetu Artystycznego w tym momencie dobiegają dosyć niepokojące sygnały (*Dzwonek*) o zwolnieniach i działaniach mających znamiona mobbingu.

Ostatnie słowo. Chciałem spytać, czy ministerstwo zdaje sobie sprawę z tych sytuacji i przewiduje jakieś działania. Nie będziemy mieli wybitnych artystów i artystek takich jak Magdalena Abakanowicz bez stabilnego zatrudnienia w uczelniach wyższych. Dziękuję pięknie. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pytanie zada teraz pani poseł Joanna Fabisiak, Koalicja Obywatelska.

Posel Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z największą satysfakcją i przyjemnością słucham tych wystąpień, bo to radość wiedzieć, że ta wielka uczelnia będzie miała taką wielką patronkę. Ale czy to wystarczy? Wiadomo, że nadanie patronatu to wyraz uznania i wyróżnienie dla uczelni. Szczególnie tym wyróżnieniem chciałabym się zająć. Otóż za chwilę będziemy też mówili o akademii im. Krzysztofa Pendereckiego. Chciałabym spytać, czy w ślad za takim wyróżnieniem idzie swego rodzaju myślenie o tym, aby ten wielki mistrz, który jest patronem, mógł w danej uczelni próbować rozwijać maksymalnie, na ile to jest możliwe, umysły artystyczne studentów. By tak się stało, by nie tylko dana uczelnia miała imię wielkiego patrona, ale także ten wyróżnik (*Dzwonek*) przekładał

Posel Joanna Fabisiak

się na pewną organizację, potrzebna jest niewątpliwa inspiracja ze strony ministerstwa. Zwracam się w tej chwili do przedstawicieli ministerstwa: Czy myślicie państwo o tym, aby w ślad za takim wyróżnieniem, pewną specyfikacją tych uczelni w jakimś kierunku artystycznym, szła też możliwość, by ta myśl artystyczna danego wielkiego twórcy była maksymalnie wpajana i by w maksymalny sposób studenci mogli z niej korzystać? Do tego niewątpliwie potrzebne jest wsparcie finansowe i o to właściwie pytam. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę o zadanie pytania panią poseł Katarzynę Ueberhan, Lewica.

Posel Katarzyna Ueberhan:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Chciałam zadać pytanie. Czy Ministerstwo Edukacji i Nauki zdaje sobie sprawę z sytuacji, która zaistniała na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu? Jak donoszą media, jest to prawdopodobnie jedyna uczelnia wyższa w kraju, która w czasie pandemii i z powodu pandemii zwalnia własnych pracowników.

(Posel Janusz Korwin-Mikke: No i dobrze robi.)

Uzasadnia to spadkiem dochodów wynikającym z mniejszej liczby czy właściwie z braku studentów zagranicznych, którzy płacą za studia, czy też niestety mniejszą współpracą z przedsiębiorcami z powodu pandemii w ramach projektu współpracy Biznes Plus. Czy ministerstwo ma tę wiedzę i co zamierza w tej sytuacji zrobić? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

(Posel Janusz Korwin-Mikke: No i dobrze robi uczelnia.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Pan poseł Bogusław Wontor, Lewica, zada teraz pytanie.

Proszę bardzo.

Posel Bogusław Wontor:

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Mam pytanie do przedstawicieli rządu: Czy przy wyborze patrona tej uczelni były brane pod uwagę inne kandydatury? Czy wielkość artystki na tyle to przyćmiła, że nie było potrzeby żadnej dyskusji nad tym? Drugie pytanie: Czy w związku z tym, co też tutaj słyszeliśmy – patrząc na trudności finansowe tejże uczelni – ministerstwo planuje zwiększenie dotacji dla tej uczelni? Jeżeli tak, to w jakiej wysokości? Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję.

Proszę teraz panią poseł Joannę Senyszyn o zadanie pytania.

Posel Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest tajemnicą poliszynela, że uczelnie zawsze mają kłopoty finansowe – i całe uczelnie, i poszczególne wydziały. Teraz, w okresie pandemii, sytuacja jeszcze bardzo się zaostrzyła. Oczywiście muszą być rozwiązania systemowe dotyczące wszystkich uczelni, ale interesuje mnie, czy w związku z takim uhonorowaniem Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu i w ślad za nową nazwą pójść też jakieś dodatkowe środki, zwłaszcza że – jak słyszymy – jest to jedna z najgorzej radzących sobie uczelni, która zastosowała zwolnienia zbiorowe wobec pracowników. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Na tym lista posłów zapisanych do zadawania pytań została wyczerpana.

Proszę teraz panią Wandę Zwinogrodzką, podsekretarza stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego, o zabranie głosu.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Spróbuję odnieść się w kolejności do poszczególnych pytań, najpierw do pytania posła Sterczewskiego.

Owszem, wpłynęły do nas informacje o zwolnieniach przeprowadzanych na Uniwersytecie Artystycznym w Poznaniu. Ta kwestia niezupełnie jest w polu widzenia dzisiejszej dyskusji, niemniej przypomnę, że uczelnie mają autonomię gwarantowaną Prawem o szkolnictwie wyższym i nauce i to są działania, które są bez reszty w gestii uczelni, o ile oczywiście pozostają zgodne z prawem.

Tak, z uwagi na niepokój, jaki wzbudziło to w opinii publicznej czy też wśród samych pracowników, zamierzamy się tej sprawie przyjrzeć i w razie poczynienia obserwacji na temat jakichś nieprawidłowości oczywiście będziemy próbowali im zapobiegać. Natomiast sam proces, o ile jest zgodny z prawem, nie podlega, jak by to powiedzieć, interwencji ministerstwa. Nie mamy nawet po temu narzędzi.

(Posel Franciszek Sterczewski: Dziękuję.)

Podobnie muszę powiedzieć, odpowiadając teraz pani poseł Fabisiak, że chyba nie do końca rozumiem pytanie, dlatego że... Wracam do tego, że uczelnie są

**Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego
Wanda Zwinogrodzka**

autonomiczne i ministerstwo nie może ani – jak się wydaje – nie powinno w świetle obowiązującego prawa wyznaczać im jakichś zadań, wszystko jedno jakich, naukowych czy pedagogicznych, czy edukacyjnych, poza tymi, które wynikają po prostu z ustawy i z unormowań własnych samej uczelni.

A więc jak ma wyglądać pielęgnacja tradycji, bo rozumiem, że o to pani poseł chodzi, pielęgnacja myśli artystycznej owego przyjętego właśnie patrona czy w tym przypadku patronki, to chyba najlepiej rozstrzygną osoby, które tę działalność edukacyjną prowadzą, a też często gęsto po prostu z tą osobą współpracowały.

Jeśli natomiast chodzi o aspekt finansowy tej kwestii, podobnie jak w przypadku innych poruszanych tutaj kwestii natury finansowej, to cóż, mogę powiedzieć, że nie jest tak, żeby nastąpiły jakieś drastyczne zmiany. Ta uczelnia, tak jak wszystkie inne, otrzymała środki finansowe w tej samej wysokości czy wynikające z algorytmu związanego z tym, na jakim poziomie miała je przedtem. Ta uczelnia otrzymała również dodatkowe środki inwestycyjne i w chwili obecnej nie notujemy, nie przewidujemy możliwości czy nie widzimy jakiegś gwałtownej potrzeby zmiany tego, ale jeżeli okaże się, że rzeczywiście z jakichś względów akurat tutaj pandemia szczególnie naruszyła kondycję uczelni, to ministerstwo zawsze gotowe jest wesprzeć, jak zresztą każdą z prowadzonych przez siebie uczelni, w miarę posiadanych możliwości. Akurat uczelnie artystyczne mają jakby... Trudno powiedzieć, żeby były szczególnie dotknięte skutkami pandemii na tle całego szkolnictwa wyższego.

Natomiast jeszcze odpowiem na jedno pytanie, czy były inne kandydatury. Nie, nie było, dlatego że – jak tutaj podnoszono na tej sali głosami państwa posłów – to jest inicjatywa samej uczelni poparta uchwałą senatu i my podjęliśmy tę inicjatywę zgodnie z wolą (*Dzwonek*) społeczności akademickiej. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

W trybie sprostowania, ale także uściślenia pani poseł Joanna Fabisiak.

Poseł Joanna Fabisiak:

Panie Marszałku! Myślę, że to sprostowanie jest konieczne i bardzo ważne, bo sprawa szkół artystycznych to sprawa znana z historii, natomiast współcześnie chciałabym powiedzieć... Z pewnością pani wie o szkołach wielkiego architekta Gaudiego. Myślę, że nie warto i nie wolno niszczyć w najmniejszym stopniu autonomii uczelni, ale inspiracja jest rzeczą fantastyczną

i o to pytałam. Artysta zostawia nam swoje dzieła, natomiast jego warsztat można kultywować, pielęgnować lub o nim zapominać. Pielęgnowanie i kultywowanie to właśnie tworzenie szkoły, a w uczelni tworzenie pracowni. Nie chciałabym tego nazywać, doprecyzowywać. Ja po prostu państwu proponuję pewne rozwiązanie, które jest warte tego. Mamy wielkich artystów i od nas (*Dzwonek*) zależy, czy będą ich następcy, czy będziemy im przekazywali ten wielki warsztat, czy nie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie (druki nr 722 i 757).

Proszę pana posła Sławomira Skwarka o przedstawienie sprawozdania komisji. (*Gwar na sali*)

Momencik.

Czy można prosić panów posłów o przeniesienie dyskusji poza salę sejmową? Dziękuję.

Proszę bardzo, panie posle.

**Poseł Sprawozdawca
Sławomir Skwarek:**

Panie Marszałku! Pani Minister! Wysoka Izbo! Mamy dziś prawo serii niejako, chodzi o nadanie uczelniom imion wybitnych artystów. Mam zaszczyt przedstawić sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie z druku nr 722.

Marszałek Sejmu skierowała w dniu 29 października 2020 r. powyższy projekt ustawy do wysokiej komisji do pierwszego czytania.

Rządowy projekt ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie ma na celu nadanie akademii imienia Krzysztofa Pendereckiego, a w związku z tym zmianę nazwy uczelni na: Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie. Projekt ustawy został przygotowany na wniosek Akademii Muzycznej w Krakowie będący realizacją inicjatywy podjętej przez społeczność akademicką tej uczelni, popartej uchwałą senatu uczelni, za aprobatą szanownej małżonki i rodziny.

Komisja Edukacji, Nauki i Młodzieży po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu tego projektu, w ramach którego wysłuchano m.in. przedstawiciela rządu w osobie pani minister, stanowiska w zasadzie właściwego wnioskodawcy pana rektora Akademii Muzycznej Wojciecha Widłaka, wnosi: Wysoki Sejm uchwalić raczy projekt ustawy z druku nr 722 bez poprawek. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość głos zabierze pan poseł Tomasz Zieliński.

Poseł Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące rządowego projektu ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie, druki nr 722 i 757.

Przedstawiony projekt ustawy zakłada zmianę nazwy uczelni: Akademia Muzyczna w Krakowie na: Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie.

Krzysztof Penderecki, urodzony 23 listopada 1933 r. w Dębicy, zmarły 29 marca 2020 r. w Krakowie, był jednym z największych polskich kompozytorów, był wybitnym dyrygentem i pedagogiem. Krzysztof Penderecki przez całe swoje dorosłe życie związany był z Akademią Muzyczną w Krakowie.

Początki tej krakowskiej uczelni sięgają 1888 r., kiedy to powstało Konserwatorium Muzyczne, które po zakończeniu II wojny światowej wznowiło działalność jako Państwowe Konserwatorium Krakowskie. W 1946 r. ustanowiono Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną, która w 1979 r. otrzymała nazwę: Akademia Muzyczna w Krakowie.

Krzysztof Penderecki w latach 1955–1958 studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej. Po zakończeniu studiów rozpoczął pracę na uczelni jako wykładowca kompozycji. W latach 1972–1987 pełnił funkcję rektora. Do końca życia współpracował z Akademią Muzyczną, wielokrotnie prowadził orkiestrę uczelni, udzielał patronatu najważniejszym przedsięwzięciom – konkursom międzynarodowym, wspierał akademię w wielu sprawach organizacyjnych i artystycznych.

Pomysł nadania Akademii Muzycznej imienia Krzysztofa Pendereckiego narodził się w katedrze kompozycji, a ostatecznie sformułował go senat akademii uchwałą z dnia 22 czerwca 2020 r. Wniosek ten uzyskał akceptację żony kompozytora pani Elżbiety Pendereckiej oraz innych członków jego rodziny.

W ogromnym dorobku Krzysztofa Pendereckiego znalazły się opery, symfonie, utwory orkiestrowe, kameralne, instrumentalne czy oprawy choralne tekstów religijnych. Był twórcą nowego kierunku w muzyce współczesnej nazwanego sonoryzmem. Kompozycje Krzysztofa Pendereckiego były wielokrotnie wykorzystywane przez uznanych reżyserów filmowych. Wśród wielu dzieł Krzysztofa Pendereckiego można wymienić „Tren – Ofiarom Hiroszimy”,

„Pasję według św. Łukasza”, symfonie czy „Polskie Requiem”.

Krzysztof Penderecki za swoją pracę otrzymał na całym świecie wiele znaczących i prestiżowych nagród, w tym m.in. czterokrotnie Nagrodę Grammy. Otrzymał tytuł doktora honoris causa na 30 uczelniach. Był wielokrotnie odznaczany, w tym Orderem Orła Białego – najwyższym polskim odznaczeniem państwowym.

Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość, wyrażając uznanie dla dokonań wybitnego artysty oraz biorąc pod uwagę związki Krzysztofa Pendereckiego z krakowską uczelnią, będzie głosował za uchwaleniem niniejszej ustawy. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Aleksander Miszański.

Poseł Aleksander Miszański:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić państwu stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej wobec projektu ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie, zgodnie z którym to projektem od 1 stycznia 2021 r. Akademia Muzyczna w Krakowie będzie nosić imię Krzysztofa Pendereckiego.

Ustawa ma na celu oddanie czci naszemu wybitnemu kompozytorowi i muzykowi, który zmarł 29 marca br. Jak wszyscy państwo oczywiście wiecie, był to wybitny kompozytor, dyrygent, pedagog muzyczny, również przedstawiciel polskiej szkoły kompozytorskiej lat 60. oraz, co w tym kontekście jest niezwykle ważne, profesor i rektor Akademii Muzycznej w Krakowie.

W swoim dorobku kompozycyjnym ma cztery opery, osiem symfonii i szereg innych utworów orkiestrowych, koncertów instrumentalnych, oprawę choralną głównie tekstów religijnych, ale także utwory kameralne i instrumentalne. Jego muzyka, o czym nie wszyscy wiedzą, również niejednokrotnie była wykorzystywana przez twórców filmowych. Utwory Pendereckiego znalazły się w tak popularnych filmach jak „Egzorcysta” Williama Friedkina, „Lśnienie” Stanleya Kubricka, „Dzikość serca” Davida Lyncha, „Katyń” Andrzeja Wajdy czy „Wyspa tajemnic” Martina Scorsese. Za swoją muzykę otrzymał szereg prestiżowych nagród, m.in. dwukrotnie Prix Italia, czterokrotnie Nagrodę Grammy, szereg tytułów honoris causa uczelni z całego świata.

Warto również podkreślić, że w latach 1972–1987 był jedynym rektorem wtedy Państwowej Wyższej Szkoły Muzycznej – dzisiaj Akademii Muzycznej – niezwiązanym w tych czasach z PZPR.

Posel Aleksander Miszalski

Krzysztof Penderecki przeprowadził Akademię Muzyczną w Krakowie oraz samą katedrę kompozycji przez bardzo trudne lata schyłkowego komunizmu, zachowując przy tym znaczną autonomię uczelni, jednocześnie otwierając ją na środowiska z zewnątrz. Rozpoczął również współpracę międzynarodową, która trwa do teraz i jest niewątpliwym atutem uczelni. Jako pedagog przyciągnął też wielu zdolnych, wybitnych kandydatów na studia z kraju i z zagranicy. To właśnie za jego czasów przemianowano Państwową Wyższą Szkołę Muzyczną na Akademię Muzyczną. Profesor był do końca życia związany z akademią w Krakowie, dając osobisty patronat wielu konkursom, projektom artystycznym.

Projekt ustawy, co już było powiedziane, został przygotowany na wniosek Akademii Muzycznej w Krakowie. Jest realizacją inicjatywy podjętej przez społeczność akademicką. Poparty został uchwałą senatu i podpisem rektora.

Koalicja Obywatelska oczywiście, biorąc pod uwagę dorobek i wszystkie te okoliczności, poprze ten projekt. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

W imieniu klubu parlamentarnego Lewica stanowisko przedstawi pan poseł Bogusław Wontor.

Posel Bogusław Wontor:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W imieniu Koalicyjnego Klubu Parlamentarnego Lewica pragnę przedstawić stanowisko klubu wobec rządowego projektu ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie, druki nr 722 i 757.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Omawiany projekt ustawy ma na celu nadanie akademii imienia Krzysztofa Pendereckiego, a w związku z tym zmianę nazwy uczelni na: Akademia Muzyczna im. Krzysztofa Pendereckiego w Krakowie.

Wysoki Sejmie! Projekt ustawy jest projektem rządowym, ale powstał na wniosek Akademii Muzycznej w Krakowie, który był poprzedzony inicjatywą społeczności akademickiej tej uczelni. Została również przyjęta w tej sprawie uchwała senatu akademii. Dodać można, że inicjatywę tę poparła rodzina kompozytora z jego żoną na czele.

Panie Marszałku! Panie Posłanki! Panowie Posłowie! Środowisko akademickie Akademii Muzycznej w Krakowie mocno podkreślało, że nadanie imienia Krzysztofa Pendereckiego ich akademii to nie tylko wyraz uznania dla dokonań wybitnego artysty, ale przede wszystkim podkreślenie jego wieloletnich związków z krakowską uczelnią muzyczną.

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W związku z tym, co przedstawiłem, posłanki i posłowie Koalicyjnego

Klubu Parlamentarnego Lewica poparą rządowy projekt ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie, druki nr 722 i 757. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pan poseł Władysław Teofil Bartoszewski.

Proszę bardzo.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jest to dla mnie zaszczyt i przyjemność, że mogę reprezentować klub Koalicji Polskiej, rekomendując, poświadczając, że nasi posłowie zagłosują za tą ustawą rządową. Zaszczyt i przyjemność dlatego, że mamy do czynienia z wyjątkowym artystą, a przyjemność też dlatego, że znałem pana prof. Pendereckiego osobiście i byłem gościem w jego domu.

Krzysztof Penderecki studiował kompozycję w Państwowej Wyższej Szkole Muzycznej w Krakowie, obecnej Akademii Muzycznej, i został później jej profesorem i rektorem, a więc, jak mówiono, był związany z tą uczelnią przez całe swoje dorosłe życie. Całe swoje życie mieszkał w Krakowie, a potem również we dworze w Lusławicach, gdzie otworzył Europejskie Centrum Muzyki i Międzynarodową Akademię Muzyczną dla młodych, utalentowanych muzyków z różnych krajów świata. Przyjeżdżali tam doskonalić swoje umiejętności pod okiem światowych mistrzów. Penderecki stworzył tam również wspaniałe arboretum, sadząc tysiące drzew i krzewów z całego świata. To była jego pasja, ogromna pasja, takie hobby, i to fantastycznie wygląda. W lusławickim dworze notabene mieszkał i tworzył przed wojną Jacek Malczewski, który zorganizował tam szkołę malarstwa dla utalentowanych dzieci chłopskich.

Krzysztof Penderecki był jednym z kilku najlepszych kompozytorów drugiej połowy XX w. na świecie. Był nieprawdopodobnie kreatywny i oryginalny. Była już mowa o tym, jaką muzykę komponował i że jego muzyka była wykorzystywana w filmach wybitnych reżyserów światowych. Ale oprócz tego razem ze swoją żoną, panią Elżbietą Penderecką, dyrektorem generalnym festiwalu Ludwiga van Beethovena, corocznie sprowadzał do Polski najlepszych muzyków świata, którzy byli gotowi zrezygnować z połowy honorarium, aby móc grać z maestro publicznie w Polsce.

Miał przodków Ormian i Niemców. Uważał się za europejskiego muzyka, którego utwory miały korzenie w muzyce Johanna Sebastiana Bacha, a jak sam twierdził, utwory Beethovena zmieniły całe jego życie muzyczne.

Styl Pendereckiego ewoluował przez kilkadziesiąt lat, ale jego muzyka nigdy nie przestała być wyjątkowa. Penderecki tworzył muzykę elektroniczną w la-

Posel Władysław Teofil Bartoszewski

tach 60. XX w., zgłębił jej potencjał, wrócił do muzyki klasycznej i osiągnął to samo z orkiestrą. Wykorzystywał tradycyjne instrumenty w niestandardowy sposób i zawsze był oryginalny. Świetny nauczyciel, człowiek wielkiego serca, fenomenalny muzyk, który nie dzielił muzyki na klasyczną i popularną, ale na dobrą i złą.

W ostatniej dekadzie swojego życia związał się ze sławnym zespołem rockowym Radiohead Jonny'ego Greenwooda, którego (*Dzwonek*) uważał za jednego z najlepszych angielskich muzyków współczesnych. Powiedział kiedyś, cytując: Bardzo mi jest blisko do stylu, w jakim swoje piosenki piszą Radiohead. Ich styl jest jedyny w swoim rodzaju. Notabene Penderecki i Radiohead nagrali razem płytę, a ich występy sceniczne we Wrocławiu i w Londynie nagrodzono owacjami na stojąco.

Dzieła Krzysztofa Pendereckiego nie zestarzały się, a i on sam pozostał do końca młody duchem. Akademia Muzyczna w Krakowie może być dumna, że będzie nosiła jego imię.

Klub Parlamentarny Koalicja Polska głosuje za. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Trochę szkoda, że przy okazji tak wspaniałych tematów tak mało jest osób chętnych do zadawania pytań. Tu lista zamyka się na jednym panu posle.

Proszę pana posła Krzysztofa...

(*Posel Joanna Senyszyn*: Panie marszałku, o co pytać? Wszystko jest jasne.)

Ale to jest okazja, żeby jeszcze więcej pięknych rzeczy powiedzieć. Wszyscy państwo tak wspaniale opowiadacie o patronach, że naprawdę warto ten czas wykorzystać.

Ponieważ zgłosił się jeden pan poseł, nie ustalam czasu na zadanie pytania. Może pan poseł pytać tak długo, jak chce.

Posel Krzysztof Grabczuk:

Bardzo dziękuję, panie marszałku.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ja też miałem przyjemność poznania mistrza Pendereckiego. Była to niezwykle osoba. Po pierwsze – mądra, po drugie – ciepła, po trzecie – miała wybitny talent.

Chciałbym zacząć od gratulacji. Gratuluję Akademii Muzycznej w Krakowie pięknego wyboru patrona. Była to osoba wyjątkowa, z jednej strony profesor, z drugiej strony rektor, przede wszystkim jednak wielki kompozytor, wielki mistrz i wielki nauczyciel. Był nagradzany na całym świecie. Był niezwykle pięknym ambasadorem naszego kraju w Europie i na świecie. Jego nazwisko było rozpoznawane we wszystkich kręgach, nie tylko w kręgach muzycznych.

Dlaczego dzisiaj zacząłem od gratulacji? To jest niezwykle ważna rzecz, jeśli chodzi o dzisiejsze uczelnie, byśmy kształcili naszych studentów we wszystkich dziedzinach życia. Żeby byli obywatelami Europy i świata, żeby potrafili zrozumieć ten świat, żeby potrafili przewidzieć to, co będzie się działo, żeby byli silni ekonomicznie, żeby znali kulturę innych państw, żeby byli otwarci, tolerancyjni, ale żeby byli również wrażliwi społecznie. Kultura łagodzi obyczaje. Kultura uczy nas pokory, kultura uczy nas dystansu, kultura uczy nas szacunku do drugiego człowieka. Przez wybór tak wybitnego patrona uczelnia pokazuje, że troszczy się o swoich nauczycieli, o ludzi, którzy są z nią związani.

Raz jeszcze gratuluję tego pięknego wyboru i cięszę się, że Krzysztof Penderecki nas również połączył. Przedstawiciele wszystkich klubów mówią jednym głosem, a to w Sejmie nie zdarza się zbyt często.

Bardzo dziękuję, panie marszałku, za dłuższy czas na wypowiedź. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Z ogromną przyjemnością słuchaliśmy pana wypowiedzi.

Prosimy teraz panią poseł Małgorzatę Prokop-Paczkowską, Lewica.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Może nie będzie to pytanie, ale podzielę się z Wysoką Izbą i z panem marszałkiem pewnymi wspomnieniami.

Jako chórzystka Uniwersytetu Szczecińskiego śpiewałam utwory Pendereckiego. Nie było to łatwe. (*Głos z sali*: Poprosimy.)

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Może pani poseł spróbuje.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

To dawno było, głos już nie ten.

(*Głos z sali*: Pomożemy.)

Potem, kiedy byłam dziennikarką szczecińskiego oddziału Telewizji Polskiej, miałam przyjemność poznać maestra Pendereckiego podczas jego koncertu, który odbywał się w bardzo nietypowym miejscu – nie w żadnej sali koncertowej, tylko w Peenemünde na wyspie Uznam, tam, gdzie powstawały bomby V1 i V2.

Wszędzie, gdzie był maestro, były tłumy jego miłośników oraz tłumy dziennikarzy z całego świata. Wszyscy byli ciekawi jego twórczości i jego życia.

Kiedy wmurowywaliśmy kamień węgielny pod filharmonię szczecińską, która jest przepięknym obiektem architektonicznym – ma tytuł najpiękniejszego

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska

budynku Europy – przyjechała żona Krzysztofa Pendereckiego i wmurowywała ten kamień węgielny w jego imieniu. Zazdroszczę więc Akademii Krakowskiej, że może nosić imię Pendereckiego. Oby inspirowało to studentów wydziału kompozytorskiego i wszystkich innych wydziałów. Gratuluję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Proszę podsekretarz stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego panią Wandę Zwinogrodzką o udzielenie odpowiedzi na zadane pytania.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Kultury i Dziedzictwa Narodowego Wanda Zwinogrodzka:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Prawdę powiedziawszy, pytania właściwie nie zostały zadane. Chciałam więc tylko skorzystać z okazji i wyrazić szacunek dla Wysokiej Izby oraz podziękować jej, że z tak wielką atencją odniosła się do tej inicjatywy, podobnie jak do poprzedniej, i że padło tu tyle celnych słów i obserwacji na temat znaczenia dorobku nieodżałowanej pamięci Krzysztofa Pendereckiego. Szczególnie głęboko kłaniam się tutaj panu Bartoszewskiemu, było to bardzo poruszające. Pozostaje mi wyrazić radość, że to tragiczne odejście jednak nie jest, jak choćby widać po tej dyskusji, odejściem ostatecznym. Pamięć o tym wielkim artyście trwa i jest pewna, że będzie trwała wśród nas. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Jeszcze raz podziękuję za tę wspaniałą dyskusję o Krzysztofie Pendereckim, który był także przedstawicielem wspólnoty ormiańskiej, która wniosła ogromny wkład w rozwój naszej kultury. Nie był on jednak jedynym przedstawicielem tej wspólnoty. Wiemy przecież, że należeli do niej także Zbigniew Herbert, Teodor Axentowicz i wielu, wielu innych wspaniałych przedstawicieli polskiej kultury.

Zamykam dyskusję.

Chciałbym teraz przystąpić do kolejnego punktu, przedtem jednak poinformować, że do trzeciego czytania projektu ustawy przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja (druki nr 381 i 629).

Proszę pana posła Tadeusza Zielińskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Tomasza Zielińskiego, panie marszałku.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Przepraszam pana bardzo.

Posel Sprawozdawca Tomasz Zieliński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawiam sprawozdanie o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, druki nr 381 i 629.

Marszałek Sejmu, zgodnie z art. 33a ust. 2 i ust. 4 pkt 1 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Prezydium Sejmu, skierowała w dniu 20 maja 2020 r. projekt uchwały do Komisji Kultury i Środków Przekazu do pierwszego czytania. Przedłożony projekt uchwały jest niejako odpowiedzią na decyzję Sejmu Litwy, który 12 maja br. jednomyślnie przyjął uchwałę w tej sprawie. Sejm Litwy zwrócił się do Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej z propozycją przyjęcia podobnej uchwały, tak aby można było w przyszłym roku obchodzić uroczystości w Polsce i na Litwie rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja.

Komisja Kultury i Środków Przekazu, po przeprowadzeniu pierwszego czytania oraz rozpatrzeniu projektu uchwały na posiedzeniu w dniu 23 września, jednogłośnie wnosi o uchwalenie przez Sejm projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi Tomaszowi Zielińskiemu.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Proszę pana posła Tomasza Zielińskiego o zabranie głosu w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Tomasz Zieliński:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawiam stanowisko dotyczące przedstawionego przez Prezydium Sejmu projektu uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, druki nr 381 i 629.

3 maja 1791 r. Sejm Wielki, obradujący pod przewodnictwem marszałka Stanisława Małachowskiego

Posel Tomasz Zieliński

go, przyjął uznawaną za pierwszą w Europie i drugą na świecie nowoczesną ustawę zasadniczą. Konstytucja 3 maja była efektem pracy najwybitniejszych przedstawicieli polskiego oświecenia, a jej główne zadanie polegało na naprawie skostniałego ustroju Rzeczypospolitej Obojga Narodów opierającego się na tzw. złotej wolności szlacheckiej uniemożliwiającej prawidłowe funkcjonowanie państwa.

Ówczesni członkowie stronnictw patriotycznych na czele z Ignacym Potockim, wspierani przez króla Stanisława Augusta Poniatowskiego, wiedzieli, że niezbędne są reformy polegające na wzmocnieniu władzy wykonawczej oraz stworzenie silnej armii gwarantującej uniezależnienie się od Rosji oraz rokującej odzyskanie ziem utraconych podczas I rozbioru. Zapisy Konstytucji 3 maja wprowadzały monteskiuszowski trójpodział władzy na władzę ustawodawczą: dwuizbowy parlament, wykonawczą: król i Straż Praw, oraz sądowniczą. Zlikwidowano wolną elekcję, wprowadzając dziedziczność tronu, zlikwidowano liberum veto. Ograniczono biednej szlachcie wpływ na politykę państwa, zwiększono prawa mieszczań oraz uczyniono pierwszy krok w kierunku ochrony przez państwo chłopów.

20 października 1791 r. Sejm Czteroletni uchwalił Zaręczenie Wzajemne Obojga Narodów, które było aktem wykonawczym do konstytucji i obejmowało zacieśnienie związków pomiędzy Polską i Litwą wykraczające poza unię lubelską.

Funkcjonująca tylko 14 miesięcy Konstytucja 3 maja trwale zapisała się w historii Polski i Litwy jako próba naprawy państwa. Związana jest z dążeniem przez oświeceniowe warstwy społeczeństwa do uzyskania niezależności od wpływów obcych mocarstw. Przez kolejne lata zaborów Konstytucja 3 maja, wojna polsko-rosyjska w obronie konstytucji oraz insurekcja kościuszkowska były wydarzeniami dla wielu Polaków determinującymi ich postawę przeciwko zaborcom.

12 maja br. Sejm Republiki Litewskiej jednogłośnie ustanowił rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja i Zaręczenia Wzajemnego Obojga Narodów, zwracając się jednocześnie z propozycją do Sejmu polskiego o podjęcie podobnej uchwały.

W związku z powyższym, biorąc pod uwagę przypadającą w 2021 r. 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość popiera podjęcie przez Sejm uchwały ustanawiającej rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo panu posłowi.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska przedstawi pan poseł Krzysztof Piątkowski. Proszę bardzo.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej z zadowoleniem przyjmuje projekt uchwały Prezydium Sejmu o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja w 230. rocznicę jej uchwalenia z dwóch powodów. Po pierwsze, ustawa Sejmu Czteroletniego to bez dwóch zdań wielkie dokonanie polskiej myśli konstytucyjnej. Po drugie, cieszy nas każdy wyraz uznania obozu rządzącego dla konstytucji, nawet jeśli jest to konstytucja historyczna, a uznanie – tylko deklaratywne.

Ponieważ jednak autorzy projektu zachęcają do refleksji na temat dziedzictwa Konstytucji 3 maja, chciałbym poddać w tym kontekście kilka kwestii właśnie pod refleksję. Pierwsze zdanie V rozdziału zatytułowanego: Rząd, czyli oznaczenie władz publicznych brzmi: „Wszelka władza społeczności ludzkiej początek swój bierze z woli narodu”. Szanowni państwo, z woli narodu, pozwolę sobie dodać, też się kończy. Naród swoją wolę w tym względzie od kilku tygodni wyraża na ulicach Polski. Wyraża ją bardzo dobitnie, nawet dosadnie, jednak rząd tego głosu nie słucha. Więcej, wicepremier nazywa ten głos głosem przestępców, planuje nawet odebrać narodowi ten głos policyjnymi pałkami. Pytam zatem: Jak rząd godzi uznanie dla konstytucji przyznającej prymat woli narodu z całkowitym brakiem poszanowania tej woli w praktyce? (*Oklaski*)

I kolejny cytat z tego samego rozdziału: trzy władze rząd narodu polskiego składać powinny i z woli prawa niniejszego na zawsze składać będą, to jest władza prawodawcza, wykonawcza i władza sądownicza. Ta monteskiuszowska zasada trójpodziału władzy – i tu wielka zasługa twórców Konstytucji 3 maja – stanowiła niepodważalny fundament porządku prawnego Rzeczypospolitej aż do niedawna, kiedy partia rządząca ten trójpodział de facto zniszczyła, likwidując niezależność i niezawisłość sądów. Tym samym de facto zlikwidowała konstytucję, albowiem konstytucja zasługuje na miano autentycznej tylko i wyłącznie wtedy, gdy może zostać wyegzekwowana przez obywatela przed sądem powszechnym.

Zatem bez niezależności sądownictwa konstytucja pozostaje fikcją, tak jak ma to miejsce w Polsce obecnie. Rząd łamie konstytucję na każdym kroku, gdy tylko tak mu jest wygodnie, i robi to, o zgrozo, przy wsparciu trybunału zwanego prześmiewczo konstytucyjnym. Nie wprowadza stanu nadzwyczajnego, choć wprowadza ograniczenia praw i wolności obywatelskich możliwe tylko w stanie nadzwyczajnym. Nie publikuje ustaw i wyroków trybunału, gdy mu są nie na rękę. Zmienia kodeksy z pogwałceniem zasad legislacyjnych opisanych w konstytucji. W tym kontekście narzuca się pytanie dla niektórych retoryczne: Czyje tak naprawdę dziedzictwo rząd kontynuuje tymi działaniami? Twórców Konstytucji 3 maja czy (*Dzwonek*) wymierzonej w nią konfederacji targowickiej?

Posel Krzysztof Piątkowski

Zatem moja refleksja odnośnie do tego jest taka, i powiem to jako demokrat, poseł na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej i historyk, mimo że zawstydza mnie fakt, że trzeba to mówić w tym miejscu: ważniejsze od oddawania czci konstytucji historycznej są szacunek i przestrzeganie konstytucji obowiązującej. Słyszycie państwo? Przestrzeganie konstytucji obowiązującej.

Klub koalicji poprze projekt uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Proszę o przedstawienie stanowiska klubu parlamentarnego Lewica panią poseł Paulinę Matysiak.

Posel Paulina Matysiak:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Konstytucja 3 maja w dniu jej uchwalenia była próbą ratowania polskiej państwowości. Upadła jednak pod ciosami zaborców zaproszonych przez polskich polityków i duchownych sprzeciwiających się reformom. Oni sprzeciwiali się nowej konstytucji, gdyż kierowali się własnymi partykularnymi interesami, chęcią obrony przywilejów i słabego, niewydolnego państwa. Przeciwnikom konstytucji zabrakło myślenia o dobru wspólnym, racji stanu, o Rzeczypospolitej.

W czasach, gdy nasze państwo wytarto z mapy, Konstytucja 3 maja była symbolem nadziei, nadziei na odrodzenie bardziej sprawiedliwej, nowoczesnej i przede wszystkim wolnej Polski. Obchody rocznic jej powołania były zakazane we wszystkich zaborach, ale na lewicy zawsze o niej pamiętano. Dlatego klub parlamentarny Lewicy popiera uchwałę o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja.

Przy tej okazji ważne jest, abyśmy nie obrócili tego symbolu wyłącznie w banał o pierwszej w Europie, a drugiej na świecie ustawie zasadniczej. Konstytucja 3 maja nie uchroniła nas od utraty państwa. Uchwalona za pomocą podstępów, bez dopuszczenia do głosu jej przeciwników, przy obecności mniej niż połowy ówczesnej liczby posłów, nie uzyskała politycznego poparcia, mimo że była ważnym i potrzebnym krokiem w kierunku nowoczesnego państwa. Pod jarzmem zaborców była tylko i aż symbolem nadziei na wolność.

Nie zapominajmy jednak, że wolność jest marzeniem niewolnika. To dzisiaj za mało. Jesteśmy dziś wolnymi ludźmi w wolnym kraju. I co robicie z naszą wolnością? Uchwalacie swoje prawa po nocy, w tempie niepozwalającym na zapoznanie się z ich treścią. Używacie parlamentarnych forteli, by nie doprowadzić do otwartej debaty. Wysługujecie się trybunałami, by narzucić narodowi prawa, których ten nie

popiera i nie akceptuje. Otaczacie parlament barierkami i mundurowymi, by chronić się przed ludźmi, których głosy was tutaj sprowadziły.

Konstytucja 3 maja spełniła swoją rolę jako symbol nadziei na wolność. Dzisiaj niech będzie dla nas także lekcją parlamentaryzmu i przyczynkiem do refleksji nad stanowionym przez nas prawem, bo o jakości i sile naszego państwa nie przesądzi treść przepisów, ale treść codziennego życia ludzi, którzy muszą swoje prawa popierać i muszą w nie wierzyć. Inaczej wiecznie będziemy marzyć o potężnej Polsce, a ta prawdziwa będzie *(Dzwonek)* się nam rozpadać w rękach. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Bardzo dziękuję.

Stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawi pani poseł Bożena Żelazowska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawiam stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja.

Konstytucja 3 maja to niewątpliwie jeden z najważniejszych symboli niepodległości Polski. Mieli tego świadomość posłowie na pierwszym po odzyskaniu wolności Sejmie Ustawodawczym, ustanawiając rocznicę jej przyjęcia świętem państwowym, mieli posłowie na Sejm w roku 1990, przywracając to święto. Jej znaczenie doceniła w roku 2015 Komisja Europejska, wyróżniając ją znakiem dziedzictwa europejskiego. Jednak ustawa rządowa to nie tylko symbol. To dokument stanowiący cenne źródło historyczne, ważny tekst prawny, a także wydarzenie tak przełomowe, że cała Europa okrzyknęła je swego czasu rewolucją. Zanim jednak stało się rewolucją, wprawdzie nastąpiła destrukcja, która zaczęła się niemal zaraz po otwarciu obrad Sejmu Wielkiego. W zmienionej sytuacji międzynarodowej, wobec pruskich deklaracji przyjaźni, niezręczności rosyjskich oraz pewnego osłabienia zainteresowania Rosji zajętej toczoną od sierpnia 1787 r. wojną z Turcją, doszło do ataków na gwarancję rosyjską i Radę Nieustającą.

Kolejny etap to dyskusja. Można by go nazwać nieco górnolotnie rewolucją umysłów. Zażarte spory trwały w Sejmie i poza nim 2 lata. Kraj zalały już nie setki, a tysiące pism proponujących zmiany ustrojowe. Omawiana w nich była każda kwestia: od najdrobniejszych, dotyczących lokalnych spraw administracyjnych, po podstawowe kwestie ustrojowe. Dyskutowano o problemach gospodarczych, społecznych i sytuacji chłopów, uprawnieniach mieszczan, o miejscu Kościoła w państwie, wreszcie przede wszystkim o przyszłości i kształcie rządu. Okres debat i sporów trwał długo. Za długo. Patrząc jednak z punktu wi-

Posel Bożena Żelazowska

dzenia sytuacji wewnętrznej, wielka narodowa debata była potrzebna, a może wręcz niezbędna. Można powiedzieć, że grunt pod zmiany został przygotowany w całym społeczeństwie szlacheckim, choć do ich przeprowadzenia przyczyniły się konkretne działania polityków, przede wszystkim Stanisława Augusta i Ignacego Potockiego. Mimo ostrego konfliktu dzielącego obu polityków, mimo odmiennej koncepcji polityki zagranicznej potrafili podjąć w grudniu 1790 r. wspólną pracę nad królewskim projektem konstytucji.

Owa rewolucja w rządzie dokonała się 3 maja 1791 r. (*Dzwonek*) Przygotowaną poza Sejmem i bez jego wiedzy ustawę rządową poddano pod obrady sejmujących stanów. Jednak jeśli była to rewolucja, to rewolucja w granicach prawa, a przynajmniej w granicach przyzwoitości.

W imieniu Koalicji Polskiej – Polskiego Stronnictwa Ludowego, Unii Europejskich Demokratów, Konserwatystów oświadczam, że będziemy głosowali za przyjęciem uchwały ustanawiającej rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja. Dziękuję.

Wicemarszałek Piotr Zgorzelski:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke zdążył w ostatniej chwili. Z pewnością ma coś ciekawego do powiedzenia na temat uchwały dotyczącej Konstytucji 3 maja.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Jestem wielkim entuzjastą prawdy, bo, jak wiadomo, prawda nas wyzwoli, i gwo-li prawdy trzeba powiedzieć o tym, jak powstała Konstytucja 3 maja.

Konstytucja 3 maja wbrew pozorom nie była demokratyczna, co więcej, nie ustanowiła podstaw demokracji, tylko na miejsce republiki obojga narodów ustanawiała monarchię absolutną dziedziczną. Jeżeli to jest demokracja, to ja jestem też demokratą. Co więcej, odbierała prawo głosu szlachcie. Prawo głosu miała tylko szlachta zagrodowa mająca ziemię, posesjonaci, odbierała prawo głosu szlachcie hołocie, szlachcie, która nie miała ziemi, która głosowała, wisząc u klamki pańskiej, tak jak dzisiaj głosuje na PiS czy na inną partię, bo dostaje od nich 500+, tak samo wtedy głosowała na magnatów. I oczywiście trzeba było jej odebrać prawo głosu. Tak że oczywiście popieram tę Konstytucję 3 maja.

Po trzecie, metoda wprowadzania tej konstytucji była całkowicie sprzeczna z zasadami demokracji, ponieważ większość szlachty była w zasadzie przeciwna tej konstytucji. Zrobiono spisek, nie zawiadomiono tych posłów, którzy byli, wiadomo, przeciwko tej konstytucji, o posiedzeniu Sejmu. A jeżeli ktoś dojechał, to marszałek Bieliński należący do konfe-

deracji należącej do masonerii, bo to masoneria zorganizowała, z ks. Kołłątajem na czele, król też należał wtedy do masonerii, nawiasem mówiąc, zorganizowała to i nie wpuszczano tych posłów po prostu za roгатki. I w ten sposób udało się Konstytucję 3 maja uchwalić.

Tak że ja jestem za tym, żeby ustanowić rok 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, ale żeby wyciągnąć z tego wnioski: po pierwsze, mówić prawdę o tej konstytucji, co ona głosiła, jak została wprowadzona, i być może wprowadzić tutaj również dzisiaj, żeby prawo głosu mieli tylko posesjonaci, i wtedy by ludzie odpowiedzialni, stateczni głosowali. Przynajmniej w wyborach lokalnych powinni głosować wyłącznie posiadacze nieruchomości w danej miejscowości, bo oni mają interes w tej miejscowości. W tej miejscowości ktoś mieszka rok czy 2 lata, zgłasza za tym, żeby była nowa sala do tańca, a po roku sobie wyjedzie, prawda. Głosować powinni miejscowi, którzy mają nieruchomość, obywatele ziemscy, obywatele miejscy. Trzeba przywrócić pojęcie obywatela miejskiego, obywatela ziemskiego.

Tak że jeszcze raz – ja jestem za, tylko proszę pamiętać: prawda nas wyzwoli. Dziękuję za uwagę.

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Czy ktoś z pań i panów posłów chce zgłosić się do zadania pytania?

Jeżeli nie, zamykam listę.

Jako pierwszy pan poseł Krzysztof Piątkowski, Koalicja Obywatelska.

1 minuta, panie pośle.

Posel Krzysztof Piątkowski:

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Pytanie kieruję do przedstawicieli Zjednoczonej Prawicy, tak chętnie identyfikujących się z Konstytucją 3 maja, nie łudząc się, że są szczególnymi zwolennikami przestrzegania konstytucji w ogóle. Czy wiecie państwo, że zgodnie z obecnie obowiązującą konstytucją sędziowie powinni być nieusuwalni? Czy wiecie, że sędziowie powinni być niezawisli? Że sądy i trybunały powinny być władzą odrębną i niezależną od innych władz, w tym od różnych ministrów, premierów, wicepremierów, którzy mają relacje towarzyskie z sędziami itd.? Czy wiecie, że prezydent Rzeczypospolitej Polskiej powinien czuwać nad przestrzeganiem konstytucji? Czy wiecie, że wszystkie organy władzy publicznej powinny działać na podstawie i w granicach prawa? Czy wiecie, że Rzeczpospolita Polska powinna być państwem prawnym, a wszyscy obywatele powinni być równi wobec prawa? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Adamowicz, Koalicja Obywatelska.

Poseł Piotr Adamowicz:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tak, to swoisty paradoks, że debatujemy o 3 maja, jego uczczeniu, w dobie łamania naszej współczesnej konstytucji.

W PRL 3 maja był świętem zakazanym. Obchodzoną jeszcze w roku 1946 wielotysięczną manifestację w Krakowie brutalnie rozpędzono. Święto 3 maja stopniowo wygaszano, by znieść je w 1951 r. Symboliczne 3 maja 1952 r. rozpoczęła nadawanie w Monachium rozgłośnia polska Radia Wolna Europa.

Pod koniec lat 70. do tradycji obchodów 3 maja powróciło środowisko opozycji demokratycznej. W roku 1980 manifestacja w Gdańsku zgromadziła już kilka tysięcy osób, po której to mówców Dariusza Kozłowskiego z Ruchu Młodej Polski i Tadeusza Szczudłowskiego z Ruchu Obrony Praw Człowieka i Obywatela aresztowano na 3 miesiące. Po powstaniu „Solidarności” w roku 1980 można mówić o renesansie 3 maja. W stanie wojennym w latach 80. wiele razy demonstrowano właśnie z okazji 3 maja. (*Dzwonek*)

Już kończę, pani marszałek.

Długo by jeszcze o tym mówić, w każdym razie 3 maja stał się w PRL-u wyrazem sprzeciwu wobec władzy, przejawem obywatelskości i wolności. Rodzi się następujące pytanie: Czy państwo, np. Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego, obecnie i sportu, podejmie działania, żeby przypomnieć nie tylko o samej Konstytucji 3 maja, ale i o roli obchodów święta 3 maja w odzyskiwaniu wolności przez Polaków? Dziękuję uprzednio. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mirosław Suchoń, Koalicja Obywatelska.

Poseł Mirosław Suchoń:

Bardzo dziękuję.

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! To jest oczywiście niezwykle zaszczytna rzecz, że to wydarzenie, konstytucja będzie patronem roku. To daje nam asumpt do tego, aby na nowo odkrywać, czym jest dla nas, dla państwa, dla narodu, dla rządzących, dla parlamentu konstytucja, czym są podstawowe prawa, którymi powinniśmy się kierować, którymi rząd powinien się kierować, działając codziennie dla dobra państwa, dla dobra narodu. I pytanie, które

dzisiaj musimy sobie zadać, które rząd powinien sobie zadać, brzmi, czy aby na pewno te działania, te czynności, które podejmuje, są zgodne z konstytucją. Czy w tym roku, który nadchodzi, w którym będziemy taki zaszczyt, że patronem będzie Konstytucja 3 maja (*Dzwonek*), rząd nie powinien dokonać pewnego zwrotu w swoich działaniach i powrócić do przestrzegania tych podstawowych wartości, którymi wszyscy powinniśmy się kierować zarówno w życiu, jak i w działalności publicznej? Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Tomasz Zimoch, Koalicja Obywatelska.

Poseł Tomasz Zimoch:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pomysł uchwały, by rok 2021 był Rokiem Konstytucji 3 Maja, zrodził się w Prezydium Sejmu. Zająłem dzisiaj do druku sejmowego nr 381. Prezydium Sejmu upoważniło marszałka Ryszarda Terleckiego do prezentowania uchwały, a druk sejmowy podpisała pani marszałek Elżbieta Witek. Nie ukrywam, że się uśmiechnąłem, bo w projekcie znalazły się słowa o zachęcie do refleksji nad dziedzictwem Konstytucji 3 maja współcześnie. Ale jak to zrobić, kiedy kilkanaście razy obóz rządzący złamał konstytucję, choćby przy okazji Trybunału Konstytucyjnego czy zmian w polskim sądownictwie? W pierwszych dniach IX kadencji ukarano posłów, którzy w tej sali pojawili się z szalikami z napisem „konstytucja”.

Konstytucja dla was, posłowie Zjednoczonej Prawicy, nie jest tym, czym powinna być – ustawą zmieniającą jej przepisy, łamiecie państwo konstytucyjne prawa, prawa do wolności i równości. Dlatego jeśli rzeczywiście chcecie z całym społeczeństwem czcić (*Dzwonek*) w 2021 r. konstytucję, to nie wystarczy przyjąć uchwałę sejmową i podkreślić, że w Konstytucji 3 maja znalazły się nowatorskie rozwiązania. Trzeba pokazywać, udowadniać każdego dnia, że obecna konstytucja jest najważniejszym aktem. Trzeba ją szanować, a nie kpić z tych, którzy to rządzącym od kilku lat przypominają. Inaczej uchwała sejmowa pozostanie tylko kawałkiem zapisanego papieru. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Klaudia Jachira, Koalicja Obywatelska.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: Przywrócić Konstytucję 3 maja!*)

Posel Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Myślę, że ta władza nie ma prawa ustanawiać roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, skoro łamie obecną ustawę zasadniczą. Art. 180 mówi o nieusuwalności sędziów, tymczasem zostało usunięte 40% składu sędziów Sądu Najwyższego. Rząd podporządkował sobie sądy, nie zważając na art. 178 i art. 173 mówiące o niezawisłości sędziów i odrębności sądów. Wyrwaliście to. Posłowie PiS-u zawłaszczali całą KRS wbrew art. 187.

(Głos z sali: Pani marszałek, co to jest?)

Za niepasujące do waszej wizji TK uznaliście art. 190 i art. 194. Wbrew art. 42 prezydent Duda ułaskawił Kamińskiego, który nie był skazany prawomocnym wyrokiem. *(Dzwonek)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: A gdzie to w konstytucji jest zapisane?)

Złamaliście jeszcze osiem innych artykułów ustawy zasadniczej. Tak wygląda wasza ustawa. Tak nie przestrzegacie prawa. Więc może zamiast świętować, powinniśmy rok 2021 ustanowić rokiem żałoby narodowej po zdeptanej konstytucji? *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Posel Wojciech Król:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Z uwagą wysłuchałem oświadczenia klubu Prawa i Sprawiedliwości, który opowiedział się za ustanowieniem roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja, czyli rok przyszedł będzie obchodzony w duchu pewnej refleksji nad konstytucją. Problem jednak polega na tym, że Prawo i Sprawiedliwość obchodzi konstytucję od początku swoich rządów, od 2015 r., obchodzi konstytucję nie w znaczeniu, że ją celebruje, tylko obchodzi, czyli nie szanuje, a konstytucji przede wszystkim trzeba przestrzegać.

Drodzy Państwo! Wysoka Izbo! Dwa obrazy Polski: 1791 r. i 2020 r. Zastanówcie się, do jakiej katastrofy możecie doprowadzić.

I na koniec: w 2015 r. Komisja Europejska wyróżniła *(Dzwonek)* Konstytucję 3 maja Znakiem Dziedzictwa Europejskiego. Wy, Prawo i Sprawiedliwość, to dziedzictwo zdeptaliście. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoki Sejmie! Pani marszałek, nie reagowała pani, jak na tej sali była darta konstytucja, ustawa zasadnicza z 1997 r. Nie reagowała pani, jak posłanka na Sejm Rzeczypospolitej Polskiej formalnie, ale faktycznie jakaś taka aktywistka i hap-penerka, dokonywała tutaj naprawdę haniebnego czynu. Dlaczego pani marszałek nie reagowała? Na to w tej Izbie nie może być zgody. Szanowni państwo, mówicie prawdę. Rzeczywiście to Prawo i Sprawiedliwość, Solidarna Polska, Porozumienie bronią dzisiaj konstytucji, bronią suwerenności i bronią trójpodziału władzy, dokładnie tego, który był podstawą ustawy zasadniczej z 3 maja 1791 r. Przypomnijmy: 27 kwietnia 1792 r. w sposób faktyczny w Petersburgu została zawiązana konfederacja targowicka, faktycznie oczywiście było to kilka tygodni później, 18–19 maja. Dzisiaj na naszych oczach zawiązuje się konfederacja brukselska. *(Dzwonek)*

(Głos z sali: O Jezus Maria.)

Bo wy, szanowni państwo, w 230. rocznicę chcecie uderzyć dokładnie w trójpodział władzy i chcecie odebrać Polakom suwerenność, głosząc dzisiaj za stanowiskiem Brukseli i Berlina, które szantażują Polskę i chcą Polsce odebrać suwerenność. Wstyd i hańba. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Nie reagowałam, jak pani poseł niszczyła kartki. Zawsze ubolewam, jak ktoś niszczy książkę, ale ona darła kartki. A państwo niszczą konstytucję, łamią konstytucję, karzą ludzi za noszenie znaczków z napisem: konstytucja, pałują osoby, które z takimi znakami są na ulicach. Naprawdę trzeba mieć czelność, żeby oskarżać posłankę o to, że wyrażała swoje poglądy, wiedząc, że przez ostatnie lata konstytucja przez was była łamana. *(Oklaski)*

(Głos z sali: Brawo!)

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

(Głos z sali: Jacek Ozdoba.)

Przepraszam, pan poseł Jacek Ozdoba, Prawo i Sprawiedliwość.

Bardzo przepraszam pana posła.

Posel Jacek Ozdoba:

Nie szkodzi.

Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Szczerze mówiąc, jestem zaskoczony. Miałem panią za osobę, która przynajmniej stara się zachować pewne standardy. To nie były żadne kartki, to była konstytucja, więc, pani marszałek, naprawdę trochę refleksji i zastanowienia się. Stop manipulacji. Nawiążę do słów pana Zimocha: skończcie ten mecz, ale hipokryzji.

Posel Jacek Ozdoba

Dlatego hipokryzji, że tu przychodzicie... Pan Piątkowski mówi o sędziach. Czy pan słyszał o takim sędzim, który kradł np. kielbasę, pendrive'a, który pobił żonę? I taki sędzia miał nie być wyrzucony z zawodu? (Oklaski)

(Głos z sali: Ha, ha, ha!)

Niech pan się zastanowi, o czym pan mówi. Pan mówi o doktrynie Neumanna? To kto dzwonił i mówił o tym, że jeżeli będziesz w Platformie Obywatelskiej, to k... ch... będziesz broniony, bo ciebie będziemy bronili jak niepodległości?

(Głos z sali: Skończ.)

Właśnie, niech pan skończy, panie Zimoch, ten mecz. Bo wy krzyczycie dlatego, że się boicie Stanisława G., Sławomira N. Tego się boicie. To jest dla was niezależność?

(Poseł Wojciech Król: My się boimy Jarosława K.)

230 lat temu... W przyszłym roku obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja (Dzwonek) i powinniście właśnie uszanować polską konstytucję, suwerenność, niezależność. A wy chcecie to wszystko oddać Brukseli.

A co do wymiaru sprawiedliwości to najlepsze słowa dotyczą podsumowania kadencji Hanny Gronkiewicz-Waltz: w ratuszu i poza ratuszem funkcjonowała zorganizowana grupa przestępcza. I to była ta niezależność, której się dzisiaj wstydzicie?

Pani Marszałek! Pani akurat powinna pierwsza skierować wniosek do komisji etyki w sprawie tego, że na tej sali rwie się konstytucję, na którą się powołujecie. Po co krzyczycie i drzecie się na ulicy: konstytucja, jeżeli traktujecie to jako stadionowy okrzyk i kartki do darcia?

(Poseł Tomasz Zimoch: Pan krzyczy.)

To jest naprawdę wstyd, co robicie w tej Izbie. (Oklaski)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Powiedziałam wyraźnie, że nie pochwalam niszczenia książek, darcia książek, ale rozumiałam panią poseł. Naprawdę chciałabym, żebyśmy skupili się na Konstytucji 3 maja i mówili o tym, jakie znaczenie konstytucja ma w życiu społeczeństwa.

Proszę także o uspokojenie emocji.

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Bardzo proszę.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Dziękuję pani marszałek za tę jasną postawę – postawę ochrony i szacunku do polskiej konstytucji, bo się jej przestrzega, a nie ją łamie, panie pośle Ozdoba, panie pośle Kowalski. Żeby z tej przestrzeni, z mównicy w 230. rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 maja

z 1791 r. robić taki spektakl, to po prostu zwyczajny wstyd. Z ustawy zasadniczej Rzeczypospolitej Obojga Narodów jesteśmy dumni – pierwszej w Europie, drugiej na świecie. Ona była rewolucyjna. Zgoda, uchwalona w specyficznych warunkach, ale jak na tamte czasy równała prawa obywatelskie mieszczań i szlachty, dawała ochronę państwową chłopom, likwidowała to warcholstwo, jakim było liberum veto. Okej, wprowadzała monarchię dziedziczną, ale takie były czasy. I tak była rewolucyjna jak na tamten moment. (Dzwonek) Dlatego dzisiaj miejmy w sercu ducha tamtych praw i pilnujmy poszanowania dzisiejszej konstytucji. Natomiast jej nie łammy, tak jak robią to posłowie Prawa i Sprawiedliwości.

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

(Poseł Janusz Korwin-Mikke: W trybie sprostowania.)

Dobrze, w trybie sprostowania pan poseł Korwin-Mikke.

Bardzo proszę.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! W trybie sprostowania chciałbym zauważyć, że liberum veto zostało zniesione w Polsce 25 lat przed uchwaleniem Konstytucji 3 maja i stało się przyczyną upadku III Rzeczypospolitej, a nie odwrotnie. Zdumiewa mnie, że potępiają liberum veto ludzie, którzy mówią, że to świetnie, że pan Orbán i pan Morawiecki zawetują w Polsce konstytucję. Liberum veto było dobrą instytucją – tak samo dobrą jak jest dzisiaj, tak samo dobrą było wtedy – i niestety ją zniesiono. Dziękuję.

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Posel Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Konstytucja 3 maja była krokiem w stronę równości i państwa, które szanuje swoich obywateli i obywatelki, państwa, które zbliża się do zasad praworządności, a więc tego, czego tak bardzo boi się obecna władza. Obecny rząd kilkanaście razy złamał obecną Konstytucję Rzeczypospolitej Polskiej poprzez zaprzysiężenie sędziów dublerów Trybunału Konstytucyjnego, niekonstytucyjny wybór prezesa, ustawę o Krajowej Radzie Sądownictwa czy wygaszenie ustawy o kaden-

Posel Franciszek Sterczewski

cji pierwszego prezesa Sądu Najwyższego, przez odbieranie immunitetu sędziom Tulei, Morawiec i nękanie innych polskich sędziów, w ten sposób odbierając Polkom i Polakom ich konstytucyjne prawo do niezależnego sądu. A zatem gdy będziemy obchodzić rok 2021 jako Rok Konstytucji 3 Maja, pamiętajmy, że ważniejsze od świętowania historycznej konstytucji (*Dzwonek*) jest szanowanie i przestrzeganie tej obecnej. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego (druki nr 624 i 630).

Proszę pana posła Jacka Świata o przedstawienie sprawozdania komisji.

(*Posel Marek Suski*: Tam napluli i to trzeba wytrzeć.)

Panie pośle, naprawdę, sam pan wie, że prosiliśmy o to na posiedzeniu Prezydium Sejmu, żeby w ramach akcji anty-COVID-owej przecierać mównicę i ławki, żebyśmy czuli się bezpiecznie. (*Poruszenie na sali*)

No właśnie.

(*Posel Marek Suski*: No właśnie, napluli, to trzeba zmyć.)

Posel Sprawozdawca Jacek Świat:

Pani Marszałek Wysoki Sejmie! Rok 2021 to rok 120. rocznicy urodzin oraz 40. rocznicy śmierci kar. Stefana Wyszyńskiego. Z tej okazji Prezydium Sejmu wystąpiło z inicjatywą ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Komisja Kultury i Środków Przekazu rozparzyła projekt stosownej uchwały na posiedzeniu w dniu 23 września, na którym ten projekt prezentowała komisji pani marszałek Małgorzata Gosiewska. Podczas posiedzenia trwała długa, ciekawa, momentami burzliwa dyskusja. Komisja wprowadziła do treści uchwały, wzmacniając jej ideę, kilka poprawek, a efekt był taki, że komisja głosami: 24 za, 4 przeciw i przy 1 głosie wstrzymującym się rekomenduje Wysokiej Izbie podjęcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Dziękuję wszystkim członkom Komisji Kultury i Środków Przekazu za bardzo ciekawą, interesującą i pouczającą dyskusję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Jacek Świat, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Jacek Świat:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić stanowisko Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Z góry zapowiadam rzecz oczywistą, że mój klub tę inicjatywę w pełni i z całego serca popiera.

120 lat od chwili urodzin i 40 lat od dnia śmierci, a zapewne przyszły rok będzie też rokiem beatyfikacji kardynała tysiąclecia, to najlepszy moment, najlepszy czas, by przypomnieć dokonania Stefana Wyszyńskiego, jednej z najważniejszych postaci współczesnej historii Polski. Nie będę przypominał życiorysu kar. Wyszyńskiego, on jest znany i jest łatwo dostępny, chcę natomiast zwrócić uwagę na najważniejsze aspekty jego życia i dzieła. Przyszło mu kierować polskim Kościołem w latach 1948–1981, w czasie szaleńczej trudnej walki z komunistycznym totalitaryzmem. A pamiętajmy, że Kościół był nie tylko wspólnotą religijną, był przez 2,5 wieku głównym depozytariuszem tradycji, kultury narodowej, języka, był fundamentem moralnym.

Kar. Wyszyński jako przywódca Kościoła stanął przed zadaniem karkołomnym: uchronić Kościół przed zagładą przez totalitaryzm, uchronić Polaków przed represjami tuż po hekatombie II wojny, a jednocześnie nie skapitulować, utrzymać moralny kręgosłup narodu, narodu będącego od tysiąclecia częścią zachodniej, a więc chrześcijańskiej, kultury i cywilizacji. Ksiądz prymas udowodnił wtedy, że jest człowiekiem dialogu i kompromisu. Tak odczytać należy choćby porozumienie z komunistami z kwietnia 1950 r. Znał jednak granice ustępstw. Kiedy naciski stały się zbyt brutalne, padły pamiętne, słynne słowa: *Non possumus*.

To Prymas Tysiąclecia był inicjatorem Wielkiej Nowenny tysiąclecia z okazji millennium chrztu Polski, z symboliczną peregrynacją obrazu Madonny Jasnogórskiej po wszystkich parafiach, to on ułożył akt odnowienia ślubów jasnogórskich i to on był orędownikiem listu biskupów polskich do biskupów niemieckich z 1965 r. To były inicjatywy nie tylko duszpasterskie, ale również obywatelskie, państwowe. Bez kard. Wyszyńskiego trudno sobie wyobrazić „Solidarność” i powołanie Karola Wojtyły na Stolicę Piotrową, a tym samym trudno sobie wyobrazić wolną Polskę. (*Dzwonek*)

Pół minuty, pani marszałek.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę bardzo.

Poseł Jacek Świat:

Nie ma dziś oczywiście czasu, by mówić szerzej o niezłomnej postawie prymasa w czasie II wojny, by mówić o jego pracy naukowej, teologicznej, skupionej na losie i pracy, i godności prostego człowieka. O tym wszystkim będzie czas mówić podczas jego roku.

Dziś paradoksalnie historia zatoczyła koło. Wyzwania związane z pandemią, ale też z coraz bardziej brutalnymi atakami na Kościół to są wyzwania, przed którymi stoimy dzisiaj, i właśnie dziś potrzebujemy wspomnienia kard. Wyszyńskiego jako wielkiego autorytetu, który, mam nadzieję, w jego roku będzie znakiem przebudzenia dla wszystkich ludzi dobrej woli. Dziękuję. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Wojciech Król, Koalicja Obywatelska.

Poseł Wojciech Król:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić stanowisko klubu Koalicji Obywatelskiej w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Czasy są trudne, więc tym lepiej, że możemy pochylić się nad postacią ks. kard. Wyszyńskiego. Zagłębiając się w jego postać, znalazłem słowa, które pięknie pasują do dzisiejszej ulicznej rzeczywistości. W 1972 r. kard. Stefan Wyszyński mówił do młodzieży w Warszawie: Wolno wam zajmować postawę krytyczną wobec poczynąń starszych, byleby tylko była ona połączona z odpowiedzialnością osobistą za zadanie, jakie macie do wypełnienia.

Jak niezwykle aktualny kontekst mają dzisiaj te słowa, słowa wielkiego Polaka, obrońcy praw człowieka, Prymasa Tysiąclecia, męża stanu. A przyszło mu żyć w epoce zniewolenia i dyktatury, wówczas komunistycznej dyktatury.

W 1950 r. prymas Wyszyński jako głowa polskiego Kościoła podpisał porozumienie z władzami PRL. 3 lata później rząd zerwał ugodę, a prymas został aresztowany. To wówczas wypowiedział swoje słynne: Non possumus. Miejsce jego uwięzienia były kolejno: Rywałd, Stoczek, Prudnik i Komańcza w Bieszczadach.

Ważnym krokiem na drodze ułożenia relacji polsko-niemieckich było inspirowane przez prymasa

orędzie biskupów polskich skierowane do biskupów niemieckich z historycznym zdaniem: Wybaczamy i prosimy o wybaczenie. W ramach retorsji władze PRL zorganizowały nagonkę na biskupów i prymasa, ale to kardynałowi historia przyznała rację, bo przecież bez orędzia biskupów nie byłoby łatwo o polsko-niemieckie zbliżenie i gest pojednania.

Gdy w 1970 r. doszło do masakry na Wybrzeżu, kardynał stanął po stronie robotników. W latach 1980–1981 pośredniczył w negocjacjach pomiędzy władzą a rodzącą się „Solidarnością”. Był autorytetem moralnym, współtwórcą przemian społecznych, które doprowadziły do upadku komunizmu. Dla wielu dzisiejszych hierarchów pozostaje niedoścignionym wzorem.

W czerwcu 1983 r. w Warszawie o Prymasie Tysiąclecia papież powiedział: Był człowiekiem wolnym, uczył nas, swoich rodaków, prawdziwej wolności. Był niestrudzonym rzecznikiem godności każdego człowieka oraz dobrego imienia Polski *(Dzwonek)* wśród narodów Europy i świata.

I te słowa dzisiaj mają wyjątkowo aktualną wymowę.

Klub Koalicji Obywatelskiej, członkowie komisji kultury rekomendują pozytywną opinię w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewica.

Poseł Joanna Senyszyn:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Klub Lewicy sprzeciwia się ustanowieniu roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego. W sytuacji kiedy kilkadziesiąt polskich biskupów jest oskarżonych o ukrywanie przestępstw pedofilskich, a kilku o popełnienie, honorowanie ich nauczyciela, mistrza i duchowego ojca kompromituje i ośmiesza Sejm, który powinien zachować powściągliwość w uchwalaniu jakichkolwiek dokumentów umacniających zdeprawowaną instytucję Kościoła katolickiego i jego urzędników.

(Poseł Marek Suski: Może Lenina uczyć albo Stalina.)

Kard. Wyszyński miał swój rok 2001, a w 2019 r. upamiętnioną rocznicę uwięzienia. Zaprawdę, powiadam wam, skończmy z tymi aktami strzelistymi w Sejmie.

Przez 33 lata jako prymas Polski kardynał realizował haniebną tajną watykańską instrukcję Crimen Sollicitationis, która nakazywała przenosić pedofilów z parafii do parafii...

(Poseł Marek Suski: Psychiatrę. Psychiatrę.)

...zmuszać ofiary do milczenia, niszczyć dowody, przeszkadzać w śledztwie, nie zgłaszać przestępstw.

Posel Joanna Senyszyn

To przez takich jak on i Jan Paweł II Kościół katolicki stał się bezpieczną przystanią dla pedofilów, których teraz jest wśród polskich duchownych ok. 2 tys.

Powodem sprzeciwu mniejszej wagi jest antykomunistyczna obsesja projektodawców, która spowodowała pominięcie w uzasadnieniu współpracy kardynała z władzami PRL, a był on inicjatorem zawartego w 1950 r. porozumienia, w którym Kościół zobowiązał się nauczać wiernych poszanowania państwowej władzy, czyli PZPR, unikać kazań politycznych, nie sprzeciwiać się kolektywizacji wsi, a przede wszystkim, cytuję, zwalczać zbrodniczą działalność band podziemia oraz piętnować i karać duchownych winnych udziału w jakiegokolwiek akcji podziemnej i antypaństwowej. Potępienie tzw. dziś żołnierzy wyklętych i zobowiązanie do kierowania się polską racją stanu to najjaśniejsze punkty w życiorysie prymasa Wyszyńskiego, niestety pominięte. Mówiliśmy o tym na posiedzeniu komisji, ale sprawozdawca w tej chwili o tym nie wspominał. (*Dzwonek*)

W imieniu klubu Lewicy wzywam Sejm do odrzucenia tej całkowicie zbędnej i społecznie szkodliwej uchwały. Dziękuję za uwagę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Polskie Stronnictwo Ludowe.

Bardzo proszę.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Pośle! W imieniu klubu Koalicji Polskiej – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści mam przyjemność przedstawić stanowisko w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

W 2021 r. przypadnie 40. rocznica śmierci kar. Stefana Wyszyńskiego, jednego z najwybitniejszych Polaków w powojennej historii. Najprawdopodobniej będzie to też rok beatyfikacji sługi Bożego, a więc święta dla milionów wierzących obywateli naszego kraju. Jeśli jako klub parlamentarny Polskiego Stronnictwa Ludowego popieramy kandydaturę kard. Wyszyńskiego na patrona roku 2021, to przede wszystkim z racji społecznych i patriotycznych. Kocham ojczyznę więcej niż własne serce – wyznał kiedyś prymas – i wszystko, co czynię dla Kościoła, czynię dla niej. Ciesząc się dziś niepodległością i wolnością Polski, trudno przecenić jego wkład w zachowanie tożsamości narodowej, obronę człowieka, rodziny oraz, co dla nas bardzo ważne, wartości ludzkiej pracy, zwłaszcza rolniczej. Zobrazuję to, pozwólcie państwo, kilkoma

cytatami, które uzasadniają niezwykle aktualność i wartość jego myśli. Tak mówił o godności każdego człowieka: Trzeba bardzo dużo mówić o wysokiej godności człowieka, aby zrozumieć, że człowiek przetrasta wszystko, co może istnieć na świecie, prócz Boga. Jeżeli już zaistniał, jest i pozostanie największą wartością i nieśmiertelną potęgą na ziemi. Warto podkreślić, że wyrazisty w swych poglądach Prymas Tysiąclecia odnosił się z szacunkiem do wszystkich ludzi, nawet tych, którzy go prześladowali, z nim walczyli. To wyjątkowa i jakże potrzebna dziś lekcja umiejętności prowadzenia dialogu ze wszystkimi.

Rodzina i społeczeństwo. Kard. Wyszyński twardo stąpał po ziemi, wzywając do budowania międzyludzkiej wspólnoty za cenę ofiary z siebie. Tak uczył: Potrzeba w naszej ojczyźnie przykładu ofiary z siebie, aby człowiek współczesny zapomniał o sobie, a myślał o drugich – o dobru rodziny, o wypełnieniu swego powołania i zadania życiowego wobec innych, o dobru całego narodu.

Prymas Tysiąclecia niezwykle cenił pracę na roli, która wyrażała przywiązanie do ojczystej ziemi. Obrazuje to pewien epizod z jego życia. Podczas kampanii wrześniowej... (*Dzwonek*)

Pozwoli pani marszałek jeszcze pół minutki?

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Proszę bardzo.

Posel Bożena Żelazowska:

...spowiadał żołnierzy w okopach na Lubelszczyźnie. Większość bardzo się bała. W pewnej odległości zobaczył wtedy rolnika obsiewającego pole. Podeszedł do niego i powiedział: Zastanawia mnie to, że pan wsiewa zboże w ziemię, kiedy wszyscy uciekają. A chłop na to: Proszę księdza, jak to zboże zostawię w spichlerzu, to spłonie, a gdy je wyrzucę w ziemię, prędzej czy później ktoś z niego chleb będzie jadł. Zapadła mi głęboko w pamięci przedziwna mądrość tego siewcy. Podobnie jak to ziarno wrzucone w ziemię, tak kard. Stefan Wyszyński pozostawił Polsce swoje nauczanie. Warto by ono wydało plon w naszej ojczyźnie. Z pewnością przyczyni się do tego ogłoszenie go przez Sejm Rzeczypospolitej Polskiej patronem roku 2021.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicji Polskiej rekomenduję Wysokiej Izbie tę uchwałę. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Krzysztof Tuduj, Konfederacja.

Poseł Krzysztof Tuduj:

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Aby polski naród mógł się szczęśliwie, bezpiecznie i dostatnio rozwijać, potrzebuje prawdziwych autorytetów. Autorytetów, którzy swoim życiem i postawą potwierdzili swoje wielkie i wzniosłe słowa. Szczególnie jest to potrzebne w dobie plastikowej popkultury, w czasach płytkich, często tylko wirtualnych relacji, w czasach zawężania perspektywy swojego życia jedynie do pełnego brzucha i stanu konta, kultu konsumpcji, w czasach, gdy na tacy składane są fałszywe autorytety, które nie mają realnie nic wyższego do zaproponowania niż reklamy nowego produktu, który jutro będzie już stary. Na szczęście w odległej i nieodległej historii Polski odnajdujemy takie osoby, osoby godne tego, by je stawiać na piedestale i się nimi inspirować. Prawdziwe autorytety.

Z pewnością taką postacią jest kard. Stefan Wyszyński – Książę Kościoła, Prymas Tysiąclecia, wielki patriota. Wrażliwy społecznie, oddany posłudze kościelnej, odważny hierarcha w relacjach z komunistami. Od niego właśnie komuniści usłyszeli to słynne: *non possumus*. 35 lat – przez taki okres komunistyczne organy bezpieczeństwa prowadziły intensywną inwigilację kard. Wyszyńskiego z wykorzystaniem różnych form: od podsłuchów, przez donosy, instalowanie komunistycznej agentury w jego otoczeniu.

Kościół katolicki dostrzegł wyjątkowość postaci prymasa Wyszyńskiego. Beatyfikacja zapowiadana pierwotnie na 7 czerwca tego roku została bezterminowo zawieszona. Na nią czekamy.

Korzystając z tej okazji, chciałbym oddać głos samemu prymasowi Wyszyńskiemu w kilku wybranych cytatach. „Życie trzeba przeżyć godnie, bo jest tylko jedno”. „Potrzeba nam dzisiaj wiary, która góry przenosi, miłości, która wszystkich jednoczy, i nadziei, która nigdy nie zawodzi. Można stracić wszystko, byle nie to!”. „Trzeba pouczać kobiety, że najlepszym kosmetykiem jest wewnętrzne dobro, które tkwi w ich sercu. Ono sprawia, że nawet brzydki człowiek ma jakiś szczególny urok, podczas gdy o pięknym (...) mówi się: piękniś – i sprawa skończona”. „Obywateli nie produkuje się w fabrykach; to w rodzinie, pod sercem matek kryje się naród”. „Dobre czyny rodzą w duszy światłość, powodują wewnętrzne odprężenie, radość i duchową swobodę”. „Prawo ludzkie nie może być nigdy przeciwne prawu Bożemu. Gdyby było przeciwne, w sumieniu nie obowiązuje”. „Jeżeli z dłoni Narodu wypadnie Ewangelia, nie uratują jego poziomu moralnego, społecznego i kulturalnego (*Dzwonek*) żadne manifesty czy programy polityczne”.

Przychylamy się do ogłoszenia roku 2021 rokiem prymasa Stefana Wyszyńskiego. To była wspaniała postać. Bogu niech będą dzięki za takiego prymasa. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

I pani poseł Hanna Gill-Piątek, poseł niezrzeszona.

Poseł Hanna Gill-Piątek:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Obecny rok ma wspaniałych patronów i żadnej patronki. Rok 2021 będzie miał wspaniałych patronów i żadnej patronki.

Emilia Plater, Wanda Krahelska, Pola Negri, Konopnicka, Modrzejewska, Maria Wittke, Szymborska, Szewińska, Rutkiewicz, Michalina Wisłocka, Aniela Steinsbergowa, Osiecka, Kamila Skolimowska, Elżbieta Zawacka, Demarczyk, Janion – historia Polski pełna jest wybitnych społeczniczek, polityczek, działaczek, sportsmenek, artystek, lekarek, prawniczek. Mogłabym je wymieniać godzinami. Wstyd, że w XXI w. o ich pamięć należy specjalnie zabiegać. Dlatego proponuję zmianę w regulaminie Sejmu, by coś, co powinno być dobrym obyczajem, ale niestety nie jest, stało się prawem wybitnych Polek do należytej im pamięci. Choćby jednej na rok. Wierzę, że poprą (*Dzwonek*) mnie nie tylko wszystkie posłanki, ale także koledzy posłowie. Dziękuję.

(*Poseł Janusz Korwin-Mikke: I jeszcze homoseksualiści, homoseksualiści też.*)

(*Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Ryszard Terlecki*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Teraz mamy osoby zgłoszone do pytań.

Jako pierwsza pani poseł Klaudia Jachira.

Poseł Klaudia Jachira:

Przewodniczący Komitetu Kaczyński! Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Oddając hołd jednemu z księży, nie można zapominać o tym, co robi reszta stanu kapłańskiego. Na mapie kościelnej pedofilii jest ponad 650 ofiar i 300 sprawców, a to tylko wierzchołek góry lodowej. Jeżeli nawet uda się któregoś z nich skazać, to i tak nie jest on potem umieszczany w rejestrze pedofilów. Natomiast dzieci, ofiary księży pedofilów cierpią latami, często w milczeniu i poniżeniu. Każdy hierarcha kościelny ukrywający pedofilów i przenoszący ich z parafii do parafii, by latami mogli znęcać się nad dziećmi, jest współwinnym przestępstwa. Jego miejsce jest w więzieniu. Natomiast naszym obowiązkiem, posłów tego biednego kraju, jest chociaż symboliczne zadośćuczynienie ofiarom tego zorganizowanego procederu.

Dlatego proponuję, by Sejm ogłosił rok 2021 rokiem ofiar księży pedofilów. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Senyszyn, klub Lewicy.

Poseł Joanna Senyszyn:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ze zdziwieniem wysłuchałam, że wszystkie kluby rozplywały się nad życiem i działalnością kard. Wyszyńskiego.

(Poseł Marek Suski: Pani nie.)

Dlatego pytam, czy rzeczywiście nie znacie państwo tych ciemnych kart życiorysu każdego, powtarzam: każdego biskupa w latach 1922–2002, kiedy obowiązkiem biskupa było ukrywanie kościelnych pedofilów zgodnie z tajną watykańską instrukcją. Czy nie wiecie, że w drugim Kodeksie prawa kanonicznego kary za przestępstwa pedofilskie zostały złagodzone, bo tak chcieli biskupi, bo chcieli chronić siebie i swoich pracowników – księży?

Czy rzeczywiście obrońcy pedofilów są godni, aby dawać ich *(Dzwonek)* za wzór...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie, oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Myślę, że te słowa, które dzisiaj padły z ust pani prof. Senyszyn, nie nadają się na żaden komentarz. I ja, pani profesor, kupię pani książkę. W zasadzie już zamówiłem...

(Poseł Joanna Senyszyn: Prawda pana wyzwoli.)

...biografię kard. Stefana Wyszyńskiego. Mam nadzieję, że pani zapozna się z pięknym życiorysem kard. Stefana Wyszyńskiego...

(Poseł Joanna Senyszyn: Sfałszowana. IPN ją napisał?)

...choć była pani członkiem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł, proszę łaskawie nie przeszkadzać.

Poseł Janusz Kowalski:

...i była pani osobą, która stała po drugiej stronie. Tak wielkie autorytety i tak wielcy Polacy jak kard. Stefan Wyszyński nigdy nie powinni nas tutaj dzielić,

bez względu na to, czy jesteśmy z lewej strony, z prawej strony czy z centrum. Pani niestety każdą sytuację wykorzystuje do ataku na Kościół katolicki, do ataku na ludzi wierzących, do ataku na ludzi *(Dzwonek)*, którzy mają wrażliwość konserwatywną. Jest to sytuacja...

(Poseł Joanna Senyszyn: Nie sądzę, żeby ludzie wierzący wierzyli w pedofilów.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, panie pośle.

Pan poseł Jacek Ozdoba, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Jacek Ozdoba:

Szanowny Panie Marszałku! Szanowni Państwo! Cieszę się, że na salę przybyła pani poseł Scheuring-Wielgus. Mam nadzieję, że i pani, i pani poseł Senyszyn wysłuchacie tych słów: Jeśli przyjdą niszczyć ten naród, zaczną od Kościoła, gdyż Kościół jest siłą tego narodu. To są bardzo ważne słowa, wypowiedziane przez kardynała tysiąclecia. Możecie państwo krzyczeć, co chcecie, pani Scheuring-Wielgus, pani Senyszyn, tylko różnica jest taka: Kto będzie pamiętał o pani, o nas wszystkich?

(Poseł Joanna Senyszyn: To się okaże.)

My mówimy tutaj o kardynale tysiąclecia, mówimy o Janie Pawle II, o człowieku, bez którego słów, słynnych słów wypowiedzianych na pl. Konstytucji nie byłoby pewnie przełamania tej kurtyny, która niszczyła. I pani słowa, pani zachowania, pani poseł... Mam wrażenie, jakbyście brali jakieś książki edukacyjne z Departamentu IV MSW, który powstał po to, żeby niszczyć właśnie tak wybitnych ludzi jak kard. Stefan Wyszyński, Jan Paweł II i ludzie Kościoła.

(Poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska: IPN jest lepszy w fałszowaniu historii.)

Ten krzyk, który teraz się rozległ, i pani zachowanie świadczą tylko o pani hipokryzji. Bo pani jest przykładem osoby, która potrafiła w Kościele...

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, dziękuję bardzo. Miał pan 1 minutę.

(Poseł Jacek Ozdoba: Nie jesteśmy na „ty”... to jest żenujące.)

(Poseł Joanna Scheuring-Wielgus: I stać po stronie nie pedofilów, tylko ofiar... Proszę stać po stronie ofiar.)

Pan poseł Władysław Bartoszewski.

Bardzo proszę.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Miałem szczęście znać ks. kard. Wyszyńskiego jako dziecko, dlatego że ksiądz kardynał otaczał opieką, powiedziałbym, polityczno-duchową mojego ojca w latach 60. i 70., kiedy był on ofiarą lewicy PZPR-owskiej i Służby Bezpieczeństwa. *(Oklaski)* Otóż ksiądz kardynał był współautorem wyjątkowo ważnego pisma w roku 1965, czyli listu polskich biskupów. Autorami tego listu byli ks. kard. Wyszyński, abp Wojtyła i abp Kominek, który go pisał, bo znał świetnie niemiecki.

Otóż była po raz pierwszy tak znacząca wypowiedź, w której domagano się pojednania. Wskazywano drogę pojednania polsko-niemieckiego. I tą drogą najpierw poszli ewangelicy niemieccy, potem katolicy niemieccy z pewnymi problemami i skończyło się na tym, że mamy normalne stosunki z państwem niemieckim.

Otóż chciałbym zapytać: Czy rząd Zjednoczonej Prawicy chce w przyszłym roku iść drogą ks. kard. Wyszyńskiego, czy też kontynuować swoją antyniemiecką politykę? *(Dzwonek)* Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

(Posel Janusz Korwin-Mikke: Ale z drugiej strony Niemcy nas wrobili w Konstytucję 3 maja.)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Piotr Borys, Koalicja Obywatelska.

Posel Piotr Borys:

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rozumiem te emocje, które przyświecają dzisiaj tej dyskusji, ale myślę, że warto oderwać się na chwilę od spraw bieżących, od oceny, która jest przedmiotem dnia dzisiejszego. Będziemy obchodzić 40. rocznicę śmierci kard. Wyszyńskiego – osoby, która przez reżim PRL-owski 3 lata spędziła w więzieniu, w odosobnieniu, osoby wielkiej, która miała wpływ na polską historię, także w związku z tym odważnym apelem do biskupów niemieckich, napisanym wraz z abp. Kominkiem, apelem, który unormował relacje, tak naprawdę tworzyły relacje i spojrzenie na pojednanie polsko-niemieckie. A to był przecież jawny sprzeciw wobec władzy komunistycznej.

Proponuję nie łączyć emocji związanych z odpowiedzialnością za dzisiejszy ogromny problem polskiego Kościoła, problem pedofilii, z tą osobą. Uczcijmy to godnie, bo ta osoba *(Dzwonek)* zasługuje na prawdę na pełen szacunek. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpię w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— uznania roku 2021 Rokiem Stanisława Lema w 100. rocznicę urodzin,

— ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema

(druki nr 567, 614 i 631).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Suski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt w imieniu Komisji Kultury i Środków Przekazu przedstawić sprawozdanie z prac nad ustawą w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema.

Szanowni Państwo! We wrześniu 2021 r. przypada 100. rocznica urodzin Stanisława Lema – najwybitniejszego przedstawiciela polskiej fantastyki, jednego z najczęściej tłumaczonych pisarzy polskich i jednego z najpoczytniejszych pisarzy science fiction na świecie. To, szanowni państwo, postać niezwykle ciekawa, barwna nie tylko ze względu na to, jak pisał, o czym pisał, ale również ze względu na ciekawe życie, które, można powiedzieć, było wpłątane w historię naszego kraju.

Urodził się we Lwowie w rodzinie pochodzenia żydowskiego, ale jednocześnie chodził na lekcje religii, a sam mówił o sobie, że jest osobą niewierzącą. Skomplikowana osobowość. Jako młody człowiek został sprawdzony podczas badań inteligencji i określony jako najinteligentniejszy uczeń w całej części Polski. –A więc niezwykła inteligencja, przenikliwość umysłu, ale też ciekawa rodzina. Rodzina miała dwie kamienice. Kiedy komuniści zajęli te tereny, został uznany za pochodzącego z rodziny kamieniczników. Z tego powodu, kiedy nastąpiła repatriacja, przeprowadził się z rodziną do Polski, do Krakowa, tracąc w sumie cały majątek.

Podczas okupacji niemieckiej ukrywał się pod fałszywym nazwiskiem, bojąc się, że trafi do niewoli, bo wtedy przecież wszystkich Żydów niszczone, kierowano do getta. Ale po wojnie... Jeszcze w czasie wojny brał udział w ruchu oporu, ukrywał jednego ze swoich przyjaciół żydowskiego pochodzenia, współdziałał z ruchem oporu, więc można powiedzieć, że miał też piękną kartę patriotyczną.

Po wojnie przeprowadził się do Polski i tutaj też spotkał się – nawet mimo swoich, można powiedzieć, zapatrywań i we wczesnej młodości zapatrywania się w system komunistyczny – zderzył się z tym systemem. Tak, miał duże problemy z tego powodu, bo kiedyś w swoich pismach skrytykował komunizm, skrytykował stalinizm, łysenkizm, przez co też miał trudności w życiu.

Ale najważniejszą rzeczą, dla której czcimy tę postać, jest jego wspaniała twórczość. Twórczość, która, można powiedzieć, wytyczyła nowe kierunki nie tyl-

Poseł Sprawozdawca Marek Suski

ko w literaturze fantastycznonaukowej, ale również w krytyce. Pisał scenariusze, felietony, eseje, publicystykę literacką. Choć, szanowni państwo, najbardziej znany jest z tego, że pisał wspaniałe powieści fantastycznonaukowe.

Jego bogata twórczość była nawet powodem tego, że amerykańska akademia rozpatrywała możliwość, że w Polsce powołano zespół pisarzy, którzy pod pseudonimem Lem – bo nawet niektórzy podejrzewali, że jest to pseudonim – piszą wszelkiego rodzaju tak wszechstronną literaturę. Później oczywiście zostało to wyjaśnione i Lem został uznany za jednego z najwybitniejszych pisarzy. Był nawet kandydatem do Nagrody Nobla. Nie otrzymał jej, ale rzeczywiście jego twórczość jest wybitna. Wniosła wielki wkład w kulturę nie tylko polską, ale i światową.

Komisja rekomenduje Sejmowi przyjęcie uchwały upamiętniającej (*Dzwonek*) tego wielkiego pisarza w przyszłym roku. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy, w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość, jeszcze raz pan poseł Marek Suski.

Poseł Marek Suski:

Szanowni Państwo! Mam zaszczyt w imieniu klubu Prawo i Sprawiedliwość wyrazić poparcie dla projektu uchwały przedstawionego przez Komisję Kultury i Środków Przekazu.

Szanowni Państwo! Doceniamy wielki wkład pisarza w rozwój kultury polskiej. Jego dzieła, które, można to tak określić, mimo że są uważane za fantastykę naukową, w swojej głębi mają wiele odniesień do filozofii, do nauki, do kultury. Krytykują też charakter państwa totalitarnego. Mimo że, tak jak już mówiłem jako sprawozdawca, we wczesnej młodości był on nieco zafascynowany ustrojem socjalistycznym, to później nawet wstydził się swoich pierwszych prac, w których ten system pochwalał. Nawet nie pozwalał ich wydawać przez jakiś czas, co wpływało też na ocenę przez władzę.

Ale, szanowni państwo, Lem w swoich utworach wybiegł, można powiedzieć, w przyszłość, oczywiście jako twórca fantastyki naukowej, która zajmuje się w jakimś sensie przyszłością i przedstawianiem różnych tendencji, przyszłości nauki. To Lem przewidywał bardzo wiele rzeczy, które dziś na naszych oczach się rozgrywają, np. w powieści pt. „Kongres

futurologiczny” opowiadał o tym, jak władza manipuluje ludźmi w różny sposób. On to nazywał swego rodzaju maskonami, gdzie złą rzeczywistość przykrywano różnymi sztuczkami. Dziś też takie sztuczki są, jak patrzymy na media w Polsce, przynajmniej niektóre, które maskują rzeczywistość, przedstawiają ją zupełnie inaczej. Można powiedzieć, że kilkadziesiąt lat temu był odkrywcą dzisiejszego PR-u, czyli kłamstw, którym nadaje się znamiona prawdy.

Ale również wytyczył pewne nowe kierunki krytyki literackiej, np. dzieł nienapisanych. Miał też bardzo wielką umiejętność pisania nie tylko w sposób niezwykle ciekawy i przenikliwy, ale też z wielkim poczuciem humoru. Jego poczucie humoru powoduje, że te powieści do dziś są bardzo chętnie czytane i wnoszą bardzo wiele wspaniałych przeżyć. Polecam wszystkim dzieła Lema (*Dzwonek*) jako twórcy dzieł o najwyższej jakości artystycznej.

Klub Prawa i Sprawiedliwości poprze uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Mieszkowski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Krzysztof Mieszkowski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Jak zawsze, kiedy w Sejmie Rzeczypospolitej zajmujemy się kulturą czy sztuką, mamy bardzo mało czasu. Tym razem mamy aż 3 minuty. To świadczy o tym, jak ważna jest dla państwa debata na temat kultury. Zresztą nie dziwię się temu, ponieważ pan wicepremier prof. Piotr Gliński uważa, że kultura jest częścią gospodarki. Jeżeli mamy tutaj do czynienia z takim myśleniem, to jest to rzeczywiście dramatyczna sytuacja. Chcę panu Glińskiemu zakomunikować – wiemy o tym od wielu, wielu setek lat – że to gospodarka jest częścią kultury.

Stanisław Lem, który z pewnością będzie patronem roku 2021, to gigant, kolos intelektualny, wspaniały artysta, quasi-naukowiec, historyk, ale także bon vivant. Niektórzy myślą, że to jest również świetny, wybitny satyryk. Prawdę mówiąc, jestem wstrząśnięty tym, że pan poseł Suski wniósł o to, żeby rok 2021 był Rokiem Stanisława Lema, albowiem Stanisław Lem był w najlepszym wypadku agnostykiem, ale deklarował się jako ateista, nie mówiąc o tym, że – oczywiście wcześniej – jego romans z PRL-em był dość jednoznaczny. To właśnie w czasie PRL-u ten wybitny pisarz stworzył wszystkie swoje świetne książki, eseje, a także recenzje.

Lem był niezwykle silnym polemistą. Warto pamiętać, że kultura polska, a zatem kultura europejska, a więc i kultura światowa – w tych przestrzeniach poruszał się Stanisław Lem – jest naszą własnością, tak jak naszą przestrzenią jest Unia Europejska, w której Lem z pewnością czułby się znako-

Posel Krzysztof Mieszkowski

micie. Byłby pewnie jednym z jej najbardziej spektakularnych członków.

(*Posel Janusz Korwin-Mikke: Nie sędzę.*)

Nie sądzi pan? Myślę, że się pan myli.

Warto pamiętać również o tym, że twórczość Stanisława Lema, która wędruje gdzieś pomiędzy literaturą, historią i nauką, to literatura wybitna formalnie. Lem przechodzi do historii kultury światowej jako pisarz, który stworzył nową formę powieści. A to, że umiał uprawiać science fiction, jest oczywiste, ponieważ do dzisiaj nie wiemy, kiedy się urodził. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Lewica oczywiście zgłasza za tym, aby rok 2021 był Rokiem Stanisława Lema. Uważamy, że nie tylko ta okrągła rocznica powinna być przyczynkiem do tego, aby upamiętnić w ten sposób Lema. W czasach postprawdy, fałszywych autorytetów i coraz silniejszego nihilizmu moralnego warto zwrócić się w stronę niesłusznie odsuwanego na bok humanizmu, czyli podejścia stawiającego człowieka w centrum zainteresowania.

Mamy teraz pandemię koronawirusa. Wiemy, że nie jest to tylko problem natury zdrowotnej czy ekonomicznej. To przede wszystkim problem natury społecznej. Pandemia w sposób gwałtowny i bezprecedensowy przewróciła do góry nogami nasze relacje społeczne. To uderzenie w jedną z najbardziej fundamentalnych ludzkich potrzeb, czyli w potrzebę życia w stadzie, we wspólnocie, w fizycznym kontakcie czy po prostu, mówiąc zwyczajnie, życia z drugim człowiekiem. Pandemia zmusiła ludzi do noszenia maseczek, co jest słuszne, ale wprowadziła też strach przed najbardziej podstawowym, bezpośrednim kontaktem z drugim człowiekiem. Ciężar międzyludzkiej komunikacji w tych czasach przejęła technologia komunikacyjna, która z jednej strony umożliwia kontaktowanie się na niespotykaną wcześniej skalę, ale z drugiej strony jest zagrożeniem, bo te kontakty spłyca, deformuje i pozbawia waloru bezpośredniości. Dlatego właśnie Lem, który stworzył wizję światów opanowanych przez technologię, ale pokazał także zagubienie człowieka, jego samotność i potrzebę bliskości, okazuje się być wizjonerem i filozofem naszych czasów. Jego przekaz jest teraz jeszcze bardziej aktualny niż w XX w., kiedy żył i tworzył.

Coraz większą rolę w naszym życiu i w świecie odgrywa przedrostek „post-”. Mówimy: postprawda, postmodernizm, postnowoczesność, postpolityka czy w końcu posthumanizm. Uważam, że owo post- to

niebezpieczeństwo naszych czasów, bo oznacza odebranie człowieka od wartości i od drugiego człowieka. Lem pod płaszczykiem postmodernizmu i postnowoczesności głosił głęboko humanistyczną ideę zwrotu ku drugiemu człowiekowi. Właśnie tego nam teraz brakuje. Dlatego powinniśmy przypominać Polakom twórczość Lema bardzo często. Mam nadzieję, że tak będzie. Mam nadzieję, że rok 2021 będzie Rokiem Stanisława Lema i będziemy przypominać jego twórczość młodym pokoleniom, bo warto. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Władysław Bartoszewski, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanisław Lem był wybitnym pisarzem, filozofem Ziemi i kosmosu, lwowianinem, Polakiem, Żydem. Ukazało się 30 mln egzemplarzy jego książek. Przetłumaczono je na ponad 40 języków. Miał ich tak dużo, że nie otwierał paczek z wydawnictwami tłumaczeń. Te książki gromadziły się w jego domu, leżały ich tam stosy.

Miałem zaszczyt poznać go osobiście. Stanisław Lem znał mojego ojca przez pół wieku, a przez ostatnie 24 lata swojego życia był z nim bardzo blisko, byli w wielkiej przyjaźni. Ojciec mówił później, że nie miał przed Lemem ani osobistych, ani politycznych tajemnic. Biorąc pod uwagę, że ojciec był urodzonym konspiratorem, bardzo nietypowe było to, że zaprzyjaźnił się tak blisko z Lemem w czasach stanu wojennego. Ojciec miał nawet klucz do domu rodziny Lemów w Wiedniu i czasem pomieszkiwał tam sobie tygodniami, kiedy oni byli gdzie indziej. Dzięki temu mogłem poznać Lema nie tylko jako autora fascynujących książek, które czytałem jako nastolatek, ale również od strony prywatnej.

Stanisław Lem był człowiekiem introwertycznym, domocentrycznym, koncentrował się na pisaniu, co samo z siebie jest działalnością samotnika, na swojej żonie Barbarze i na swoim synu Tomaszu. Był synem znanego lwowskiego laryngologa Samuela Lema, oficera austriackiej armii carskiej, którego cudem uratował jeden z jego znajomych pacjentów Żydów przed rozstrzelaniem przez bolszewików. Bo akurat ten pacjent służył w armii rosyjskiej.

Dzięki swojemu ojcu... To mało osób wie, Stanisław Lem był też bratem ciotecznym Mariana Hemara. To pewnie państwu mało mówi, bo jesteście w młodym wieku. Ale Marian Hemar, a właściwie Heschel, był wybitnym i powszechnie znanym satyrykiem, autorem tysięcy piosenek, żołnierzem samodzielnej Brygady Strzelców Karpackich pod Tobrukiem, a po wojnie pracownikiem Rozgłośni Polskiej Radia Wolna Europa.

Posel Władysław Teofil Bartoszewski

Stanisław Lem miał bardzo szczęśliwe dzieciństwo – wychowywał się jako jedynak w zamożnej i znanej lwowskiej rodzinie. Jego młodość wyglądała jednak zupełnie inaczej. W maju 1939 r. zdał maturę, a już we wrześniu jego ukochane miasto Lwów zostało zajęte przez Sowieców. Lem, uważany przez Sowieców za burżuja, nie mógł studiować na Politechnice Lwowskiej, ale udało mu się dostać na wydział medyczny uniwersytetu.

W czerwcu 1941 r. po inwazji niemieckiej rodzina Lemów została osadzona w obozie przejściowym na lwowskim Piasku. Dzięki pomocy byłych kolegów z liceum, którzy byli członkami ZWZ, zorganizował ucieczkę i ukrył rodziców u byłej gospośi. Koledzy z ZWZ wyrobili im świetne papiery, które pozwoliły Lemowi pracować jako ślusarz w warsztatach samochodowych Wehrmachtu. Tam przeszkolony przez ZWZ tak reperował silniki tych samochodów (*Dzwonek*), które szły...

Panie marszałku, proszę mi pozwolić...

...na front wschodni, że po przejechaniu kilkuset kilometrów wysiadały i były nie do użytku. Tym samym Lem, dzięki tym twardym papierom – bo takie papiery, że się pracuje dla Wehrmachtu, to był cud – uratował siebie i swoją rodzinę. Niestety udało się to tylko jemu i jego rodzicom. Reszta rodziny została zamordowana. Jeden wuj, ukrywany przez chrześcijan przez całą wojnę, został zabity podczas pogromu kieleckiego w 1946 r. Stanisław Lem mówił o tych rzeczach niesłychanie rzadko, a nie pisał nigdy. Ja to znam z koneksji rodzinnych.

Po wojnie rodzina osiadła w Krakowie, chociaż Lwów pozostał miłością jego życia. Skończył studia medyczne, ale żeby uniknąć służby wojskowej, która była wtedy przymusowa dla lekarzy, nie zdał egzaminu końcowego, a jako literat mógł funkcjonować, mógł uniknąć poboru.

Po początkowych niepowodzeniach wypracował, co mówił pan poseł, unikalny styl i dramatykę pisarstwa, które daleko wykraczało poza science fiction. To była raczej refleksja filozoficzna, rozważania o filozofii kultury i technologii. Zajmował się konsekwencjami niewłaściwego wykorzystania technologii przez ludzi, którzy ją stworzyli, antycypował problemy etyczne związane z rozwojem sztucznej inteligencji, ostrzegał przed bezrefleksyjnym antropocentryzmem, badał rolę przypadku jako mocy sprawczej. Wyprzedził takie badania o całe pokolenia. To wybitny pisarz i filozof, wybitny Polak, należy mu się to.

Klub Koalicji Polskiej głosuje za. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Chcę uprzedzić, że w innych przypadkach nie będę wydłużać czasu.

(*Posel Małgorzata Kidawa-Błońska: Chyba że będzie tak ciekawie.*)

Chyba że tak.

Pan poseł Konrad Berkowicz, koło Konfederacji. Jest zdalnie.

Bardzo proszę.

Posel Konrad Berkowicz:

(*Wypowiedź posła jest wyświetlana na telebimach*)
Czy mnie słyszaść?

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Tak.

Posel Konrad Berkowicz:

Szanowni Państwo! Stanisław Lem to jest jeden z najbardziej znanych Polaków na świecie. Wydał 40 niezależnych tytułów książek, przetłumaczonych na 40 języków świata i wydrukowanych oficjalnie tylko w ponad 40 mln egzemplarzy. Lem jest głównie znany jako pisarz, co wybrzmiewało w większości przemówień moich przedmówców, i to głównie jako pisarz science fiction, mimo że pisał też powieści realistyczne jak „Szpital Przemienienia” czy kryminały jak „Śledztwo”.

Natomiast chciałbym zwrócić uwagę w 100. rocznicę urodzin Stanisława Lema, że z tych 40 tytułów tylko 20 to jest beletrystyka, a pozostałe 20 to jest to, co sam nazywał prozą dyskursywną, czyli eseje i felietony filozoficzne. Stanisław Lem był przede wszystkim wybitnym filozofem. Według prof. Wolniewicza – najwybitniejszym filozofem drugiej połowy XX w., a beletrystyka była przedbiegiem albo ilustracją jego bardzo głębokich tez filozoficznych, które nawiązują niechcący do Lukrecjusza, dlatego Lem nazywany jest Lukrecjuszem ze Lwowa. Wypadałoby więc z tej okazji i przez następny rok pamiętać, o jakich tezach filozoficznych mówimy.

Lem, podobnie jak Czesław Miłosz, był manicheistą, czyli krótko mówiąc, uważał, że na świecie odbywa się walka dobra ze złem, w konsekwencji podzielał też antropologię chrześcijańską, tzn. był pejozystą, uważał, że w każdym człowieku jest wrodzone w jakimś stopniu, w różnym, w zależności od człowieka, zło. W związku z tym jego pogląd jest niezgodny ze współczesną ideologią lewicową, ze współczesną pedagogiką, z pedagogiką bezstresowego wychowania. Skłaniał się ku temu, że wychowanie powinno być tradycyjne, to znaczy stawiać hamulce w postaci pewnych jasnych zasad moralnych po to, żeby hamować tę skłonność do zła, która jest w człowieku. Pewnie dlatego, że to jest niezgodne ze współczesną ideologią i pedagogiką, jego pierwsze opowiadanie pt. „Hauptsturmführer Koestnitz”, które napisał i które właśnie mówi o takich rzeczach, przez 70 lat, od na-

Posel Konrad Berkowicz

pisania, nie było drukowane w Polsce. Dopiero 3 lata temu w wyniku wysiłków jednego z lemologów zostało wydrukowane w periodyku „Odra”.

Kolejną jego tezę, to już taka bardzo konkretna teza, wynikającą właśnie z pejoryzmu, jest to, że Lem był zwolennikiem kary śmierci. Uważał, że jeżeli człowiek dopuścił się obrzydliwej zbrodni, pozbywa się człowieczeństwa i żeby oddać sprawiedliwość ludziom, należy wykonać na nim karę śmierci. Nie wierzył w zmienianie człowieka, w resocjalizację i takie rzeczy. (*Dzwonek*) Co więcej, już wspomniane tu było, że Lem...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Posel Konrad Berkowicz:

...był niewierzący.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję.

Do pytań zgłosiło się dwóch posłów.

Pan poseł Marek Rutka.

1 minuta.

Zamykam listę zgłoszonych do pytań.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanisław Lem napisał: Być może rzeczy pójdą lepszym i równiejszym biegiem za lat kilkadziesiąt. Na razie jesteśmy skazani na taką elitę polityczną, która wywołuje u przyzwoitego człowieka rumieniec wstydu.

Korzystając z okazji – warto, aby w kanonie lektur znalazł się „Kongres futurologiczny”, w którym Lem posłużył się przykładem doświadczeń totalitarnej propagandy i masowych eksperymentów socjotechnicznych. Ten apel chciałbym dedykować szczególnie ministrowi Czarnkowi. (*Oklaski*)

(*Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska: Bravo!*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Janusz Korwin-Mikke, koło Konferencji.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Stanisław Lem, o czym nie każdy wie, był człowiekiem, który dokładnie opisał, jak należy stworzyć sztuczną inteligencję,

którą 1,5 roku temu stworzono w Wielkiej Brytanii – pierwszą sztuczną inteligencję. Ale również mało kto wie, że to był człowiek, który obalił komunizm i socjalizm. Dzieła Lema, które pod pretekstem powieści science fiction bezlitośnie krytykowały rzeczywistość, były rozchwytywane przez młodzież z PZPR-u, (...) Związku Sowieckiego. Nie ma pani (...), ale na pewno by to potwierdziła. Ci ludzie to wszystko chłonęli. I to on stworzył to podglebie, że ci ludzie zaczęli lekceważyć sobie komunizm, zaczęli śmiać się z socjalizmu. Ci ludzie się zgodzili potem na bezbolesne oddanie władzy. Ta młodzież. On był bogiem dla młodzieży. W Związku Sowieckim wydał – no, wydał w ogóle – książkę „Powrót z gwiazd”. Książka ta poszła (*Dzwonek*) z przedmową Włodzimierza Komarowa – już zaraz kończę – który napisał w niej: Wbrew pozorom nie jest to książka antysocjalistyczna. Rozkupiono ją natychmiast.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Posel Janusz Korwin-Mikke:

On zniszczył socjalizm. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida (druki nr 508 i 632).

Proszę pana posła Marka Suskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Marek Suski:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Zgłaszałem chęć sprostowania wypowiedzi w ramach poprzedniej dyskusji. Pan Mieszkowski dziwił się, że proponuję uczczenie Stanisława Lema, mimo że on sam się określał jako agnostyk. To właśnie, panie pośle, świadczy o tym, że my doceniamy wielkość głębi literackiej Stanisława Lema...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Panie pośle, ale mówimy już o kim innym.

Posel Sprawozdawca Marek Suski:

...nie kierując się takimi względami, jakimi pan się pewnie kieruje przy ocenie artystów.

Ale przechodzę do sprawozdania komisji dotyczącego ustanowienia roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Szanowni Państwo! Komisja po bardzo ciekawej dyskusji przypominającej życie i twórczość Cypriana Kamila Norwida rekomenduje Wysokiej Izbie uczczenie jego pamięci w przyszłym roku, właśnie całym rokiem, który będzie przypominał tę niezwykłą postać w historii Polski, ale nie tylko w historii Polski, można powiedzieć, że też w historii kultury europejskiej i światowej.

Szanowni Państwo! Znamy Cypriana Kamila Norwida jako twórcę literatury, poetę, wielkiego patriotę, choć to być może nawet mniej. Jego twórczość oczywiście była głęboko nacechowana miłością do Polski, troską o jej losy, o to, że jesteśmy pod zaborami. Cyprian Kamil Norwid uważał, że sztuka, ale nie tylko literatura, tylko w ogóle sztuka, jest taką dziedziną, która może obudzić polski patriotyzm i dokonać takiej zmiany w sercach Polaków, żeby służyli ojczyźnie, żeby to jego przekonanie, że ojczyzna to wielki zbiorowy obowiązek, było w sercach wszystkich Polaków. Niestety tak wtedy, jak i teraz część Polaków kocha ojczyznę, a część wysługuje się obcym mocarstwom. Cyprian Kamil Norwid odwoływał się właśnie do wielkiej naszej narodowej i europejskiej tradycji, do tego, żeby kochając Polskę, tej Polsce służyć i pamiętać o tym, skąd pochodzimy i komu powinniśmy być wdzięczni za nasze pochodzenie.

Ale, szanowni państwo, o tym, jakie są jego dokonania literackie, wszyscy uczyliśmy się w szkole. Pominę może ten fragment dotyczący jego twórczości literackiej. Odniosę się do innej twórczości, którą on chyba, wydaje się, cenił nawet wyżej niż swoją twórczość literacką – do jego twórczości artystycznej. On całe życie uważał, że jest wybitnym rzeźbiarzem i oczywiście artystą malarzem. Poświęcił tej dziedzinie swojej aktywności większość swojego życia, choć ta część – dlatego o niej mówię – jest dużo mniej znana niż twórczość literacka, która została na nowo odkryta, bo umarł w zapomnieniu i w biedzie, na uchodźstwie.

Ta twórczość została odkryta dopiero w okresie Młodej Polski, ale jego twórczość artystyczna plastyczna też była nacechowana miłością do ojczyzny. Rzeźbiąc czy tworząc płaskorzeźby, czy nawet poprzez jego ukochaną, jak ją nazywał, dziedzinę: medalierstwo chciał nawiązywać do historii Polski, ale jednocześnie nawiązywał do kultury rzymskiej, do starożytności i przenosił te piękne tradycje do nowoczesnej kultury europejskiej i polskiej. Wiele jego dzieł zaginęło, ale dzieła, które pozostały, są nacechowane wielką miłością do ojczyzny, a także wprowadzając nowe symbole do sztuki polskiej, za co powinniśmy być wdzięczni.

W związku z tym komisja kultury rekomenduje Wysokiej Izbie ustanowienie roku 2021 (*Dzwonek*) Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji na tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza pani poseł Joanna Lichocka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Joanna Lichocka:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Cyprian Kamil Norwid – poeta, prozaik, dramaturg, grafik, rysownik, niewątpliwie jeden z największych naszych artystów. Twórca o wyrazistym stylu wyprzedzającym epokę, dla Polaków XX w. i XXI w. tak naprawdę na wskroś współczesnym.

Ustanowienie przyszłego roku Rokiem Cypriana Kamila Norwida przypomni jego twórczość, do której w ostatnich latach zagląda się jakby rzadziej. Dlatego warto przypomnieć, że od kilku lat ukazują się tomy – chyba opublikowanych jest już 12 – pierwszej krytycznej edycji dzieł wszystkich Cypriana Kamila Norwida. Wydaje je Katolicki Uniwersytet Lubelski i jest to przepiękne wydanie z grafikami, rysunkami Norwida, pierwsze krytyczne, pełne wydanie wszystkiego, co odnaleziono, co wyszło spod pióra Cypriana Kamila Norwida, rzecz bezcenna.

Prof. Grażyna Halkiewicz-Sojak, która jest w Komitecie redakcyjnym tej edycji, mówiła niedawno dla Polskiej Agencji Prasowej, że Norwid jest takim poetą, którego twórczość okazuje się ważna w trudnych czasach, wtedy gdy szuka się wymiaru serio. Bardzo by nam się przydało, mówiła pani profesor, jego myślenie o prawdzie i rozróżnienie wolności mówienia czegokolwiek od wolności słowa. Pewnie niektórzy na tej sali pamiętają jego zalecenie z „Początku broszury politycznej”: „Nie trzeba kłaniać się Okolicznościom,/ A prawdom kazać, by za drzwiami stały”.

Ja chciałabym przypomnieć coś innego: „Żaden król polski nie stał na szafocie,/ A więc nam Francuz powie: buntowniki./ Żaden mnich polski nie bluźnił wszech-cnocie,/ Więc nam heretyk powie: heretyki./ Żaden pług polski cudzej nie pruił ziemi,/ Więc poczytani będziemy jak złodzieje./ Żaden duch polski nie zerwał z swojemi,/ A więc nas uczyć będą – czym są dzieje?/ Ale czas idzie – Szlachty-Chrystusowej,/ Sumienia-głosu i wiedzy-bezmownej;/ Ale czas idzie i prości się droga.../ Strach tym – co dzisiaj bać się uczą Boga”.

Nie trzeba nic dodawać. Prawo i Sprawiedliwość z przyjemnością popiera projekt ustanowienia roku

Posel Joanna Lichocka

2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida. Ten poeta, który marzył, pisał o Polsce złoto-pszczołej, Polsce przemienionych kołodziejów, którą poznałby na krańcach bytu, jest nam dziś, wolnym Polakom, potrzebny tu i teraz. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, Koalicja Obywatelska.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Z przyjemnością rekomenduję w imieniu Koalicji Obywatelskiej przyjęcie uchwały o ustanowieniu roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Norwid to wyjątkowy artysta. Dzisiaj powiedzielibyśmy, że wszechstronny wizjoner, bo był i prozaikiem, poetą, dramaturgiem, grafikiem, malarzem, i myślicielem. Patronat roku 2021 daje wyjątkową szansę na przypomnienie jego postaci i twórczości, spojrzenie na tę twórczość na nowo, z perspektywy XXI w., szczególnie w czasach, w których tak bardzo potrzebujemy i autorytetów, i wartości. A Norwid szukał dialogu ze współczesnością, z jej problemami artystycznymi, filozoficznymi i społecznymi, ale wtedy tego dialogu nikt z nim nie chciał podjąć.

Niezauważony za życia, był nieznany w kulturze XIX w., był tam nieobecny. Musiał bardzo długo czekać na swój czas. Odkryli i docenili go przedstawiciele Młodej Polski, którzy tak jak Norwid rozumieli tragiczny los poety niezrozumianego przez współczesnych, poety, dla którego ważne są idee sztuki tworzącej piękno i pojęcie symbolu. Dlatego jest chyba czas, aby w XXI w. rozpocząć nowy dialog z Norwidem, Norwidem, dla którego ważny był zwykły człowiek umieszczony w pojęciu wszechświata, uniwersalności. I to, o czym tutaj już wspomniano: bardzo ważne były dla niego sztuki plastyczne, bo uważał, że wprowadzają one piękno w codziennym życiu ludzi. I bardzo ciekawa rzecz. Czesław Miłosz powiedział, że Norwid stworzył pojęcie nowoczesnego artysty, który jest także rzemieślnikiem i należy mu się za jego pracę godziwa zapłata.

Na zakończenie przedstawię i zacytuję mój ulubiony cytat z Norwida. Może nie patetyczny, ale oddający to, co naprawdę w życiu jest ważne: „Z rzeczy świata tego zostaną tylko dwie. Dwie tylko: poezja i dobroć... i nic więcej”.

Rekomendujemy przyjęcie Norwida jako patrona roku 2021. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł Małgorzata Prokop-Paczkowska, klub Lewicy.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Wysoka Izbo! W 2001 r. z inicjatywy szczecinianina Michała Kaweckiego Cyprian Kamil Norwid symbolicznie powrócił do ojczyzny, którą musiał opuścić jako zaledwie dwudziestodwuletni. Urna z ziemią wydobytą z jego grobu na cmentarzu Montmorency pod Paryżem stanęła w krypcie wieszczów na Wawelu.

Realizując film „Powrót Norwida”, odwiedziłam wiele miejsc związanych z poetą, m.in. zakład Kazimierza w Ivry, w którym Norwid po latach cierpienia – był ślepy i głuchy – zmarł. Niestety nigdy nie poznamy ostatnich jego dzieł, ponieważ zarządzające przytułkiem polskie zakonnice spaliły rękopisy zdziwaczałego starca.

(Posel Joanna Lichocka: Kłamstwa! Kłamstwo!)

Najważniejsze jednak, że to, co po nim pozostało, uznajemy za wielkie, a jego samego – za wybitnego polskiego poetę, ostatniego z czterech wielkich romantyków, pierwszego pozytywistę, którego Młoda Polska odkryła i uznała za swojego prekursora.

Norwid poza Polską mieszkał w Dreźnie, Berlinie, Wenecji, we Florencji, gdzie studiował rzeźbiarstwo, w Rzymie, Paryżu, Londynie i kilkanaście miesięcy w Nowym Jorku. Poeta-tułacz bez wątpienia był Europejczykiem i obywatelem świata. Piórem walczył np. o zniesienie niewolnictwa w Stanach Zjednoczonych. Zawsze jednak tęsknił za Polską, do której nie mógł powrócić. Niespełnioną miłością jego życia była pianistka Maria Kalergis, która odrzuciła młodzieńcze uczucia dwudziestotrzylatka. Nigdy nie założył rodziny.

Artysta był także rysownikiem i malarzem. Do dziś przetrwały zaledwie cztery jego obrazy olejne. Czasem miał sponsorów, dorabiał w pracowni graficznej, ale też przy rąbaniu drewna. Jednak większość życia spędził w biedzie, samotności i zapomnieniu.

W odróżnieniu od innych romantyków rzadko podejmował tematy związane z historią Polski, a jeśli już, to ujmował je w szerszym kontekście i kategoriach ogólnoludzkich. Jego twórczość to nowy typ poezji romantycznej, bowiem czwarty wieszcz nie skupiał się na narodzie i gloryfikowaniu polskiego męczeństwa. Wręcz przeciwnie, polemizował z wszechobecnym kultem bohaterszczyzny, brakiem poczucia obywatelskiego obowiązku, polskim zacofaniem, prymitywizmem i miernotą. Skupiał się na człowieku i jego powinnościach oraz sprawach codziennych. Nie na spotęgowanych uczuciach, ale na myśli i pracy. Uważał, że poezja powinna zmuszać do wysiłku intelektualnego. Jemu współcześni zarzucali mu ciemność, dziwny i niezrozumiały styl, niedomówienia i dziwactwo. Był głęboko wierzącym chrześcijaninem, myślicielem, ale nie dewotą.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska

W swoich czasach był kosmitą, dziś inspiruje innych artystów: od Niemena przez Budkę Suflera do Maleńczuka. U twórców disco polo próżno (*Dzwonek*) szukać inspiracji Norwidem. Myślę, że na dotację od Glińskiego nie mógłby liczyć.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pani poseł Bożena Żelazowska, klub Polskie Stronictwo Ludowe.

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

To może ja jeszcze bez mikrofonu dokończę.

(Wicemarszałek wyłącza mikrofon, poseł przemawia przy wyłączonym mikrofonie)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję, pani poseł.

(Poseł Marek Suski: Czas.)

Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska:

Chyba dlatego tak tu aktualne są słowa z listu do Michaliny z Dziekońskich Zaleskiej: „Jesteśmy żadnym społeczeństwem. Jesteśmy wielkim sztandarem narodowym. (...) Ale tak, jak dziś jest, to Polak jest olbrzym, a człowiek w Polaku jest karzeł – i jesteśmy karykatury, i jesteśmy tragiczną nicość i śmiech olbrzymi... Słońce nad Polakiem wstawa, ale zasłania swe oczy nad człowiekiem...”.

Klub Lewicy popiera uchwałę czyniącą rok 2021 rokiem Norwida, ale wątpi, czy Norwid chciałby powrócić do Polski Kaczyńskiego, Ziobry i Czarnka. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

A ja wątpię, żeby Lewica mogła się w sprawie Norwida poważnie wypowiadać.

Pani poseł Bożena Żelazowska, klub Polskiego Stronictwa Ludowego.

Bardzo proszę, pani poseł.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowny Panie Marszałku! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu klubu parlamentarnego Koalicji Polskiej – Polskiego Stronictwa Ludowego przedstawiam stanowisko klubu w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Cyprian Kamil Norwid urodził się we wsi Laskowo-Głuchy pod Radzyminem. Ochrzczony został w pobliskim kościele w Dąbrówce, gdzie znajduje się tablica pamiątkowa i akt chrztu Norwida. Na cmentarzu parafialnym w Dąbrówce znajduje się też symboliczny nagrobek jego matki Ludwiki. Często przebywał w nieodległej od Radzymina Strachówce, gdzie rokrocznie przypominani są Norwid i jego rodzice poprzez „Vademecum – w korowodzie weselnym rodziców Cypriana Norwida”, który przyjeżdża aż do Sulejowa, gdzie rodzice, Ludwika i Jan, brali ślub. Przypatrzam tutaj nazwy tych miejscowości, bo wiemy, że ziemia mazowiecka jest krainą dzieciństwa Norwida, krainą szczególnie przez niego ukochaną.

Norwid zmarł w Paryżu. Poeta, pisarz, prozaik. Uprawiał rzeźbę, malarstwo, rysunek i rytownictwo. Lata szkolne i wczesną młodość spędził w Warszawie, gdzie od 1840 r. jego wiersze zamieszczane były w czasopismach. Większa część jego twórczości powstała, kiedy przebywał poza granicami Polski. Był Norwid jednym z najoryginalniejszych i najwszechstronniejszych polskich pisarzy i myślicieli. Rzeźbiarz, malarz, znawca muzyki, tłumacz m.in. Dantego, Szekspira, Byrona. Dysponował rozległą, choć amatorską wiedzą, zwłaszcza z zakresu historii kultury. Obszerne dorobek literacki Norwida cechuje różnorodność form gatunkowych oraz programowe nowatorstwo, wynikające z niechęci do powielania form i formuł zastanych. Ośrodkiem zainteresowania Norwida był człowiek i rzeczywistość przez niego tworzona.

W imieniu klubu Koalicji Polskiej rekomenduję Wysokiej Izbie przyjęcie powyższej uchwały. Dziękuję. *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Krzysztof Bosak, koło Konfederacji.

Informuję państwa, że nie będę dopuszczać już w tych dwóch ostatnich punktach do pytań, ponieważ mamy bardzo duże opóźnienie, a to jest drugie czytanie i nie ma zwyczaju zadawania pytań w czasie drugiego czytania.

Bardzo proszę, panie pośle.

Posel Krzysztof Bosak:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Ze względu na przypadającą w przyszłym roku 200. rocznicę urodzin Cypriana Kamila Norwida pomyśl, aby ustanowić właśnie jego imieniem ten rok jest jak najbardziej pomysłem słusznym. Właściwie pozostaje nam jedynie zatroszczyć się o to, aby poza uchwaleniem poszły za tym jakieś dalsze gesty. Przypomnijmy, że dopiero mieliśmy rok Josepha Conrada, Józefa Korzeniowskiego. Niestety programy wydarzeń kulturalnych poświęconych właśnie jemu trudno uznać za bogaty i przywracający w świadomości społecznej dorobek tego wielkiego Polaka, emigracyjnego pisarza, pisa-

Posel Krzysztof Bosak

rza także politycznego, nieznanego z tej strony, człowieka o poglądach konserwatywnych. Podobnie jest z Cyprianem Kamilem Norwidem. Nawet z przebiegu tej krótkiej dyskusji widać, że każdy obóz polityczny, obóz ideowy gotowy zapisać Cypriana Kamila Norwida do siebie. W jednym z przemówień poprzedzających moje przemówienie udało się nawet omówić osobę Cypriana Kamila Norwida bez nawiązania do tego, co było rdzeniem jego światopoglądu, jego myślenia o świecie i o sztuce, a mianowicie bez wspomnienia jego wiary chrześcijańskiej. Tymczasem przecież był on obrońcą nie tylko Kościoła, nie tylko prawd wiary, ale także w trakcie Wiosny Ludów bronił papieża Piusa IX. Polska, o której marzył, to Polska wolna, niepodległa, Polska chrześcijańska, zakorzeniona w wierze swoich przodków. Nie ma co robić na siłę z Norwida kogoś, kim nie był, przez szacunek nie tylko ze względu na wielkie i liczne talenty artystyczne, bo był nie tylko poetą, malarzem, rzeźbiarzem i rysownikiem, jak tu już usłyszeliśmy, ale też ze względu na jego skromność.

W nawiązaniu do bieżących wydarzeń pozwolę sobie przypomnieć taki skromny obrazek z jego życia pochodzący ze wspomnień na temat Norwida zostawionych przez Antoniego Jeziorańskiego. Mianowicie kiedyś Norwid wdał się w spór z kobietami, które nie miały należytej czci dla świętyń katolickich. Ten spór zaprowadził go przed jeden z urzędów, gdzie padło wobec Norwida pytanie: Obywatelu, dlaczego wzbraniaś ludziom robić, co im się podoba? Wszak tym tamujesz ich wolność. Norwid uklonił się i odpowiedział: Nazwany zostałem obywatelem. Wielki to zaszczyt dla mnie, na który nie zasłużyłem. Co do zarzutu odpowiadam: nie tamuję ja niczyjej wolności, tylko uważam sobie za obowiązek wpłynąć, o ile to jest w mej mocy, na wzburzone umysły i sztucznie przygłuszone sumienie. Taki był Norwid, człowiek skromny, człowiek z ogromnym szacunkiem dla naszego dziedzictwa i religijnego, i kulturowego, człowiek, który myślał politycznie, którego myśl polityczna, myśl narodowa pozostaje nieznaną. Warto ją przypomnieć. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Zamykam dyskusję.

Do głosowania nad projektem uchwały przystąpiemy w bloku głosowań.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego (druk nr 615 i 700).

Proszę pana posła Mariusza Kałużnego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Mariusz Kałużny:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! 23 października omawialiśmy uchwałę Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, bo właśnie w tym roku upłynie 100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego. I choć co do treści nie byliśmy jednogłośni, to co do faktu, że trzeba uczcić tę postać, byliśmy rzeczywiście jednogłośni. W tym miejscu chciałbym poprosić państwa o poparcie tej uchwały. Chciałbym też podziękować wszystkim środowiskom patriotycznym, narodowym, które wniosowały do grupy posłów, żeby upamiętnić nie tylko poezję i wspaniałą twórczość jednego z najwybitniejszych przedstawicieli poetów pokolenia Kolumbów, ale też żeby upamiętnić to, że oddał życie właśnie za ojczyznę. Dziękuję tym wszystkim stowarzyszeniom, tym środowiskom z panem Witoldem Cieślą na czele. Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwszy pan poseł Mariusz Kałużny w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mariusz Kałużny:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! Szanowni Państwo! W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość chciałbym rekomendować przyjęcie uchwały upamiętniającej Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

W takich sytuacjach, myśląc o ojczyźnie, pytamy: Co to za naród, który strzela do wroga diamentami? Odpowiadamy: naród polski. Naród polski doświadczony łzami cierpienia i radością wolności. Wolność Polski ma wielką cenę, dużo nas kosztowała. Jest nam dana i zadana. Czy życie poety, powstańca Baczyńskiego zostało zmarnowane? Byłoby tak, gdybyśmy nie uczcili jego życia, gdybyśmy nie uczcili jego twórczości. Byłoby tak, gdybyśmy odpuścili walkę o wolną Polskę. Tak, walka o wolną Polskę trwa, a jej obszarami są kultura, suwerenność, wolność i tożsamość narodowa.

Kultura. Degeneracja intelektualna oraz moralna debaty publicznej jest wezwaniem do wyższej kultury, do kultury słowa, do kultury dialogu. Jest wezwaniem do obrony całokształtu dorobku materialnego i duchowego naszej ojczyzny.

Tożsamość narodowa to wszystko, co nas określa, to wszystko, co określa, że jesteśmy Polakami. Polska ma wartość. Warto dla niej nie tylko umierać, ale przede wszystkim warto dla niej żyć. Kiedy trzeba,

Posel Mariusz Kałużny

pracować, piórem, czynem, a kiedy ojczyzna w potrzebie – złapać za broń. Potrzebujemy przebudzenia patriotycznego. Nasz poeta powstaniec może być inspiracją dla młodego pokolenia, w którym drzemia potężne pokłady dobra, które tylko czekają, aby ujawnić się po zerwaniu powłoki pedagogiki wstydu.

Myślę, że ogłoszenie roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego zainspiruje młodych, aby dopisali ciąg dalszy jego poezji, kontynuując ducha przedwcześnie poległego poety, harcerza, powstańca z pokolenia Kolumbów.

Wolność. Wolność to nie jest zgoda na niszczenie wartości. Wolność to obrona wartości. A jeśli cię skutostanowiskami i pieniędzmi i wybrałeś je zamiast wartości, zamiast Polski, tyś niewolny.

I zakończę fragmentami wiersza Krzysztofa Kamila Baczyńskiego „Wolność”: „Przebudź się – jesteś wolny,/ choćbyś jak w ziemi duch/ szedł dołem dookoła,/ przebudź się, jesteś wolny,/ zbudź tylko słuch. (...) A jeśli nie uwierzysz,/ żeś wolny, bo cię skuto,/ będziesz się krokiem mierzył (*Dzwonek*)/ i będziesz ludzkie dłuto,/ i będziesz w dłoń ujęty/ przez czas, przez czas przeklęty”. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję.

Pani poseł, pani marszałek Małgorzata Kidawa-Błońska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Posel Małgorzata Kidawa-Błońska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Klub Koalicji Obywatelskiej rekomenduje przyjęcie Krzysztofa Kamila Baczyńskiego jako patrona roku 2021.

Baczyński jest najbardziej znanym poetą pokolenia Kolumbów, jest ciągle czytany przez młodych ludzi – tutaj trzeba to dodać. Jego teksty są wykorzystywane przez artystów. Mam nadzieję, że właśnie ustanowienie tego roku spowoduje, że będą akcje promujące czytanie poezji, że ludzie zaczną czytać poezję, ponieważ mam takie wrażenie, że powołujemy patronów roku, ale, co nawet było mówione o Conradzie, nic za tym nie idzie. Chciałabym, żeby zgłoszenie patrona roku powodowało, że powstaną akcje, wystawy, promocje tej postaci, żeby ludzie naprawdę poznawali, co poeci pisali, jakimi byli ludźmi, jak myśleli. Bo ja mam takie wrażenie, że w ostatnich latach tych patronów bardzo zacnych, wspaniałych mamy wielu, tylko nic za tym nie idzie. I chciałabym, żeby ten rok, ci patroni znakomici byli początkiem nowego podejścia do tego, żeby ministerstwo kultury, ministerstwo edukacji, samorządy przygotowywały programy promujące te postacie.

Baczyński jest znany, jest znany w Warszawie, jest znany wśród młodzieży i mam nadzieję, że w tym

roku dzięki temu, że jest patronem roku, spełni się marzenie mieszkańców Warszawy, szczególnie Towarzystwa Przyjaciół Warszawy, i powstanie od lat przygotowywany pomnik Baczyńskiego. Bo jest już pomnik powstańca żołnierza, powstańca architekta – będzie w Warszawie pomnik powstańca poety, artysty. Mam nadzieję, że to spowoduje, że będziemy mogli za rok powiedzieć, że taki pomnik dzięki chęci mieszkańców Warszawy, radnych Warszawy, powstanie.

I na zakończenie, bo tu wszyscy cytują poetów, a ja uważam, że poezja to także jest łagodność, subtelność i liryka, przypomnę fragment wiersza Baczyńskiego, jedną strofę: „Trzeba uważać:/ czas się zbyt łatwo w przeszłość zamienia”, żebyśmy o tym pamiętali. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Adrian Zandberg, klub Lewicy.

Posel Adrian Zandberg:

Wysoka Izbo! Kiedy usłyszałem, że przyszły rok ma być rokiem Baczyńskiego, to strasznie się ucieszyłem, bo Baczyński to jest postać ciekawa i trudno naprawdę zrobić z niego nadętego, bogoojczyźnianego nudziarza, ale okazuje się – muszę to przyznać panu posłowi Kałużnemu – że można spróbować. Robicie państwo ze zbuntowanego poety grzecznego uczniaka w przyznanym mundurku, który klepie patriotyczne frazesy, co jest dosyć komiczne, biorąc pod uwagę, że Baczyński tej swojej szkoły, z jej ostrą hierarchią i nacjonalistycznym nadęciem, nie cierpiał. Pisał zresztą o tym złośliwe satyry i myślę, że gdyby żył dzisiaj, to miałby dużo ubawu z ministra Czarnka.

Wspominacie państwo o patriotycznym wychowaniu – to jest prawda, owszem, to był patriotyzm, ale myślę, że bardzo odległy od tego spod znaku Solidarnej Polski. Ojciec Baczyńskiego był działaczem Polskiej Patrii Socjalistycznej. Jego matka była zasymilowaną Żydówką. Dla hitlerowców ludzie tacy jak on byli podludźmi. Groziło im getto, groziły im obozy zagłady. I muszę powiedzieć, że pomijanie tego faktu w uchwale upamiętniającej poetę, który zmarł z rąk hitlerowców, wydaje się co najmniej dziwne. Przede wszystkim jednak Baczyński to był żywy człowiek, który dokonywał własnych wyborów, i warto te wybory uszanować. Jeśli zaś chodzi o poglądy, to sytuował się na lewo od kogokolwiek na tej sali, ponieważ był rewolucyjnym socjalistą. I jakkolwiek by to panów na prawicy drażniło, Kolumbowie byli pod względem politycznym grupą bardzo zróżnicowaną.

Zaproponowaliśmy, wydaje się, niekontrowersyjną poprawkę do tej uchwały. Pozwolicie państwo, że ją zacytuje: Baczyński od wczesnej młodości dostrzegał grozę faszyzmu. Sprzeciwiał mu się, działając w szeregach Spartakusa i redagując antyfaszystowskie pismo „Strzały”.

Posel Adrian Zandberg

Okazało się jednak, że dla państwa z prawej strony sali ta działalność antyfaszystowska jakoś dziwnie jest kłopotliwa, przeszkadza. Pozostawię to bez komentarza.

Oczywiście każdą postać można wtłoczyć w bogoojczyźnianą sztamę. Można udawać, że Mickiewicz nie był socjalistą, można udawać, że Konopnicka nie była feministką, można więc pewnie udawać też, że Baczyński nie był antyfaszystą. Baczyński nie żyje, więc się państwu nie odwinie, ale problem z taką wykastrowaną historią jest dość podstawowy. Ona się robi nudna, niestrawna i może nadaje się na akademię ku czci, ale nikt tych akademii nie chce słuchać. Komu naprawdę zależy na przekazaniu polskiego dziedzictwa kolejnym pokoleniom, powinien pokazać je w całej różnorodności. Bo polska historia to jest zarówno ten, jak byście panowie powiedzieli, lewak Baczyński, jak i chłopcy w brunatnych mundurkach, dla których poeta nie był Polakiem i którzy chcieli takich jak on wysłać na Madagaskar.

Koalicyjny klub Lewicy ponownie złoży tę wspomnianą wyżej poprawkę. Myślę, że zamiast doklejać Baczyńskiemu husarskie skrzydła na siłę, lepiej oddać mu szacunek, przypominając o jego poglądach, o jego działalności, przede wszystkim dlatego (*Dzwonek*), że cenzurowanie życiorysów to małość, bo cokolwiek Wysoka Izba by przegłosowała, Krzysztof Kamil Baczyński był socjalistą i był antyfaszystą. Dziękuję. (*Oklaski*)

(Przewodnictwo w obradach obejmuje wicemarszałek Sejmu Małgorzata Kidawa-Błońska)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

I bardzo proszę, pani poseł Bożena Żelazowska, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Posel Bożena Żelazowska:

Szanowna Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! W imieniu Klubu Parlamentarnego Koalicja Polska przedstawiam stanowisko klubu w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

W roku 2021 mija 100. rocznica urodzin Krzysztofa Kamila Baczyńskiego, przedstawiciela tragicznego pokolenia Kolumbów, pisarzy, których lata młodości to walka o wolność naszej ojczyzny. Czas wojny to czas definiujący ich ówczesną rzeczywistość, codzienność spod znaku katastrofizmu i apokalipsy spełnionej. Rzeczywistość wojenna nie pozwalała im cieszyć się młodością, szczęściem, miłością czy też innymi wartościami. Zamiast wierności wybrali nierówną walkę z okupantem. Kolumbowie byli poetami

czynu, wcielali w działanie i udowadniali w życiu prawdę głoszonych przez siebie słów. Ujrzeni świat zagłady, śmierć, upadek dawnego świata, rozpad wartości moralnych, dlatego nazwano ich pokoleniem apokalipsy spełnionej. Wojna określiła ich młodość, odebrała im dojrzałość, przyniosła śmierć. W większości zginęli w czasie powstania warszawskiego.

Poeta wzrastał w patriotycznym duchu dokonań ojca walczącego w legionach i dziadka, powstańca styczniowego. Baczyński uczęszczał do Gimnazjum im. Stefana Batorego i pisał wiersze, jeszcze zanim opuścił tę szkołę. Obdarzony był niezwykłymi zdolnościami w zakresie sztuki i planował studia w warszawskiej Akademii Sztuk Pięknych, aby zostać ilustratorem i artystą grafikiem. Myślał również o studiowaniu we Francji. Wybuch II wojny światowej i rodzinna tragedia, czyli śmierć ojca Krzysztofa w lipcu 1939 r., zniweczyły te plany na zawsze. Podobnie jak wielu jego przyjaciół Baczyński aktywnie działał w harcerstwie i był członkiem klubu sportowego. W czasie wojny studiował literaturę polską na podziemnym uniwersytecie. Był także związany z socjalistyczną grupą Płomienie oraz z wydawnictwem Droga. Jednak lewicowe sympatie młodego poety znacznie osłabły po 17 września 1939 r., a ostatecznie wystygły po odkryciu w kwietniu 1943 r. grobów w Katyniu.

Baczyński rwał się całym sercem do czynnego udziału w akcjach zbrojnych, choć dowódcy niechętnie ryzykowali życie znanego i cenionego poety, którym już w tym okresie był. Zaangażowany w działalność konspiracyjną służył w batalionie „Zośka”, a następnie „Parasol”. Poeta w swoich ponadczasowych wierszach porusza takie tematy jak wierność, miłość, ojczyzna. Baczyński nie boi się pokazywać ludzkiego strachu przed śmiercią, tragizmu wyboru i poświęcenia życia dla wolności. (*Dzwonek*)

Jeszcze chwileczkę, jeżeli mogę, pani marszałek.

Tragiczna śmierć 23-letniego poety nie zniweczyła jego dorobku literackiego. Baczyński osiągnął dojrzałość w sposób tak zdumiewająco szybki, że jego twórczość to zdanie w pełni wypowiedziane i skończone, to poezja wysokiego i samodzielnego lotu, choć lot ten trwał krótko. Ale nam, czytającym jego poezję, zawsze będzie towarzyszyła ta uporczywa tęsknota za wszystkimi tymi wierszami, których napisać nie zdążył.

W imieniu klubu Koalicji Polskiej rekomenduję Wysokiej Izbie tę uchwałę. Dziękuję.

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję, pani poseł.

Do pytań zapisały się cztery osoby.

Zamykam listę.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Jacek Ozdoba, Prawo i Sprawiedliwość.

1 minuta.

Poseł Jacek Ozdoba:

Szanowna Pani Marszałek! Szanowni Państwo! Sądzę, że na tej sali niepotrzebna jest w ogóle dyskusja, czy Krzysztof Kamil Baczyński, wspaniały polski patriota, miał taki czy inny pogląd. Przede wszystkim miał polskie serce i polski umysł i był patriotą. Był patriotą i szczególnie czuję się w obowiązku, jako jeden z najmłodszych posłów w tej kadencji, wspomnieć o tym, że jest wzorem dla młodego pokolenia. To bardzo ważne, aby właśnie Sejm Rzeczypospolitej Polskiej rozsławił dobre imię, które świadczy o patriotyzmie i poświęceniu dla narodu, dla Polski, ponieważ powstanie warszawskie, te tragiczne dzieje pokazują, jak jeszcze dzisiaj musimy walczyć z historią, ponieważ jesteśmy świadkami różnych interpretacji różnych faktów historycznych, ale najgorsze w tym wszystkim może być kłamstwo. Żeby prawda zwyciężyła, musimy przypominać o tym, że Krzysztof Kamil Baczyński...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pani się może śmiać, ale wie pani (*Dzwonek*), że jak czytamy np. niektóre reportaże, to wynika, że nie było żadnych nazistów, nawet nie było żadnych Niemców. To byli naziści, to byli Niemcy.

(*Poseł Monika Wielichowska*: Ja z panem nie dyskutuję. Ważę się chcieć z historii...)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Czas się skończył, panie pośle.

Poseł Jacek Ozdoba:

Krzysztof Kamil Baczyński walczył z nienawiścią i tak powinien zostać zapamiętany, jako polski patriota.

A pani nie powinna teraz się śmiać.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Proszę, pan poseł Janusz Kowalski, Prawo i Sprawiedliwość.

Poseł Janusz Kowalski:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! 4 sierpnia ok. godz. 16 Krzysztof Kamil Baczyński zginął od kuli niemieckiego snajpera. Gdyby nie zginął od tej kuli, to najprawdopodobniej jako żołnierz Armii Krajowej zostałby zamordowany przez komunistów, tak jak całe jego pokolenie Kolumbów było mordowane. Ma pan rację, panie pośle Zandberg, tak, to był człowiek lewicy, to był człowiek, który należał do radykalnego ugrupowania Spartakus przed wojną. To był człowiek,

który miał lewicowe poglądy. Ale ta uchwała jest o tym, że to był przede wszystkim patriota i Polak i oddał za Polskę życie. Chcę powiedzieć, że właśnie z pokoleniem Kolumbów umarła szansa na lewicę niekomunistyczną, tę, której brakuje. Pan ma wielką szansę, żeby tę lewicę niekomunistyczną tworzyć. A niestety zasiada pan w klubie z ludźmi, którzy byli w Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej, którzy odpowiadają za śmierć tysięcy polskich patriotów.

(*Głos z sali*: A pana kolegą jest Piotrowicz.)

Myślę, że pan Krzysztof Kamil Baczyński, ten wielki polski patriota, rzeczywiście (*Dzwonek*) powinien być dla pana wzorem, wzorem wartości.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Poseł Janusz Kowalski:

I naprawdę pana zachęcam do tego.

(*Głos z sali*: Piotrowicz. Pana poeta to Piotrowicz.)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo proszę, pan poseł Franciszek Sterczewski, Koalicja Obywatelska.

Poseł Franciszek Sterczewski:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tryb ustanawiania roku Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego dobrze pokazuje, jak wygląda dyskusja o naszej historii i tożsamości. Gdy prawica próbuje forsować swój jedynie słuszny model patriotyzmu, chciałbym, żebyśmy w przyszłym roku Baczyńskiego wspominali jako kogoś, kto nie znosił prawicy, był socjalistą, był antyfaszystą i prawdziwym patriotą, kogoś, kto często nie słuchał nauczycieli, a został patronem wielu szkół, kto kochał nowoczesną, europejską kulturę, a nie odwracał się do niej plecami, kto od dzieciństwa był schorowany, a w chwili próby wykazał się wielką odwagą. Historia i twórczość Krzysztofa Kamila Baczyńskiego są piękne i inspirujące, a przede wszystkim są częścią naszej wspólnej kultury. Pamiętamy o tym. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Piotr Borys, a potem w trybie sprostowania pan poseł Zandberg.

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Ten spór polityczny nie jest istotny, ważne jest to, jak w przyszłym roku uczymy rok Kamila Baczyńskiego, który był patriotą, osobą, która reprezentowała przedwojenne pokolenie II Rzeczypospolitej o poglądach lewicowych. Matka Żydówka. Ale to jest emanacja tego, co stanowiło tak naprawdę trzon wielokulturowości, a jednocześnie w sytuacji zagrożenia, godzinie próby zdał egzamin. Poświęcił własne życie, własną twórczość i to, czego wszyscy nie jesteśmy już w stanie usłyszeć ani przeczytać. Gdyby żył... To tragiczne pokolenie Kolumbów zapłaciło największą cenę, oddało to, najcenniejsze – swoje życie, w chwili kiedy stanęło przeciwko złu.

I myślę, że powinniśmy uczcić ten przyszły rok, pokazując młodzieży tak naprawdę te postawy, które są wzorem (*Dzwonek*), wzorem postawy romantycznej osób nieprzejednanych. Dziękuję. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, w trybie sprostowania pan poseł Zandberg.

1 minuta.

Ale proszę, żeby to było sprostowanie.

Posel Adrian Zandberg:

Oczywiście.

Wysoka Izbo! Pan minister Kowalski raczył wspomnieć o mnie i raczył wspomnieć o środowisku „Płomieni”, stawiając je w kontrze do lewicy, którą dziś budujemy.

Tak się składa, panie ministrze, że ja miałem zaszczyt poznać ludzi z tego środowiska, ludzi takich jak prof. Dunin-Wąsowicz, jak Krystyna Cała. I na miejscu waszego środowiska byłbym wstrzemięźliwy z mówieniem o tym, co zrobiliby lub czego by nie zrobił Krzysztof Kamil Baczyński, bo to ludzie z waszego środowiska, z bojówki Ligi Republikańskiej – pamiętam to jak dzisiaj – prof. Dunina-Wąsowicza obrzucili kamieniami podczas pierwszomajowej demonstracji. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo.

Zamykam dyskusję.

W związku z tym, że w czasie drugiego czytania zgłoszono poprawkę do przedłożonego projektu uchwały, proponuję, aby Sejm przystąpił do głosowania nad

tym projektem po doręczeniu paniom i panom posłom tekstu poprawki.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin (druki nr 566 i 699).

Proszę pana posła Krzysztofa Mieszkowskiego o przedstawienie sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Posłowie Prawa i Sprawiedliwości już wyszli. Jestem zdumiony ich infantylizmem. Coś porażającego, niestety.

Sejmowa komisja kultury jednogłośnie przyjęła propozycję, by rok 2021 był Rokiem Tadeusza Różewicza. Było 24 do 0 na rzecz Tadeusza Różewicza. I mam nadzieję, że ta debata również podkreśli siłę jego twórczości.

„Szczęśliwy naród, który ma poetę i w trudach swoich nie kroczy w milczeniu”. Takie były słowa Czesława Miłosza, kiedy przeczytał jeden z pierwszych tekstów Różewicza, i to świadczy o tym, że może być też taka sytuacja, że artyści, którzy najczęściej rywalizują ze sobą, którzy prowadzą ze sobą bardzo trudny dialog, czasami trudniejszy niż politycy czy polityczki... Miłosz uznał wielkość młodego wówczas Tadeusza Różewicza.

Miłosza i Różewicza dzieliło pokolenie z okładem, ale obaj potrafili podjąć fantastyczny dialog na temat tego, kim jest człowiek.

(*Posel Mirosława Stachowiak-Różecka*: Pani marszałek, to jest sprawozdanie?)

Różewicz po 1945 r. pytał: Kim jest człowiek?

(*Posel Mirosława Stachowiak-Różecka*: Sprawozdanie to jest, tak?)

To samo pytanie w tym samym czasie, może trochę, odrobinę później, zadawali Malraux, Camus, pytali o to, kim jesteśmy po II wojnie światowej. To pytanie w sposób bardzo drastyczny i fundamentalny kulturze europejskiej, człowiekowi europejskiemu zadał niemiecki filozof, frankfurcki filozof, który zapytał, czy możliwa jest poezja po Oświećcimiu. Tym filozofem był Adorno.

Tadeusz Różewicz powtórzył to pytanie dwadzieścia kilka lat później. Również pytał o to, jak uprawiać poezję po Oświećcimiu. Mówiąc innymi słowy, Różewicz pytał o to, jak uprawiać poezję, kiedy człowiek zabija człowieka, kiedy człowiek nie toleruje kogoś, kto ma inny kolor skóry, jest innego wyznania, ma inną wrażliwość seksualną, inaczej spogląda na świat. Tadeusz Różewicz te wszystkie pytania stawiał w swojej twórczości i one były pytaniami fundamentalnymi.

Posel Sprawozdawca Krzysztof Mieszkowski

To był, jest poeta, bo poeci nie umierają, jak wiadomo, który stanowił zaprzeczenie autorytetu. Tadeusz Różewicz nigdy nie chciał być autorytetem i on autorytetem w tym potocznym, popkulturowym sensie nigdy nie był i nigdy nie będzie. My we Wrocławiu mamy ogromny problem z Tadeuszem Różewiczem, albowiem on zakazał nam budowania pomnika dla siebie, więc przyjdzie być może taki moment, że zbuntujemy się przeciwko Tadeuszowi Różewiczowi, tak jak on buntował się przeciwko nam, przeciwko społeczeństwu, przeciwko politykom i polityczkom. Nieczęsto rozumiał Różewicz narrację polityczną, ale jednocześnie z tej polityki jakby czerpał soki do swojej twórczości.

Chciałem państwu pokazać rysunek, który Tadeusz Różewicz narysował w 1930 r., miał wtedy 9 lat. Opublikowaliśmy to w „Notatniku Teatralnym”. Ten rysunek był bardzo ważną narracją na temat dzieciństwa, bo Tadeusz Różewicz urodził się w Radomsku, miał także braci, Stanisława Różewicza i Janusza, również poetę, który został zamordowany w czasie II wojny światowej przez gestapo, został rozstrzelany. Tadeusz Różewicz był oczywiście żołnierzem Armii Krajowej, za co został odznaczony. Ale Tadeusz Różewicz po II wojnie światowej, pytając o sens istnienia, jednocześnie bardzo istotnie, w sposób niemal esencjonalny wracał do historii.

Jednym z jego niemożliwych tekstów, który nigdy nie powstał, był nienapisany tekst – dramat, być może to byłaby tragedia, nie wiem, jaką formę by przybrała ta jego propozycja – o Walerianie Łukasińskim. Różewicz przez całe swoje życie pisał tekst o milczeniu, o tym, w jaki sposób można (*Dzwonek*) ukazać dramat milczenia. Różewicz tego nigdy nie napisał.

Mam nadzieję, że państwo mi pozwolą jeszcze na odczytanie tekstu, który jest dla mnie osobiście zasadniczy dla tej twórczości i pewnie dla wielu z państwa – „Ocalony”. „Mam dwadzieścia cztery lata/ ocalałem/ prowadzony na rzeź// To są nazwy puste i jednoznaczne:/ człowiek i zwierzę/ miłość i nienawiść/ wróg i przyjaciel/ ciemność i światło.// Człowieka tak się zabija jak zwierzę/ widziałem:/ furgony porąbanych ludzi/ którzy nie zostaną zbawieni.// Pojęcia są tylko wyrazami:/ cnota i występki/ prawda i kłamstwo/ piękno i brzydota/ męstwo i tchórzostwo.// Jednakże ważny cnota i występki/ widziałem:/ człowieka który był jeden/ następny i cnotliwy.// Szukam nauczyciela i mistrza/ niech przywróci mi wzrok słuch i mowę/ niech jeszcze raz nazwie rzeczy i pojęcia/ niech oddzieli światło od ciemności.// Mam dwadzieścia cztery lata/ ocalałem/ prowadzony na rzeź.//”. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

Wicemarszałek

Małgorzata Kidawa-Błońska:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 3-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Bardzo proszę, jako pierwsza pani poseł Mirosława Stachowiak-Różecka, Klub Parlamentarny Prawo i Sprawiedliwość.

Posel Mirosława Stachowiak-Różecka:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Tadeusz Różewicz, jeden z najwszechstronniejszych twórców, poeta, dramaturg, scenarzysta, satyryk, prozaik, a także tłumacz. Prezentował nurt literackiej awangardy, o jego poezji mówiono: ekspresjonistyczna i katastroficzna. Prezentował niezwykle oryginalny sposób pisania, swoisty kolaż. Jeden z najczęściej tłumaczonych polskich autorów, wielokrotnie wymieniany jako kandydat do Nagrody Nobla. „Kartoteka” Różewicza to niewątpliwie jeden z najważniejszych dramatów, można powiedzieć do dzisiaj o tym utworze, że to klasyka awangardy.

Urodził się w Radomsku. Miasto o tym pamięta, od 2008 r. właśnie tam odbywa się Różewicz Open Festiwal, wielkie wydarzenie artystyczne poświęcone twórczości Tadeusza Różewicza, a także braciom Stanisławowi i Januszowi. Festiwal wspierany przez ministerstwo kultury.

Potem przemknął przez wiele miast. Przemknął – przepraszam, że tak mówię, ale rzeczywiście na krótko i na chwilę mieszkał w Częstochowie, Krakowie, Gliwicach, a nawet Budapeszcie, lecz na niemal 50 lat związał się z Wrocławiem. Najpierw zamieszkał na ul. Glinianej, mieszkanie na parterze, skromne, biedne, zresztą to był czas, kiedy naprawdę żył w ubóstwie; potem ul. Januszowicka, państwo z Wrocławia, Dolnego Śląska kojarzący, to już jest obok parku Południowego. Ponieważ jestem z Wrocławia, to pozwalałam sobie na te wrocławskie wtręty, bo właśnie parkowi Południowemu poświęcił nawet kilka słów, fragment wiersza w „Wierszu”, bo to taki tytuł. Zacytuje: „Chciałem opisać/ opadanie liści/ w parku południowym/ pięć białych łabędzi/ stojących na zamglonym lustrze/ wody/ chciałem namalować/ oksydowane szronem/ czarne chryzantemy”.

Różewicz lubił w ogóle wrocławskie parki. Po tym czasie, kiedy mieszkał w sąsiedztwie parku Południowego, przeprowadził się na Sępolno. Tam już mieszkał do końca życia i tam z kolei w pobliżu spacerował, odpoczywał w parku Szczytnickim. Lubiał także ogród botaniczny i co ciekawe – zoologiczny, do którego też miał blisko, i temu ogrodowi zoologicznemu również poświęcił kilka słów w swojej twórczości.

Różewicz to niewątpliwie twórca niepokojący i niejednoznaczny, uniwersalny i ponadczasowy.

I jeszcze jeden cytat: Był dobrym człowiekiem i świetnym poetą, nic więcej o nim nie wiem. To słowa jego żony po śmierci przy okazji odsłaniania takiego pantheonu w muzeum we Wrocławiu. Niech te słowa małżonki będą zaproszeniem dla wszystkich państwa do tego, by dowiedzieć się (*Dzwonek*) jak najwięcej o twórczości Różewicza.

Rekomendujemy oczywiście przyjęcie tej uchwały. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska, Koalicja Obywatelska.

Poseł Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Czasem poświęconym tutaj dzisiaj na tej sali wielkim polskiej literatury można by obdarzyć pewno parę posiedzeń, tak że jest to powód do satysfakcji. Nie wnikać we wszystkie treści. Mówię chociażby, ile tutaj poświęciliśmy temu czasowi.

Nawiązując do wątku, który się już pojawił w tej debacie, mam nadzieję, że zgodnie z tym, co pan minister Sellin obiecał na posiedzeniu komisji kultury, tym razem te patronaty znajdą swoje zwieńczenie w programach ministerstwa, że tym razem tak się stanie. Bo rzeczywiście wszystkich patronów mamy znakomitych, ale tę czwórkę: Lema, Norwida, Baczyńskiego i Różewicza ministerstwo chyba powinno dostrzec.

Wracając do tego projektu: oczywiście jest powód do dość dużej satysfakcji, jak mówił pan poseł Mieszkowski. To jest projekt wrocławski i projekt Koalicji, więc tym bardziej Koalicja Obywatelska ten projekt rekomenduje i będzie popierała go z całego serca.

Chcę zwrócić na to uwagę, cieszę się, że będzie ten rok, dlatego że dla mojego pokolenia, dla pokolenia nawet trochę młodszego Tadeusz Różewicz był postacią dobrze znaną, był poetą międzypokoleniowym. Budziły i emocje, i dyskusje zarówno jego dramaturgia – mówi się o tym, że on zrewolucjonizował polską dramaturgię XX w. – jak i poezja, tak niejednoznaczna. Wydaje mi się, że teraz, parę lat po śmierci, Tadeusz Różewicz jakoś zginął z horyzontu, i bardzo bym chciała, żebyśmy go mogli sobie przywrócić.

Jest dobry układ tego posiedzenia: mówiliśmy o Baczyńskim i pokoleniu Kolumbów. Różewiczowi się mówiło, że jest poetą pokolenia zarażonego śmiercią pokolenia Kolumbów, a on odpowiadał: My? Ja jestem poetą pokolenia zarażonego życiem. Myśmy zdawali matury, myśmy robili studia, na które podczas wojny nie było czasu, myśmy odbudowywali uczelnie, my byliśmy pokoleniem zarażonym życiem. To jest chyba bardzo interesujący punkt widzenia. Pokolenie Kolumbów też mówi: A cóż takiego odkryliśmy? Odkryliśmy alter ego homo sapiens, ale tylko tyle. (*Dzwonek*)

To jest postać – on nie chciał pomników – warta nie pomnika, ale warta czytania, poznawania, pamiętania i uczenia się. Bo poza tym, że był fantastycznym poetą, był bardzo mądrym i dobrym człowiekiem. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, pani poseł Joanna Scheuring-Wielgus, Lewica.

Poseł Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Lewica oczywiście też bardzo chciałaby – mam nadzieję, że tak będzie – aby rok 2021 był Rokiem Tadeusza Różewicza. Nie będę opowiadała tego, co mówiły moje przedmówczynie i mówił przedmówca, bo to były bardzo dobre i bardzo trafne ilustracje życia Różewicza i wnioski. Zrobię coś po raz pierwszy, czego nigdy wcześniej nie robiłam na tej mównicy: wpuszczę trochę literatury, trochę poezji na tę naszą salę, czasami nam się to przyda.

Przeczytam bardzo aktualny, jak mi się wydaje, w naszych czasach wiersz Różewicza „List do ludożerców”: „Kochani ludożercy/ Nie patrzcie wilkiem/ Na człowieka/ Który pyta o wolne miejsce/ W przedziale kolejowym/ Zrozumcie/ Inni ludzie też mają/ Dwie nogi i siedzenie// Kochani ludożercy/ Poczekać chwilę/ Nie deptacie słabszych/ Nie zgrzytajcie zębami// Zrozumcie/ Ludzi jest dużo/ będzie jeszcze więcej/ więc posuńcie się trochę/ Ustąpcie// Kochani ludożercy/ Nie wykupujcie wszystkich/ Świec, sznurówadeł i makaronu/ Nie mówcie odwróceniem tyłem:/ Ja mnie mój mój/ Mój żołądek mój włos/ Mój odcisk moje spodnie/ Moja żona moje dzieci/ Moje zdanie// Kochani ludożercy/ nie zjadajmy się/ Dobrze/ Bo nie zmarłychwstaniemy/ Naprawdę”. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Bardzo dziękuję, pani poseł.

Bardzo proszę, pan poseł Jacek Protasiewicz, Klub Parlamentarny Koalicja Polska.

Poseł Jacek Protasiewicz:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie i Panowie Posłowie! Tadeusz Różewicz, o którym dzisiaj rozmawiamy, debatujemy, w sprawie którego podejmujemy uchwałę, to wrocławianin przez blisko połowę swojego życia. Ale przede wszystkim to poeta boleśnie doświadczony przez II wojnę światową, którą częściowo spędził w partyzanckich oddziałach leśnych, walczył z bronią w rękę, z bliska obserwując cierpienie oraz śmierć. I właśnie w takich okolicznościach rozpoczął na poważnie swoją twórczość literacką, na której tak silne piętno wywarły okrucieństwo wojny i bezsens zabijania. Na szczęście to doświadczenie nie skiero-

Posel Jacek Protasiewicz

wało go w stronę bierności jak kilku innych artystów polskich, lecz skłoniło do poszukiwania nowych form wyrazu, tworzenia nowego języka poezji oraz dramatu. W ten sposób przyczynił się do odnowienia powojennej literatury polskiej.

Tadeusz Różewicz to nie tylko prekursor, twórca innowacyjny, ale także poeta odważny. Swoją twórczością rzucał wyzwanie nowomowie PRL-u i otwarcie kpił z oficjalnego języka, w tamtym czasie pełnego komunałów, pustosłowia i bezmyślnej sztampy.

Ten inspirujący twórca wprowadził do polskiej literatury wiele awangardowych technik pisarskich i w oryginalny sposób podejmował dyskusje z ważnymi prądami w literaturze światowej, choćby takimi jak teatr absurdu. Nic dziwnego, że jego twórczość została przetłumaczona na 49 języków, a on sam stał się jednym z najpopularniejszych w świecie polskich autorów. Bez wątplenia zasłużył na Literacką Nagrodę Nobla.

Mistrza bardzo cieszyły wszystkie obcojęzyczne wydania jego utworów. Nie dlatego że był próżny, ale dlatego że bardzo wierzył w ponadnarodowe braterstwo, którego fundament widział m.in. w pojednaniu dawnych śmiertelnych wrogów, w tym w pojednaniu polsko-niemieckim. Fizycznym przejawem tych przekonań była jego szczerza, wieloletnia przyjaźń z Güntherem Grassem.

Bardzo cieszyła go budowa Wspólnoty Europejskiej, ale na krótko przed śmiercią przeczuwał to, czego świadkiem jesteśmy niestety dzisiaj. Przewidywał bowiem poważny kryzys dotychczasowych wartości, upadek autorytetów i chaos w znanym nam porządku świata. Patrząc na to, co dzieje się dzisiaj zarówno w międzynarodowej polityce, jak i na naszym polskim podwórku, można ze smutkiem stwierdzić, że mistrza intuicja i tym razem niestety nie zawiodła.

Pozwólcie, że na koniec jako wrocławianin przywołam anegdotę zasłyszaną od Rafała Dutkiewicza, mojego przyjaciela i przyjaciela nieżyjącego już poety. Otóż w jednej z rozmów z ówczesnym prezydentem Wrocławia Tadeusz Różewicz stanowczo sprzeciwił się budowie pośmiertnego pomnika, a zwłaszcza gdyby on miał mieć formę bardzo popularnej obecnie tzw. ławeczki, na której można się przysiąść do osoby, której jest poświęcona. Argumentował: za życia sam wybieram sobie towarzystwo (*Dzwonek*), a na takiej ławeczce – czyż będę miał wpływ na to, kto obok mnie zasiądzie? Taki też, ironiczny, piekielnie błyskotliwy i z poczuciem humoru, był ten niezwykle twórca.

Klub Koalicja Polska – Polskie Stronnictwo Ludowe, Unia Europejskich Demokratów, Konserwatyści popiera uchwałę ustanawiającą rok 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza i wyraża ogromną satysfakcję, że właśnie w ten sposób zostanie uhonorowana 100. rocznica jego urodzin. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Bardzo proszę, pan poseł Dobromir Sośnierz, Konfederacja.

Posel Dobromir Sośnierz:

Ja nic nie powiem o Różewiczu. Z pokorą uznaję swoją niekompetencję w dziedzinie różewicologii i przy okazji gremialną niekompetencję całej naszej Izby, a przynajmniej prawie całej, w tej sprawie.

Chciałem natomiast wyrazić podziw dla faktu, że już przez kilka godzin obradujemy tutaj nad kolejnymi uchwałami ustanawiającymi patronów dla kolejnego roku kalendarzowego, jakbyśmy naprawdę nie mieli innych zmartwień; że kiedy brakuje nam czasu na namysł nad ustawami mającymi wpływ na życie milionów ludzi, kiedy posiedzenia komisji muszą się odbywać w tym samym czasie, kiedy jest posiedzenie plenarne, żeby było szybciej, szybciej, szybciej, nie szkoda nam jednocześnie czasu na dywagacje nad tym, kto tam już był wielkim poetą, a kto będzie w przyszłym roku wielkim poetą.

(*Posel Małgorzata Prokop-Paczkowska*: Nie, bo kultura też jest bardzo ważna.)

Razem z wcześniejszymi dyskusjami na temat zmian nazw uniwersytetów – w czasie których kolejni mówcy wychodzili tu odczytywać, bo kto by to spamiętał, życiorysy patronów z Wikipedii – odbyliśmy tutaj cały blok, ogromny blok bezsensownych debat, które odbyły się chyba tylko po to, żebyśmy mogli dowiedzieć się o nowym wynalazku językowym Lewicy, czyli o matronce – to jest żeńska wersja patrona, jakby ktoś nie wiedział. A więc okej, trochę się tam pośmialiśmy, wiadomo. Ale czy naprawdę musimy w ogóle debatować nad zmianą nazwy uniwersytetu? Jak uniwersytet wnioskuje o zmianę nazwy, to zmieniamy. Po co drażnić temat?

A teraz po co ta cała szopka z rokiem tego roku, rokiem tamtego? Jest jeden tylko rok 2021. Będzie więc rokiem Konstytucji 3 maja, Różewicza, Lema, Wyszyńskiego, Norwida, Baczyńskiego. Mało? Może jeszcze kogoś dopiszemy? Co nam szkodzi? Jest 12 miesięcy, 365 dni w roku, szkoda, żeby się taki potencjał marnował, prawda?

Jakie to ma, do licha, znaczenie? Przecież to nic innego niż pusty gest po prostu. Nic od tego nie zależy, nikt na to nie czeka, nikogo nie obchodzi, co nasza Izba ma do powiedzenia na temat poezji Różewicza, Baczyńskiego, książek Lema czy dorobku prymasa Wyszyńskiego. Jeśli już koniecznie musicie państwo ogłaszać jakieś lata wspomnień, to po jakiego czarta robić o tym wszystkim debatę? Żeby każdy mógł stwierdzić, że Różewicz wielkim poetą był? Żeby

Posel Dobromir Sośnierz

politycy mogli grać się znowu w blasku cudzych osiągnięć? A może by spróbować upolitycznić sprawę i dywagować, czy Różewicz był bardziej, nie wiem, z Konfederacji czy bardziej z Partii Razem? Tutaj poseł Król np. dokonał wiekopomnego dzieła i próbował postawić prymasa Wyszyńskiego na czele strajków kobiet. Takie rzeczy tutaj się działy.

Naprawdę nie uważam, że jest dobrym pomysłem nagminne wchodzenie przez naszą skromną Izbę w buty recenzenta poezji, znawcy kultury, arbitra elegancji, zwłaszcza po tym, co tu się ostatnio wybrało. Zostawmy w spokoju sprawy, które od nas nie zależą ani w których my do niczego potrzebni nie jesteśmy. Skupmy się lepiej na sprawach, na które często brakuje nam tutaj czasu, żebyśmy tak nie biegali z pustą taczką, bo nie ma czasu załadować, i np. rozdzielili dni komisyjne od dni plenarnych.

Liczę, że ten zupełnie zbędny zwyczaj wypowiadania się na wszelkie niepotrzebne tematy zostanie w kolejnych latach zarzucony. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję, panie pośle.

Może dla pana kultura nie ma znaczenia, i twórcy, i to, co się dzieje, ale dla nas na tej sali, dla ludzi dzisiaj ma to duże znaczenie. Wiele osób i wiele środowisk czeka na to, żeby upamiętnić tych artystów, po to żeby mogli właśnie przygotowywać programy, działać. To jest dla ludzi ważne. Także to. Także takie proste rzeczy związane z kulturą dla ludzi mają wielkie znaczenie. Dziękuję. (*Oklaski*)

W trybie sprostowania pani poseł Scheuring-Wielgus.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ja w trybie sprostowania chciałem też. Pani mnie wywołała, a więc w trybie sprostowania chciałem odpowiedzieć.)

(*Posel Joanna Scheuring-Wielgus*: Pan już powiedział wszystko. Teraz ja.)

Nie, przepraszam.

Teraz pani poseł Scheuring-Wielgus.

Bardzo proszę.

Posel Joanna Scheuring-Wielgus:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! To chyba Zbigniew Libera powiedział, że bez kultury bylibyśmy dzicy. Rozumie pan? Nie funkcjonowałyby pan, nie istniałby pan. Kultura jest w naszym DNA. Bez kultury nie byłoby Polski, do której się odwołujemy, nie byłoby nas. A więc proszę nie być takim ignorantem, bo kultura to my. Bez tego Polska by nie istniała.

Druga rzecz. Odnosi się pan do Lewicy. Lewica zawsze będzie walczyła o prawa kobiet, czy się to panu podoba, czy nie. Może pan wyśmiewać feminatywy, patronki i wszystkie zwroty, które są kobiece. Ale my tu jesteśmy. Jest nas więcej niż was. I czy to się panu podoba czy nie, Lewica zawsze walczyła, walczy i walczyć będzie o prawa kobiet, tak jak każdego innego człowieka. Proszę sobie to w końcu zapamiętać. Pan się dzisiaj tutaj bardzo mocno podłożył, myślę, że swoim wyborczyniom również. Dziękuję. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Pani poseł Śledzińska-Katarasińska.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ja chciałbym w trybie sprostowania.)

Zaraz, po kolei.

Szanowny panie, wywołał pan sprostowania, musi pan poczekać na swoją kolej.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ale to nie są sprostowania, to są polemiki.)

Posel Iwona Śledzińska-Katarasińska:

Dziękuję bardzo.

Pani Marszałek! Panie Pośle! Wśród tych komisji, o które pan się tak martwił, że obradują w nocy, jest także komisja kultury. Więc jeśli pan pozwoli, w imieniu prezydium tej komisji chciałabym prosić, żeby pan szanował pracę tej komisji. Pan oczywiście może mieć inne zainteresowania, ja w to nie wnikam, słucham pana czasem z zainteresowaniem. Proszę uszanować moje zainteresowania i zainteresowania znacznej części tej sali. Bo ja akurat mówiłam na temat poety, dramaturga o światowej sławie, co do którego komisja kultury jednogłośnie, nie patrząc, czy z lewa, czy z prawa, czy ze środka, pana kolega zresztą z klubu też, zgodziła się, że jest to godny patron. Proszę o szacunek dla naszej pracy.

I jeszcze jedno panu powiem: gdyby ci, którzy organizują posiedzenia Sejmu, którzy o tym decydują i którzy tu stanowią większość, częściej czytali Baczyńskiego, Różewicza (*Dzwonek*) i Norwida, to na pewno praca w tym Sejmie wyglądałaby lepiej i inaczej. Dziękuję bardzo.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Bardzo proszę, panie pośle. Ale naprawdę jedno słowo, bo wywołał pan lawinę, a my musimy procedować dalej.

Posel Dobromir Sośnierz:

Właśnie dlatego, że szanuję i cenię kulturę, nie chcę, żeby politycy ją zawłaszczali i o niej dyskutowali, bo nie macie państwo nic mądrego w tej sprawie do dodania, przynajmniej w większości. Oczywiście mogą się zdarzyć jednostki, ale jako Izba nie mamy tu nic ciekawego do powiedzenia. Politycy tylko niszczą i upolityczniają kulturę, nie są w niej do niczego potrzebni. Najlepsza kultura powstawała z dala od polityki i niech tak zostanie. To nie jest żaden brak szacunku. To jest właśnie wyraz szacunku do kultury.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Posel Dobromir Sośnierz:

Druga sprawa: o kobietach. Większość kobiet nie głosuje na lewicę. Mówienie o prawach kobiet w wykonaniu lewicy to jest po prostu czysta uzurpacja.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Posel Dobromir Sośnierz:

Większość kobiet nie chce takiej lwiej przysługi z waszej strony. Wy po prostu próbujecie wywołać chorobę wojnę płci.

No przepraszam, przedmówczynie przekraczały czas, a pani mi nie daje nawet minuty, żeby to powiedzieć. Bez przesady.

Proszę sobie więc nie uzurpować praw kobiet, mówienia w imieniu wielu kobiet, które znam, odmawiam pani prawa mówienia w imieniu kobiet. Dziękuję.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo.

Do pytania zgłosiła się jedna osoba.

Bardzo proszę, pan poseł Piotr Borys.

1 minuta i kończymy.

(*Posel Krzysztof Mieszkowski*: Przepraszam, jeszcze ja.)

Posel Piotr Borys:

Szanowna Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Panie Pośle! Jeżeli pan traci czas, nie musi go pan zabierać

innym. To jest Wysoka Izba, która swoimi przesłaniami i uchwałami rekomenduje, wskazuje dosyć istotny element: że kultura w Polsce jest ważna. Jeżeli chcemy uczcić pamięć Tadeusza Różewicza, to proszę uszanować tych, którzy są tego inicjatorami.

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ale co to jest za komisja, jak będziecie czytać z Wikipedii?)

Szczególnie kiedy mówimy o jednym z najwszechstronniejszych twórców literatury literackiej awangardy, osobie, która swoją postawą i życiem pokazała dokładnie przekrój tego wszystkiego, co miało miejsce w czasie II Rzeczypospolitej, bo przecież Tadeusz Różewicz urodził się w Radomsku dokładnie w dniu, kiedy Józef Piłsudski do niego wjeżdżał. Był mocno związany i z Gliwicami, ale najdłużej ze wspomnianym Wrocławiem i Dolnym Śląskiem. Umiłował również Karpacz i wiele wystaw, które organizował ówczesny dyrektor muzeum sportu, pokazało tak naprawdę związek Tadeusza Różewicza właśnie z Dolnym Śląskiem (*Dzwonek*), z Karpaczem, także z twórcą pantomimy wrocławskiej, panem Henrykiem Tomaszewskim. Ta uchwała i uczczenie pamięci dla przyszłych pokoleń są dzisiaj potrzebne.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Pan poseł Mieszkowski.

Rozumiem, że chciał pan zabrać głos jako sprawozdawca, tak?

(*Posel Dobromir Sośnierz*: Ja jeszcze ze sprostowaniem w takim razie. Pan mnie znów wywołał z nazwiska.)

Posel Krzysztof Mieszkowski:

Pani Marszałkini! Wysoka Izbo! Bardzo jestem usatysfakcjonowany tą debatą poświęconą Tadeuszowi Różewiczowi. Myślę, że wszyscy, którzy cenią tę twórczość... Myślę, że tę twórczość ceni również Grzegorz Braun, syn Kazimierza Brauna, który wielokrotnie reżyserował teksty Tadeusza Różewicza. Pamiętam znakomite przedstawienie „Pułapki” w Teatrze Współczesnym we Wrocławiu czy „Białe małżeństwo”. Można na ten temat właściwie odbyć całą debatę.

Mam do pana taką drobną sugestię. Politycy przez długie lata byli wykluczeni z kultury, byli na marginesie, nie rozumieli roli kultury. I dzisiaj, kiedy my usiłujemy przywrócić rolę kultury w naszym społeczeństwie, pan ją polityzuje właśnie, pan ją redukuje. Namawiam pana do tego, żeby jednak podjąć dialog dotyczący kultury, żeby kultura była bardzo często przedmiotem debaty w polskim Sejmie. Dziękuję bardzo. (*Oklaski*)

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Dziękuję.
W trybie sprostowania pan poseł Sośnierz.

Poseł Dobromir Sośnierz:

Do pana posła Borysa. Ja nic złego o panu Różewiczu nie powiedziałem. Wręcz przeciwnie. Pan nie rozumiał. Na wstępie powiedziałem, że nic nie powiem o panu Różewiczu, bo się na nim nie znam. Ja szanuję swój brak kompetencji, przyznaję się do swojego braku kompetencji i nie próbuję się lansować na znawcę.

Co do kultury to już powiedziałem. Kultura lepiej się ma wtedy, kiedy politycy trzymają się od niej z dala. Ja po prostu odmawiam państwu prawa do lansowania się na dorobku artystów tylko po to, żeby tutaj wychodzić i wyczytywać ich życiorysy wzięte z Wikipedii. Nic tym nie osiągnęliśmy. Co zrobiliśmy dla kultury, ogłaszając to? To jest tylko pusty gest ogłaszanie tego roku. Nic zupełnie z tego nie wynika. Marujemy swój czas tylko na to, żeby nie wiadomo po co czytać życiorysy. Nic nikomu z tego nie przybędzie. Ani kulturze, ani nam.

**Wicemarszałek
Małgorzata Kidawa-Błońska:**

Zamykam dyskusję.
Do głosowania nad projektem uchwały przystąpimy w bloku głosowań.
Ogłaszam teraz przerwę do godz. 21.30.
(Poseł Piotr Borys: A nie ma punktu teraz?)
O godz. 21.30 odbędą się głosowania, a punkt 17. będzie rozpatrywany po głosowaniach.
Dziękuję bardzo.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 21 min 26
do godz. 21 min 32)

Marszałek:

Wznawiam obrady.
Obecnie przystąpimy do stwierdzenia kworum.
Bardzo proszę wszystkich państwa posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku w celu potwierdzenia obecności na posiedzeniu.
W posiedzeniu bierze udział 426 posłów.
Stwierdzam kworum.
Prezydium Sejmu, w uzgodnieniu z Konwentem Seniorów, przedłożyło projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego, druk nr 782.
W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego projektu.

Proponuję, aby w tym przypadku Sejm wyraził zgodę na zastosowanie art. 51 pkt 1 regulaminu Sejmu.

Jeżeli nie usłyszę sprzeciwu, będę uważała, że Sejm propozycję przyjął.

Sprzeciwu nie słyszę.

Prezydium Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych, druk nr 781.

W związku z tym, po uzyskaniu jednolitej opinii Konwentu Seniorów, podjęłam decyzję o uzupełnieniu porządku dziennego o punkt obejmujący rozpatrzenie tego wniosku.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 64. porządku dziennego: Przedstawiony przez Prezydium Sejmu projekt uchwały w sprawie upamiętnienia 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego (druk nr 782).

Proszę państwa posłów o powstanie.

(Zebrani wstają)

„Uchwała Sejmu Rzeczypospolitej Polskiej w sprawie upamiętnienia 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego

W nocy z 29 na 30 listopada 1830 roku członkowie sprzysiężenia podporucznika Piotra Wysockiego związanego w warszawskiej Szkole Podchorążych Piechoty zaatakowali Belweder, a następnie wspierani przez oddziały wojska polskiego i mieszkańców Warszawy zdobyli Arsenał. W wyniku walk, a następnie negocjacji podjętych przez Rząd Tymczasowy, doprowadzono do wycofania oddziałów rosyjskich ze stolicy wraz ze znienawidzonym wielkim księciem Konstantym. Warszawa była wolna. Tak rozpoczęło się Powstanie Listopadowe.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej składa hołd żołnierzom wojska polskiego, którzy bohatersko walczyli z rosyjskim agresorem w bitwach pod Stoczkiem, Wawrem, Olszynką Grochowską, Białolęką, Dębem Wielkim, Iganiami, Ostrołęką. Zachowujemy w pamięci generałów i oficerów, dowódców Powstania Listopadowego, w tym Józefa Chłopickiego, Ignacego Prądzyńskiego, Jana Skrzyneckiego, Józefa Dwernickiego, Józefa Bema i Józefa Sowińskiego.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej oddaje cześć posłom, senatorom, członkom Rządu Narodowego, uczestnikom walk partyzanckich w Królestwie Polskim i na Litwie i wszystkim tym, którzy w okresie Powstania Listopadowego, niejednokrotnie oddając życie, służyli sprawie polskiej.

W 190. rocznicę wybuchu Powstania Listopadowego, największego zrywu militarnego w okresie rozbiorów, Sejm Rzeczypospolitej Polskiej wyraża głęboki szacunek dla jego uczestników – naszych przodków, wielkich patriotów dążących do odzyskania przez Polskę niepodległości”.

Proponuję, żebyśmy przyjęli tę uchwałę przez akklamację. (Oklaski)

Bardzo dziękuję.

Stwierdzam, że Sejm podjął uchwałę w sprawie upamiętnienia 190. rocznicy wybuchu Powstania Listopadowego.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 28. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 645.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 645, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 446 – za, nikt nie był przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie nazwy Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 59. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 756.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 756, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 443 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 8.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o Chrześcijańskiej Akademii Teologicznej w Warszawie.

Z wnioskiem formalnym pan poseł Robert Winnicki.

1 minuta.

Proszę bardzo.

Poseł Robert Winnicki:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Składam wniosek o przerwę i apeluję w tym miejscu do pani marszałek, żeby uzupełnić porządek obrad obecnego posiedzenia o uchwałę, do której podjęcia wzywałem dzisiaj z rana. Apelowane o to, żeby była to inicjatywa wszystkich ugrupowań politycznych w Sejmie – uchwała, która odnosi się do wczorajszej skandalicznej decyzji zawartej w rezolucji Parlamentu Europejskiego. Ta uchwała jasno mówi o tym, że Parlament nie ma kompetencji do tego, żeby w sposób pozatraktatowy oceniać stanowienie prawa w Polsce czy orzeczenia polskich trybunałów lub sądów. Ta uchwała powinna być jasnym, zdecydowanym głosem polskiego parlamentu w sytuacji poważnego zamachu ze strony Brukseli na polską suwerenność. Dziękuję posłom z Solidarnej

Polski, że podpisali się pod tym projektem uchwały, dzięki czemu mogliśmy ją kilka godzin temu złożyć. Wnoszę o to...

Marszałek:

Panie pośle, dziękuję bardzo.

Poseł Robert Winnicki:

...żeby na tym posiedzeniu Sejmu (*Dzwonek*) tę uchwałę rozpatrzyć.

Marszałek:

Wniosek nieregulaminowy.

Poseł Robert Winnicki:

Bardzo proszę.

Marszałek:

Wniosek nieregulaminowy.

Dziękuję bardzo.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji...

Poseł Robert Winnicki:

Bardzo proszę, pani marszałek, żeby tę uchwałę rozpatrzyć na tym posiedzeniu Sejmu.

Marszałek:

Panie pośle, to jest nieregulaminowe. Już o tym rozmawialiśmy wcześniej.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 60. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Edukacji, Nauki i Młodzieży o rządowym projekcie ustawy o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 722.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 722, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 448 – za, 2 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie nazwy Akademii Muzycznej w Krakowie.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 54. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Gospodarki i Rozwoju o pilnym rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 777-A. Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Jadwigę Emilewicz o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Jadwiga Emilewicz:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam przyjemność przedstawić sprawozdanie z posiedzenia komisji gospodarki, podczas którego przyjęty został projekt ustawy o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi oraz niektórych innych ustaw, która służy przede wszystkim dostosowaniu tego prawa do wchodzącego od 1 stycznia przyszłego roku nowego Prawa zamówień publicznych.

Ustawa ta, po pierwsze, dostosowuje ustawę koncesyjną do prawa zamówień, dostosowuje zagadnienia pojęciowe. Po drugie, wreszcie usuwa wątpliwości interpretacyjne. Po trzecie, po konsultacjach i po wnioskach komisji wspólnej rządu i samorządu uchyla przepisy dotyczące tzw. zamówień bagatelnych, czyli zamówień o wartości pomiędzy 50 tys. a 130 tys. zł. Znosi ona także zakaz zawierania umów na okres dłuższy niż 4 lata.

Ustawa została przyjęta i jej przepisy, zapisy konsumują oczekiwania rynku, podmiotów, które przystępują do zamówień publicznych, była poddawana szerokim konsultacjom i dzisiaj podczas posiedzenia komisji zyskała kolejny raz akceptację komisji. Zatem proszę Wysoką Izbę o przedstawienie i przedłożenie projektu do dalszych prac sejmowych. Dziękuję bardzo. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję bardzo.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 777.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia tytułowi ustawy.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 223 – za, 231 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 4a w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 267 – za, 132 – przeciw, 57 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia art. 6 w projekcie ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 220 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 777, wraz z przyjętą poprawką, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 279 – za, 131 – przeciw, 40 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o umowie koncesji na roboty budowlane lub usługi, ustawy – Prawo zamówień publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 58. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o:

— rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw,

— poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 778-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Urszulę Rusecką o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

**Poseł Sprawozdawca
Urszula Rusecka:**

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Przedstawiam dodatkowe sprawozdanie Komisji Polityki Społecznej i Rodziny o rządowym projekcie ustawy o zmianie

Poseł Sprawozdawca Urszula Rusecka

ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw oraz o poselskim projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

Wysoka Izbo! Sejm na 21. posiedzeniu zgodnie z regulaminem Sejmu ponownie skierował w dniu 27 listopada 2020 r. do Komisji Polityki Społecznej i Rodziny projekt ustawy zawarty w druku nr 778. Sprawozdanie komisji to druk nr 778-A.

Komisja po rozpatrzeniu trzech zgłoszonych poprawek rekomenduje Wysokiej Izbie odrzucenie wszystkich poprawek. Bardzo dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 778.

Komisja przedstawia również wnioski mniejszości oraz w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi Sejm głosować będzie w pierwszej kolejności.

Poprawki 1. i 2. oraz 1. wniosek mniejszości zostały zgłoszone do art. 1 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4hb.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Przyjęcie tej poprawki spowoduje bezprzedmiotowość 1. wniosku mniejszości.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 211 – za, 238 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 1. wniosku mniejszości wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 4hb.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 210 – za, 239 – przeciw, 6 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

W 2. poprawce wnioskodawcy proponują dodać art. 15zzzib¹.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 162 – za, 278 – przeciw, 9 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Poprawka 3. oraz 2. wniosek mniejszości zostały zgłoszone do dodawanego do ustawy o ograniczeniu handlu w niedziele i święta oraz w niektóre inne dni art. 17a.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują, aby zakaz, o którym mowa w art. 5, nie obowiązywał również w 2021 r.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 174 – za, 273 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. wniosku mniejszości do art. 17a wnioskodawcy proponują dodać ust. 2 i 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 2. wniosku mniejszości, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 89 – za, 240 – przeciw, 123 się wstrzymało.

Sejm wniosek odrzucił.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 778, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 444 – za, 4 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych rozwiązaniach związanych z zapobieganiem, przeciwdziałaniem i zwalczaniem COVID-19, innych chorób zakaźnych oraz wywołanych nimi sytuacji kryzysowych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 29. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 629.

Głosujemy.

Marszałek

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 629, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 446 – za, 1 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Konstytucji 3 Maja.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 30. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o przedstawionym przez Prezydium Sejmu projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 630.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 630, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 387 – za, 48 – przeciw, 16 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Kardynała Stefana Wyszyńskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 31. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskich projektach uchwał w sprawie:

— uznania roku 2021 Rokiem Stanisława Lema w 100. rocznicę urodzin,

— ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema.

Przechodzimy do głosowania.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 631.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 631, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 447 – za, 1 – przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Stanisława Lema.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 33. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 632.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 632, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 451 posłów. 450 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymał się 1.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Cypriana Kamila Norwida.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 34. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 700.

W dyskusji zgłoszono poprawkę.

Sejm podjął decyzję o głosowaniu nad poprawką bez kierowania projektu uchwały do komisji.

Tekst poprawki został paniom i panom posłom doręczony.

W poprawce wnioskodawcy proponują dodanie zdania w akapicie drugim.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 218 – za, 229 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 700, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 452 – za, 1 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Krzysztofa Kamila Baczyńskiego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 35. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury i Środków Przekazu o poselskim projekcie uchwały w sprawie uznania roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin.

Komisja wnosi o przyjęcie projektu uchwały z druku nr 699.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu uchwały w brzmieniu z druku nr 699, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 452 – za, 1 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm podjął uchwałę w sprawie ustanowienia roku 2021 Rokiem Tadeusza Różewicza w 100. rocznicę urodzin.

Marszałek

Powracamy do rozpatrzenia punktu 52. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 776-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę pana posła Pawła Rychlika o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Posel Sprawozdawca Paweł Rychlik:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Pragnę przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Zdrowia o poselskim projekcie ustawy o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych, druk nr 763.

Sejm na 21. posiedzeniu w dniu 27 listopada br. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 776 do Komisji Zdrowia w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu. Komisja Zdrowia po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 27 listopada, czyli dzisiaj, wnosi, aby Wysoki Sejm przyjął wszystkie poprawki oprócz poprawek 6. i 8. Ponadto zaleca, aby łącznie głosować nad poprawkami zawartymi w pkt 1, 2, 5, 7, 13 i 16; 3 i 4; 9, 10, 15 i 17.

Komisja wnosi o przyjęcie przez Wysoką Izbę całości projektu ustawy. Bardzo serdecznie dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, panie pośle.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 776.

Komisja przedstawia w dodatkowym sprawozdaniu poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

W 1. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 2 ustawy o zawodach lekarza i lekarza dentysty dodać ust. 2b.

Z poprawką tą łączą się poprawki 2., 5., 7., 13. i 16.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Przyjęcie tych poprawek spowoduje bezprzedmiotowość 6. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 1., 2., 5., 7., 13. i 16., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 227 – za, 222 – przeciw, 3 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują m.in. w art. 25b ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym nowe brzmienie ust. 1.

Z poprawką tą łączy się 4. poprawka.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 3. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 280 – za, 163 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

Poprawka 6. stała się bezprzedmiotowa.

Poprawki 8. i 9. zostały zgłoszone do art. 8 projektu ustawy nowelizującej zawierającego zmiany do ustawy o systemie informacji w ochronie zdrowia.

W pierwszej kolejności pod głosowanie poddam poprawkę 9. jako dalej idącą.

W 9. poprawce wnioskodawcy proponują nowe brzmienie art. 8 projektu ustawy.

Z poprawką tą łączą się poprawki 10., 15. i 17.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość 8. poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 9., 10., 15. i 17., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 291 – za, 150 – przeciw, 12 się wstrzymało.

Sejm poprawki przyjął.

8. poprawka stała się bezprzedmiotowa.

W 11. poprawce do dodawanego art. 35a ust. 3 i 15 ustawy o zawodach pielęgniarstwa i położnej wnioskodawcy proponują, aby przepisy te dotyczyły również duplikatu dyplomu.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 11. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 263 – za, 140 – przeciw, 49 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 12. poprawce do dodawanego art. 9a ust. 9 ustawy o zmianie ustawy o Państwowym Ratownictwie Medycznym wnioskodawcy proponują zmianę redakcyjno-legislacyjną.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 12. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 263 – za, 131 – przeciw, 58 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

Marszałek

W 14. poprawce do art. 22 projektu ustawy wnioskodawcy proponują, aby termin, o którym mowa w tym przepisie, wynosił 14 dni.

Komisja wnosi o jej przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 14. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 439 – za, 14 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę przyjął.

Głosujemy nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 776, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 232 – za, 216 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie niektórych ustaw w celu zapewnienia w okresie ogłoszenia stanu zagrożenia epidemicznego lub stanu epidemii kadr medycznych.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 53. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Kultury Fizycznej, Sportu i Turystyki o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o zwalczaniu doping w sporcie.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 771.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 771, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 449 posłów. 439 – za, 6 – przeciw, 4 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o zwalczaniu doping w sporcie.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 55. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 761.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 761, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 413 – za, 34 – przeciw, 5 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o szczególnych zasadach przygotowania i realizacji inwestycji w zakresie lotnisk użytku publicznego.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 56. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Infrastruktury o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 767.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 767, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 442 – za, 12 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o drogach publicznych oraz niektórych innych ustaw.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 57. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji do Spraw Energii, Klimatu i Aktywów Państwowych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 775.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 775, zechce podnieść rękę i nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 448 posłów. 442 – za, nikt nie był przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o dotacji przeznaczonej dla niektórych podmiotów.

Powracamy do rozpatrzenia punktu 63. porządku dziennego: Sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe.

Dodatkowe sprawozdanie komisji to druk nr 759-A.

Przystępujemy do trzeciego czytania.

Proszę panią poseł Teresę Pamulę o przedstawienie dodatkowego sprawozdania komisji.

Poseł Sprawozdawca Teresa Pamuła:

Pani Marszałek! Wysoka Izbo! Mam zaszczyt przedstawić dodatkowe sprawozdanie Komisji Finansów Publicznych o rządowym projekcie ustawy o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz ustawy – Prawo bankowe, druk nr 718.

Posel Sprawozdawca Teresa Pamula

Sejm na 21. posiedzeniu w dniu 27 listopada 2020 r. zgodnie z art. 47 ust. 1 regulaminu Sejmu skierował ponownie projekt ustawy zawarty w druku nr 759 do Komisji Finansów Publicznych w celu rozpatrzenia poprawek zgłoszonych w drugim czytaniu.

Komisja Finansów Publicznych po rozpatrzeniu poprawek na posiedzeniu w dniu 27 listopada 2020 r. wnosi o przyjęcie czterech poprawek: 3., 10., 11. i 12. oraz o odrzucenie pozostałych poprawek i przyjęcie ustawy w całości. Dziękuję. *(Oklaski)*

Marszałek:

Dziękuję, pani poseł.

Komisja wnosi o uchwalenie projektu ustawy z druku nr 759.

Komisja w dodatkowym sprawozdaniu przedstawia również poprawki, nad którymi głosować będziemy w pierwszej kolejności.

Poprawki od 1. do 9. zostały zgłoszone do ustawy o podatku od towarów i usług.

W 1. poprawce do art. 7 wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 4.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 1. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 220 – za, 231 – przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 2. poprawce do art. 29a wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 13.

Z poprawką tą łączy się poprawka 4.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Ich przyjęcie spowoduje bezprzedmiotowość poprawki 3.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 2. i 4., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 223 – za, 232 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 3. poprawce wnioskodawcy proponują nadanie nowego brzmienia ust. 13 w art. 29a i ust. 19a w art. 86.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 3. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 438 – za, 1 – przeciw, 11 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 5. poprawce do art. 31a wnioskodawcy proponują zmianę w dodawanym ust. 2b.

Z poprawką tą łączy się poprawka 6.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie.

Komisja wnosi o ich odrzucenie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 5. i 6., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 456 posłów. 221 – za, 235 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawki odrzucił.

W 7. poprawce wnioskodawcy proponują skreślenie dodawanego art. 42ha.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 7. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 218 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 8. poprawce wnioskodawcy proponują pozostawienie w obowiązującym brzmieniu art. 111b ust. 1.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 8. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 453 posłów. 219 – za, 233 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 9. poprawce do art. 129 ust. 1 wnioskodawcy proponują zmianę w pkt 3 lit. b.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 9. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 219 – za, 234 – przeciw, 1 się wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

W 10. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 2a w projekcie ustawy nowelizującej.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie zmiana tytułu ustawy.

Komisja wnosi o przyjęcie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 10. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 455 posłów. 249 – za, 2 – przeciw, 204 się wstrzymało.

Sejm poprawkę przyjął.

W 11. poprawce wnioskodawcy proponują dodanie art. 2b w projekcie ustawy nowelizującej.

Marszałek

Z poprawką tą łączy się poprawka 12.

Konsekwencją przyjęcia tej poprawki będzie zmiana tytułu ustawy.

Nad tymi poprawkami głosować będziemy łącznie. Komisja wnosi o ich przyjęcie.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem poprawek 11. i 12., zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. 233 – za, 1 – przeciw, wstrzymało się 218.

Sejm poprawki przyjął.

W 13. poprawce wnioskodawcy proponują zmianę w art. 12 projektu ustawy nowelizującej.

Komisja wnosi o odrzucenie tej poprawki.

Głosujemy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem 13. poprawki, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 454 posłów. 220 – za, 234 – przeciw, nikt się nie wstrzymał.

Sejm poprawkę odrzucił.

Przystępujemy do głosowania nad całością projektu ustawy.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem w całości projektu ustawy w brzmieniu z druku nr 759, wraz z przyjętymi poprawkami, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 452 posłów. Za – 450, nikt nie był przeciw, 2 się wstrzymało.

Sejm uchwalił ustawę o zmianie ustawy o podatku od towarów i usług oraz niektórych innych ustaw.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 61. porządku dziennego: Zmiany w składach osobowych komisji sejmowych (druk nr 781).

Prezydium Sejmu na podstawie art. 20 ust. 1 i art. 148a ust. 12 regulaminu Sejmu, po zasięgnięciu opinii Konwentu Seniorów, przedłożyło wniosek w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Czy ktoś z pań i panów posłów pragnie zabrać głos w sprawie przedstawionych propozycji?

Nikt się nie zgłasza.

Przystępujemy do głosowania.

Kto z pań i panów posłów jest za przyjęciem wniosku w brzmieniu z druku nr 781, zechce nacisnąć przycisk.

Kto jest przeciw?

Kto się wstrzymał?

Głosowało 450 posłów. 441 – za, 3 – przeciw, wstrzymało się 6.

Sejm podjął uchwałę w sprawie zmian w składach osobowych komisji sejmowych.

Ogłaszam 5 minut przerwy.

(Przerwa w posiedzeniu od godz. 23 min 12 do godz. 23 min 24)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Wznawiam obrady.

Przystępujemy do rozpatrzenia punktu 17. porządku dziennego: Pierwsze czytanie rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw (druk nr 687).

Proszę podsekretarza stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości panią Annę Dalkowską o przedstawienie uzasadnienia projektu ustawy.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

(Wypowiedź podsekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 687, który mam zaszczyt prezentować w imieniu rządu, zawiera regulacje mające na celu umożliwienie wydawania zaświadczeń w postaci elektronicznej opatrzonych elektroniczną pieczęcią. Takie rozwiązanie usprawni procedury wydawania zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego, a także zaświadczeń wydawanych przez inne organy administracji publicznej. Chodzi przede wszystkim oczywiście o Krajowy Rejestr Karny.

Po drugie, projekt zakłada udzielenie informacji za pomocą usługi sieciowej uprawnionym podmiotom, m.in. sądom, prokuratorom i Policji, co w sposób bezpośredni umożliwi wykorzystanie informacji zgromadzonych w Krajowym Rejestrze Karnym w sposób zsynchronizowany i w rzeczywistym czasie.

Celem projektu jest usprawnienie i zautomatyzowanie procesu udzielania informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Cel ten ma zostać osiągnięty, po pierwsze, przez wprowadzenie do Kodeksu postępowania administracyjnego możliwości wydawania przez organy administracji publicznej, w tym, tak jak wspomniałam, przez Krajowy Rejestr Karny, zaświadczeń w formie elektronicznej opatrzonych kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną za pośrednictwem systemu teleinformatycznego bez ingerencji człowieka. Takie zautomatyzowanie procesu udzielania informacji umożliwi otrzymanie informacji z KRK przez żądającego niemal natychmiast po sformułowaniu takiego wniosku. Po drugie, cel projektu osiągnięty zostanie przez zmianę sposobu udzielania informacji na podstawie ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym poprzez wprowadzenie rozwiązania umożliwiającego uprawnionym podmiotom, takim jak sądy, prokuratura, Policja, służby specjalne, uzyskanie informacji na żądanie za pomocą dostarczonej usługi sieciowej, web service. Odpowiedź na żądanie zostanie udzielona w sposób synchroniczny, tj. bez udziału pracownika KRK, z wykorzystaniem mechanizmu pieczęci elektronicznej.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska**

Główną przyczyną opracowania projektu jest ogromne zapotrzebowanie na informacje uzyskiwane z Krajowego Rejestru Karnego. Od kilku lat do KRK wpływa ok. 3 mln zapytań rocznie. Tymczasem sposób udzielania informacji nie zmienił się w swoich założeniach od momentu utworzenia Krajowego Rejestru Karnego, tj. od roku 2000, kiedy zapotrzebowanie na informacje z KRK było wielokrotnie mniejsze.

Nowe rozwiązanie dotyczące udzielania informacji ma zapewnić większy stopień automatyzacji procesu przetwarzania tych informacji, m.in. przez dostarczenie określonym podmiotom usługi sieciowej. Podmioty te w celu uzyskania informacji z KRK nie będą musiały składać zapytania, ale za pomocą specjalnej aplikacji, którą już w tej chwili dysponują, będą mogły wysłać do systemu KRK żądanie udzielenia takich informacji. Na podstawie żądania nastąpi automatyczne przeszukanie i weryfikacja danych. Odpowiedź na żądanie zostanie udzielona synchronicznie, tj. bez udziału pracownika KRK.

Obecnie natomiast nie jest możliwa pełna automatyzacja procesu udzielenia takich informacji, ponieważ informacja o osobie lub też o podmiocie zbiorowym, bez względu na sposób jej udzielenia, stanowi w rozumieniu Kodeksu postępowania administracyjnego zaświadczenie, przez co musi być w obecnym systemie prawnym podpisana przez upoważnioną do tego osobę odręcznie lub elektronicznie, w zależności od wybranej formy zaświadczenia. Wymóg taki znacznie wydłuża postępowanie w sprawie o wydanie zaświadczenia, co może negatywnie oddziaływać czy też oddziałuje na interes osób uprawnionych, które zaświadczenie muszą otrzymać na potrzeby chociażby postępowań karnych, postępowań przetargowych, koncesyjnych czy też zatrudnienia pracowników.

Jeśli chodzi o zmianę Kodeksu postępowania administracyjnego w postaci umożliwienia wydawania dokumentu elektronicznego zaopatrzonego w tę specjalną kwalifikowaną pieczęć elektroniczną, taki dokument będzie traktowany w obrocie prawnym na równi z dokumentem papierowym opatrzonym podpisem odręcznym bądź też dokumentem elektronicznym opatrzonym kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Różnica natomiast w proponowanym rozwiązaniu polega na sposobie opatrzenia dokumentu mechanizmem pozwalającym na zapewnienie jego autentyczności. Pieczęć jest nadawana nie przez człowieka, ale przez system teleinformatyczny.

Takie rozwiązanie pozwoli również na zwiększenie (*Dzwonek*) możliwości kadrowych, w szczególności przez przeznaczenie pracowników Biura Informacyjnego Krajowego Rejestru Karnego do wykonywania innych zadań. To z kolei spowoduje szybsze udzielenie informacji pozostałym osobom i podmiotom.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

**Podsekretarz Stanu
w Ministerstwie Sprawiedliwości
Anna Dalkowska:**

Dobrze, to może już szczegółowo nie, tylko bardzo proszę w imieniu rządu oczywiście o poparcie projektu ustawy. Jest on zgodny z prawem Unii Europejskiej. Natomiast środki na pokrycie kosztów wynikających z projektowanej ustawy będą pochodziły z Europejskiego Funduszu Społecznego. Dziękuję bardzo, panie marszałku, Wysoka Izbo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Sejm ustalił, że w dyskusji nad tym punktem porządku dziennego wysłucha 5-minutowych oświadczeń w imieniu klubów i koła.

Otwieram dyskusję.

Jako pierwsza w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość pani poseł Barbara Bartuś.

Poseł Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Szanowny Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Szanowna Pani Minister! Mam zaszczyt w imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość przedstawić nasze stanowisko odnośnie do rządowego projektu ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, zawartego w druku sejmowym nr 687.

Generalnie projekt zmiany Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczy wydawania zaświadczeń. Zaświadczenia są potrzebne różnym osobom i podmiotom w wielu, wielu sytuacjach. Często spotykamy się z koniecznością przedstawienia zaświadczenia w sprawach związanych z zamówieniami publicznymi, ale też np. zaświadczenie o niekaralności może być wymagane od kandydatów na różne stanowiska, w przypadku których ustawa wymaga niekaralności.

Dzisiaj zaświadczenie można otrzymać w formie tradycyjnej, czyli papierowej, ale także elektronicznie. Z pewnością forma elektroniczna usprawnia całe postępowanie, jednakże art. 217 § 4 k.p.a. wymaga, aby takie zaświadczenie elektroniczne było opatrzone kwalifikowanym podpisem elektronicznym. Jeszcze raz powtórzę: kwalifikowanym podpisem elektronicznym, czyli zawsze takie zaświadczenie musi być podpisane przez osobę. I dlatego też w obecnym stanie prawnym nie jest możliwe w pełni zautomatyzowanie wydawania zaświadczeń przez organy administracji publicznej, bowiem w każdym przypadku zaświadcze-

Posel Barbara Bartuś

nie musi być podpisane przez osobę do tego upoważnioną. Tak więc jeżeli mamy zaświadczenie papierowe – to odręcznie, a jeżeli mamy to elektroniczne – to w formie podpisu elektronicznego. Wymóg ten, o czym mówiła pani minister...

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Ale to już nie powtarzajmy, pani posel, tego.

Posel Barbara Bartuś:

...znacznie wydłuża postępowanie w sprawie wydawania tych zaświadczeń. Proponowana zmiana ma poprawić tę sytuację.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ta zaproponowana nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego dotyczy też ustawy o Krajowym Rejestrze Karnym i ustawy o przetwarzaniu informacji kryminalnej i jest prawie tożsama z propozycją, która była złożona w poprzedniej kadencji Sejmu. Wówczas Sejm rozpatrzył w pierwszym czytaniu projekt, następnie komisja przyjęła sprawozdanie, ale nie udało się tej ustawy uchwalić. Dlatego też jest konieczne powrócenie do tej ustawy.

W imieniu Klubu Parlamentarnego Prawo i Sprawiedliwość proponuję, wnioskuje o skierowanie tego projektu do dalszych prac w komisji do spraw zmian w kodyfikacjach.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani posel.

Posel Barbara Bartuś:

Dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan posel Tomasz Zimoch, Koalicja Obywatelska.

Posel Tomasz Zimoch:

Panie Marszałku! Wysoki Sejmie! W zastępstwie chorej posłanki Joanny Jaśkowiak – Joasiu, trzymaj się prosto, zdrowia – przedstawiam stanowisko Klubu Parlamentarnego Koalicja Obywatelska w sprawie projektu ustawy zmieniającej Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektóre inne ustawy, zawartego w druku nr 687.

Ponieważ pan marszałek nie lubi powtarzania, a także pora jest późna, przedstawię wersję skrótową.

Proponowane zmiany wydają się, Wysoka Izbo, wskazane, choć zaufanie do wszelkich rządowych projektów i ich autorów zmalało niemal do zera. Nie brakuje zatem pytań, na które w dalszej fazie procedowania należy szukać odpowiedzi, jak choćby takiego: Czy służby będą wykorzystywały znowelizowane przepisy rzeczywiście do przykładowo szybszego prowadzenia różnych postępowań?

W dalszych pracach legislacyjnych istotne będzie również zagwarantowanie pełnego dostosowania projektowanych przepisów do wymogów RODO. Jeśli takie gwarancje będą, to uchwalimy tę ustawę w trybie mini-max: minimum zbędnych słów, maksimum dobrego prawa.

Klub Parlamentarny Koalicja Obywatelska zamierza poprzeć ten projekt. *(Okłaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie posle, i gratuluję znakomitego i zwięzłego wystąpienia.

Bardzo proszę, pan posel Robert Kwiatkowski, klub Lewicy.

Posel Robert Kwiatkowski:

Tak, dziękuję bardzo.

Widzę, że pospieszny „Ryszard Terlecki” ruszył, ale przyjmuję to ze zrozumieniem i, panie marszałku, w pewnym sensie z wdzięcznością, więc nie przedłużając, chcę powiedzieć, że klub parlamentarny Lewicy będzie popierał wniosek o przekazanie tego druku, nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego do kolejnego czytania.

Nie jest to jednak koniec mojego wystąpienia, panie marszałku, ponieważ wydaje się, że ta ustawa jest trochę pechowa ze względu nie tyle na czas obecnego procedowania, ile na to, że była już próba jej uchwalenia w poprzedniej kadencji. Nie doczekała się ona jednak uchwalenia w poprzedniej kadencji, a najważniejsze i najciekawsze rzeczy nie są zawarte tyle w samej tej ustawie, ile w odpowiedzi na pytanie, dlaczego ta problematyka ze zmiany Kodeksu postępowania administracyjnego nie została uwzględniona w ustawie o doręczeniach elektronicznych. Pani minister była uprzejma powiedzieć – zresztą proszę o doprecyzowanie – że jest ok. 3 mln zapytań. W uzasadnieniu jest mowa o 1300 tys. zapytań, z czego istotna część, tzn. 300 tys., nie będzie objęta tą ustawą, tą nowelizacją. I to właśnie, pani minister, jeśli dobrze rozumiem, będą zapytania przedsiębiorców, czyli zapytania indywidualne. To jest wielka szkoda, ponieważ ustawa o doręczeniach elektronicznych, którą także miałem zaszczyt prowadzić w imieniu klubu parlamentarnego Lewicy, mogła być niejako wzmocniona tym systemem, który przewiduje nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego.

Tak czy inaczej ustawa zasługuje na wsparcie, bo ten 1 mln przypadków, o którym mówiono, będzie mógł być rozpatrzony i załatwiony poprzez dialog syste-

Posel Robert Kwiatkowski

mów teleinformatycznych. Skoro chcieliśmy mieć Internet rzeczy, zakładając, że rejestr jest rzeczą, to idziemy właśnie w tym kierunku. To jest dobry kierunek, zmniejsza on tzw. mitręgę biurokratyczną, na czym wszystkim nam powinno zależeć.

Do rozstrzygnięcia pozostaje kwestia, jak połączyć ustawę o doręczeniach elektronicznych i cały system, który ta ustawa wprowadza, z tym, co dzisiaj przedkłada administracja rządowa, bo tu widzimy największy problem. To jest pewien problem, to jest pewna luka, którą warto być może w toku dalszych prac legislacyjnych jakoś załatać. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, panie pośle.

Teraz głos ma pan poseł Krzysztof Paszyk, Polskie Stronnictwo Ludowe – jak rozumiem – bez Kukiz15.

Posel Krzysztof Paszyk:

Bardzo dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Klub Parlamentarny Koalicja Polska będzie za tym, aby ten projekt był dalej procedowany przez Wysoką Izbę. On oczywiście, tak jak przedmówca wskazał, wymaga dopracowania, ale, jak myślę, będzie to przy pracy wspólnymi siłami i odrobinie otwartości ze strony resortu sprawiedliwości możliwe.

Bez wątpienia informatyzacja procedur oraz związane z nią przyspieszenie i usprawnienie działalności administracji państwowej powinny obejmować kolejne dziedziny działalności państwa i być coraz szerzej wprowadzane. Nie idzie to nam w Polsce najlepiej. Omawiany dziś projekt pozwoli usprawnić dostęp do Krajowego Rejestru Karnego, co dodatnio wpłynie na skrócenie czasu postępowania sądów, Policji i prokuratury. Jak wiemy, mimo ogłaszanych kolejnych prób nowelizacji, zmian w systemie sprawiedliwości nie jest to ciągle tak, jak byśmy chcieli. Skalę tego usprawnienia najlepiej oddaje fakt, że co roku do Krajowego Rejestru Karnego, tak jak pani minister wskazała, wpływa 3 mln zapytań i wniosków o udzielenie informacji, z czego aż 80% pochodzi właśnie od sądów, prokuratury i Policji. Tak że myślę, że w ramach dalszych prac będziemy wspólnie nad tym projektem pracować i wspólnie go doskonalić. Dziękuję, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, panie pośle.

Mamy posłów zgłoszonych do pytań.

Jako pierwszy pytanie zadaje pan poseł Krzysztof Grabczuk, Koalicja Obywatelska.

Nie ma pana posła.

Pan poseł Marek Rutka, klub Lewicy.

(Poseł Krzysztof Paszyk: Ja, panie marszałku, też do pytania.)

A, bo nie zamknąłem jeszcze listy zgłoszonych do pytań. To właśnie teraz zamykam.

Oczywiście 1 minuta, panie pośle.

Posel Marek Rutka:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Rządowy projekt dotyczy umożliwienia wydawania zaświadczeń w postaci elektronicznej opatrzonej kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną, co znacząco usprawni procedury wydawania zaświadczeń z Krajowego Rejestru Karnego. Chciałbym jednak zadać pytanie: Czy ci specjaliści, którzy opracowują te kwestie natury technicznej, to są ci sami, którzy opracowali zabezpieczenia systemów informatycznych co do naszych zdalnych posiedzeń sejmowych? Trzeba bowiem przypomnieć sobie sytuację, że byli posłowie dostali dane do logowania na obrady. Oczywiście można się uśmiechnąć i powiedzieć, że wypadki się zdarzają, natomiast gdy rozmawiamy o danych wrażliwych obywateli i obywateli, to w takim przypadku nie może być miejsca na tego typu niedopatrzenia.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Paweł Papke, również Koalicja Obywatelska.

Posel Paweł Papke:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Część podmiotów uprawnionych do otrzymania danych z KRK będzie mogła uzyskiwać je za pomocą dostarczonej usługi sieciowej. To m.in., po pierwsze, zmniejszenie liczby zapytań do obsłużenia przez pracowników Biura Informacyjnego KRK, po drugie, skrócenie czasu oczekiwania na informacje z KRK np. służbom. I tutaj konkretne pytania co do systemu: Na kiedy przewidziane jest wdrożenie systemu i jak długo potrwa jego testowanie? Po drugie, jak system wpłynie na sprawniejszą obsługę zapytań? O ile zostanie skrócony czas oczekiwania na odpowiedź i uzyskanie informacji? Po trzecie, czy system będzie dostępny przez 24 godziny na dobę 7 dni w tygodniu i jakie rozwiązania są przewidziane w sytuacji, gdy np. będzie się aktualizował lub wymagał serwisu technicznego? Czy takie właśnie aktualizacje czy serwis nie utrudnią działania służbom? Dziękuję bardzo. (Oklaski)

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Teraz pytanie zadaje pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Projekt ustawy mówi o powszechnym dostępie osób zainteresowanych oraz jednocześnie uprawnionych do elektronicznych baz danych zawierających nasze dane. Pytanie: Czy nasza administracja jest gotowa na podjęcie takiego wyzwania? Bo nie dalej jak w dniu dzisiejszym ministerstwo spraw wewnętrznych poinformowało o wyprodukowaniu 10 tys. e-dowodów osobistych z błędnymi danymi w obrębie warstwy elektronicznej. Kilkaset z nich zostało już wydanych obywatelom i funkcjonuje w codziennym obiegu. Mówiąc wprost, na podstawie takiego dowodu pan Malinowski będzie w systemach elektronicznych identyfikowany jako pan Kowalski i może uzyskać dostęp do wszystkich danych pana Kowalskiego, w tym najbardziej wrażliwych. Jaką zatem obywatel może mieć pewność, że jego wrażliwe dane nie trafią do innych osób i np. dane o stanie zdrowia czy wyciągi bankowe nie będą trafiały do jego sąsiada? *(Oklaski)*

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Pan poseł Krzysztof Paszyk, klub Polskiego Stronnictwa Ludowego.

Posel Krzysztof Paszyk:

Dziękuję.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pani Minister! Krótkie pytanie. Wspomniała pani o tym, że cały system zostanie sfinansowany ze środków europejskiego funduszu sprawiedliwości, ale mimo wszystko bardzo byłbym wdzięczny za wskazanie szacunkowej kwoty, jaką będzie ten system kosztował. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pani poseł?

Nie.

Odpowiada podsekretarz stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości pani Anna Dalkowska, zdalnie.

Bardzo proszę, pani minister.

Podsekretarz Stanu w Ministerstwie Sprawiedliwości Anna Dalkowska:

(Wypowiedź podsekretarza stanu jest wyświetlana na telebimach)

Dziękuję bardzo.

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Ustosunkowując się do zadanych pytań, pragnę w pierwszej kolejności

wskazać, że pełna automatyzacja systemu zakłada, że będzie on czynny 24 godziny na dobę. System ma działać w ten sposób, że przekazane informacje będą przetwarzane przez system i stosowne zaświadczenie opatrzone kwalifikowaną pieczęcią elektroniczną będzie przekazywane do adresata.

Następnie jeśli chodzi o tę liczbę ok. 3 mln, to są dane szacunkowe, które udało się uzyskać w celu, że tak powiem, uzasadnienia projektowanej ustawy. Jest to liczba, która sukcesywnie z roku na rok rośnie. Wśród tych 3 mln zapytań ok. 80%, tak jak już tutaj wskazywano, to są pytania pochodzące od instytucji, natomiast w pozostałym zakresie – od podmiotów indywidualnych i zbiorowych.

Jeśli chodzi o czas przygotowania, to trudno mi w tej chwili udzielić wiążącej odpowiedzi. To zależy od wielu czynników. Wstępne informacje, które były przekazywane, mówią, że to jest świeższa połowa przyszłego roku. Obiektywne założenia mówią o tym, że to powinien być styczeń przyszłego roku, ale w sposób wiążący nie mogę wskazać jeszcze w tym momencie określonej daty wejścia w życie, chociażby z tego powodu, że nie wiadomo, kiedy zakończy się proces legislacyjny dotyczący tego projektu.

Jeśli chodzi o środki, to pragnę to sprostować. Środki na sfinansowanie będą pochodziły z Europejskiego Funduszu Społecznego. Na tę chwilę też w sposób wiążący nie mogę wskazać kwoty, która będzie związana z jego wykorzystaniem. Oczywiście w toku prac legislacyjnych na pewno te informacje dotyczące szczegółowych odpowiedzi na zadane pytania będą udzielone.

Tak że na tę chwilę dziękuję bardzo. Jeśli jeszcze mogłabym w jakikolwiek sposób doprecyzować odpowiedź, to oczywiście jestem do dyspozycji. Dziękuję bardzo, panie marszałku.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Bardzo dziękuję, pani minister.

Zamykam dyskusję.

Marszałek Sejmu, na podstawie art. 87 ust. 2 w związku z art. 90 ust. 1 regulaminu Sejmu, kieruje rządowy projekt ustawy o zmianie ustawy – Kodeks postępowania administracyjnego oraz niektórych innych ustaw, zawarty w druku nr 687, do Komisji Nadzwyczajnej do spraw zmian w kodyfikacjach w celu rozpatrzenia.

Na tym zakończyliśmy rozpatrywanie punktów porządku dziennego zaplanowanych na dzień 27 listopada.

Informuję, że zgłosili się posłowie w celu wygłoszenia oświadczeń poselskich.

Czy jeszcze ktoś z pań i panów posłów pragnie wygłosić oświadczenie?

Jeżeli nie, listę posłów zgłoszonych do oświadczeń uważam za zamkniętą.

Jako pierwsza pani poseł Iwona Kozłowska, klub Koalicji Obywatelskiej.

Bardzo proszę.

Poseł Iwona Maria Kozłowska:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Pragnę złożyć oświadczenie w sprawie działacza zasłużonego dla gminy Szubin i dla województwa kujawsko-pomorskiego Andrzeja Wichłacza.

19 listopada 2020 r. po długotrwałej chorobie odszedł szubiniarz Andrzej Wichłacz, zasłużony działacz społeczny, przyjaciel. Andrzej Wichłacz urodził się 11 sierpnia 1949 r. w Szubinie jako syn Franciszka i Stanisławy z domu Boruch. Był rodowitym szubiniarzem i wnukiem powstańca wielkopolskiego Józefa Borucha. Dlatego w jego rodzinie żywe były tradycje związane z tym zrywem niepodległościowym. Tradycje te do dzisiaj pielęgnuje wnuczka Zofia Drzewiecka.

Andrzej Wichłacz całe swoje życie zawodowe pracował w Państwowym Ośrodku Maszynowym w Szubinie i Komunalnym Przedsiębiorstwie Energetyki Ciepłej w Bydgoszczy. Od 1979 r. był działaczem opozycyjnym. Od 1980 r. działał w wolnych związkach zawodowych. W czasie strajku w sierpniu 1980 r. współpracował z Międzyzakładowym Komitetem Strajkowym w Bydgoszczy i zakładał wspólnie z kolegami taki sam komitet w Szubinie. MKS w Szubinie swój zasięg rozszerzył wtedy na cały był powiat szubiński. Po rejestracji Niezależnego Samorządnego Związku Zawodowego „Solidarność” MKS przekształcił się w Międzyzakładowy Komitet Założycielski, którego założycielami były dwa największe zakłady na terenie gminy Szubin: Zakłady Rowerowe Romet i Państwowy Ośrodek Maszynowy. Andrzejowi Wichłaczowi powierzono obowiązki przewodniczącego MKZ w Szubinie. Podczas wydarzeń marcowych w Bydgoszczy w 1981 r. jako przedstawiciel MKZ brał udział w rozmowach i decyzjach podejmowanych przez Niezależny Samorządny Związek Zawodowy „Solidarność” regionu bydgoskiego oraz podczas zjazdu Komisji Krajowej NSZZ na terenie byłego zakładu naprawczego taboru kolejowego.

W stanie wojennym nie zrezygnował z działalności i współpracując z ks. Janem Kątnym oraz innymi opozycjonistami, założył duszpasterstwo ludzi pracy, którego celem było udzielenie pomocy materialnej rodzinom internowanych działaczy „Solidarności”. W wolnej Polsce kontynuował działalność w NSZZ „Solidarność”, był przez cztery kadencje przewodniczącym komisji rewizyjnej oraz delegatem na walny zjazd delegatów przy komisji Krajowej Sekcji Ciepłowniczej. Za wierność ideałom „Solidarności” otrzymał w 2017 r. medal „Solidarności”. Zasłużony dla Regionu Bydgoskiego. Był człowiekiem niezwykle skromnym, po uroczystości w Muzeum Ziemi Szubińskiej powiedział: To odznaczenie to nie jest dla mnie samego, uważam, że zasłużyli sobie ci wszyscy, którzy przeszli ciemną noc stanu wojennego.

Andrzej Wichłacz brał czynny udział (*Dzwonek*) w życiu kulturalnym, społecznym i politycznym gminy Szubin. Przez wiele lat grał i śpiewał w zespołach muzycznych Karat i Apachy. Zawsze uśmiechnięty, radosny, dzielił się swoim talentem z członkami ze-

spółów i publicznością. Był radnym Rady Seniorów Gminy Szubin w kadencji 2015–2019, współzałożycielem i wieloletnim prezesem Stowarzyszenia Wspólna Gmina Szubin. Od wielu lat przewodniczył działaczom stowarzyszenia przy organizacji Dnia Flagi RP, dzięki niemu obchody 2 maja w Szubinie urosły do rangi powiatowej i otrzymywały wsparcie marszałka województwa kujawsko-pomorskiego. Organizował wycieczki dla członków i sympatyków Stowarzyszenia Wolna Gmina Szubin do Warszawy, Gdańska, Wrocławia, planował następne: do Olsztyna, Wilna. Śmiertelna i długotrwała choroba przerwała życie i społeczną aktywność.

Dla przyjaciół i znajomych był solidnym, uczciwym partnerem i niezawodnym wsparciem. Bardzo będzie nam go brakowało. Z wyrazami wdzięczności dla przyjaciela i współczucia dla rodziny. Bardzo dziękuję.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo, pani poseł.

Pan poseł Waldemar Andzel, klub Prawo i Sprawiedliwość.

2 minuty, panie pośle.

Poseł Waldemar Andzel:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! 19 listopada 1885 r. urodził się gen. Kazimierz Sosnkowski, działacz niepodległościowy, szef sztabu I Brygady Legionów Polskich, minister spraw wojskowych, komendant główny Związku Walki Zbrojnej, wicepremier i minister stanu w rządzie Rzeczypospolitej Polskiej na uchodźstwie, wódz naczelny Polskich Sił Zbrojnych. Początki jego działalności wojskowej i politycznej sięgają czasów Józefa Piłsudskiego. Wieloletnia znajomość, wspólna walka o niepodległość, stworzenie Związku Strzeleckiego oraz wspólny pobyt w areszcie w Magdeburgu przetrwały się w przyjaźni między tymi dwiema wybitnymi osobistościami polskiej historii. Jednakże w trakcie zamachu majowego Sosnkowski nie potrafił opowiedzieć się po żadnej ze stron, czego konsekwencją było podjęcie próby samobójczej przez strzał w klatkę piersiową. Hospitalizacja i rekonwalescencja generała trwały ponad rok.

Po wybuchu I wojny światowej Sosnkowski został szefem sztabu I Brygady Legionów Polskich. Pod koniec 1918 r. ze stopniem generała brygady w powstającym Wojsku Polskim dowodził Okręgiem Generalnym „Warszawa”. Przeprowadził mobilizację polskiej organizacji wojskowej. Został także wiceministrem spraw wojskowych. Rok później krótko stał na czele armii rezerwowej. W trakcie wojny polsko-bolszewickiej został ministrem spraw wojskowych, członkiem Rady Obrony Państwa i dowódcą Okręgu Korpusu Nr VII w Poznaniu. Przed wybuchem II wojny światowej został inspektorem sił zbrojnych, a po jej wybuchu dowodził Frontem Południowym. Nieudana próba po-

Posel Waldemar Andzel

łączenia Armii „Karpaty” z Armią „Kraków” i w konsekwencji niemożność zorganizowania frontu obrony sprawiły, że Sosnkowski polecił żołnierzom przedostanie się na Węgry. Sam dotarł do Budapesztu, a stamtąd z pomocą Węgrów do Francji. Prezydent Rzeczypospolitej Polskiej Władysław Raczkiewicz wyznaczył go na swojego następcę. Jako wicepremier i minister stanu sprzeciwił się układowi Sikorski–Majski. Po śmierci gen. Sikorskiego został naczelnym wodzem Polskich Sił Zbrojnych. W 1944 r. został pozbawiony funkcji wojskowych i wyemigrował do Kanady. Ze względu na jego antykomunistyczne poglądy wielokrotnie odmawiano mu wizy do Wielkiej Brytanii i Ameryki. To dzięki emigracyjnym działaniom Sosnkowskiego podpisano akt zjednoczenia narodowego. Chwała jego pamięci. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Dziękuję bardzo.

Pan poseł Jan Szopiński, klub Lewicy.

Posel Jan Szopiński:

Panie Marszałku! Wysoka Izbo! Niedawno „Gazeta Wyborcza” zamieściła dramatyczny list lekarza z Bydgoszczy, którego fragmenty przedstawiam: Obecnie my lekarze rodzinni stoimy na pierwszej linii frontu w walce z pandemią. Zajmujemy się diagnostyką zakażonych pacjentów i leczeniem tych z lżejszym przebiegiem. To ponad 80% pacjentów chorych na koronawirusa. Pracujemy w ciągłym narażeniu i sami chorujemy. Leczymy mimo wszystko i próbu-

jemy ratować naszych pacjentów kosztem własnego zdrowia. Nie prosimy o wiele, prosimy jedynie o zrozumienie medyków, lekarzy, pielęgniarek, ratowników. Będziemy robili, co możemy, i na pewno was, pacjenci, nie zostawimy.

Szanowny Panie Premierze! Szanowne Panie i Panowie! To oni: lekarze, pielęgniarki, ratownicy, diagnosty, laboranci, technicy RTG, technicy sterylizacji, ratownicy, salowe, pracownicy kuchni, personel techniczny w szpitalach, przychodniach i transporcie chorych są dzisiaj współczesnymi polskimi bohaterami. Ci bohaterowie zasługują na podwyżki płac, bo pracują w warunkach codziennego zagrożenia zakażeniem i często ponad ludzkie siły. Blokowanie podwyżek dla medyków walczących z pandemią to zwykłe okradanie polskich bohaterów przez polityczne elity, które nie wahają się przed rozdawaniem milionów discopolowym celebrytom. Brakujące łóżka szpitalne i respiratory można kupić, ale dobrego i zaangażowanego lekarza, dobrej i zaangażowanej pielęgniarki, kadry medycznej oddanej walce z COVID już się nie kupi.

Jeszcze raz apeluję z tego miejsca do pana premiera o nieblokowanie podwyżek dla pracowników służby zdrowia walczących z pandemią, a do polityków hejtujących tych bohaterów i tę ustawę o opamiętanie. Ci współcześni bohaterowie, pracownicy służb medycznych walczą o zdrowie i życie – także waszych rodzin i rodzin waszych wyborców.

Panie Premierze! Niech pan drukuje ustawę. Dziękuję bardzo.

Wicemarszałek Ryszard Terlecki:

Na tym zakończyliśmy oświadczenia poselskie.

Zarządzam przerwę w posiedzeniu do dnia 28 listopada 2020 r. do godz. 13.

(Przerwa w posiedzeniu o godz. 23 min 57)

TŁOCZONO Z POLECENIA MARSZAŁKA SEJMU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU: redakcja i skład – Sekretariat Posiedzeń Sejmu, druk – Wydawnictwo Sejmowe. Nakład 10 egz.

PL ISSN 0867-2768. Cena 8,60 zł + 5% VAT

